

Kronika Warszawy

1 (169)
2024

„Niewątpliwie charakteru pałacowego dane budynki nie mają” – historia zespołu budynków Spółdzielni Mieszkaniowej „Fenix” przy placu Wilsona 4

Niemiecka egzekucja w Wawrze 27 grudnia 1939 r. Krótki opis wydarzeń

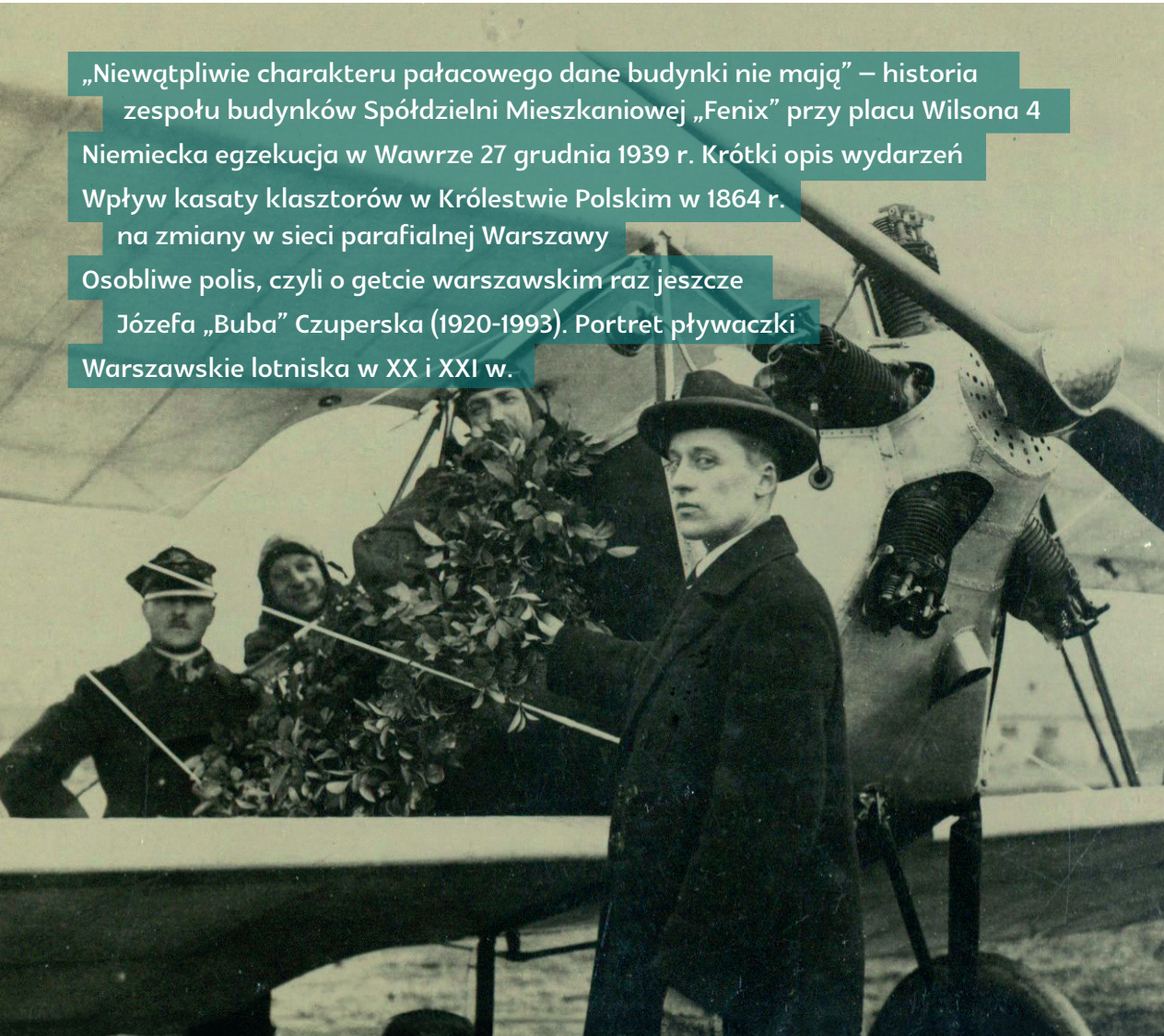
Wpływ kasaty klasztorów w Królestwie Polskim w 1864 r.

na zmiany w sieci parafialnej Warszawy

Osobliwe polis, czyli o getcie warszawskim raz jeszcze

Józefa „Buba” Czuperska (1920-1993). Portret pływaczki

Warszawskie lotniska w XX i XXI w.



Kronika Warszawy

NA OKŁADCE:

Na lotnisku na Polu Mokotowskim, 1925, fot. W. Saryusz-Wolski, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (sygn. 201_0_2_7_0159)

KOMITET REDAKCYJNY:

Ryszard Wojtkowski – redaktor naczelny, Aleksandra Sołtan-Lipska – zastępca redaktora naczelnego, dr Violetta Urbaniak – sekretarz, Aleksandra Janiszewska

RADA PROGRAMOWA:

prof. Eugeniusz Cezary Król – przewodniczący, prof. Julian Auleytner, Piotr Jakubowski, prof. Jerzy Kochanowski, Jerzy S. Majewski, Tomasz Markiewicz, dr Hanna Faryna-Paszkiwicz, Zygmunt Walkowski, Magdalena Wiercińska

RECENZENCI:

prof. Eugeniusz Cezary Król, prof. Jerzy Kochanowski

PROJEKT GRAFICZNY:

Tomasz Kubaczyk

SKŁAD:

Laura Swornik-Ognicka

PRZYGOTOWANIE DO DRUKU I DRUK:

Wydawnictwo DiG



ul. Dankowicka 16c lok. 2
01-987 Warszawa
tel./fax: (+48) 22 839 08 38
e-mail: biuro@dig.pl, www.dig.pl

© Copyright by Archiwum Państwowe w Warszawie, 2024

ISSN 0137-3099

WYDAWCA:

Archiwum Państwowe w Warszawie, Krzywe Koło 7, 00-270 Warszawa, tel. (22) 831 37 31

Spis treści

„Kronika Warszawy” 1 (169) 2024

Kronika

- 5 *Kalendarz warszawski marzec-sierpień 2023*
Aleksandra Sołtan-Lipska

Artykuły i materiały

- 27 Małgorzata Kośka, *Wpływ kasaty klasztorów w Królestwie Polskim w 1864 r. na zmiany w sieci parafialnej Warszawy*
- 34 Jolanta Wiśniewska, *Józefa „Buba” Czuperska (1920-1993). Portret pływaczki*
- 54 Jan Tyszkiewicz, *Niemiecka egzekucja w Wawrze 27 grudnia 1939 r. Krótki opis wydarzeń*
- 67 Agnieszka Witkowska-Krych, *Osobliwe polis, czyli o getcie warszawskim raz jeszcze*
- 84 Maciej Aleksiejuk, *„Niewątpliwie charakteru pałacowego dane budynku nie mają” – historia zespołu budynków Spółdzielni Mieszkaniowej „Fenix” przy placu Wilsona 4*

Fotofelieton

- 113 *Warszawskie lotniska w XX i XXI w. – Marta Jaszczyńska*

Recenzje i omówienia

- 125 *Sanator, czyli prezydent z pomnika* – Bożena Wierzbicka
- 131 *VII Ogólnopolska Konferencja Archiwistów i Historyków z cyklu „Educare necesse est...”* – Anna Laszuk
- 140 *„Prawobrzeżne”* – wystawa w Muzeum Warszawy
– Małgorzata Oliwińska
- 146 *„O Warszawie przy kawie”* – druga edycja Międzynarodowego Konkursu Literackiego (2023) – Grażyna Deneka

Pro memoria

- 151 *Maria Wiśniewska (1929-2024). Krótkie wspomnienie o wieloletniej współpracownicy „Kroniki Warszawy”* – Aleksandra Sołtan-Lipska
- 155 *Andrzej Wróblewski (1930-2024)* – Katarzyna Zawistowska
- 157 *Hubert Domański (1950-2024)* – Katarzyna Zawistowska
- 159 *Zmarli wrzesień 2023-luty 2024* – Anna Krochmal

Bibliografia varsavianów

- 167 *Varsaviana* – Adrian Kossowski

KALENDARZ WARSZAWSKI

marzec-sierpień 2023

2023 | MARZEC

▷ **2 III** Na skwerze (alei) Piotra Drzewieckiego, obok hali Gwardii, za Halą Mirowską odsłonięto popiersie pierwszego prezydenta Warszawy z okresu dwudziestolecia międzywojennego, inżyniera Piotra Drzewieckiego (1865-1943). Odlana w brązie rzeźba, umieszczona na granitowym cokole, została ufundowana przez Federację Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT i radnych Warszawy. Piotr Drzewiecki, prezydent Warszawy w latach 1918-1921, był wybitnym twórcą techniki, któremu po odzyskaniu niepodległości stolica zawdzięczała szybki rozwój urbanistyczny, znaczne poszerzenie granic i skuteczną reformę administracyjną. Przyczynił się również do reaktywacji po 1918 r. Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki Warszawskiej i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

▷ **6 III** W krzakach, w pobliżu ulicy Wiatracznej na Grochowie, odnaleziono zdezastowany pomnik gen. Zygmunta Berlinga (1896-1980). Trzymetrowy monument z białego marmuru odsłonięto w 1985 r. przy Wale Miedzeszyńskim, przy estakadzie mostu Łazienkowskiego, nazywanego w okresie PRL mostem Berlinga. Stąd we wrześniu 1944 r. żołnierze 3. Dywizji Piechoty dokonali desantu przez Wisłę na przyczółek czerniakowski na pomoc powstańcom warszawskim. Pomnik Berlinga, uważanego przez wielu za komunistycznego zbrodniarza, lecz bronionego przez kombatantów Armii Ludowej, był wielokrotnie oblewany farbą. Po ustawie dekomunizacyjnej (2016) miał zostać rozebrany. Ale nim to się stało, w 2019 r. został zniszczony przez aktywistów. Pomnik miało przejąć Muzeum Historii Polski, ale odmówiło, argumentując że

z powodu zniszczeń rzeźba straciła walory ekspozycyjne.

▷ **9 III** Rada Warszawy przyznała 14 mln zł na remont warszawskich zabytków. Dofinansowanie przeznaczone na planowane remonty rozdzielono na 56 zadań, w tym m.in. na remont elewacji w budynkach przy Chmielnej 20, Krzywe Koło 30 i 2/4, Myśliwieckiej 10 oraz placu Zamkowym 1/13, konserwację 12 pomników nagrobnych na Cmentarzu Stare Powązki i nagrobków na Cmentarzu Prawosławnym na Woli, a także malowideł ściennych w prezbiterium kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP parafii św. Jakuba przy ul. Grójeckiej 38 na Ochocie oraz dekoracji malarskich Jerzego Nowosielskiego w dolnej cerkwi św. Jana Klimaka na Woli.

▷ **9 III** Decyzją Rady m.st. Warszawy skwer u zbiegu ulic Karmelickiej i Anielewicza otrzymał nazwę Skweru Rodziny Kuczerów. Kuczerowie w getcie budowali skrytki, w których Żydzi chowali drogie przedmioty, a od 1942 r. konstruowali kryjówki dla ludzi. Cyrla i Józef oraz ich siedmioro dzieci ukrywali się w schronie w podziemiach budynku przy ulicy Zamenhofs 56. Zginęli w tragicznych okolicznościach podczas powstania w getcie warszawskim lub niedługo po jego upadku. Przeżyła tylko najmłodsza córka Hena Kuczer. Z kolei patronką skweru przed Wojskowym Instytutem Medycyny Lotniczej przy ulicy Krasińskiego na Żoliborzu została Aleksandra Piłsudska, żona naczelnika państwa, działaczka niepodległościowa, która na powstającym po

pierwszej wojnie światowej Żoliborzu zaślubiła się pracą charytatywną. To prawdopodobnie m.in. pod jej wpływem Piłsudski przyznał prawa wyborcze kobietom.

▷ **11 III** 95 lat temu został otwarty Miejski Ogród Zoologiczny w Warszawie. Z tej okazji na bramie wejściowej od strony ulicy Ratuszowej odsłonięto tablicę z imionami patronów placówki – Antoniny i Jana Żabińskich. Jan Żabiński przez wiele lat był dyrektorem ogrodu zoologicznego. Żabińscy z pasją organizowali warszawskie ZOO, a później ratowali je ze zniszczeń wojennych. Wykazali się także heroizmem podczas drugiej wojny światowej, udzielając pomocy Żydom z warszawskiego getta oraz żołnierzom Armii Krajowej. Warszawskie ZOO zaplanowało wiele jubileuszowych atrakcji dla odwiedzających: rozmowy o historii ogrodu, gry i konkursy, tort urodzinowy dla wszystkich gości. Obecnie w warszawskim ogrodzie żyje ponad 13 tys. zwierząt reprezentujących ok. 500 gatunków.

▷ **14 III** W Urzędzie Dzielnicy Bielany (ul. Żeromskiego 29) odbyła się premiera wydanego przez urząd albumu pt. *Adolf Duszek. Fotograf Warszawy*. Publikacja przedstawia nieznanne dotychczas zdjęcia Warszawy lat 50. i 60. XX w., wyselekcjonowane z ogromnej, wielotematycznej kolekcji fotografa. Odnaleziona w 2021 r. w domu rodziny Duszków na Starych Bielanych trafiła do Bielańskiej Fototeki. Adolf Duszek (1902-1998) uwiecznił na swoich zdjęciach m.in. obrazy podnoszącej się ze

zniszczeń wojennych Warszawy – ruiny i odbudowę Starówki, wozaków opróżniających stolicę z gruzów, murarzy wznoszących staromiejskie kamieniczki, ludzi powracających do ciężko zranionego miasta, nową architekturę, a także mieszkańców stolicy oraz uliczki i przyrodę Bielan.

▷ **20 III** Społecznicy z Muranowa Południowego złożyli do mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków wniosek o wpis osiedla do rejestru zabytków. To odpowiedź na plany parafii św. Augustyna dotyczące budowy sześciokondygnacyjnego domu katechetycznego na Nowolipkach. Wpis ma udaremnić deweloperom dogęszczenie tego obszaru. Osiedle Muranów, zaprojektowane w 1948 r. przez Bohdana Lacherta i wybudowane na gruzach getta w latach 1949-1956, miało stanowić pomnik przedwojennej dzielnicy skazanej na zagładę i jednocześnie stać się symbolem jej odrodzenia i zwycięstwa. Społeczników poparły władze dzielnicy, które deklarują, że nie przedłużą wygasającej w 2024 r. dzierżawy gruntu dla właściciela pawilonu z „Biedronką” przy alei Solidarności 86 a, który stoi w miejscu, gdzie znajdował się reprezentacyjny muranowski taras. Tym samym jest szansa, że wejście na teren osiedla ze słynną fontanną z czterema żabkami odzyska swoją pierwotną funkcję i blask.

▷ **22 III** Pałac Saski sp. z o.o. ogłosił konkurs architektoniczno-urbanistyczny na odbudowę pałaców Saskiego i Brühla oraz kamienic przy ulicy Królewskiej. Zachodnia pierzeja pl. Piłsudskiego ma zostać

odtworzona zgodnie z zewnętrznym kształtem architektonicznym z 31 sierpnia 1939 r. oraz przy wykorzystaniu analogicznych materiałów, które posłużyły wówczas do wykonania elewacji budynków, a jej relikty wpisane w 2007 r. do rejestru zabytków mają być wyeksponowane dla zwiedzających. Odbudowane obiekty zostaną przeznaczone na potrzeby Kancelarii Senatu, Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie oraz podmiotów prowadzących działalność kulturalną, edukacyjną lub społecznie użyteczną z przeznaczeniem na prowadzenie tej działalności. Jednym z wymogów konkursowych jest także odtworzenie ogrodu przy pawilonie Becka, wraz z ogrodzeniem umożliwiającym swobodną komunikację z Ogrodem Saskim.

▷ **24 III** W Art Box Experience w Fabryce Norblina (Żelazna 51/53) jedynej immersyjnej przestrzeni w Polsce, otwarta została multisensoryczna wystawa pt. „Immersive Monet & The Impressionists”. To animowany pokaz najważniejszych dzieł impresjonistycznych z galerii i muzeów na całym świecie, który powstał z wykorzystaniem najnowocześniejszych systemów mapowania wideo i efektów specjalnych, dzięki którym sztuka impresjonistów ożywa. Wykorzystano 438 obrazów autorstwa m.in. Claude’a Moneta, Augusta Renoira, Edgara Degasa, Mary Cassatt, Paula Cezanne’a czy Eduarda Maneta, którym towarzyszy ścieżka dźwiękowa autorstwa Luki Longobardiego. Wystawa czynna do 12 listopada 2023 r.

▷ **28 III** Pasaż przy alei Jana Chrystiana Szucha 23 otrzymał imię wielkiego orędownika Polski – Zbigniewa Brzezińskiego (1928-2017). Podczas uroczystości, z udziałem prezydenta m.st. Warszawy Rafała Trzaskowskiego i ambasadora USA Marka Brzezińskiego, odsłonięto także tablicę pamiątkową poświęconą prof. Zbigniewowi Brzezińskiemu. Był on jednym z najbardziej wpływowych polityków XX w., profesorem Uniwersytetu Columbia, dyplomatą i doradcą do spraw bezpieczeństwa prezydentów USA. Wierzył w upadek komunizmu i stabilną pozycję Polski w Europie, tłumaczył, że silna i wolna, może być centralnym filarem budowy europejskiej demokracji po upadku systemu komunistycznego.

▷ **30 III** „Zgruzowstanie Warszawy 1945-1949” to wystawa otwarta w Muzeum Warszawy, która rzuca nowe spojrzenie na mit odradzającej się po wojnie stolicy i jedną z najciekawszych kart jej historii. Wystawa ukazywała unikalny charakter miasta odtworzanego wspólnym wysiłkiem na nowo. Prowadziła przez proces przemiany ruin w gruzy (ok. 22 mln m sześć. gruzu), a gruzów w materiały budowlane, z których warszawianki i warszawiaczy tworzyli przyszłość swoją i Warszawy. Na wystawie pokazano ponad 500 obiektów – elementy rzeźb i architektury, kafle piecowe, ceramikę, a także materiały używane do odbudowy (cegły rozbiórkowe i gruzobeton), uzupełnione fotografiami, grafikami, malarstwem, pracami współczesnych artystów, jak np. Diany Lelonek czy Moniki Sosnowskiej, dokumentami,

mapami i infografiką oraz kronikami filmowymi i nagraniami historii mówionej. Wystawa czynna do 3 września.

▷ **30-31 III** W Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN odbyło się spotkanie na temat „Historyk w obliczu katastrofy”, które zostało zorganizowane przez Stowarzyszenie Memoriał, Memoriał Polska, Memoriał France oraz Ośrodek KARTA. Konferencja ta – już trzecia poświęcona pamięci Arsenija Rogińskiego (1946-2017), historyka, więźnia politycznego i jednego z założycieli Memoriału, którego urodziny przypadają 30 marca – była pierwszym publicznym międzynarodowym wydarzeniem zorganizowanym przez Memoriał po jego likwidacji w Rosji oraz otrzymaniu, wraz z ukraińskimi i białoruskimi kolegami, przez tę organizację Pokojowej Nagrody Nobla w 2022 r. Historycy, pisarze, artyści, fotografowie, politolodzy, dziennikarze i socjologowie z Polski i zagranicy dyskutowali m.in. na temat miejsca historyka w czasie wojny, jego odpowiedzialności i zadań w czasie katastrofy i po niej, przygotowania się na wyzwania, przed którymi stanie Europa po zakończeniu wojny oraz roli, jaką może odegrać w wymierzaniu sprawiedliwości, a także o wpływie wojny na postrzeganie kultury przeszłości i roli prac artystycznych jako jej świadectw.

▷ **31 III** W Zachęcie – Narodowej Galerii Sztuki otwarto wystawę pt. „Drugiej wiosny nie będzie... dzieci i sztuka w XX i XXI wieku”, poświęconą przykładom praktyk artystycznych włączających dzieci jako pełnoprawnych i aktywnych uczestników procesu

twórczego. Zaprezentowano zarówno praktyki pionierów nowoczesnej pedagogiki (jak Janusz Korczak, Maria Montessori czy Célestin Freinet), jak i te z dziedziny alternatywnej edukacji z początku i pierwszej połowy XX w. oraz współczesne odwołania do tych źródeł. Ich wspólnym mianownikiem jest wspieranie kreatywności dzieci przez interdyscyplinarność, naukę różnych umiejętności i doświadczanie rzeczywistości różnymi zmysłami. Sięgając do ważnych historycznych źródeł, postawiono również aktualne pytania o możliwe kierunki rozwoju edukacji (w tym edukacji artystycznej) w XXI w. Wystawa czynna do 18 czerwca.

2023 | KWIECIEŃ

▷ **3 IV** Muzeum Wojska Polskiego ogłosiło wyniki konkursu na projekt ekspozycji stałej nowo powstającego w Ossowie koło Wołomina oddziału – Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 roku. Główną nagrodę zdobyło biuro NM architektki we współpracy z Zuzanną Szpocińską i Jerzym Grochulskim. Nagrodzony projekt koncentruje się na historii bitwy warszawskiej, przedstawiając w układzie chronologicznym wydarzenia, które miały miejsce na terenach Mazowsza (Warszawy, Ossowa, Radzymina) i dalej wzdłuż frontu (od ziemi płockiej do rzeki Wieprz) w kontekście wojny polsko-bolszewickiej. Architektki zaproponowały różne rozwiązania scenograficzne, jak dioramy z figurami postaci, interaktywną

mapę prezentującą szczegółowy przebieg bitwy czy zawieszony nad stropem holu ogromny prostopadłościan z czarnego metalu, który ma symbolizować grozę bolszewickiej rewolucji. Realizacja wystawy ma się zakończyć w 2024 r.

▷ **11 IV** Na ścianie bloku przy Reymonta 21 na Bielanach powstał mural upamiętniający Annę Jantar i Jarosława Kukulskiego. W latach 70. znajdowało się tu mieszkanie artystów. Na muralu autorstwa Adama Żebrowskiego przedstawione jest ich wspólne zdjęcie, wkomponowane w grafikę płyty winylowej w vintage'owych kolorach i zwieńczone autografami oraz tytuł piosenki skomponowanej przez Jarosława Kukulskiego do słów Jerzego Dąbrowskiego („Życia mała gaść”). Mural odsłonięto w rocznicę ślubu artystów.

▷ **12 IV** Mural upamiętniający Krzysztofa Krawczyka odsłonięto na północnej ścianie Muzeum Ursynowa przy ulicy Barwnej 8. Tytuł dzieła *Witamy na Ursynowie* nawiązuje do płyty artysty, która powstawała w tej dzielnicy. Na przełomie lat 70. i 80. piosenkarz mieszkał w pobliskim bloku przy ulicy Pięciolinii 10 i nagrał singiel poświęcony osiedlu Ursynów. 5 kwietnia minęła druga rocznica śmierci Krzysztofa Krawczyka.

▷ **12 IV** Mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków wpisał do rejestru zabytków mozaikę znajdującą się w dawnej pijalni wód mineralnych Uzdrowiska Konstancin przy ulicy Puławskiej 51. Niewielki lokal na parterze modernistycznej kamienicy został

urządzony po odkryciu w 1965 r. w Konstancinie pod Warszawą złóż wód mineralnych. Pomysł na urządzenie jego wnętrza przypisywany jest Krzysztofowi Heniszowi (1914-1978), malarzowi, grafikowi i ilustratorowi związanemu z Konstancinem. W lokalu powstała unikatowa wielkoformatowa abstrakcyjno-pejzażowa kompozycja z żółto-pomarańczowych płytek ceramicznych (słońce), szarawych otoczków rzecznych (plaża, pagórki) i niebieskiej okładziny ceramicznej słupa konstrukcyjnego (woda).

▷ **15 IV** Na Cmentarzu Żydowskim w Warszawie odsłonięto pomnik upamiętniający grupę Oneg Szabat („Radość soboty”). Szklane upamiętnienie nawiązuje w swej wymowie do muru w getcie warszawskim, lecz jest jednocześnie murem, przez który można oglądać świat. Konspiracyjna grupa Oneg Szabat została powołana przez historyka Emanuela Ringelbluma w 1940 r., po utworzeniu getta. Wchodzący w jej skład działacze społeczni i naukowcy przez dwa i pół roku dokumentowali życie mieszkańców getta i ich eksterminację. Zbierali prasę wydawaną w getcie, obwieszczania niemieckie, zdobywali informacje przez wywiady i ankiety, na podstawie których przygotowywali raporty i opracowania. Archiwum Ringelbluma jest najważniejszym świadectwem Holokaustu. W 1999 r. zostało wpisane na listę programu UNESCO „Pamięć Świata”.

▷ **18 IV** W przeddzień 80. rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN

otwarto wystawę pt. „Wokół nas morze ognia. Losy żydowskich cywilów podczas powstania w getcie warszawskim”. Ekspozycja, oparta na pamiętnikach i dziennikach pisanych w trakcie lub po zakończeniu powstania, opowiadała o losach ok. 50 tys. cywilów, którzy podczas powstania ukrywali się w labiryncie bunkrów i skrytek. Pokazywała codzienne życie w bunkrze – w jakich warunkach przebywano i z kim dzielono przestrzeń kryjówki, jak radzono sobie z rutynowymi czynnościami czy potrzebami, jak kształtowały się relacje między ukrywającymi się – mówiła też o uczuciach i emocjach ukrywających się ludzi. Integralną częścią wystawy było słuchowisko zawierające fragmenty dzienników i wspomnień bohaterów wystawy oraz muzykę napisaną specjalnie na tę wystawę przez Pawła Mykietyna. Wystawa czynna do 8 stycznia 2024.

▷ **19 IV** Po raz jedenasty odbyła się społeczno-edukacyjna akcja Żonkile upamiętniająca powstanie w getcie warszawskim. W tym roku została dedykowana cywilom, których cichy opór był tak samo ważny jak tych, którzy walczyli z bronią w rękę. Papierowe kwiaty rozdawało w Warszawie ponad 3,7 tys. wolontariuszek i wolontariuszy. Pierwszy raz w historii akcji Żonkile były rozdawane także w Łodzi, Krakowie, Białymstoku, Lublinie i Wrocławiu.

▷ **24 IV** „Holoubek. Trzeba mieć pogląd na świat” to tytuł wystawy otwartej w pałacu Czapskich z okazji setnej rocznicy urodzin wybitnego aktora, reżysera i dyrektora teatrów, który rolę Gustawa-Konrada

w *Dziadach* Adama Mickiewicza (1967) i interpretacją *Wielkiej Improwizacji* zapisał się na trwałe w historii polskiego teatru. Na ekspozycji zaprezentowano zdjęcia z największych ról teatralnych Holoubka, w jakie wcielał się w ciągu pięciu dekad, fragmenty opisów jego kreacji pióra historyków, krytyków i pisarzy, również fragmenty nagranych ról Holoubka prezentujących jego specyficzną sztukę słowa. Ekspozycję przygotowały Instytut Teatralny i Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie. Wystawa czynna do 21 maja.

2023 | MAJ

- ▷ **1 V** Ruszył jubileuszowy 15. sezon Warszawskich Linii Turystycznych. Na ulice Warszawy powróciły zabytkowe autobusy i tramwaje, dwa brzegi Wisły połączyły promy, wznowiono rejsy statkiem do Serocka, a śladem nieistniejącej linii trolejbusowej jeździł autobus nr 51, dowożący na wycieczkę odbywaną Piaseczyńsko-Grójecką Kolejką Wąskotorową. Zwiedzanie Warszawy i okolic liniami turystycznymi zaplanowano do 24 września.
- ▷ **3 V** Z uwagi na odbudowę pałacu Saskiego tegoroczne państwowe uroczystości z okazji święta 3 maja odbyły się na zamku królewskim i placu Zamkowym. Biorący w nich udział prezydent Andrzej Duda wręczył m.in. dwa Ordery Orła Białego. Odznaczeni zostali Stanisław Mieczysław Gebhardt, żołnierz AK, harcerz Szarych Szeregów, więzień obozów koncentracyjnych,
- polityk i działacz emigracyjny, oraz Joanna Maria Wnuk-Nazarowa, kompozytorka, dyrygentka i pedagogka. W Warszawie odbyły się specjalne wydarzenia i atrakcje, m.in.: w Łazienkach zorganizowano pokaz faksymile Konstytucji 3 maja oraz debatę historyczną, o godzinie dwunastej z ulicy Nowy Świat wystartował 31. Bieg Konstytucji 3 maja, w którym wzięło udział co najmniej 4 tys. osób, zaś ulicami Warszawy przejechał drugi rajd Poloneza.
- ▷ **11 V** W Muzeum Narodowym otwarto wystawę „MNW kolekcjonuje. Zakupy z lat 2017-2022”, pokazującą proces rozbudowywania muzealnej kolekcji. Zaprezentowano zróżnicowany wybór ponad 120 obiektów, w tym dzieła Marca Chagalla, Francisca Goi, Meli Muter, Wojciecha Weissa oraz Stanisława Wyspiańskiego, prace najwybitniejszych polskich artystek i artystów współczesnych, m.in. Zuzanny Janin, Grzegorza Kowalskiego, Zofii Kulik, Teresy Murak i Aleksandry Waliszewskiej, a także dzieła sztuki dawnej, francuskie miniatury, kompletny serwis deserowy porcelany miśnieńskiej z połowy XVIII w. lub przykłady dwudziestowiecznej polskiej sztuki użytkowej. Wśród prezentowanych eksponatów znalazły się także zabytki z Chin i Japonii oraz zakupy uzupełniające kolekcję Muzeum Plakatu. Wystawa czynna do 10 września.
- ▷ **12 V** Na placu Pięciu rogów w Warszawie odsłonięto rzeźbę Joanny Rajkowskiej pt. *Pisklę. Drozd śpiewak*. Ma ona formę niebieskiego jaja o wysokości 210 cm, długości 300 cm i szerokości 220 cm. Wykonano ją

z gipsu akrylowego. Z wnętrza wydobywają się odgłosy pisklaka nagrane przez artystkę specjalnie na potrzeby tej instalacji. Skorupa jaja zamienia się w membranę głośnikową. Przytulając się do niego, można nie tylko usłyszeć dźwięki, ale również poczuć drgania. Jajo aktywuje się, gdy ktoś do niego podejdzie. Według artystki „Pisklą jest znakiem tego, gdzie jesteśmy w naszej relacji do innych gatunków [...] jest wołaniem o to, żebyśmy przestroili wrażliwość, żebyśmy zaczęli sobie układać naszą relację z innymi bytami w zupełnie inny sposób”.

▷ **14 V** Przy Puławskiej 568 odbyło się poświęcenie cerkwi pw. św. Sofii Mądrości Bożej. Zaprojektowana przez warszawskiego architekta Andrzeja Markowskiego, jest wzorowana na konstantynopolskiej świątyni Hagia Sophia i swoją architekturą ma przypominać o korzeniach prawosławia. To pierwsza prawosławna świątynia wzniesiona w Warszawie od ponad 100 lat. Stanowi wotum wdzięczności Bogu za dar 25-lecia demokratycznych przemian w Polsce. Poświęcenie stołecznej cerkwi zainaugurowało obchody 100-lecia uzyskania autokefalii przez polski Kościół prawosławny.

▷ **14 V** W Łazienkach Królewskich rozpoczęła się 64. sezon koncertów Chopinowskich. W każdą niedzielę, do 24 września, pod pomnikiem Fryderyka Chopina rozbrzmiewały utwory chopinowskie w wykonaniu wybitnych pianistów z Polski i zagranicy. Wystąpili m.in. Charles Richard-Hamelin, Martin Garcia Garcia, Edward Wolanin, Joanna Ławrynowicz, Kevin Kenner.

▷ **19 V** W XIX edycji Nocy Muzeów wzięła udział rekordowa liczba zwiedzających – 235 tys. i placówek – 267 muzeów, galerii i instytucji kultury, a także miejsc na co dzień niedostępnych. Wśród nich 41 takich, które włączyły się do wydarzenia po raz pierwszy. W tym roku można było obejrzeć m.in. fragment stuletnich sieci kanalizacyjnych ukrytych pod ziemią, zwiedzić nowo otwartą Ambasadę Islandii w Polsce, schron przeciwatomowym z lat 50. XX w. w Hucie na Bielanach, kaplice grobowe na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim, powstające gmachy Muzeum Sztuki Nowoczesnej przy placu Defilad, Warszawskie Muzeum Komputerów i Gier, Apple Muzeum Polska, czy Szkołę Platerek na Pięknej.

▷ **17 V** W Teatrze Wielkim ogłoszono wyniki konkursu na muzykę oraz libretto do opery *Najlepsze miasto świata* opartej na książce Grzegorza Piątka pod takim samym tytułem, opowiadającej o dziejach Biura Odbudowy Stolicy (BOS) w pierwszych latach po wojnie. Zwyciężyła koncepcja libretta reżysera Beniamina Bukowskiego oparta na biografiiach pracujących w BOS Heleny Syrkus i Haliny Skibniewskiej, jednakże bohaterem tego utworu jest społeczeństwo Warszawy. Spośród propozycji partytur zwyciężyła napisana przez kompozytora Cezarego Duchnowskiego. Pojawiają się w niej elementy elektroniki, orkiestra i chór. Spektakl ma mieć premierę w 2025 r., podczas festiwalu Warszawska Jesień, a w dalszych planach odśpiewany na największych scenach świata.

Nieco skromniejszą wersję będzie prezentować Sinfonia Varsovia.

▷ **17-30 V** Odbłyła się 7. edycja Targów Książki Empiku. Ponad 30 spotkań autorских *online* wokół najciekawszych premier tej wiosny zgromadziło ponad milionową widownię. Studio Empiku gościło m.in. Marcina Mellera, Martę Łabęcką, Zeruyę Shalev czy Harrego Whittakera. W ciągu dwóch tygodni czytelnicy kupili na targach *online* i w salonach blisko 387 tys. książek. Najchętniej wybieranym gatunkiem były literatura młodzieżowa, książki dla dzieci i literatura obyczajowa.

▷ **18 V** Na zamku królewskim zaprezentowano 38 dzieł z Narodowego Muzeum Sztuki im. Bohdana i Warwary Chanenko w Kijowie. To najcenniejsze i nigdy wcześniej niepokazywane w Polsce prace. Zostały one sprowadzone do Polski na prośbę dyrekcji Muzeum z Kijowa, które znacznie ucierpiało podczas ataków Rosji na Kijów. Jednym z najcenniejszych obrazów goszczących w zamku, jest *Portret Stanisława Augusta w stroju Henryka IV* pędzla Elisabeth Vigée Le Brun. Namalowany w 1797 r. w Petersburgu, jest ostatnim z dwóch malarskich portretów króla. Wśród przywiezionych eksponatów znalazły się także obrazy renesansowych i barokowych mistrzów włoskich, dzieła malarzy flamandzkich i niderlandzkich, malarstwo hiszpańskie, a także renesansowe włoskie *cassone*, czyli skrzynie posagowe, wenecka lektyka oraz francuskie gerydony. Sprowadzone dzieła staną się podstawą do przyszłej wystawy,

której otwarcie Zamek Królewski w Warszawie planuje na 2024 r.

▷ **19 V** W Muzeum Narodowym otwarto wystawę pt. „Bez gorsetu. Camille Claudel i polskie rzeźbiarki XIX wieku”, przywracającą pamięć o zapomnianych artystkach (jak m.in.: Tola Certowicz, Jadwiga Milewska, Maria Gerson-Dąbrowska, Felicja Modrzejewska) oraz prezentującą po raz pierwszy w Polsce prace Camille Claudel (1864-1943). Ta najbardziej dziś rozpoznawalna rzeźbiarka XIX w. doczekała się uznania dopiero pośmiertnie. Polskie rzeźbiarki XIX w., popularne i odnoszące sukcesy na krajowych i międzynarodowych wystawach, także na długie lata popadły w zapomnienie. Ich życiorysy to często, tak jak w wypadku Camille Claudel, historia zmagania ze stereotypami, uprzedzeniami i wynikającymi z nich nierównościami i przeciwnościami. Wystawa czynna do 10 września 2023.

▷ **19-30 V** Koncert Marii Peszek na placu Defilad zainauguował 43. Warszawskie Spotkania Teatralne, największe teatralne święto w kraju. W programie wydarzenia znalazły się najciekawsze spektakle minionego sezonu. Na scenie głównej Teatru Dramatycznego można było obejrzeć m.in.: musical pt. *1989*, w reżyserii Katarzyny Szyngiery, będący rezultatem koprodukcji Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie i Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego, spektakle w reżyserii Jakuba Skrzywanika pt. *Spartakus. Miłość w czasach zarazy* z Teatru Współczesnego w Szczecinie oraz *Śmierć Jana Pawła II* z Teatru Polskiego

w Poznaniu. Jak co roku, spektaklom towarzyszyły koncert, debaty, warsztaty oraz Klub Festiwalowy.

▷ **22 V** Na kampusie Uniwersytetu Warszawskiego przy Krakowskim Przedmieściu, w pobliżu bramy głównej, odsłonięto tablicę upamiętniającą ofiary getta ławkowego. W październiku tego roku mija 86 lat, odkąd władze uczelni warszawskich wprowadziły „zarządzenie o porządku zajmowania miejsc”. Osobom pochodzenia żydowskiego wyznaczano konkretne miejsca, które wolno im było zajmować podczas zajęć. Rok akademicki 1937/1938 był pierwszym, któremu towarzyszył oficjalny i odgórny antysemityzm na uczelniach międzywojennej Polski.

▷ **25-28 V** W Pałacu Kultury i Nauki (PKiN) i przed wejściem głównym do budynku, na placu Defilad, oraz od strony Kinoteki odbyły się Międzynarodowe Targi Książki. W największym literackim wydarzeniu tego roku wzięło udział blisko 500 wystawców i wielu znakomych twórców z Polski i 14 innych krajów, w tym Ukrainy, która była gościem honorowym tej edycji, oraz prawie 1000 autorów, tłumaczy, ilustratorów i innych osób związanych z branżą wydawniczą, a także przedstawiciele świata kultury. Odbyło się blisko 800 spotkań. Targom towarzyszyły festiwale i wydarzenia branżowe, m.in.: festiwale Komiksowa Warszawa i Kryminalna Warszawa, Dzień Reportażu z Nagrodą im. Ryszarda Kapuścińskiego, Międzypokoleniowy Festiwal Literatury dla Dzieci „Ojciec i dziatki” oraz dwie konferencje

(„Czytelnictwo dla Demokracji” i „Tradycje niemieckiej polityki wobec Europy Środkowej i Wschodniej”) w ramach cyklu „Polska-Rosja-Niemcy. Od XVIII do XXI wieku”.

▷ **26-28 V** W Studiu Koncertowym im. Agnieszki Osieckiej na Myśliwieckiej odbył się 23. Festiwal Muzyka Świata. Tegoroczna edycja skupiła się na Ukrainie i afrykańskich tradycjach muzycznych. W specjalnym projekcie z Milo Ensemble, zespołem-gospodarzem, wystąpił Nils Petter Molvaer, trębacz i kompozytor, nazywany pionierem nu-jazzu, który poszerzył ich muzykę o wpływy skandynawskie.

▷ **28 V** Przy głównym wejściu do Ogrodów Królewskich od strony Wistostrady stanęła specjalnie skonstruowana rotunda, w której można podziwiać dwie panoramy Warszawy ze szczytu wieży zegarowej Zamku Królewskiego. Pierwsza z nich, pochodząca sprzed 150 lat, wykonana została w technice drzeworytniczej na podstawie 10 fotografii Konrada Brandla z 1873 r. Drugą, współczesną, wykonał w technice akwareli dla zamku znany rysownik, malarz i architekt Michał Suffczyński. Oprócz panoram na planszach zobaczyć można kilkanaście innych zdjęć Konrada Brandla oraz zapoznać się z tekstem o jego słynnym przedsięwzięciu i ówczesnej technice fotograficznej. Wystawa nosząca tytuł „Widok Warszawy. 150. rocznica powstania panoramy Konrada Brandla” była czynna do 30 września.

▷ **30 V** Ruszyła 23. edycja Festiwalu Sinfonia Varsovia Swojemu Miastu. A wraz

z nią budowa nowego centrum muzyczne-
go orkiestry, tworzenie oferty koncerto-
wej, programów edukacyjnych, kreowanie
uznanej międzynarodowo jakości orkiestry.
Z tych względów motywem przewodnim
tegorocznej edycji była „de/konstrukcja”.
W programie trwającego trzy tygodnie
wydarzenia znalazła się muzyka klasyczna,
filmowa, musicalowa i improwizowana.
Wszystkie wydarzenia odbyły się w Pawi-
lonie Koncertowym Sinfonii Varsovii przy
Grochowskiej 272 na Kamionku. Festiwal
do 20 czerwca.

2023 | CZERWIEC

▷ **3 VI** W Pałacu Staszica odbył się
XIII Warszawski Piknik Archiwalny, organi-
zowany przez Archiwum Polskiej Akademii
Nauk z okazji Międzynarodowego Dnia
Archiwów. Hasłem tegorocznej edycji było
„Dziedzictwo kulinarne”. Archiwum Pań-
stwowe w Warszawie (APW) przygotowało
wystawę pt. „Jak kiedyś reklamowano pro-
dukty spożywcze?” oraz konkursy o tema-
tyce varsavianistycznej. Pracownicy APW
udzielali również konsultacji rodzinnym
genealogom i domowym archiwistom do-
tyczących porządkowania i zabezpieczania
archiwów rodzinnych, prowadzenia badań
genealogicznych oraz korzystania z zasobu
tego archiwum.

▷ **3 VI** W Muzeum Warszawskiej Pragi
odbył się Wielki Test Wiedzy o Warszawie.
Uczestnicy w ciągu 60 minut musieli od-
powiedzieć na 60 pytań zamkniętych. Pułę

pytań do testu stworzyli dziennikarze „Ga-
zety Wyborczej Warszawa”, swoje propo-
zycje przedstawili również przedstawiciele
instytucji współorganizujących konkurs –
Muzeum Warszawy i m.st. Warszawy. Za-
kres tematyczny testu był bardzo szeroki
i obejmował pytania dotyczące zarów-
no dawnej Warszawy, jak i współczesnej.
Uczestnicy byli pytani m.in. o takie kwestie,
jak: liczba mieszkań komunalnych w za-
sobach miasta, liczba stacji metra, osobę
projektanta pierwszego warszawskiego
mostu, nazwę warszawskiej knajpy, którą
odwiedził Mick Jagger. Pierwsze miejsce
zajął Mateusz Glinka, student prawa na Uni-
wersytecie Warszawskim, mieszkaniec Mo-
kotowa, który zdobył 43 punkty.

▷ **3 VI** Ulicami Warszawy przeszła II Parada
Syrenki. Uczestniczyło w niej 16 różnych
syrenek przygotowanych przez miejskie
jednostki i warszawskie dzielnice, które prze-
jechały na specjalnych platformach z ronda
de Gaulle’a do placu Zamkowego, zatrzy-
mując się w wybranych punktach. Tam na
uczestników Parady czekały pokazy tanecz-
ne, interakcje z aktorami teatrów ulicznych
i występy muzyczne. Wydarzenie zakończył
koncert piosenek z filmów Disneya na placu
Zamkowym.

▷ **3 VI** W Muzeum Sztuki Fantastycznej
(Ząbkowska 31) otwarto wystawę pt. „Je-
rzy-Duda Gracz. Remanenty”, prezentującą
blisko 60 prac, które przybliżają twórczość
tego artysty od końca lat 60. XX w. do po-
czątku XXI w. Wyboru dzieł dokonała cór-
ka malarza, reżyserka teatralna Agata

Duda-Gracz. Jerzy Duda-Gracz to artysta nieoczywisty, którego dzieła balansują na granicy surrealizmu i symbolizmu. W szczególności, groteskowy i gorzki sposób portretował Polskę oraz realia socjalistycznego państwa, ale też kraju już po transformacji ustrojowej. Wystawa czynna do 8 października.

▷ **3-4 VI** W kolejną rocznicę wyborów 4 czerwca 1989 r. Dom Spotkań z Historią (Karowa 20) zaprosił do wspólnego świętowania. W programie tegorocznego pikniku znalazły się m.in.: koncerty „Posłuchaj, to wolność” Gaby Kulki i Pauliny Przybysz oraz zespołu Sir Hardly Nobody (w składzie: Chris Niedenthal, Andrzej Werno i Andrzej Narożański), pokaz freestyle’u w wykonaniu dziecięcej grupy z East Side Dance Academy, spaceru po miejscach związanych z polską transformacją ustrojową i wydarzeniami, które doprowadziły do upadku komunizmu w Polsce, quiz historyczno-varsavianistyczny o 1989 r., pokaz filmu *Niespodzianka '89* (2019, 40 min), w którym świadkowie i uczestnicy wydarzeń opowiadają, jak zapamiętali rok 1989, a także warsztaty dla dzieci i dorosłych.

▷ **6 VI** Na zamku królewskim otwarto wystawę pt. „Nie zmarnujcie niepodległości. Srebra Funduszu Obrony Narodowej. Varsaviana”, prezentującą najcenniejsze wyroby warszawskiego złotnictwa (elementy serwisów stołowych, świeczniki, papierošnice) i inne przedmioty ze srebra, wykonane przez najlepszych warszawskich

rzemieślników, m.in. Karola Filipa Malcza, Gustawa Radkego, Macieja Nowakowskiego, Ludwika Nasta, Władysława Krupskiego i Jana Matulewicza. Obiekty zostały podarowane przez społeczeństwo na Fundusz Obrony Narodowej utworzony w 1936 r. w celu pozyskania dodatkowych środków finansowych na dozbrojenie armii w obliczu zagrożenia bytu państwa ze strony hitlerowskich Niemiec. Po niemieckiej napaści na Polskę we wrześniu 1939 r. niewykorzystane dary wywieziono do Francji. „Srebrny” Fundusz Obrony Narodowej udało się odzyskać w 1976 r. W latach 1978-1988 ponad 18 tys. przedmiotów z tych zbiorów zostało zinwentaryzowanych przez pracowników Muzeum Narodowego w Poznaniu. Wystawa czynna do 1 września.

▷ **14 VI** W kinie Atlantic odbyła się gala 9. edycji Nagrody Architektonicznej Prezydenta m.st. Warszawy. Najwięcej nagród zebrała modernizacja czytelni Biblioteki Narodowej, która zwyciężyła w kategorii „Nowe życie budynków”. Zdobyła też Grand Prix i nagrodę za rozwiązania zapewniające dostępność. W kategorii „Architektura użyteczności” publicznej jury doceniło Izbę Pamięci przy Cmentarzu Powstańców Warszawy. Nagrodę w kategorii „Architektura komercyjna” zdobył biurowiec Forest przy ulicy Burakowskiej 14, a w kategorii „Architektura mieszkaniowa” zespół budynków przy ulicy Grodzieńskiej 19. Za najlepszy projekt przestrzeni publicznej sędziowie uznali Skwer Sportów Miejskich Ratusz Arsenał, zaś najważniejszym

wydarzeniem architektonicznym minionego roku ogłosili wystawę „Natalia Romik. Kryjówki. Architektura przetrwania”, pokazywaną w Zachęcie od marca do lipca 2022 r. W towarzyszącym konkursowi internetowym plebiscycie najwięcej głosów zdobyła szkoła dla dzieci z Ukrainy w biurowcu myhive Mokotów Two przy ulicy Postępu 18. Szkoła ta zdobyła też nagrodę specjalną za rozwiązania proekologiczne.

▷ **14 VI** Komisja ds. Nazewnictwa Miejskiego Rady m.st. Warszawy zatwierdziła nowe nazwy warszawskich ulic. Kompozytor Władysław Szpilman został patronem skweru u zbiegu ulic Emilii Plater i Wspólnej. Skwer przy Muzeum Niepodległości otrzymał nazwę Robinsonów warszawskich. Patronką zieleńca u zbiegu ulic Otwockiej i Siedleckiej na Pradze została Judyta Zbytkower, finansistka i filantropka, żona Szmula Zbytkowera, założyciela Szmulowizny. Nowe odcinki między ulicami Dzieci Warszawy i alei 4 czerwca 1989 r. w Ursusie otrzymały nazwy: Stefanii Wilczyńskiej, współpracownicy Janusza Korczaka i Zofii Moraczewskiej, działaczki niepodległościowej i społecznej, walczącej o prawa kobiet, oraz Reksia, bohatera kreskówki. Kolarz Stanisław Królak, zwycięzca Wyścigu Pokoju w 1956 r., został patronem ronda na warszawskim osiedlu Las, zaś Jan Kazimierzczak, pedagog i działacz Towarzystwa Przyjaciół Warszawy – ronda u zbiegu ulic Vogla i Sytej na Zawadach.

▷ **16 VI** Na Cmentarzu Żydowskim na Bródnie odbyła się uroczystość zakończenia

pierwszego etapu prac renowacyjnych. W ramach projektu przeprowadzono gruntowne prace topograficzne i archeologiczne, dzięki którym udało się odtworzyć historyczne ciągi komunikacyjne dla ok. jednej trzeciej części nekropoli. Zlokalizowano miejsce pochówku Szmula Zbytkowera (ok. 1727-1800 lub 1801), założyciela cmentarza w XVIII w. Upamiętniono także miejsce pochówku Abrahama Sterna (1769-1842), wynalazcy uznanego za jednego z prekursorów cybernetyki, który był pierwszym żydowskim członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

▷ **16-17 VI** Tegoroczna edycja Festiwalu Radia Zet Co Jest Grane została zorganizowana w nowej lokalizacji – w parku na terenie Ośrodka Wawelska 5, czyli na dawnej Skrze. W czasie dwudniowego wydarzenia odbyło się 12 koncertów. W festiwalowej strefie spotkań z artystkami odbywały się rozmowy pod hasłem „Be Shero”, m.in. o odwadze bycia sobą i mówienia prawdy, problemie molestowania kobiet w miejscach publicznych oraz konieczności przerwania milczenia na temat wstydu i doznawanych przez kobiety upokorzeń.

▷ **16-25 VI** Dziesięć dni trwała 10. edycja Festiwalu Świdermajer – święta architektury i dziedzictwa kulturowego osiedli i miejscowości od Wawra do Otwocka. Nazwa imprezy nawiązuje do wymyślnego przez Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego żartobliwego określenia dla stylu drewnianej architektury wznoszonych tu od końca XIX w. drewnianych willi, pensjonatów i sanatoriów. Prekursorem

stylu z charakterystycznymi werandami i wycinanymi w deskach koronkowymi zdobieniami był Michał Elwiro Andriolli (1836-1893), rysownik, ilustrator i malarz, właściciel willi w Anielinie nad Świdrem. W jubileuszowym programie znalazły się koncerty, pikniki, spotkania, wystawy, warsztaty, spacer, wycieczki rowerowe i przejażdżki riksą.

▷ **20 VI** W Muzeum Narodowym w Warszawie (MNV) odbyła się uroczysta prezentacja 11 odzyskanych dzieł, które zostały utracone w czasie wojny oraz w wyniku kradzieży powojennych. To trzy obrazy, gwasz na papierze Józefa Brandta, osiemnastowieczna szklanica oraz skradziony po wojnie zespół sześciu fotografii z widokami Tatr i Zakopanego, autorstwa krakowskiego fotografa Stanisława Bizańskiego, stanowiących część kolekcji Mieczysława Geniusza wcielonej do zbiorów MNW w 1926 r.

▷ **23 VI** „Pozowane, podpatrzone. Fotografie Wojciecha Plewińskiego” to wystawa zorganizowana w Domu Spotkań z Historią (Karowa 20) prezentująca blisko 150 zdjęć z artystycznego dorobku fotografa związanego z krakowskim „Przekrojem” i najważniejszymi polskimi teatrami. Wybrane fotografie, pochodzące głównie z lat 1950-1980, zostały zgrupowane w sześciu blokach tematycznych: Ludzie kultury i sztuki, Moda i dizajn, „Przekrój”, Podróże zagraniczne, Opowieść o Polsce, Teatr. Wystawa czynna do 18 lutego 2024 r.

▷ **23 VI** Podczas badań archeologicznych prowadzonych na terenie dawnego getta przy ulicy Anielewicza odkryto zachowany niemal w całości warsztat rzemieślniczy wytwarzający sztucce. Przed wojną w tym miejscu istniała kamienica o adresie Gęsia 33, która powstała na przełomie XIX i XX w. Oprócz produkcji sztuców warsztat produkował również odznaczenia i emblematy. Odnalezione elementy warsztatu, w tym drewniana podłoga i meble warsztatowe, po konserwacji zostaną wykorzystane na wystawie stałej w Muzeum Getta Warszawskiego.

▷ **23-25 VI** #OtwieramySię to hasło, które towarzyszyło 11. Edycji Big Book Festiwal – jednego z najważniejszych festiwali literackich w Europie. Tegoroczna odsłona poświęcona była przyjaźni i przełamywaniu samotności. Program wydarzenia pokazywał, w jaki sposób literatura przeciwdziała alienacji i jaką rolę pełni współcześnie, gdy nowe media prowokują do polaryzacji i starć. Międzynarodowy Duży Festiwal Czytania odbył się po raz pierwszy w nowej lokalizacji, w zabytkowym lokalu powojennej Księgarni MDM przy ul. Koszykowej 34/50. Otwarcie Big Book Cafe MDM zakończyło okres podróży festiwalu po Warszawie. Projekt nowego centrum literatury w Warszawie wspiera Urząd m.st. Warszawy.

▷ **24 VI** Na Podzamczu odbyły się „Wianki nad Wisłą” – wydarzenie organizowane przez Stołeczną Estradę, inspirowane słowiańską tradycją Nocy Kupały. W programie wydarzenia znalazły się takie atrakcje,

jak: piknik świętojański, rekonstrukcja wioski słowiańskiej i flisackiej, warsztaty tkackie, warsztaty wicia wianków oraz wieczorne koncerty. Zwieńczeniem całości był koncert pt. „KORA. przysłałam na świat po to”, będący hołdem dla Kory, legendy polskiej muzyki i jej twórczości.

▷ **29 VI** W Muzeum Karykatury (Kozia 11) otwarto wystawę pt. „Butenko dla małych i dużych” prezentującą prawie 450 prac Bohdana Butenki (1931-2019), jednego z najwybitniejszych polskich grafików i ilustratorów. Podstawę wystawy stanowił wybór żartów rysunkowych i krótkich humorystycznych form komiksowych, w tym oryginalnych plansz z przygodami Gapiszona. W drugiej części ekspozycji pokazano odnalezione w archiwach rodzinnych autora projekty książek niewydanych oraz przygotowanych dla zagranicznych wydawców, niepublikowane ilustracje i kolaże, plansze telewizyjne, klisze animacyjne, abstrakcyjne grafiki, pejzaże z egzotycznych podróży i realistyczne ćwiczenia warsztatowe. Wystawa do 29 października.

2023 | LIPIEC

▷ **1 VII** W Centrum Praskim Koneser otwarto plenerową wystawę okładek „Przekroju” – historycznych i współczesnych, autorstwa wybitnych artystów. Wystawa przypominała historię jednego z najstarszych i najważniejszych polskich czasopism społeczno-kulturalnych. Czynna do 31 lipca.

▷ **2-24 VII** 30 stołecznych instytucji kultury połączyło siły, by w ramach obchodów 70. rocznicy odbudowy Starego Miasta zorganizować 70. urodziny Starówki. Głównymi wydarzeniami były: koncert jazzowy Marcina Maseckiego z premierą nowego utworu napisanego dla Starówki pt. „Chodźcie wszyscy na Starówkę”, projekcja plenerowa zapisów kronik filmowych ukazujących Warszawę w trzech odsłonach (przedwojenną, po drugiej wojnie światowej oraz w okresie odbudowy – 21 lipca), urodzinowy toast (22 lipca), specjalne śniadanie przy wspólnym stole, na które zaprosili staromiejscy restauratorzy (23 lipca). W sumie przez cały weekend na Starym Mieście i w jego okolicach odbyło się 70 wydarzeń (koncerty, spacer, warsztaty artystyczne, gry miejskie, spotkania, wystawy, pokazy filmowe, potańcówki, rodzinny piknik).

▷ **3 VII** Ratusz ogłosił wyniki konkursu na koncepcję architektoniczną głównego stadionu lekkoatletycznego i hali sportowej na terenie warszawskiej Skry. Pierwszą nagrodę otrzymały stołeczne pracownice Bujanowski Architekci i ATJ Architekci. Zwycięska koncepcja zakłada budowę obiektów i przestrzeni o charakterze ponadczasowym, które wpiszą się w historyczne otoczenie warszawskiej Skry, nawiązując do niezrealizowanej w całości koncepcji obiektu z lat 50. XX w. Stadion pomieści blisko 25 tys. kibiców i umożliwi organizację zawodów o randze mistrzowskiej. Nowa hala sportowa obliczona na 6 tys. widzów posłuży stołecznym drużynom koszykarskim

i siatkarskim, które występują obecnie w najwyższych klasach rozgrywkowych. Budowa stadionu lekkoatletycznego i hali sportowej powinna rozpocząć się w 2025 r. i potrwać do 2027.

▷ **4 VII** W Łazienkach Królewskich, na parkanie między Ermitażem i Bramą Herbową, przy ulicy Agrykola, Archiwum Państwowe w Warszawie (APW) zorganizowało wystawę plenerową pt. „Odbudowa Starówki. 70 lat cudu”, zorganizowaną z okazji 70. rocznicy odbudowy tej części stolicy. Zaprezentowano na niej zdjęcia, szkice, plany i opisy zrealizowanych prac przy jej odbudowie oraz szczególnie cenne akta Archiwum Biura Odbudowy Stolicy (BOS) z zasobu APW. W 2011 r. Archiwum BOS zostało wpisane na listę Programu UNESCO „Pamięć Świata”, obejmującego najcenniejsze i najważniejsze dokumenty w dziejach ludzkości. Wystawa czynna do końca lipca.

▷ **5-9 VII** W klubie Stodoła (Batorego 10) odbył się 32. Festiwal Warsaw Summer Jazz Days, najważniejszy warszawski festiwal jazzowy. Gwiazdami imprezy byli amerykańscy artyści – Al Di Meola, jeden z najlepszych gitarzystów wszechczasów ze swoim Trio, oraz basista Dave Holland. Ponadto wystąpili: zespół New York United z saksofonistą Danielem Carterem, kwartety Immanuela Wilkinsa oraz basistki Lindy Oh, a także muzycy angielscy: Ebi Soda, Doom Cannon Quartet i Chelsea Carmichael Quintet. Polską scenę reprezentowało pięć zespołów, m.in. zespół Tymona Tymańskiego i Maciej Obara Quartet.

▷ **7 VII** „Kolor życia”, to tytuły wystawy otwartej w Podchorążówce w Łazienkach Królewskich, przybliżającej twórczość Fridy Kahlo, jednej z najważniejszych i najciekawszych artystek XX w. Zaprezentowano trzy obrazy Fridy Kahlo – *Tam wisi moja sukienka* (1933), *Kokosy* (1951) oraz *Martwa natura z arbuzami* (1953), a ponadto archiwalne zdjęcia z życia artystki oraz film dokumentalny z 1941 r., który nakręcił Nickolas Murray, amerykański fotograf i jej przyjaciel. Integralną częścią wystawy była plenerowa instalacja odtwarzająca fragmenty Niebieskiego Domu Fridy Kahlo (La Casa Azul), w którym artystka się urodziła, wychowała, tworzyła i zmarła. Ekspozycja została przygotowana z okazji 95. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską i Meksykiem oraz 65-lecia powstania Museo Frida Kahlo. Wystawa czynna do 3 września.

▷ **16 VII** Na PGE Narodowym wystąpiła międzynarodowa ikona muzyki pop P!NK. Amerykańska wokalistka słynąca z niezwykle silnego i wyjątkowego głosu oraz profesjonalnych i dynamicznych koncertów wystąpiła w Warszawie po raz drugi. Ostatni koncert wokalistki odbył się w roku 2019.

▷ **18 VII** „Przebudzenie. Ruiny antyku i narodziny włoskiego renesansu” to tytuł wystawy otwartej na zamku królewskim. Jej tematem była rola, jaką w sztuce wczesnego renesansu odegrała fascynacja okrucami świata antycznego, przejawiająca się w studiowaniu materialnych pozostałości cywilizacji rzymskiej oraz zachowanych

pism starożytnych. Na wystawie zaprezentowano ponad 160 cennych i rzadko wypożyczanych zabytków sztuki antycznej i wczesnorennesansowej – rzeźb, malarstwa, rysunków i grafik z ponad 50 najbardziej prestiżowych instytucji i kolekcji prywatnych, m.in. z Gallerii Borghese (Rzym), Gallerii Uffizi (Florencja) Luwru, Muzeum Brytyjskiego czy Narodowej Gallerii Sztuki w Waszyngtonie. Obiekty ułożyły się w wielowymiarową opowieść o początkach renesansu – wielkiego przełomu, który choć wyrastał z fascynacji przeszłością, miał zdefiniować przyszłość. Wystawa czynna do 15 października.

▷ **21 VII** Po raz dwunasty ulicami Warszawy przeszedł Marsz Pamięci, upamiętniający ofiary warszawskiego getta. 81 lat temu Niemcy rozpoczęli wielką akcję likwidacyjną. Od 22 lipca do 21 września 1942 r. z Umschlagplatz przy ulicy Stawki wywieziono blisko 300 tys. Żydów, którzy zostali zamordowani w obozie zagłady w Treblince. Tegoroczny Marsz poświęcony był oporowi w getcie warszawskim, który poprzedził wybuch powstania (19 kwietnia 1943). Towarzyszyła mu wystawa plenerowa na skwerze przy kinie Muranów pt. „Korzenie powstania. Opór w getcie warszawskim”, w ramach której zaprezentowano różne środowiska działaczy żydowskiego podziemia podczas okupacji niemieckiej, ich strategię, sposób działania i dynamikę współpracy. Wystawa przygotowana przez Żydowski Instytut Historyczny pokazywana do 21 września.

▷ **21 VII** Na skwerze ks. Jana Twardowskiego Dom Spotkań z Historią zorganizował wystawę plenerową pt. „Zielona Warszawa”. Na 28 planszach przedstawiono miejskie inicjatywy ogrodnicze od XIX w. do dziś, zieloną historię miasta – parków, osiedli, ogrodów i ogródków, a także minione i realizowane aktualnie inicjatywy włączające mieszkańców w zazielenianie stolicy. Wystawa czynna do 9 sierpnia.

▷ **22 VII** Na terenie wyścigów konnych, w modernistycznej przestrzeni Sali Trybuny II, rozpoczęła się trzecia edycja festiwalu Urban Art Area. Impreza organizowana przez Leonarda Art Gallery jest największym przeglądem sztuki miejskiej w Polsce. Na wystawie zaprezentowano ponad 300 obiektów niemal 70 najwybitniejszych i najciekawszych twórców – live painting, murale, graffiti, sitodruk, vleпки, instalacje, rzeźby, fotografie. W programie wydarzenia znalazły się m.in. spotkania z artystami i ekspertami, panele dyskusyjne, pokaz dokumentów i animacji, warsztaty malowania wielkich murali, warsztaty wycinania szablonów i vlepek. Wystawa czynna do 15 sierpnia.

▷ **23 VII** Przy ulicy Złotej 62 odsłonięto trzy Kamienie Pamięci (niem. *Stolpersteine*). Betonowe kostki z metalową płytką, na której wyryto imiona, nazwiska, daty urodzeń i śmierci, upamiętniają trzy siostry i nauczycielki Zofię Kabak, Marię Wygodzką oraz Katarzynę Zylberberg. Wszystkie mieszkały w tym domu i zginęły w getcie w 1942 r. Tabliczki powstały w ramach prowadzonego

od 1993 r. projektu berlińskiego artysty Guntera Demniga, którego celem jest upamiętnienie ofiar Holocaustu. W różnych miastach Europy jest już około 70 tys. takich upamiętnień. W Polsce Kamienie Pamięci są tylko w kilku miejscowościach. Tabliczki w Warszawie powstały z inicjatywy rodziny zamordowanych.

▷ **25 VII** Wuzetka – ciastko, którego nazwę zainspirowała warszawska trasa W-Z – została wpisana na Listę Produktów Tradycyjnych, prowadzoną przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Pojawienie się wuzetki wiązane jest z konkursem na ciastko, ogłoszonym pod koniec lat 40. XX w. przez Cech Rzemiosł Spożywczych. Na początku lat 50. wyłączność na produkcję wuzetek miały Warszawskie Zakłady Ciastkarskie (WZC). Oryginalna receptura opiera się na dwóch czekoladowych biszkoptach przedzielonych warstwami marmolady i bitej śmietany. Na wierzchu udekorowana jest polewą czekoladową i kleksem z bitej śmietany. 29 lipca władze dzielnicy Śródmieście, które wraz z osobami związanymi z gastronomią złożyły wniosek o wpis wuzetki, zaprosiły mieszkańców na tysiąc ciastek na plac Pięciu Rogów.

▷ **28 VII** Na ścianie budynku przy al. Jana Pawła II 61, u zbiegu z ulicą Miłą na Woli, odsłonięto mural poświęcony generałowi Zbigniewowi Ściborowi-Rylskiemu ps. „Motyl”. Bohater zrywu z 1944 r. i wieloletni prezes Związku Powstańców Warszawskich zmarł pięć lat temu w wieku 101 lat. Namalowane czarną farbą malowidło przedstawia

generała z czasów młodości i jest odwzorowaniem jego zdjęcia z dokumentów. Nad portretem został umieszczony fragment jednej z powojennych wypowiedzi generała „Powstanie Warszawskie to była walka o godną Polskę wśród narodów Europy i Świata”.

▷ **28 VII** W Muzeum Sztuki Nowoczesnej otwarto wystawę pt. „Pocałunek nie zabija. Ania Nowak i goście”. Na choreograficzną wystawę złożyły się performanse artystki wykonywane zarówno przez nią i osoby, które zaprosiła, a także prace niemal 20 artystek i artystów stworzone w różnych technikach (fotografia, wideo, sound art, malarstwo, rzeźba). Ekspozycja zawierała też obiekty nieartystyczne, których historia, kontekst powstania czy dawne znaczenie poszerzają świat, do którego Ania Nowak zaprasza publiczność. Motywem przewodnim wystawy była queerowa żałoba rozumiana jako żal po utracie praw, zdrowia i bliskich. To kolektywna opowieść o odmienności, „inności”, o życiu poza sztywnym gorsetem norm oraz o śmierci, żałobie i strategiach radzenia sobie ze stratą. Wystawa czynna do 10 października.

▷ **31 VII** Zakończyła się rewitalizacja Parku Akcji „Burza” przy ulicy Bartyckiej na Mokotowie. Przestrzeń parku nawiązuje do historycznej symboliki tego miejsca. Opowiada o odbudowie Warszawy (w gablotach można zobaczyć ruiny stolicy). Na szczycie Kopca Powstania Warszawskiego, usypanego z gruzów stolicy w latach 1946-1950, znalazła się dwupoziomowa platforma

widokowa i odnowiony symbol Polski Walczącej – piętnastometrowa kotwica, zamontowana na nowym cokole. Pojawiły się też nowe udogodnienia: ścieżka przyrodnicza, kładka wśród drzew czy strefa rekreacyjna dla dzieci z miejscem do wspinalczki oraz tyrolką.

2023 | SIERPIEŃ

▷ **1 VIII** W 79. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego, o godzinie „W”, czyli punktualnie o siedemnastej, zawyły syreny, a miasto zatrzymało się, by uczcić bohaterów i bohaterki powstańczego zrywu. O tej godzinie wystartowała także Akcja „Wolność łączy”, podczas której wolontariusze i harcerze w miejscach upamiętniających akcje i wydarzenia z powstania warszawskiego pełnili służbę i rozdawali przypinki z symbolem Polski Walczącej, opatrzone krótką historią znaku. Tegoroczne hasło obchodów „Miłość istnieje zawsze”, skierowane było do młodych ludzi, aby zauważyli coś, co było wyjątkowe w pokoleniu żołnierzy Armii Krajowej. Oni nigdy nie byli samotni, zawsze działali z innymi ludźmi, a gwałtowność powstania pokazywała też gwałtowność uczuć. Obchodom towarzyszył film w reżyserii Tadeusza Śliwy z piosenką Wojtka Sokoła pt. *Miłość zawsze jest*. Inspiracją do stworzenia klipu był powstańczy ślub plutonowego podchorążego Bolesława Biegi „Pałąka” i sanitariuszki Alicji Treutler „Jarmuż”, uwieczniony m.in. w kronikach powstańczych i na zdjęciach Eugeniusza Lokajskiego.

▷ **2 VIII** W Muzeum Powstania Warszawskiego odbył się wernisaż wystawy pt. „Podróż bohaterek. Powstanie kobiet”, opowiadającej o sierpniowym zrywie z kobiecej perspektywy. W powstaniu wzięło udział 12 tys. kobiet. Były przede wszystkim łączniczkami i sanitariuszkami, ale pełniły także inne funkcje, m.in. gasiły pożary, budowały barykady, odkopywały ludzi spod gruzów, a na zapleczu frontu robiły granaty, cerowały ubrania i gotowały posiłki. Zdarzało się, że walczyły z bronią w ręku. Wystawa opowiadała o bohaterkach, mitycznych boginiach, a każda z nich patronowała odrębnej grupie kobiet. Odwołując się do zdjęć, pamiątek osobistych z okresu powstania oraz przedmiotów codziennego użytku, zaprezentowano sylwetki ponad 60 bohaterek. Wystawa czynna do czerwca 2024 r.

▷ **5 VIII** O godzinie dziewiętnastej spod pomnika Ofiar Rzezi Woli (rozwidlenie ulicy Leszno i alei Solidarności) wyruszył Marsz Pamięci w hołdzie ludności cywilnej Woli. 79 lat temu w odwecie za wybuch powstania warszawskiego Niemcy zabili tu ok. 50 tys. osób. Marsz przeszedł ulicami Okopową, Wolską, Redutową i dotarł do Cmentarza Powstańców Warszawy. W trakcie marszu wyczytywane były nazwiska ofiar.

▷ **5 VIII** Piwnice dawnych pałaców Saskiego i Brühla zostały udostępnione dla zwiedzających. Nad piwnicami zostały wyznaczone strefy z tablicami informującymi o historii tego miejsca. Od czerwca 2023 r. na terenie obu pałaców prowadzone są prace archeologiczne, które potrwać do końca roku

i docelowo obejmą obszar ok. 4,5 tys. m kw. Do tej pory spod gruzów wydobyto blisko 46 tys. zabytków, wśród nich fragment elewacji z pawilonu Pniewskiego, fragmenty pałacu Brühla z nawierconymi przez Niemców w 1944 r. otworami do zakładania ładunków wybuchowych, fragment rzeźby z napisem „Chwała” na cokole, której powojenna kopia stoi nieopodal w Ogrodzie Saskim, a także monety, ozdoby, medaliki oraz naczynia posiadające zdobienia czy sygnatury wytwórni.

▷ **8 VIII** Dawny wybieg dla niedźwiedzi wzdłuż al. Solidarności zmienił się w Złotą Wyspę. Przestrzeń zlokalizowana w pobliżu ruchliwej ulicy skłoniła Pawła Althamera, uznanego rzeźbiarza i performerera, do myślenia o wyspie jako antidotum na zgiełk miasta, pęd codzienności i przebodźcowanie współczesnego świata. Wyspa, z racji swojego wyodrębnienia, stała się miejscem kontemplacji, sprzyjającym skupieniu i odkrywaniu własnej duchowości. Artysta zorganizował wspólne malowanie wybiegu na złoto. Miejsce to będzie pełniło funkcję artystyczno-rekreacyjną.

▷ **13 VIII** W Cytadeli Warszawskiej otwarto nową siedzibę Muzeum Wojska Polskiego (MWP). Wydarzenie uświetnił przemarsz przez bramę Nowomiejską Cytadeli na plac Gwardii Pieszej Koronnej grup rekonstruktorów historycznych przebranych w stroje charakterystyczne dla wojsk polskich od X do XX w. Przygotowano dioramy historyczne prezentujące obozowiska wojskowe z różnych epok, a także pokazy musztry,

dawnej szermierki i turniejów rycerskich oraz wystawę inauguracyjną pt. „1000 lat chwały Oręża Polskiego”. Zaprezentowano na niej ponad 3 tys. najcenniejszych zabytków z liczącej ponad 300 tys. kolekcji muzealiów MWP, będącej jednym z największych zbiorów muzealnych w Polsce. Ekspozycje pokazano w otoczeniu scenografii przedstawiającej fragmenty zabytkowych budowli ważnych dla historii Polski i uzupełniono o dioramy ukazujące zatrzymane w czasie kadry historycznych wydarzeń.

▷ **15 VIII** Z okazji Święta Wojska Polskiego, po trzech latach przerwy, odbyła się na Wiślostradzie defilada wojskowa. Wzięło w niej udział ok. 2 tys. żołnierzy wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych RP, 200 sztuk różnego rodzaju sprzętu wojskowego polskiego i zagranicznego oraz 92 statki powietrzne. Święto Wojska Polskiego zostało ustanowione na pamiątkę zwycięskiej bitwy warszawskiej, którą stoczyły wojska polskie 12-15 sierpnia 1920 r. podczas wojny polsko-bolszewickiej. Pierwsza defilada w powojennej Polsce, nawiązująca do tradycji II Rzeczypospolitej, odbyła się w 2007 r.

▷ **15 VIII** Opublikowano tegoroczny Akademicki Ranking Uniwersytetów Świata, zwany też szanghajskim. Jest to jeden z najbardziej znanych i prestiżowych rankingów uczelni na świecie. Wśród 1000 najlepszych znalazło się dziewięć polskich, w tym trzy ze stolicy: Uniwersytet Warszawski, Warszawski Uniwersytet Medyczny oraz Politechnika Warszawska. Najwyżej na liście uplasował się ten pierwszy.

▷ **18 VIII** Centrum Fotografii Muzeum Warszawy zorganizowało pierwszą Noc Fotografii. Na wielkich ekranach w czterech lokalizacjach w Warszawie (Muzeum Warszawy na Rynku Starego Miasta, przed barrem Studio na placu Defilad, w Parku Pięciu Sióstr – dawniej Park Zachodni na Ochocie i w parku Szcześliwickim) zaprezentowano zdjęcia legend polskiej fotografii, wybór fotografii prosto z największego, europejskiego festiwalu fotograficznego w Arles, a także projekty debiutantów i debiutantek poruszające temat przemian Warszawy. W sumie prace ponad 50 autorów i autorek z Polski i zagranicy. Ponadto pokazano wybór zdjęć z bogatej kolekcji fotograficznej Muzeum Warszawy, która liczy ponad 300 tys. obiektów oraz przygotowano pokaz specjalny eksperymentalnego filmu ikony francuskiej Nowej Fali – Agnès Vardy. Prezentacjom towarzyszyła muzyka.

▷ **18 VIII** W Filharmonii Narodowej rozpoczęł się 19. Międzynarodowy Festiwal Muzyczny „Chopin i jego Europa”. W programie znalazło się 16 koncertów prezentujących twórczość Fryderyka Chopina na tle epoki i jej wielorakie oddziaływanie na kompozytorów europejskich XIX i XX w. Wystąpili wirtuozi fortepianu, m.in.: Ivo Pogorelić, Bruce Liu, Dang Thai Son, Vadym Kholodenko, Kate Liu, Alena Baeva, Anne Sofie von Otter. Festiwal do 1 września.

▷ **24 VIII** W kamienicy przy ulicy Kanonia 10/12/14 na Starym Mieście, w mieszkaniu na parterze, odkryto fragmenty średniowiecznych ścian. Odkryte cegły to tzw. palcówki,

charakterystyczne dla zabudowy powstałej w wiekach średnich. Domy przy tej ulicy zostały wybudowane w XVI w. z przeznaczeniem dla kanoników warszawskich. Wzniesiono je między przykościelnym cmentarzem a murem obronnym Starego Miasta. W XVII i XVIII w. zostały przebudowane. Kamienice zostały zniszczone niemal całkowicie podczas powstania warszawskiego. Odbudowano je w drugiej połowie lat 50. XX w.

▷ **26 VIII** Rozpoczęła się 20. edycja Festiwalu Kultury Żydowskiej Warszawa Singera, prezentującego kulturę żydowską, tradycyjną i nowoczesną. Jak co roku, królowały dwa filary – muzyka i teatr. W programie znalazły się koncerty, kameralne występy i recitale, teatralne premiery i pokazy znanych sztuk, czytanie performatywne, małe formy teatralne, warsztaty (tańca, ceramiki, kaligrafii), piosenki, wycinanki, a także jedna z najbardziej oczekiwanych imprez festiwalu, którą przygotowała jego dyrektorka i twórczyni Gołda Tencer – „W kuchni mamy Soni”. W Austriackim Forum Kultury i Centrum Kultury Jidysz odbyły się wykłady, wystawy i pokazy filmów, spotkania z ważnymi osobami dla świata kultury i literatury żydowskiej, m.in. z Józefem Henem (znanym pisarzem, publicystą, dramaturgiem i scenarzystą filmowym) z okazji jego setnych urodzin. Festiwal do 3 września.

▷ **26 VIII** Na PGE Narodowym w Warszawie wystąpił piosenkarz i kompozytor Dawid Podsiadło. Nominowany osiemnastokrotnie do Nagrody Muzycznej „Fryderyk”,

dwunastokrotnie ją zdobywał. Dawid Podsiadło jest pierwszym polskim artystą, który nie tylko sprzedał 80 tys. wejściówek, ale zagrał na obrotowej scenie na taką skalę. Na imprezie nie zabrakło gości specjalnych. Wspólnie z wokalistą na stadionie zagrali Sanah, Artur Rojek oraz Taco Hemingway.

▷ **27 VIII** Z okazji finału 40. konkursu „Warszawa w kwiatach” w Multimedialnym Parku Fontann odbył się wielki kwietny piknik, podczas którego ogłoszono laureatów plebiscytu. Mieszkańcy i zarządcy docenieni zostali za piękne, wielogatunkowe ukwiecenia, troskę o przyrodę i kompleksowe aranżacje zieleni wokół budynków. Konkurs zapoczątkował w latach 30. XX w. prezydent Stefan Starzyński. 9 sierpnia przypadła 130. rocznica jego urodzin, a rok 2023 został ustanowiony, decyzją Rady m.st. Warszawy, rokiem Stefana Starzyńskiego. W związku z tym organizatorzy konkursu (Zarząd Zieleni m.st. Warszawy i Towarzystwo

Przyjaciół Warszawy) zdecydowali, że róża wyhodowana specjalnie na tę okazję będzie nosiła imię tego prezydenta.

▷ **31 VIII** W 43. rocznicę podpisania porozumień sierpniowych, które zapoczątkowały upadek komunizmu w Polsce, na murach XXX Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego przy ulicy Wolność 1/3 został odsłonięty mural prof. Bronisława Geremka. Malowidło, autorstwa Oli Jasionowskiej, jest ostatnią częścią tryptyku artystycznego *Kuroń – Lityński – Geremek*, realizowanego przez Wolskie Centrum Kultury (WCK) w ramach upamiętniania najważniejszych postaci kreujących polską demokrację. Mural powstał w ramach tegorocznej edycji Święta Demokracji, której symbolicznym patronem został prof. Bronisław Geremek. Po uroczystości w Parku Moczydło WCK zorganizowało Piknik Wolności, z atrakcjami artystyczno-animacyjnymi.

Aleksandra Sołtan-Lipska

Artykuły i materiały

Małgorzata Kośka

(Orcid: 0000-0002-6858-6592)

Wpływ kasaty klasztorów w Królestwie Polskim w 1864 r. na zmiany w sieci parafialnej Warszawy¹

Streszczenie: Tekst poświęcony zmianom w organizacji sieci parafialnej w Warszawie po podpisaniu przez cesarza rosyjskiego Aleksandra II (27 października/8 listopada 1864) ukazu dotyczącego kasacji klasztorów w Królestwie Polskim. Zaczęły się one już miesiąc później od likwidacji ośmiu klasztorów męskich, a skutkowały działaniami podjętymi przez duchowieństwo w Warszawie, których rezultatem było utworzenie nowych parafii, by mogły one przejąć po zlikwidowanych klasztorach opiekę duszpasterską nad wiernymi obrządku rzymskokatolickiego. Autorka, odwołując się do konkretnych

1 Tekst jest zmienioną i rozszerzoną wersją komunikatu wygłoszonego podczas konferencji „Losy i znaczenie dziedzictwa kulturowego po klasztorach skasowanych w zaborze rosyjskim w latach 1864-1865. W 150. rocznicę wielkiej kasaty klasztorów dokonanej w 1864 roku”, która odbyła się w Mąchocicach Kapitulnych 25-27 września 2014 r. Materiały z konferencji nie były publikowane.

dokumentów archiwalnych, przedstawia proces tworzenia się nowej organizacji parafialnej w Warszawie, która przetrwała do 1911 r.

Słowa kluczowe: Warszawa, likwidacja klasztorów, ukaz carski, Aleksander II, nowe parafie.

Po wielomiesięcznych przygotowaniach cesarz rosyjski Aleksander II podpisał 27 października/8 listopada 1864 r. w Carskim Siole ukaz kasacyjny klasztorów w Królestwie Polskim i towarzyszące mu przepisy wykonawcze².

Nocą z 27 na 28 listopada 1864 r.³, w ramach wykonania ukazu, zostało zlikwidowanych w Warszawie⁴ siedem klasztorów męskich – Augustianów, Bernardynów, Dominikanów, Kapucynów Karmelitów Bosych, Misjonarzy i Trynitarzy, a jako ósmy zlikwidowano klasztor Bernardynów w podwarszawskim Czerniakowie⁵.

W korespondencji wikariusza generalnego archidiecezji warszawskiej, biskupa nominata pruskiego Pawła Rzewuskiego⁶ z dyrektorem głównym Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych (KRSWiD) księciem Włodzimierzem Czerkaskim⁷, poświęconej głównie konieczności uzyskanie przez biskupa upoważnienia Ojca Świętego do podejmowania kroków związanych z realizacją ukazu kasacyjnego, pojawia się wątek rozbudowy sieci parafialnej w Warszawie⁸.

Rzewuski, wskazany przez deportowanego w czerwcu 1863 r. do Jarosławia w Rosji arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, pełnił obowiązki zarządcy archidiecezji warszawskiej⁹.

2 Szerzej na temat kasaty w 1864 r. zob.: P. P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984, s. 175-192; M. Kośka, *Źródła do kasaty klasztorów w 1864 roku w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych*, „Nasza Przeszłość” 2020, nr 133, s. 115-127.

3 Z 15 na 16 listopada starego stylu.

4 Chodzi o Warszawę w granicach ustalonych w 1791 r. i niezmienionych do 1908 r.

5 Na podstawie źródeł (m. in. z Archiwum Głównego Akt Dawnych) wydarzenia te opisał ks. Aleksy Petrani, *Kasata domów zakonnych w Warszawie w roku 1864 w świetle źródeł rosyjskich*. „Prawo Kanoniczne” 1972, nr 15, s. 267-275.

6 Paweł Rzewuski (1804-1892) od 1863 r. biskup tytularny Prusa (Bursa) i sufragan warszawski. Zob.: B. Kumor, *Rzewuski Paweł [w:] Polski słownik biograficzny*, t. 34, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992-1993, s. 136-138; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła katolickiego w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, s. 390.

7 Włodimir Aleksandrowicz Czerkaskij (1824-1878), dyrektor główny Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych od marca 1864 do grudnia 1866 r.

8 Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (cyt. dalej: AGAD), Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego (cyt. dalej: CWW KP), sygn.. 227, *Pieriepiska s Rimskim Dworom na szcet priwiedienija w ispołnienije Wysoczajszego Ukaza o rimsko-katoliczeskich Monastyriach*, 1864-1865.

9 W korespondencji Rzewuski używał tytułu wikariusza generalnego archidiecezji warszawskiej.

Inicjatywa działań, jak można przypuszczać, wyszła ze strony rosyjskiej, bowiem z korespondencji wynika, że reskrytem z 20 listopada/2 grudnia 1864 r. Czerkaski zażądał od biskupa przedstawienia projektu o „powiększenie liczby i urządzenie nowych parafii w mieście Warszawie przy kościołach pozakonnych”. Odpowiadając ministrowi 30 listopada/12 grudnia 1864 r.¹⁰ biskup Rzewuski uznał zamiar utworzenia nowych parafii za pożyteczny dla dobra duchowego wiernych. Ze swej strony zadeklarował, że wyznaczy kapłanów, którzy wspólnie z delegatami świeckimi, znającymi położenie topograficzne Warszawy oraz granice każdej parafii, dokładnie oznaczą, jak należałoby przeprowadzić granice nowych parafii, by zapewnić wiernym dogodny dostęp do spełniania obowiązków religijnych, a duchownym możliwość ich obsłużenia. Biskup miał już przygotowaną wstępną propozycję zmian.

W Warszawie, w której żyło 120 tys. wiernych obrządku rzymskokatolickiego było w tym czasie pięć parafii:

- Panny Maryi (Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, ul. Przyrynek, Nowe Miasto),
- św. Jana czyli katedra (ul. Świętojańska),
- św. Krzyża (ul. Krakowskie Przedmieście),
- św. Aleksandra (plac Trzech Krzyży/pierwotnie Nowy Świat),
- św. Karola Boromeusza (ul. Chłodna)¹¹.

Nowe parafie biskup Rzewuski planował usytuować przy czterech kościołach przyklasztornych, tj.:

- XX Reformatów (św. Antoniego z Padwy, ul. Senatorska),
- XX Trynitarzy na Solcu (Przenajświętszej Trójcy),
- XX Karmelitów na Lesznie (Narodzenia Najświętszej Maryi Panny),
- XX Bernardynów (św. Anny, ul. Krakowskie Przedmieście).

Ponadto parafie miały powstać przy kościele na Grzybowie, „który z łaski rządu ma być dokończony”¹² (Wszystkich Świętych, plac Grzybowski) oraz przy kościele w Mokotowie pod Warszawą¹³.

¹⁰ AGAD, CWW KP, sygn. 227, s. 7-10.

¹¹ Parafia św. Andrzeja Apostoła, kościół św. Karola Boromeusza.

¹² Grunt na Grzybowie pod budowę kościoła i fundusze, jak się okazało niewystarczające, ofiarowała misjonarzom warszawskim hr. Gabriela z Gutakowskich Zabiełtowa.

¹³ Kościół pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny konsekrowany w 1856 r. był filią parafii św. Aleksandra.

Kościółami filialnymi miały pozostać:

- kościół XX Augustianów (św. Marcina, ul. Piwna),
- kościół XX Dominikanów (św. Jacka, ul. Freta),
- kościółek na cmentarzu Świętokrzyskim¹⁴,
- kościół w Czerniakowie (nie zostało to powiedziane, ale chodziło o kościół XX Bernardynów św. Antoniego z Padwy).

Według projektu wikariusza generalnego liczba parafii warszawskich wzrosłaby do 10, a do ich obsłużenia potrzebnych byłoby 10 proboszczów i 60 wikarych, tak by jeden wikary przypadał na 2 tys. wiernych.

Biskup Rzewuski poinformował ministra, że zanim złoży gotowy projekt do KRSWiD, by ta wyznaczyła odpowiednie fundusze na utrzymanie kościołów, duchownych i służby, musi porozumieć się w tej sprawie ze Stolicą Apostolską.

Nie wolno mu – jak wyjaśniał Czerkaskiemu – samodzielnie dzielić istniejących parafii z powodu zbyt dużej ilości wiernych w parafii. Biskup może to uczynić tylko w dwóch przypadkach – z powodu zbyt dużej odległości do kościoła lub „dla trudności przystępu”, jak postanowił papież Aleksander III¹⁵. Te okoliczności nie zachodziły w Warszawie, choć podział z uwagi na liczbę ludności byłby potrzebny. Dlatego do jego przeprowadzenia Rzewuski musiał uzyskać zezwolenie papieża.

W załączonym projekcie pisma do papieża Piusa IX¹⁶ z 10 grudnia 1864 r. biskup informował go, że w wyniku ukazu cesarskiego o zniesieniu klasztorów w Królestwie Polskim 8 listopada 1864 r. zniesiono i zmniejszono liczbę domów zgromadzeń męskich ze 155 do 25 oraz zgromadzeń żeńskich z 42 do 10.

W związku z zaistniałą sytuacją Rzewuski prosił papieża o udzielenie mu uprawnień, m.in. do:

- rozdzielenia pięciu dotychczasowych parafii warszawskich na 10 lub więcej bez względu na przepisy prawa kanonicznego odnoszące się do odległości miejsca czy trudnego przystępu itp. „bo staranie o duszach stanie się tem pożyteczniejsze”;

14 Kościółek pod wezwaniem św. Barbary na nieistniejącym obecnie cmentarzu położonym między ulicami: Marszałkowską, Nowogrodzką, Emilii Plater i Wspólną.

15 Papież w latach 1159-1181.

16 Papież w latach 1846-1878.

- przeniesienia klasztorów pozostawionych w Warszawie do zabudowań klasztorów zniesionych, jeżeli dobro i pożytek parafii, jakie erygowane zostaną, wymagać tego będzie;
- sekularyzowania zakonników profesów zamkniętych klasztorów i przeznaczenie ich z powodu braku duchowieństwa świeckiego do obowiązków parafialnych¹⁷.

W brudnopisie odpowiedzi¹⁸ (z dalszej korespondencji wynika, że wysłała z KRSWiD z datą 12/24 grudnia 1864 r.) minister Czerkaski zadeklarował, że rząd chce, aby liczba parafii warszawskich była wyższa niż 10, nie ma jednak mowy, by któryś z pozostawionych w Warszawie klasztorów został przeniesiony z zajmowanych obecnie gmachów do siedzib klasztorów zniesionych. Biskup nie powinien nawet zwracać się w tej sprawie do papieża, bo rząd absolutnie na to się nie zgodzi.

Zgodnie z życzeniem ministra Wikariusz Generalny Archidiecezji Warszawskiej przesłał 16/28 grudnia 1864 r. nowe wersje próśb do papieża, zauważając przy tym, że to nawet lepiej, iż będzie 12 parafii (we wcześniejszym piśmie Czerkaskiego nie padła ta liczba).

W sprawie parafii biskup Rzewuski pisał do papieża:

Ojcie Świąty. Z powodu że wiele klasztorów tak w mieście Warszawie jak i Archidiecezji ukazem Cesarsko Królewskim z dnia 8 listopada r. b. zniesionych zostało, Rząd zezwala i życzy sobie aby w Warszawie liczba parafii pomnożoną została. Dzisiaj na 120.000 tysięcy katolików w Warszawie mieszkających 5 tylko jest parafii które na 12 według życzenia Rządu mają być podzielone. Trzeba więc będzie parafie podotąd istniejące rozkładać i inaczej urządzić wedle dobra dusz i dogodności miejsc, tak aby dwanaście parafii pozostało. Proboszczów tych parafii i wikariuszów zachowując po jednym na każde dusz 2000 Rząd ma uposażyć.

Ponieważ z tego rozdziału parafii niemała korzyść w pasterzowaniu jest spodziewaną dlatego ja niżej wyrażony Wikariusz Generalny Warszawski do stóp Waszej Świątobliwości padając najpokorniej błagam abyś Ojcie Świąty z pełni Apostolskiego dostojenstwa oraz właściwej sobie dobroci udzielić mi raczył władzę.

Pięć podotąd istniejących w Warszawie parafii bez względu na przepisy prawa, wedle potrzeby dusz i dogodności miejsc na dwanaście rozdzielić. Kościoły klasztorne na parafialne i filialne zamienić¹⁹.

17 AGAD, CWW KP, sygn. 227, s. 22-25.

18 Tamże, s. 45-50.

19 Tamże, s. 108-109; pozostawanie tych dokumentów w archiwum KRSWiD dowodzi, że nigdy nie zostały wysłane do papieża. Podczas dyskusji konferencyjnej potwierdził to ks. prof. Robert Kantor.

Na początku 1865 r.²⁰ biskup Rzewuski ponownie poprosił ministra Czerkaskiego o wy ekspedowanie do Rzymu pisma adresowanego do papieża, zawierającego jego prośbę o udzielenie mu władzy sekularyzowania zakonników. Zauważał, że skoro w Warszawie ma powstać wiele nowych parafii, to będą potrzebni duchowni do ich obsługi.

Czerkaski, zniecierpliwiony wyczekującą postawą Rzewuskiego, przestrzegł go, że nie powinien wstrzymywać się z wykonaniem postanowień ukazu cesarskiego, bo jak pisał „uspokoiwszy sumienie swoje przedstawieniem Jego Świątobliwości papieżowi napotkanych przez siebie co do granic swej władzy wątpliwości, możesz i powinienesz zawczasu działać zgodnie z Najwyższymi postanowieniami, w urzeczywistnieniu których nie będzie dopuszczoną najmniejsza zwłoka”²¹.

Biskup najwyraźniej nie posłuchał ostrzeżenia i nie przystąpił do działania, popełniał przy tym inne „przewinienia”, dlatego na początku września 1865 r. książę Czerkaski wystąpił do namiestnika Fiodora Berga z sugestią odsunięcia Rzewuskiego od zarządzania archidiecezją warszawską²², a już w końcu września Komitet do Spraw Królestwa Polskiego podjął decyzję o jego deportacji do Rosji²³.

W następstwie działań podjętych po kasacie klasztorów w 1864 r. w ciągu kilku lat zostało utworzonych siedem nowych parafii dla mieszkańców Warszawy, tj.:

- Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej (kościół XX Kapucynów),
- Narodzenia Najświętszej Maryi Panny na Lesznie / al. Solidarności (kościół XX Karmelitów Trzewiczkowych),
- Wszystkich Świętych na placu Grzybowskiem,
- św. Barbary przy Nowogrodzkiej,
- Świętej Trójcy na Solcu (kościół XX Trynitarzy),
- św. Antoniego Padewskiego przy Senatorskiej (kościół XX Franciszkanów Reformatorów),
- Matki Bożej Loretańskiej na przedmieściu Praga / ul. Ratuszowa (kościół XX Bernardynów)²⁴.

20 AGAD, CWW KP, sygn. 227 s. 115-116, list Rzewuskiego do Czerkaskiego z 28 grudnia 1864 / 9 stycznia 1865 r.

21 CWW KP, sygn. 227, s. 126-127.

22 Okazało się, że Rzewuski prywatną drogą, przez nuncjaturę w Wiedniu, zwrócił się do Rzymu bez wiedzy Rosjan. Szerzej na temat okoliczności odsunięcia go od zarządzania archidiecezją i zesłania zob. K. Bartoszewicz, *Ks. Paweł Rzewuski biskup nominat pruski, sufragan warszawski*, Kraków 1893, s. 41-52.

23 Biskup Rzewuski przebywał na zesłaniu w Astrachaniu w latach 1865-1886, po uwolnieniu nie mógł wrócić do Królestwa Polskiego, osiadł w Krakowie, gdzie zmarł w 1892 r.

24 *Ordo divini officii ac missarum ad usum cleri saecularis Archidioecesis Varsaviensis conscriptus et editus pro Anno Domini 1869*, s. 8-11.

Tak ukształtowana sieć parafialna Warszawy, z erygowaną w 1911 r. parafią Najświętszego Zbawiciela przy Marszałkowskiej, przetrwała do pierwszej wojny światowej.

Summary

Małgorzata Kośka, *The impact of the dissolution of monasteries in the Kingdom of Poland in 1864 on changes in the parish network of Warsaw*. The text discusses changes in the organization of the parish network in Warsaw after the Russian Emperor Alexander II (October 27/November 8, 1864) signed the order regarding the dissolution of monasteries in the Kingdom of Poland. They began just a month later with the liquidation of eight men's monasteries, and resulted in actions taken by the clergy in Warsaw, which resulted in the creation of new parishes so that they could take over the pastoral care of the faithful of the Roman Catholic rite after the liquidated monasteries. The author, referring to specific archival documents, presents the process of creating a new parish organization in Warsaw, which survived until 1911.

Keywords: Warsaw, liquidation of monasteries, tsarist decree, Alexander II, new parishes.

Jolanta Wiśniewska

Józefa „Buba” Czuperska (1920-1993). Portret pływaczki

Streszczenie: Józefa „Buba” Czuperska (1920-1993) – pływaczka, instruktorka pływania, trenerka, sędzia pływacka i działaczka Polskiego Związku Pływackiego – wybrała mniej typową dla kobiety karierę. Już w latach 30. XX w. związała swoje życie z wodą i sportem. Jej ojciec był kolejarzem i entuzjastą wioślarstwa, matka – jedną z pierwszych instruktorek pływania w Warszawie, na słynnej plaży braci Kozłowskich. Buba Czuperska spędziła dzieciństwo nad rzeką, a pierwszym wyścigiem pływackim, w którym wystartowała był maraton wiślany Wilanów-Warszawa. Jej życiowe plany zweryfikowała wojna i okupacja, a także powojenne realia społeczno-polityczne. To przykład sportsmenki próbującej swoich sił w dyscyplinie, która wymagała od kobiety nie tylko umiejętności technicznych, siły i wytrwałości, ale również odwagi przekraczania barier obyczajowych, przełamywania przeciwności losu i odnajdowania własnej drogi w trudnych czasach.

Słowa kluczowe: sporty wodne, sportsmenki, pływanie, wyścigi pływackie, kluby sportowe, rekreacja, Wisła, Kamionek, Saska Kępa.

Rozwój badań biograficznych poświęconych kobietom sprawia, że coraz częściej patrzymy na miasto z perspektywy jego mieszkanek¹. Jednak wiele warszawianek, realizujących się zawodowo i społecznie w XX stuleciu, wciąż pozostaje szerzej nieznanymi. Dotyczy to zwłaszcza historii mniej spektakularnych, życiorysów kobiet pozornie „zwykłych”, lecz podążających swoimi własnymi drogami.

Józefa „Buba” Czuperska (1920-1993) – pływaczka, instruktorka pływania, trenerka, sędzia pływacka i działaczka Polskiego Związku Pływackiego jest przykładem osoby, która wybrała mniej typową dla kobiety karierę – już w latach 30. XX w. związała swoje życie z wodą i sportem. Jej historię udało się w dużej mierze odtworzyć dzięki zachowanym w zbiorach rodzinnych pamiątkom, nagranyemu wspomnieniu, a także kwerendum w źródłach archiwalnych i prasowych².

DZIECIŃSTWO NAD RZEKĄ

„Niewielu pamięta, jak naprawdę miała na imię. Dla dzieci i przyjaciół nie była Józefą. Była po prostu Bubą [...]”³. Tak nazywano ją od dzieciństwa.

Urodziła się w Warszawie w rodzinie kolejarskiej – jej ojciec był maszynistą parowozu, najpierw na Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, potem na linii warszawsko-terespolskiej. W latach 30. XX w. Czuperscy zamieszkali na Kamionku, w niewielkiej odległości od dworca Warszawa-Wschodnia. Zajmowali dwupokojowe mieszkanie na parterze, w istniejącej do dziś kamienicy przy ulicy Skaryszewskiej 10.

Wszyscy członkowie rodziny kochali sport, zwłaszcza sporty wodne. Maszynista Stanisław Czuperski (1884-1970) był członkiem Koła Wioślarzy Warszawskich (potem Klubu Wioślarzy Warszawskich „Wisła”), który powstał w 1919 r. jako organizacja zrzeszająca entuzjastów

- 1 W ostatnich latach ukazało się wiele pozycji biograficznych poświęconych kobietom, np.: K. Cybulska, *O niepodległość i prawa kobiet. Zofia Moraczewska 1873-1958. Życie i działalność*, Warszawa 2021; A.K. Bikont, *Sendlerowa. W ukryciu*, Wołowiec 2017; Z. Rojek, *Niewidoczne. Historie warszawskich słujących*, Warszawa 2021; G. Kubica, *Maria Czaplicka – płeć, szamanizm, rasa. Biografia antropologiczna*, Kraków 2015.
- 2 Józefa Buba Czuperska stała się bohaterką wystawy czasowej pt. „Prawobrzeżne” (Muzeum Warszawskiej Pragi, 22 listopada 2023-21 lipca 2024). Podziękowania za pomoc w gromadzeniu materiałów biograficznych należą się przede wszystkim Róży Karweckiej, od lat odkrywającej historię swoich sąsiadów z ulicy Skaryszewskiej, oraz Jackowi Czuperskiemu, który podzielił się wspomnieniami i udostępnił muzeum pamiątki rodzinne. Dziękuję także dyrekcji Młodzieżowego Domu Kultury im. Wł. Broniewskiego przy ulicy Łazienkowskiej 6.
- 3 *Pożegnania. Józefa „Buba” Czuperska*, „Gazeta Stołeczna” z 22 grudnia 1993 r., s. 11.



Skok do rzeki (na zdjęciu prawdopodobnie Buba Czuperska), lata 30. XX w., ze zbiorów J. Czuperskiego

dyscyplin wodnych. Wiadomo, że w 1925 r. startował w barwach Koła w wyścigach łodzi sześćcio- i ośmiowiosłowych podczas Międzyklubowych Regat „Sokoła” Krakowskiego⁴.

Nietuzinkową osobą, mającą wielki wpływ na swoje dzieci, była matka Buby, Józefa z Kozłowskich (1884-1952). To jedna z pierwszych w Warszawie kobiet instruktorek pływania. Pracowała na popularnej przed wojną plaży braci Kozłowskich, usytuowanej na prawym brzegu Wisły, na Saskiej Kępie, na wysokości wylotu ulicy Zwycięzców.

Buba i jej młodsi bracia, Stanisław (1921-1999) i Aleksander (1923-2004), spędzili większość dzieciństwa nad Wisłą, gdzie pod okiem matki nauczyli się pływać. „Buba pluskała się [...] z rodzeństwem i była oswojona z wodą i z Wisłą, która była uważana za rzekę niebezpieczną, gdzie były wiry, gdzie topili się ludzie. A oni jako dzieci szukali tych wirów, i bawili się w tych wirach. Zawsze tata mi opowiadał, jaką mieli frajdę, jak ten wir wciągał. Dlatego

⁴ „Wioślarz Polski” 1925, nr 4, s. 101-102.

też w późniejszym okresie jakiegokolwiek maratony, wyścigi pływackie na Wiśle, to była tylko atrakcja dla nich” – wspominał Jacek Czuperski, syn Aleksandra, bratanek Buby⁵.

Te doświadczenia miały wpływ na późniejsze wybory życiowe całej trójki rodzeństwa – Józefa i Aleksander⁶ wcześniej spróbowali swoich sił jako pływacy, Stanisław ostatecznie poświęcił się swojej największej pasji – boksowi⁷.

PLAŻA BRACI KOZŁOWSKICH

Dwudziestolecie międzywojenne to czas wzrostu popularności aktywności fizycznej oraz wypoczynku na łonie natury. Na obu brzegach Wisły powstało wiele klubów i ośrodków sportowych, kąpielisk i wypożyczalni sprzętu. W 1930 r. swoje przystanie posiadały tu 24 kluby i stowarzyszenia, poza tym funkcjonowało sześć prywatnych ośrodków oraz plaże prywatne i miejskie⁸.

Pozostawało to w ścisłym związku z dokonującą się rewolucją obyczajową i zmianami norm społecznych, regulujących zachowanie obu płci. Opalone, wysportowane ciało przestawało szokować, choć wciąż obwarowane było wieloma tabu. Prasa coraz chętniej publikowała zdjęcia wykonane na zatłoczonych nadwiślańskich plażach.

„Warszawska plaża już zdobyła sobie popularność. Jeszcze dwa sezony wstecz boczo się cokolwiek na to zdrowotne urządzenie. Uważano, że jest to coś, czego nie wypada przyjąć. Co innego plaża nad morzem! Za granicą! Plaża w Warszawie uchodziła za względnie przyzwoitą sensację. Teraz zmieniła się radykalnie opinia. Odwiedzają warszawską plażę nawet jednostki z towarzystwa, nie wyłączając pań” – relacjonowano w 1927 r. na łamach czasopisma „Świat”⁹. „Wielotysięczne tłumy zalegają plaże, piaski i płytsze miejsca na

5 Fragment wypowiedzi Jacka Czuperskiego w filmie: *Józefa Buba Czuperska (1920-1993)* – scenariusz i realizacja J. Wiśniewska i K. Gajewski, 2023; całość nagrania znajduje się w Archiwum Historii Mówionej Muzeum Warszawskiej Pragi (2023).

6 Aleksander Czuperski (1922-2004) – pływak, piłkarz wodny, trener pływacki i piłki wodnej, po drugiej wojnie światowej związany z klubem warszawskiej Legii (CWKS), dla którego z drużyną waterpolistów zdobył 11 tytułów Mistrza Polski. Więcej informacji o Aleksandrze Czuperskim zob.: M. Kondraciuk, E.G. Samoraj, *Z ręki do ręki. Historia waterpolo*, Warszawa 2023. Sport uprawiali także żona Aleksandra Helena i ich syn Jacek.

7 Stanisław Czuperski aktywnie działał w Polskim Związku Bokserskim (PZB), był sędzią sportowym, a w latach 60. XX w. sekretarzem PZB („Biuletyn Informacyjny Stołecznego Komitetu Kultury Fizycznej” 1957, nr 4/5/6, s. 3; „Przegląd Sportowy” 1961, nr 99, s. 1).

8 R. Gawkowski, *Encyklopedia klubów sportowych Warszawy i jej najbliższych okolic w latach 1918-1939*, Warszawa 2007, s. 322-327.

9 Z., *Na warszawskiej plaży*, „Świat” 1927, nr 31, s. 14.



Plaża braci Kozłowskich na Saskiej Kępie, 1933, fot. S. Brzozowski, ze zbiorów Muzeum Warszawy

Wiśle, używając kąpeli, opalając się na słońcu i uprawiając ćwiczenia gimnastyczne oraz najrozmaitsze gry i zabawy” – odnotowała trzy lata później „Kronika Warszawy”¹⁰.

Świadectwem tych przemian są zachowane, m.in. w zbiorach Muzeum Warszawy, fotografie najpopularniejszych kąpielisk zlokalizowanych na prawym brzegu Wisły: Poniatówki i plaży braci Kozłowskich. Ta ostatnia należała do rodziny, z której wywodziła się matka Buby, Józefa Czuperska. Kąpielisko było jednym z najstarszych w mieście, Kozłowscy prowadzili bowiem pływalinię na rzece już w końcu XIX w.¹¹

Plażę reklamowano jako największą i najbardziej kulturalną. Wstęp był płatny, obowiązywały bilety. „Przy kasach plaży B-ci Kozłowskich również ciżba ludzi. Panie i panowie, podlotki i młodzież męska, izraelici, jak i dyplomaci stoją w karnym ogonku, wyczekując

10 J. Loth, *Wiśła w życiu dzisiejszej Warszawy*, „Kronika Warszawy” 1930, nr. 4-5, s. 12-18.

11 Wg relacji Michała Tadeusza Kozłowskiego, *Archiwum Historii Mówionej Muzeum Warszawskiej Pragi* (2018).



Przed wejściem na plażę braci Kozłowskich, pierwsza od lewej stoi Józefa Czuperska (matka Buby), w środku Stanisław Czuperski (ojciec Buby), z przodu siedzi Buba Czuperska, lata 20.-30. XX w., ze zbiorów J. Czuperskiego

kolei..."¹². Oferowano tu gościom nie tylko możliwość opalania się i kąpeli, ale i wiele innych atrakcji, m.in. wypożyczenie sprzętu wodnego, grę w bilard, potańcówki, koncerty, strzelnicę i tor łuczniczy. Odwiedzający mieli do swojej dyspozycji: przebieralnię, leżaki, fryzjera, restaurację¹³. Komunikację zapewniały kursujące w sezonie od mostu Poniatowskiego darmowe autobusy. Chętni mogli się też nauczyć pływać w działającej przy plaży szkółce, pod okiem doświadczonej instruktorki.

Na fotografii z rodzinnego archiwum Józefa Czuperska (matka) pozowała przed wejściem na plażę ubrana w długi pasiasty szlafrok, jakby dopiero niedawno wyszła z wody. Jacek Czuperski wspominał: „Babcia miała jakąś specjalną metodę nauczania, skandynawską. Najpierw była nauka na sucho. Na specjalnych pasach, [...] rusztowaniach te dzieci leżały i na sucho wykonywały ruchy pływackie. Drugi stopień, to była już nauka w wodzie,

¹² *Na warszawskiej plaży...*, s. 14.

¹³ Anons: *Luksusowo i higienicznie urządzona plaża Tadeusza Kozłowskiego i Sk-i*, 1933, ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie.

gdzie te dzieci były podwieszane pod specjalną uprzęż. Uprzęż była na specjalnej wędce [...], co było bardzo ciekawe i widowiskowe”¹⁴.

PŁYWALNIE

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej panie coraz śmielej wstępowały do stowarzyszeń sportowych. Wyrazem ich obecności i osiągnięć w różnych dyscyplinach było włączanie kobiecych kategorii do programów prestiżowych zawodów na świecie. Od 1912 r. w programie igrzysk olimpijskich znalazło się pływanie kobiet¹⁵. Dla polskich sportsmenek wzorem były przede wszystkim lekkoatletki Halina Konopacka i Stanisława Walasiewicz oraz tenisistka Jadwiga Jędrzejowska. Jednak doniesienia o osiągnięciach zagranicznych pływaczek, takich jak Brytyjka Joyce Cooper czy Amerykanka Helen Madison, przyczyniały się do spopularyzowania tej dyscypliny wśród warszawianek. „Nowa pływalnia AZS-u w parku Skaryszewskim odkręciła wreszcie ten »kureczek«, z którego wypływał wąski dotychczas strumyczek naszego sportu pływackiego. Na starcie mistrzostw Polski w pływaniu stanęło 200 zawodników! [...] W pierwszy dzień zawodów, w sobotę padły [...] rekordy polskie: 100 m na wznak pań – p. Kajzerówna (Ginowiec) 1 m[in]. 48,8 s[ek]., 1000 m pań – p. Tratowa (Polonia) 1 m[in]. 48 s[ek]”¹⁶.

W latach 30. XX w. najliczniejsze zespoły pływaczek w mieście miały kluby Akademickiego Związku Sportowego (AZS), YMCA i Legia. Do krajowej czołówki należały ówczesne zawodniczki AZS: Apolonia Tratowa, Zofia Tosio, Renata Banaszewska, Maria Iżycka, sprinterka KS Delfin Renata Morawska czy reprezentująca Legię Chomikówna¹⁷. Wszystkie te kluby mocno wspierały sport masowy.

Pomimo stopniowego budowania zaplecza sportowego przez cały okres międzywojenny „daje się odczuwać brak dostatecznej liczby kąpielisk i pływalni zamkniętych, które służyłyby nie tylko jako szkoły pływania i miejsca zaprawy pływackiej, ale jako ośrodki czystości i higieny”¹⁸.

Początkowo do dyspozycji pływaków pozostawały wyłącznie obiekty na wolnym powietrzu. Budowę nowych pływalni przyjmowano z nadzieją na umasowienie sportów

14 Fragment wypowiedzi z filmu pt. *Józefa Buba Czuperska (1920-1993)*, relacja w zbiorach Archiwum Historii Mówionej MWP (2023).

15 Na Igrzyskach Olimpijskich w Antwerpii w 1920 r., w wyścigu na 100 m stylem dowolnym kobiet wzięło udział 19 zawodniczek reprezentujących dziewięć ekip narodowych.

16 J.M.R[ytard], *Tydzień sportowy*, „Świat” 1927, nr 34, s. 16.

17 R. Gawkowski, dz. cyt., s. 22, 39, 93.

18 *Baseny pływackie są ośrodkami czystości i higieny*, „Kurier Poranny” z 19 lipca 1937 r., s. 6.

wodnych, ale także na poprawę warunków treningowych dla zawodników. Tak było z basenem Legii, oddanym do użytku w 1928 r. Nie zważając na jesienną porę i niską temperaturę wody (był to listopad, a woda miała pięć stopni Celsjusza), rozegrano na nim zawody inauguracyjne¹⁹. Pierwsza kryta publiczna pływalnia w Warszawie została otwarta w 1930 r. w budynku Kasy Chorych przy ulicy Wolskiej 52. Rok później udostępniono akademicki basen w kolonii przy placu Narutowicza, a następnie obiekt w siedzibie Oficerskiego Yacht Klubu (OYK) przy Wybrzeżu Kościuszkowskim 4. Do najnowocześniejszych należały baseny w gmachu YMCI przy ulicy Konopnickiej 6 i w kompleksie Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanach²⁰. O tym, jak wielkie były potrzeby, świadczy fakt, że z basenu w Ubezpieczalni (ze względnie tanimi wejściówkami) korzystało w miesiącu nawet 6 tys. osób.

Dla sportowców i ich klubów trening w miesiącach zimowych wiązał się z dużymi kosztami. W listopadzie 1936 r. „Sport Wodny” alarmował: „Pływacy, tak jak bezrobotni, latem jeszcze jakoś dają sobie radę, ale jak przyjdzie zima – bez wydatnej pomocy z zewnątrz nie mogą zrobić”²¹. „Tylko dwie zawodniczki Matecka (Legia) i Bendarczukówna (Delfin) trenują obecnie. Cała armia pływaczek AZS-u czy Legii zupełnie gdzieś znikła. Sytuacja jest więc tragiczna i nie poprawia jej nawet rekordowa forma Morawskiej, która pływa, ale w Łodzi, gdzie ma posadę instruktorki na basenie YMCA”²².

WYŚCIG WILANÓW-WARSZAWA

Pływanie w rzece pozostawało najbardziej dostępną formą treningu dla wielbicieli tej dyscypliny. Nadwiślański sezon w Warszawie z konieczności trwał dość długo – od maja do października. Zwolennicy kąpieli i sportowcy nie zrażali się stosunkowo niską temperaturą wody. Na rzece trenowano i regularnie organizowano zawody, które cieszyły się popularnością wśród warszawskiej publiczności.

Jednym z takich wydarzeń był maraton pływacki Wilanów-Warszawa, rozgrywany corocznie na dystansie ok. 7 km. Jego organizatorem w latach 20. i 30. XX w. był Wojskowy Klub Wioślarski, działający później jako Oficerski Yacht Klub w Warszawie. W zawodach uczestniczyło zwykle od kilkudziesięciu do nawet ponad 300 zawodników i zawodniczek w różnym wieku. Wśród uczestników kobiety stanowiły zdecydowaną mniejszość. Przykładowo

19 R. Gawkowski, dz. cyt., s. 328.

20 Tamże, s. 329; *Baseny pływackie są ośrodkami czystości i higieny*, „Kurier Poranny” z 19 lipca 1937 r., s. 8.

21 „Sport Wodny” 1936, nr 20, s. 1.

22 Tamże, s. 12.



Start pań w wyścigu pływackim Wilanów-Warszawa, 11 września 1932, ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

w biegu organizowanym w 1926 r. wystartowały 52 osoby (w tym 6 kobiet), w 1928 – 70 (w tym 9 pań), w 1934 – 121 (w tym 11 zawodniczek), a w 1938 r. rekordowo dużo, bo aż 362 pływaków i pływaczek²³. Panie startowały najczęściej osobno – kilka minut wcześniej niż grupy mężczyzn. Warto zauważyć, że najlepsze pływaczki osiągały czasy należące do czołówki wyścigu.

Uczestnicy startowali z okolic tzw. łachy wilanowskiej i płynęli z prądem ku Warszawie, dowolnie, wzdłuż lewego lub prawego brzegu. Meta znajdowała się na przystani OYK przy moście Poniatowskiego. Masowy wyścig rzeką wymagał od pływaków i pływaczek specjalnych umiejętności ze względu na występujące w Wiśle niebezpieczne prądy i wiry, dużą liczbę osób w wodzie oraz niekorzystne warunki termiczne. Widowiskowe zawody obserwowała zgromadzona wzdłuż trasy publiczność.

²³ Tamże, roczniki: 1926, 1928, 1934, 1938.



Dyplom za zajęcie pierwszego miejsca w kategorii oldboyek w wyścigu pływackim Wilanów-Warszawa, zorganizowanym w czasie V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń, 1955, ze zbiorów J. Czuperskiego

W 1934 r. w wyścigu Wilanów-Warszawa wystartowała Buba Czuperska, uczennica praskiej szkoły im. Zofii Łabusiewicz. Był to jej debiut w zawodach pływackich. Wyścig rozgrywano na początku września, a woda w rzece miała temperaturę 17 stopni Celsjusza, co czyniło bieg dość wyczerpującym. Młodzianka Buba przyплыnęła na metę jako pierwsza z kobiet, zajmując w ogólnej rywalizacji 11. miejsce. Jej sportowe predyspozycje zostały dostrzeżone: „Czuperska (szczuplutka dziewczynka dość wysokiego wzrostu) brała po raz pierwszy udział w pływackiej imprezie. Ten wynik dwunastoletniej dziewczyny, która w siedmiokilometrowym wyścigu potrafiła zdystansować 73 wybitnych pływaków i pływaczek zasługuje na wielkie wyróżnienie. Mamy tutaj do czynienia z pewnością z nieprzeciętnym talentem, którym winien się zaopiekować związek pływacki”²⁴.

Sukces osiągnięty w pierwszych zawodach sprawił, że w późniejszych latach Józefa Czuperska wielokrotnie startowała w tym maratonie, także po drugiej wojnie światowej. Zawsze

24 „Sport Wodny” 1934, nr 16, s. 307.

przy pływała w czołówce, zwykle wygrywając w swojej kategorii. Od 1937 r. w wyścigu regularnie brał udział także jej młodszy brat Aleksander, znakomity pływak, a następnie piłkarz wodny i trener, przez wiele lat związany z sekcją pływacką warszawskiej Legii. Wśród rodzinnych pamiątek zachowały się puchary zwycięzców w kategoriach oldboyek/oldboyów, które zdobyło rodzeństwo w 1953 r. Przetrwały także do dziś liczne dyplomy, w tym dyplomy Buby z zawodów w 1948, 1952, 1955 i 1957 r.²⁵ Czuperska wygrała, również jako oldboyka, maraton zorganizowany w 1955 r. w ramach odbywającego się Światowego Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

PŁYWACZKA

W latach 30. XX w. Buba, będąc uczennicą, startowała w rozgrywkach międzyszkolnych i klubowych organizowanych na warszawskich pływalniach. W zawodach na basenie YMCA w 1936 r. zdobyła drugie miejsce na 100 m stylem klasycznym. Zimą 1937 r. wzięła udział w zawodach wewnętrznych AZS, zajmując trzecie miejsce w rywalizacji na 100 m stylem dowolnym (płynęła stylem klasycznym) oraz w zawodach Legii dla młodzików na basenie Oficerskiego Yacht Klubu, próbując swoich sił na dystansie 56 m (dla początkujących). W listopadzie tego roku zasłużyła na indywidualne wyróżnienie w wyścigach rozgrywanych na pływalni CIWF na Bielanach. Zajęła drugie miejsce na dystansie 100 m „na wznak” dla starszych uczennic oraz drugie miejsce na 100 m stylem dowolnym. W początkowym okresie pływała jako reprezentantka szkoły im. Zofii Łabusiewicz lub jako niezrzeszona.

W zawodach propagandowych warszawskiego AZS, w lipcu 1937 r., wystąpiła w jego barwach, wygrywając rywalizację na 100 m stylem klasycznym pań²⁶. AZS posiadał przed wojną najsilniejszą sekcję pływacką w Polsce, osiągając bardzo dobre wyniki zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet. Swoje sukcesy związek zawdzięczał założycielom sekcji, pionierom pływania sportowego – Tadeuszowi Semadeniemu, Wacławowi Moritzowi i Zbigniewowi Lewickiemu²⁷. Klub dysponował też odkrytym basenem treningowym po prawej stronie Wisły, na Jeziorku Kamionkowskim, skąd niedaleko było do mieszkania Czuperskich na Skaryszewskiej.

Fotografia z końca lat 30. XX w. przedstawia młodą dziewczynę w kostiumie kąpielowym, pozującą do zdjęcia na popularnej Poniatówce. Buba wygląda na niej jak współczesna,

²⁵ Zbiory rodzinne Jacka Czuperskiego.

²⁶ *Rekord Polski padł w propagandowych zawodach pływackich w Warszawie*, „Kurier Poranny Sportowy” 1937, nr 198, s. 8.

²⁷ R. Gawkowski, dz. cyt., s. 22.



Buba Czuperska na plaży Poniatówka, lata 30. XX w., ze zbiorów J. Czuperskiego

pełna życia, wysportowana warszawianka, korzystająca z letnich uroków nadwiślańskiej plaży. W 1939 r. Józefa Czuperska uzyskała w Gimnazjum im. Zofii Łabusiewicz tzw. małą maturę²⁸. Nie wiadomo, czy zamierzała kontynuować naukę i jakie miała plany, jeśli chodzi o starty pływackie.

²⁸ *Taka była nasza szkoła... Gimnazjum i Liceum im. Zofii Łabusiewicz*, Lublin 1996, s. 113.

Wybuch wojny uniemożliwił jej dalszy rozwój kariery sportowej. Nie wiemy nic o okupacyjnych losach Buby. W 1944 r. członkowie rodziny Czuperskich, jak wielu warszawiaków, zostali wywiezieni w głąb Niemiec na przymusowe roboty²⁹. Jednak sama Józefa Czuperska w swojej ankiecie personalnej w 1952 r. wpisała „nie” w rubrykach zapytaniem o prześladowanie w czasie okupacji i wywóz na roboty. Ze zrozumiałych względów zataiła też fakt uczestnictwa brata Aleksandra w powstaniu warszawskim³⁰.

INSTRUKTORKA

Po zakończeniu wojny Józefa Czuperska szukała pracy jako instruktorka pływania. W 1948 r. wystartowała jeszcze w barwach Legii w wyścigu Wilanów-Warszawa, ale prawdopodobnie nie widziała już dla siebie przyszłości zawodniczej. Z dokumentów zachowanych w archiwum Młodzieżowego Domu Kultury im. Władysława Broniewskiego przy ulicy Łazienkowskiej (MDK) wynika, że w drugiej połowie lat 40. XX w. próbowała różnych możliwości zarobkowania, skupiając się na pracy z młodzieżą. W 1946 r. pracowała z uczniami Gimnazjum im. Rejtana. Latem 1946 i 1947 r. prowadziła, organizowane przez Ligę Morską w Ustce i Kruszwicy, obozy dla młodzieży szkolnej. Rok później została zakwalifikowana przez Polski Związek Pływacki na dwutygodniowy kurs instruktorski w Czechosłowacji. Ukończenie szkolenia umożliwiło jej zatrudnienie się na stanowisku instruktora-wykładowcy w Centralnym Ośrodku Wychowania Fizycznego Centrali Związków Zawodowych w Czerwińsku nad Odrą. Trudne czasy sprawiły, że pracowała przez kilka miesięcy jako asystentka w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych Warszawa Grochów³¹.

Z początkiem roku 1950 wróciła na dawną pływalnię YMCI przy Konopnickiej, z którą pozostała związana do emerytury. Po rozwiązaniu tej organizacji w Polsce w 1949 r., obiekt ten przejęło państwo. Trafił najpierw pod zarząd Stowarzyszenia „Ognisko”, a następnie utworzonego dwa lata później Młodzieżowego Domu Kultury (MDK). Czuperska początkowo pełniła funkcję kierowniczkii pływalni, potem zastępczyni kierowniczkii, a następnie instruktorki.

Od 1958 r. była jednocześnie trenerką młodzieży w nowo powstałej sekcji pływackiej Szkolnego Związku Sportowego (SZS). Oprócz zajęć na basenie przy Konopnickiej okresowo prowadziła je również na innych warszawskich obiektach – na pływalni Centralnego

29 Wspominał o tym Jacek Czuperski. Nie ma jednak pewności, co wówczas działo się z Bubą.

30 Archiwum MDK im. Wł. Broniewskiego w Warszawie, Ankieta personalna Józefy Czuperskiej, 5 października 1952 r.

31 Archiwum MDK im. Wł. Broniewskiego w Warszawie, Życiorys Józefy Czuperskiej z 7 kwietnia 1970 r.



Buba Czuperska z Agnieszka Osiecką na basenie Legii, lata 40./50. XX w., ze zbiorów J. Czuperskiego

Warszawskiego Klubu Sportowego (Legia) czy w Szkolnym Wojewódzkim Ośrodku Sportowym nr 2 przy ulicy Miedzeszyńskiej.

Pracując w MDK i SZS, Buba Czuperska do początku lat 70. XX w. nauczyła pływać ok. 15 tys. dzieci i młodzieży. Do grona jej wychowanków, którzy uzyskali wyniki na bardzo dobrym poziomie, należeli m.in.: Andrzej Adamowski, reprezentant Polski, pływak WKS Legia; Barbara Pawlicka, mistrzyni Polski SZS i wicemistrzyni świata na Olimpiadzie Głuchoniemych (Helsinki 1951); Józefa Czerwińska, mistrzyni świata na Olimpiadzie Głuchoniemych (Waszyngton 1965), zawodniczka Polonii, potem Legii, reprezentantka Polski; Maria

Sokołowska, Joanna Sokołowska, Ewa Tylińska, Tadeusz Waszyński, Piotr Skrzędziejewski, Łukasz Jarochoowski, Anna Szymbier – zawodnicy I i II klasy sportowej³².

Zabierała na basen także swoich małych sąsiadów z kamienicy przy ulicy Skaryszewskiej. Róża Karwecka wspominała: „Buba opiekowała się dzieciakami z podwórka, ja byłam w tym okresie takim właśnie dzieciakiem [...]. Zapraszała nas na swoje zajęcia do pływalni w Ymce, którą prowadziła. [...] Uważała że sport, ćwiczenia i właśnie pływanie dla młodych ludzi jest bardzo potrzebne, bo kondycja, zdrowie, no i to, że możemy później w życiu mieć potrzebę przepłynięcia czegoś, a nie umie się pływać, więc jest to wielkim zagrożeniem”³³.

Pracowała nie tylko w Młodzieżowym Domu Kultury, prowadziła też obozy treningowe dla młodzieży z sekcji pływackiej Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego (CWKS) Legia³⁴. Opiekowała się m.in. Agnieszką Osiecką (mieszkanką Saskiej Kępy), która jako uczennica z powodzeniem trenowała pływanie. Zachowało się zdjęcie Buby z Agnieszką, wykonane na pływalni Legii na przełomie lat 40. i 50. XX w. Młodzi pływacy CWKS korzystali czasami z basenu przy Konopnickiej – Agnieszka mówiła o nim: „dawna Ymka” albo „Ymka”. Jednym z jej trenerów był brat Buby, Aleksander Czuperski, przez wiele lat związany z klubem, niezamordowanie pracujący z młodzieżą pływacką. „Nasz trener, człowiek świętej cierpliwości – Olek Czuperski – wiązał ze mną pewne nadzieje” – pisała w *Szpetnych czterdziestoletnich*. Z kolei literacka postać „panny Buby”, zainspirowana postacią Czuperskiej, pojawiła się w pierwszej powieści Agnieszki Osieckiej pt. *Zabiłam ptaka w locie*³⁵. Sporadyczne kontakty z Bubą i Aleksandrem Czuperskimi Agnieszka utrzymywała także jako dorosła osoba³⁶.

SĘDZIA PŁYWACKA

Równoległe z pracą instruktorską i trenerską Józefa Czuperska realizowała się jako sędzia pływacka. Na przełomie lat 40. i 50. XX w. pełniła funkcję przewodniczącej Sekcji Sędziowskiej Warszawskiego Okręgowego Związku Pływackiego. Posiadała uprawnienia

32 Tamże; Archiwum MDK im. Wł. Broniewskiego w Warszawie, Opinia o pracy Ob. J. Czuperskiej z 8 kwietnia 1970 r.

33 Fragment wypowiedzi Róży Karweckiej w filmie pt. *Józefa Buba Czuperska (1920-1993)*, całość nagrania znajduje się w zbiorach Archiwum Historii Mówionej Muzeum Warszawskiej Pragi (2023).

34 Archiwum MDK im. Wł. Broniewskiego w Warszawie,teczka osobowa – według zachowanych w niej materiałów latem 1955 r. pracowała jako trenerka-opiekunka juniorów, a w następnym sezonie pełniła funkcję kierowniczkii obozu juniorów i młodzików.

35 A. Osiecka, *Dzienniki 1952*, Warszawa 2015; też, *Szpetni czterdziestoletni*, Warszawa 1985; też, *Zabiłam ptaka w locie*, Warszawa 1970.

36 Ze wspomnień Jacka Czuperskiego.



Buba Czuperska z zespołem sędziów i kadry pływackiej na basenie Legii, [lata 50. XX w.], ze zbiorów J. Czuperskiego

klasy państwowej. Sędziowała w zawodach o randze krajowej i międzynarodowej, m.in. w Mistrzostwach Polski w Pływaniu w 1953 i 1955 r. czy w zawodach pływackich Polska-Węgry rozgrywanych w 1953 r.³⁷ Zachowała się jej odznaka i legitymacja sędziowska z II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży w Warszawie (1955) oraz fotografie z zespołem sędziowskim wykonane na pływalni Legii.

„Bardzo intensywnie udzielała się w Polskim Związku Pływackim na zawodach jako sędzia. Właściwie cały czas, odkąd sięgnę pamięcią, na wszystkich zawodach, jakichś mistrzostwach Warszawy, czy każdych innych, ja kojarzę Bubę w białym stroju sędziowskim” – wspominał Jacek Czuperski³⁸.

37 Archiwum MDK im. Wł. Broniewskiego w Warszawie, Zaświadczenie z 10 września 1953 r. oraz pismo z 18 listopada 1953 r.

38 Fragment wypowiedzi z filmu pt. *Józefa Buba Czuperska (1920-1993)*, relacja w zbiorach Archiwum Historii Mówionej MWP (2023).

PORTRETY BUBY

Portret Józefy Buby Czuperskiej budują dziś nieliczne zachowane pamiątki, fotografie, dokumenty i wspomnienia, w których wciąż natykamy się na luki czy sprzeczne opinie:

„Jej stosunek do dzieci jest surowy, rzadko tolerancyjny, dużo wymaga i często się denerwuje”³⁹.

„Zapamiętałem ją, że była bardzo pogodna, bardzo spokojna”⁴⁰.

„Pełna ciepła, prostolinijna i uczciwa. Potrafiła utrzymać w ryzach dziecięcą żywiół. Stała się legendą. Kochano ją i podziwiano”⁴¹.

W latach 50. i 60. XX w. pracowników MDK wielokrotnie poddawano weryfikacji, prosząc o poufne opinie na ich temat. Legitymując się przedwojenną małą maturą i nie posiadając wykształcenia pedagogicznego, a jedynie ukończony kurs instruktorski, Józefa Czuperska nie miała szans na awans w pracy. Znaczenie miał też fakt, że nie należała do PZPR, a w ankiecie osobowej wpisała jedynie członkostwo w szeregach Ligi Kobiet, TPŻ i TPPER⁴², co stanowiło minimum oczekiwanej aktywności. Brak zaangażowania politycznego odczytywany był w tych czasach na jej niekorzyść. „Jest bezpartyjna, politycznie niewyrobiona” – pisano o niej w 1952 r.⁴³ Zarzucano jej bierność, brak zaangażowania, niezabieranie głosu na zebraniach⁴⁴.

Jednocześnie w dokumentacji zawodowej określano ją jako dobrego fachowca, o dużych zdolnościach pedagogicznych, który ma dobre wyniki w pracy⁴⁵. Sumienną, utrzymującą dyscyplinę pracowniczkę – rzetelnie wykonującą swoje obowiązki, nawiązującą dobry kontakt z młodzieżą i lubianą przez kolegów⁴⁶.

39 Archiwum MDK im. Wł. Broniewskiego w Warszawie, Opinia dotycząca Józefy Czuperskiej z 23 listopada 1966 r.

40 Jacek Czuperski, fragment wypowiedzi z filmu pt. *Józefa Buba Czuperska (1920-1993)*, relacja w zbiorach Archiwum Historii Mówionej MWP (2023).

41 *Pożegnania. Józefa „Buba” Czuperska*, „Gazeta Stołeczna” z 22 grudnia 1993 r., s. 11.

42 Archiwum MDK im. Wł. Broniewskiego w Warszawie, Ankieta personalna Józefy Czuperskiej, 5 października 1952 r.

43 Archiwum MDK im. Wł. Broniewskiego w Warszawie, Pismo do Referatu Szkolenia Kadr Stołecznego Komitetu Kultury Fizycznej z 27 lutego 1952 r.

44 Archiwum MDK im. Wł. Broniewskiego w Warszawie, Opinia dotycząca Józefy Czuperskiej z 23 listopada 1996 r.

45 Tamże.

46 Archiwum MDK im. Wł. Broniewskiego w Warszawie, Opinia o pracy Ob. J. Czuperskiej z 8 kwietnia 1970 r.



Karykatura Buby Czuperskiej, po 1945 r.,
rys. E. Ałaszewski, ze zbiorów J. Czuperskiego

Temu obrazowi przeczy opinia wystawiona podczas kolejnej weryfikacji kadry instruktorskiej, w 1966 r. W związku z nowymi przepisami Czuperska napotkała na trudności z uzyskaniem potwierdzenia swoich kwalifikacji do pracy z młodzieżą w placówkach wychowania pozaszkolnego⁴⁷. Choć jej doświadczenie i uprawnienia instruktorskie zatwierdził wcześniej Polski Związek Pływacki, to nie chciano ich uznać, zakwestionowano także jej umiejętności: „Zajęcia prowadzi zbyt szablonowo, mało je urozmaica. [...] Ogólnie rzecz biorąc Ob.[ywatelka] Czuperska nie posiada pełnego wachlarza środków kształcenia i wychowania”⁴⁸. Kilka lat później została odznaczona Srebrnym, a następnie Złotym Krzyżem Zasługi⁴⁹.

47 Archiwum MDK im. Wł. Broniewskiego w Warszawie, Odpis pisma Prezydium Rady Narodowej w m.st. Warszawa z 26 listopada 1966 r.

48 Archiwum MDK im. Wł. Broniewskiego w Warszawie, Opinia dotycząca Józefy Czuperskiej z 23 listopada 1966 r.

49 Legitymacja nr 7 297 062 wystawiona 6 listopada 1970 r. oraz legitymacja nr 9 4475 128 wystawiona 25 czerwca 1975 r., ze zbiorów Jacka Czuperskiego.

W 1975 r. na łamach „Stolicy” tak pisał Henryk Tugera o pracy wykonywanej przez stołecznych instruktorów pływania: „kto choćby jeden dzień na zwiedzenie stołecznych basenów poświęcił, a jak dobrze się uwinąć, to i w pół dnia można wszystkie oblecieć, tyle tego szczęścia mamy, ten nie mógłby nie dostrzec fanatyka nauki pływania, pana dyrektora Sobolewskiego z Woli, z tego basenu przy Działdowskiej, który przed wojną jeszcze wybudowano. Mój Boże, któż mógłby bez podziwu patrzeć na tę piękną postać, [...] albo co powiedzieć cieplejszego o pani magister Czuperskiej z małej pływalni przedwojennej YMCI przy ulicy Konopnickiej, dokąd od rana do wieczora zmierzają grupki roześmianych dzieci...”⁵⁰.

Wyrazisty profil Buby zainspirował znanego sportowca i karykaturzystę Edwarda Ałaszewskiego⁵¹, bywalca na basenach Legii. Róża Karwecka zapamiętała swoją sąsiadkę ze Skaryszewskiej jako szczupłą, wysoką kobietę, która „chodziła w spodniach, kiedy jeszcze kobiety tak nie nosiły spodni jak obecnie. I włoski miała zawsze przystrzyżone krótko, nie nosiła loków, loków ona nie miała, ondulacji też nie. Beret na głowie, kapelusz – ale raczej taki męski.[...] Elegancja jej polegała na... sylwetce widocznej takiej, postawnej, szczupłej. No widać było, że jest sportsmenką⁵².

Buba Czuperska wybrała nieoczywistą dla kobiety swoich czasów drogę zawodową. Jej życiowe decyzje zweryfikowała wojna i okupacja, a także powojenne realia społeczno-polityczne. Przez wiele lat pozostawała aktywna w środowisku sportowym, czego wyrazem są zachowane dyplomy i dokumenty. Nie była na warszawskich pływalniach osobą anonimową (świadczy o tym chociażby wzmianka w artykule opublikowanym w „Stolicy” w 1975 r.⁵³). Chociaż jej osiągnięcia sportowe i trenerskie nie były tak znaczące, jak np. osiągnięcia jej brata Aleksandra, to są warte odnotowania. To przykład losów sportsmenki próbującej swoich sił w rozwijającej się dyscyplinie, wymagającej od kobiety nie tylko umiejętności technicznych, siły i wytrwałości, ale również odwagi przekraczania barier obyczajowych. Była świadkiem i uczestniczką przemian społecznych dokonujących się w naszym mieście w pierwszej połowie XX w. Rzekę, nad którą się wychowała, przez całe życie darzyła sentymentem i respektem.

50 H. Tugera, *Płyn, dziecko, osiemnaście kilometrów dziennie!*, „Stolica” 1975, nr 50, s. 15.

51 Karykatura ze zbiorów rodzinnych Jacka Czuperskiego.

52 Róża Karwecka, fragment wypowiedzi z filmu pt. *Józefa Buba Czuperska (1920-1993)*, relacja w zbiorach Archiwum Historii Mówionej MWP (2023).

53 H. Tugera, dz. cyt.

Summary

Jolanta Wiśniewska, Józefa "Buba" Czuperska (1920-1993). Portrait of a swimmer. Józefa "Buba" Czuperska (1920-1993) – swimmer, swimming instructor, coach, swimming judge and activist of the Polish Swimming Association – chose a less typical career for a woman. Already in the 1930s, she connected her life with water and sports. Her father was a railway worker and rowing enthusiast, her mother – one of the first swimming instructors in Warsaw, at the famous Kozłowski Brothers beach. Buba Czuperska spent her childhood on the river, and the first swimming race she took part in was the Wilanów-Warsaw Vistula Marathon. Her life plans were verified by the war and occupation, as well as the post-war socio-political realities. This is an example of an athlete trying her hand at a discipline that required not only technical skills, strength and perseverance from a woman, but also the courage to cross social barriers, overcome adversities and find her own way in difficult times.

Keywords: water sports, sportswomen, swimming, swimming races, sports clubs, recreation, Wisła, Kamionek, Saska Kępa.

Jan Tyszkiewicz

(Orcid: 0000-0003-0757-5758)

Niemiecka egzekucja w Wawrze 27 grudnia 1939 r. Krótki opis wydarzeń

Streszczenie: W Wawrze 27 grudnia 1939 r. bandyci zastrzelili dwóch żołnierzy Wehrmachtu, którzy zostali wysłani, żeby ich aresztować. Dowódca stacjonującego w Wawrze oddziału Wehrmachtu porucznik Stephan wezwał na pomoc żandarmów niemieckich. Podpułkownik Max Daume z majorem Fryderykiem Wentzel'em przyjechali o godzinie 21.30 z dwoma kompaniami tzw. policji porządkowej w celu przeprowadzenia akcji karnej.

Przepisy specjalne dla Generalnej Guberni przewidywały rozstrzelanie 40 lub 60 mężczyzn spośród mieszkańców za jednego zabitego Niemca. W Aninie i Wawrze aresztowano blisko 400 mężczyzn w wieku 16-70 lat. Przesłuchano ok. 200 i wytypowano 120 skazańców. O godzinie 5.00 (27 grudnia) pluton egzekucyjny rozstrzelał w Wawrze co najmniej 119 ludzi, z których poniosło śmierć 107. Niektórzy przeżyli i zostali ukryci. Nikogo z ocalonych nie schwytano. Wójt Stanisław Krupka w porozumieniu z por. Stephanem uchronili rannych. Do godziny 14.00 (27 grudnia) złożono ciała w dwóch dołach.

Ekshumację 107 ciał przeprowadzono 26-28 czerwca 1940 r. Większość ciał pogrzebano na Cmentarzu Ofiar Wojny w Wawrze. Kilkanaście ciał zabrała gmina żydowska, resztę przejęły rodziny. Od 1940 r. na miejscu egzekucji odbywają się rocznicowe uroczystości.

Słowa kluczowe: Wawer 27 grudnia 1939 r., zabójstwa, policja niemiecka, M. Daume, W. Wentzel, sąd doraźny, odpowiedzialność zbiorowa, egzekucja 107 mężczyzn, ocaleni, ekshumacja 28 czerwca 1940.

WSTĘP

Wydarzenia zapoczątkowało zabicie przez bandytów, Mariana Prasulę i Stanisława Dąbka, dwóch żołnierzy niemieckich, którzy próbowali ich zatrzymać (26 grudnia 1939). Przedstawiły je związane dwie publikacje, autorstwa S. Płoskiego i W. Bartoszewskiego¹. Reportaże i artykuły z lat 1946-2003, opisujące przyczyny i przebieg egzekucji, oparto na relacjach uczestników, świadków i wiedzy mieszkańców Wawra i Anina². Autorzy odtwarzali przebieg wypadków według swojego przekonania, wspierając się różnymi informacjami, m.in. z pamiętników spisanych podczas okupacji niemieckiej. Często były to wiadomości tylko zasłyszane i zniekształcone. Artykuły zamieszczane w ówczesnej prasie okupacyjnej celowo dezinformowały, informując o awanturze pijackiej. Oskarżały mieszkańców Wawra o napad na żołnierzy niemieckich³.

Korzystałem z materiałów źródłowych zgromadzonych przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (NTN-71, NTN-72), dotyczących procesów ppłk. Maxa Daume'a i mjr. Fryderyka W. Wentzela (grudzień 1946, listopad 1951), które obecnie znajdują się w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Osobiście wysłuchałem relacji: Stanisława Piegata (rozstrzelany, przeżył), Stanisława Tyszkiewicza (doprowadzony, przesłuchiwany, zwolniony), Stefana Sawickiego (doprowadzony, trzymany pod strażą całą noc, zwolniony) i Sylwestra Raka-Rakowskiego (świadek gromadzenia niemieckich sił policyjnych, do wykonania aresztowań). Relacje S. Sawickiego i S. Raka-Rakowskiego zostały opublikowane w 2004 r. Po zebraniu relacji od mieszkańców Wawra

1 S. Płoski, Wawer, *Biuletyn Głównej Komisji do Badań Zbrodni Hitlerowskich w Polsce*, t.6, Warszawa 1951; W. Bartoszewski, *Warszawski pierścień śmierci: 1939-1944*, Warszawa 1967; W. Bartoszewski, *1859 dni Warszawy*, Kraków 1974.

2 Por.: H. Pawłowicz, *Wawer 27 grudnia 1939*, Warszawa 1962; J. Bijata, *Wawer*, Warszawa 1971 i inne.

3 Np.: Wersja zwady pijackiej w Wawrze: S. Sebyłowa, *Notatki z prawobrzeżnej Warszawy* [1 września 1945-18 marca 1945], Warszawa 1985, s. 84. Informacja została dopisana później. Egzekucja odbyła się rankiem 27 grudnia. Liczba zabitych długo nie była znana.

w latach 1985-1988, napisałem cykl artykułów o działalności urzędu gminy i gminnego oddziału Rady Głównej Opiekuńczej w okresie okupacji (1939-1944)⁴.

Rekonstrukcję wydarzeń przedstawiłem w opracowaniu pt. *Egzekucja ludności cywilnej w Wawrze 27 grudnia 1939* (wyd. 1, Warszawa 2004; wyd. 2, Warszawa 2010). Do obu wydań wydawca (Urząd m.st. Warszawy, Dzielnica Wawer) dołączył krótkie relacje mieszkańców Wawra i Anina oraz teksty od organizatorów obchodów rocznicowych. To zakłóciło całość przygotowanego tekstu. W drugim wydaniu nie dano mi dodać uwag krytycznych do kolejnych relacji, które spisano po 70 latach od wydarzeń. Niektóre relacje podają sprzeczne lub niedające się zweryfikować szczegóły⁵. Uzupełnienia do swoich ustaleń opublikowałem w osobnym artykule⁶.

Gmina Wawer (12 sołectw) graniczyła z Grochowem, południowo-wschodnią dzielnicą stolicy. Ulica Grochowska przechodziła w ulicę Płowiecką przy pętli tramwajowej na Goławku. Pociągi elektryczne (Warszawa Wschodnia-Otwock) miały stacje w Wawrze, Aninie i Międzyzlesiu, na terenie gminy. Osiedla te miały stosunkowo gęstą zabudowę i tradycje letniskowe (drewniane wille z werandami). Mieszkali tutaj urzędnicy, kolejarze, pracownicy zakładów produkcyjnych i sklepów w Warszawie. Nad Wisłą znajdowały się duże wsie. Posterunek polskiej policji mieścił się przy tzw. Karczmie Napoleońskiej w Wawrze, przy ulicy Płowieckiej. Władze okupacyjne nakazały oddać wszystkie urządzenia elektryczne, radia, telefony i rowery. Policja została rozbrojona. Nad porządkiem czuwać miały różne formacje policyjne (Policja, Żandarmeria, Gestapo i in.) okupanta i stacjonujące oddziały Wehrmachtu. W gminie Wawer komendantem placu był por. Stephan, dowódca batalionu budowlanego Nr 538 Wehrmachtu. Pracę urzędu gminnego (Wawer, ul. Mazurska) poddano kontroli wojskowego nadzorca znającego język polski, feldfebla Wischniewsky'ego.

Przed wojną w gminie wawerskiej działały: Spółka Melioracji Wodnej (Wawer, Zastów), Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości (Anin, Nowy Anin), Towarzystwo Przyjaciół Anina, Polska Macierz Szkolna, Związek Strzelecki, Związek Harcerstwa Polskiego i Związek Młodzieży Wszepolskiej. Wśród partii politycznych największe poparcie miała Polska Partia Socjalistyczna i Stronnictwo Ludowe. Zaplecze obozu sanacyjnego, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR), miało poparcie Strzelca. Wybory do władz gminnych

4 J. Tyszkiewicz, 5 różnych artykułów z okupacyjnych dziejów gminy wawerskiej (1939-1944), w „Kronika Warszawy” z 2020 i 2021 r.

5 J. Tyszkiewicz, *Egzekucja ludności cywilnej w Wawrze 27 grudnia 1939 r.*, Warszawa 2004 (ss.99); wyd. 2, Warszawa 2010 (ss.158), gdzie opublikowano wspomnienia i relacje o wydarzeniach.

6 J. Tyszkiewicz, *Egzekucja w Wawrze 27 grudnia 1939 roku. Nowe fakty i uwagi krytyczne* [w:] *Historia i polityka. Studia i rozprawy dedykowane prof. Adamowi Koseskiemu w 65. rocznicę urodzin*, red. J. Szaflik, Pułtusk 2004, s. 515-531.

(czerwiec-lipiec 1939) zdecydowały, jakich kandydatów poparła większość (SL i PPS). Zarządzenia władz okupacyjnych, delegalizujące wszystkie organizacje i harcerstwo, wprowadziły zamieszanie i wymuszały bierność. Legalnie działać mógł tylko PCK, a od 1940 r. także oddziały Rady Głównej Opiekuńczej (RGO).

ZABÓJSTWO ŻOŁNIERZY

Znani bandyci, Marian Prasula (Falenica) i Stanisław Dąbek (Zastów), uciekli z więzienia i zabili w Otwocku policjanta, który próbował ich zatrzymać. W południe 26 grudnia wtargnęli do nieczynnego baru w Wawrze (ul. Widoczna), opodal stacji kolejki wąskotorowej. Bar prowadził Antoni Bartoszek. Bandyci mieli broń. Na żądanie otrzymali poczęstunek, ale Bartoszek powiadomił o tym telefonicznie posterunek policji polskiej w Wawrze i wójta Stanisława Krupkę. W celu ujęcia bandytów dowódca stacjonującego w Aninie oddziału Wehrmachtu por. Stephan, w porozumieniu z wójtem gminy Stanisławem Krupką, skierował trzech swoich żołnierzy. Towarzyszył im znający język niemiecki posterunkowy Rozwadowski. Dwóch żołnierzy weszło do baru, nie trzymając karabinów w gotowości do strzału. Bandyci, słysząc polecenie okazania dokumentów, zastrzelili jednego żołnierza i ciężko ranili drugiego. Ranny wybiegł za uciekającymi, próbując ich ostrzelać. Rozwadowski (bez broni) i niemiecki szofer nie ścigali bandytów⁷.

Samochód z ciałem zabitego i rannym wrócił do por. Stephana i miejsca stacjonowania oddziału. Rannego wysłano wojskową sanitarką do szpitala, ale ten zmarł w drodze. Por. Stephan porozumiał się z wójtem S. Krupką. Następnie złożył swojemu dowództwu w Warszawie meldunek o zabiciu przez bandytów dwóch żołnierzy z podległego mu 538. batalionu budowlanego. Przesłuchał barmana A. Bartoszka i policjanta Rozwadowskiego, jako świadków. Polecił również swoim podkomendnym przeszukać osiedla Wawer i Nowy Wawer. Poszukiwania i pobieżne rewizje (zapewne szukanie broni) nie przyniosły rezultatu. Wtedy por. Stephan, zapewne za wiedzą wójta Stanisława Krupki, poprosił o przysłanie do Wawra uzbrojonej policji lub żandarmerii, w celu ujęcia zabójców⁸.

7 Henryk Wierzychowski, wieloletni nauczyciel w Aninie, napisał historię gminy Wawer w latach 1924-1961, zob.: *Anin. Wawer*, Warszawa 1971. Informację o zabójstwie niemieckich żołnierzy podał w uproszczeniu: „Wieczorem 26 grudnia 1939 r., w restauracji Antoniego Bartosza w Wawrze, znajdującej się obok stacji kolejowej, patrol żandarmerii niemieckiej, w asyście policjanta granatowego, natknął się na poszukiwanych przestępców kryminalnych, Prasulę i Dąbka. Bandyci strzałami z rewolweru zabili jednego Niemca, drugiego ciężko ranili (zmarł w drodze do szpitala)”. H. Wierzychowski, *Anin. Wawer...*, s. 64. To nie był przypadek. Patrol Wehrmachtu był specjalnie wysłany, aby ich aresztować.

8 J. Tyszkiewicz, *Egzekucja ludności cywilnej w Wawrze 27 grudnia 1939*, Warszawa 2004, s. 15-16.

O godzinie 21.30 por. Stephan został powiadomiony, że do Wawra skierowane zostaną oddziały policji porządkowej, specjalnie szkolonej do „tłumienia rozruchów ludności”. Nie ma jasności, czy por. Stephan dobrze znał regulaminy określające tryb działania tej jednostki. Wiedział zapewne, że nastąpią aresztowania, przesłuchania, wydanie wyroku. Jeżeli winni nie zostaną złapani, nastąpi egzekucja wytypowanych mężczyzn z osiedla, w liczbie 40 lub 60 za jednego zabitego Niemca. Wójt został powiadomiony o mających nastąpić działaniach, od których nie było już odwrotu. O zasadach działania sądu doraźnego wiedział zapewne nadzorca urzędu gminnego feldfelbel Wischniewsky. Ostrzegł on osobiście znajomą rodzinę Magnuszewskich, żeby „nie paliła światła”. Rzeczywiście, zgaszenie światła od ok. godziny 22.00 uchroniło ostrzeżonych od aresztu i zagrożenia⁹.

ARESztOWANIA. PRZESŁUCHANIA. WYROK.

Raport o zabójstwie żołnierzy w Wawrze został wykorzystany przez ppłk. Maxa Daume'a do zorganizowania egzekucji. Daume był gorliwym hitlerowcem, zabiegającym o awans. Wykorzystał urlop swego zwierzchnika, żeby przeprowadzić działania przewidziane w przypadku „zbrojnego oporu ludności” wobec władz niemieckich. Były to: masowe aresztowania ludności cywilnej, powołanie tzw. policyjnego sądu doraźnego, przesłuchiwanie ujętych, wytypowanie grupy do egzekucji, ogłoszenie wyroku i wykonanie egzekucji. Akcję przeprowadziły 1. i 3. kompania VI batalionu 31. pułku policji porządkowej. Wykonawcą akcji został mjr Fryderyk Wentzel, działający pod bezpośrednim nadzorem rozkazodawcy, ppłk. M. Daume'a. Ten złamał regulamin przez interpretację okoliczności zabójstwa w barze. W raportach twierdził, że doszło do napadu uzbrojonych Polaków na żołnierzy niemieckich. Ponieważ sprawcy uciekli, za ich czyn miała odpowiadać zbiorowo ludność miejsca zdarzenia.

Ok. godziny 22.30 Daume z Wentzelem ulokowali się w budynku przy ulicy II Poprzecznej, róg ulicy Piłsudskiego, w pobliżu stacji kolejowej Wawer. Tu odbywały się przesłuchania i wydano wyrok. Żandarmi (po 2-3) zaczęli aresztowania i gromadzenie ujętych mężczyzn, w wieku 16-70 lat, z Anina Starego i Wawra. Ustawiano ich dziesiątkami, żeby kolejno wprowadzić na przesłuchanie. Był silny mróz (ok. 16-20 stopni Celsjusza poniżej zera). Przed północą zaczęto gromadzić także aresztowanych z Wawra przy stacji Wawer, później w tunelu. Aresztowania trwały do 27 grudnia, do godziny 3.00 nad ranem. Ocenia się, że na przesłuchania wzięto z Anina ok. 150 mężczyzn, a z Wawra najmniej 200. Na stacji aresztowano także kilkunastu pasażerów czekających na pociągi. Żandarmi znali język polski

9 Tamże, s. 16-17. Relacja małżeństwa Magnuszewskich (ul. Mazurska), 20 września 1987 r. W Aninie było podobnie. Żandarmi szli do domów, gdzie paliły się światła.

w formie gwary śląskiej lub poznańskiej. Niektórzy z nich nie przestrzegali formalności, uwalniając od aresztowania chłopców, bez czytania dokumentów, nawet odprowadzając ich do domu spod budynku, w którym prowadzono przesłuchania. Byli też tacy żandarmi, którzy swoich aresztowanych ustawiali w szeregu na uboczu, co powodowało opóźnienie w przesłuchaniach i uwolnienie ich nad ranem, gdyż wytypowana została już dostatecznie duża grupa. Przepisy nie były precyzyjne. Decyzję o liczbie skazańców pozostawiano w ręku przewodniczącego „sądu”. Za jednego zabitego Niemca należało rozstrzelać 40, 60 lub więcej Polaków. Zgromadzono blisko 400 osób, co wskazuje na to, że początkowo – zgodnie z sugestią Daume’go – zamierzano rozstrzelać 200 mężczyzn¹⁰.

Sąd składał się z czterech członków. Przewodniczył mjr F. Wentzel, razem zasiadało dwóch oficerów ze sprowadzonych batalionów i sekretarz. Ten mówił po polsku, tłumaczył pytania i notował odpowiedzi. Ppłk M. Daume stał obok, słuchał przesłuchania i zadawał dodatkowe pytania. Na jego rozkaz sprowadzeni zostali i stali pod ścianą i na korytarzu por. Stephan, wójt Stanisław Krupka, feldfelbel Wischniewsky i żandarmi, czekający na dodatkowe polecenia Daume’go (np. sprowadzenie A. Bartoszka).

Mężczyzn wprowadzano pojedynczo. Dwóch żandarmów, trzymających mężczyznę pod ramiona, prowadziło go schodami (kilkanaście stopni) do drzwi budynku. Przy schodach i w korytarzu stali żandarmi, którzy bili prowadzonych gumami i pałkami, zrzucając im nakrycia głowy. Sprawdzano dowód tożsamości. Pytano o imię i nazwisko, narodowość, zawód i miejsce pracy, wyznanie i „co wie o zabójstwie”. Oficjalne skierowania do Urzędu Pośrednictwa Pracy, wydane przy okazji likwidacji urzędów i instytucji polskich, sprzyjały uwolnieniu. Daniela Geringa próbowano nakłonić do deklaracji, że jest Niemcem. Został skazany, ponieważ oświadczył, że jest Polakiem ewangelikiem. Wójt S. Krupka próbował przekonać Wentzela, że przez dwa dni mieszkańcy gminy złapią zabójców. Daume nadzorował działania sądu i skompromitował się, niszcząc publicznie dokument komisji niemieckiej, potwierdzającej fakt dopełnienia obowiązku zgłoszenia się oficerów polskich do władz okupacyjnych. Dokument przedstawił płk Jan Janikowski (uwolniony, z poleceniem stawienia się na policji).

Daume nadzorował sąd do ok. północy. Następnie poszedł z żandarmami i A. Bartoszkem do jego baru. Tutaj zrewidował jego mieszkanie i rozkazał go powiesić, nad drzwiami wejściowymi. Czekał na jego zgon, następnie odjechał do Warszawy. Bez jego obecności Wentzel skrócił przesłuchania. Na listę skazańców wciągnął 120 mężczyzn. Z przesłuchiwanych uwolniono ok. 60. Imienna lista skazanych, załączona do tekstu wyroku,

¹⁰ Tamże, s. 17-22. Tutaj szczegóły. Warto zauważyć, jak liczne były niemieckie oddziały zbrojne do prowadzenia represji wobec cywilnej ludności. Liczyły więcej niż 30 pułków policji porządkowej.

została podpisana przez mjr. F. Wentzela i pokazana wójtowi. Ten zapamiętał nazwisko sprawującego sąd (Wentzel), co umożliwiło jego późniejsze poszukiwania wśród jeńców sowieckich. Wentzel mógł też nakazać Krupce, żeby również złożył podpis na wyroku, czego ten nie potwierdzał. Później, w nieznanych okolicznościach, tekst wyroku i lista zaginęły w urzędach niemieckich. Istnieje możliwość (brak dowodów), że wywiad ZWZ usunął listę, ponieważ zawierała nazwiska skazanych, z których kilku z pewnością przeżyło egzekucję i było poszukiwanych¹¹.

Wyrok został zapisany po niemiecku. Mjr F. Wentzel odczytał go na zewnątrz budynku, stojąc na szczycie schodów, przy których zgromadzono ustawionych dziesiątkami skazańców. Tłumacz wyjaśnił po polsku, że obecni są skazani na rozstrzelanie. Sens wyroku był prosty: zginęli Niemcy, Polacy muszą ponieść za to odpowiedzialność. Krzyki protestu stłumiono biciem. Wentzel nakazał rozprowadzić pozostałych zgromadzonych przy budynku, do ich domów. Żandarmi odprowadzali uwolnionych, nie pozwolono im swobodnie odejść¹².

EGZEKUCJA

Skazańców ustawiono dwudziestkami. Pierwszą dwudziestkę i następne przeprowadzono przez tunel stacji Wawer. W tunelu młody Jan Mastrzyk uciekł z szeregu na peron. Było ciemno, nie dał się złapać i ocalał. Grupę zatrzymano przy barze i wiszącym A. Bartoszką na ok. pięć minut (wg S. Piegata). Zapewne przygotowywano miejsce egzekucji. Wtedy dwa samochody z plutonem egzekucyjnym przyjechały na pole, poza zabudowaniami. Na miejscu egzekucji ustawiano mężczyzn dziesiątkami. Było jeszcze ciemno (ok. 5.00 rano). Reflektory samochodów oświetlały teren.

Zeznania skazańców, którzy przeżyli (S. Piegata, K. Gawryszewskiego), są zgodne. Zabijano szybko i sprawnie. Ustawiano twarzą do płotu, nakazano zdjąć okrycia głowy i uklęknąć. Rozkaz wydawano po polsku: „klęknąć”. Pluton egzekucyjny stawał ok. cztery kroki za skazańcami. Strzelano z ręcznych karabinów maszynowych. Kolejne dwudziestki skazańców, prowadzone na egzekucję, śpiewały jakieś pieśni patriotyczne lub hymn narodowy. Tak mówili mieszkańcy domów położonych w pobliżu miejsca egzekucji. Oczekujący na salwę egzekucyjną szesnastoletni Andrzej Białowiejski wznosił okrzyk: „Niech żyje Polska”. Po rozstrzelaniu pięciu grup skazańców, których ciała ułożyły się w odrębnych szeregach,

¹¹ Tamże, s. 20-23; i relacje.

¹² J. Tyszkiewicz, *Egzekucja ludności...*, s. 23-24 i relacje. Po odczytaniu wyroku i stłumieniu protestów skazanych, Nikodem Iskierka zaintonował pieśń religijną do Matki Boskiej: Serdeczna Matko opiekunko ludzi.

podoficer chodził między nimi i sprawdzał, czy wszyscy są martwi. Oświetlał głowy latarką i z pistoletu zabijał dających oznaki życia. Żywi ranni, jeżeli byli przytomni, udawali zabitych. Po tym, żołnierze plutonu egzekucyjnego wsiadli na samochody i odjechali¹³.

W materiałach procesu wytoczonego L. Fischerowi, L. Leistowi, J. Meisingerowi i M. Daume'owi, znajduje się kilkanaście amatorskich fotografii zrobionych przez mieszkańców i niezidentyfikowanych żołnierzy niemieckich. Mają jakoby dokumentować miejsce z ciałami po egzekucji i inne momenty. Brak zbliżeń i kontrast białego śniegu uniemożliwiają pewną identyfikację. W tle brakuje widoku charakterystycznego płotu¹⁴.



Drewniany dom, ul. Widoczna, róg Wodzisławskiej w Wawrze. Tu mieszkał i miał zakład fryzjerski Stanisław Piega

RATOWANIE ŻYWYCH I POGRZEBY

Najważniejsza była pierwsza godzina po egzekucji, tj. ok. 5.00 do 6.00 rano. Później, zapewne dopiero przed godziną 7.00, wartę nad terenem egzekucji zaciągnęli żołnierze Wehrmachtu, podkomendni por. Stephana. Podczas późniejszych dochodzeń Gestapo, dążącego do ustalenia nazwisk uratowanych, żołnierze uparcie twierdzili, że objęli wartę nad ciałami natychmiast i nie było wśród rozstrzelanych żywych. Taka była zapewne umowa między por. Stephanem a Stanisławem Krupką. To była linia obrony przed prowadzeniem dochodzeń. Sprawa była trudna do obrony. W trakcie audycji Radia BBC emitowanej w języku polskim 30 grudnia 1939 r. podano informację z kraju o wykonanej egzekucji w Wawrze, którą miało przeżyć kilka ofiar. Gestapo rozpoczęło dochodzenie w tej sprawie, które prowadziło w styczniu i lutym 1940¹⁵.

13 Tamże, s. 24-26.

14 J. Tyszkiewicz, *Egzekucja w Wawrze 27 grudnia 1939 roku. Nowe fakty...*, s. 518. Tutaj szczegóły. Dwie fotografie, które wywołano na życzenie niemieckich żołnierzy, znajdowały się do 1987 r. w posiadaniu Magnuszewskiego, byłego woźnego gminy. Dając klisze do wywołania, żołnierze zobowiązali fotografa do zachowania dyskrekcji. Mogli być z niemieckiego wywiadu wojskowego.

15 J. Tyszkiewicz, *Egzekucja ludności...*, s. 27-30; tenże, *Egzekucja w Wawrze 27 grudnia 1939 roku. Nowe fakty...*, s. 527-530.



Fragment pomnika z wrytymi imionami i nazwiskami rozstrzelanych



Tablica pamiątkowa przy wejściu na miejsce egzekucji przy ulicy 27 Grudnia

Dziś można podać, że uratowało się najmniej 8-10 mężczyzn. Zabito 107. Bez ran przeżyli Stanisław Piegat i Zygmunt Jankowski. Ranni poważnie byli i przeżyli: Jerzy Wasilewski, Kazimierz Gawryszewski, Gąsiorowski, Jan Warneke, Stanisław Olejwicki i Władysław Piechowski. Jeden ze skazanych (Jan Majstrzyk) uciekł w drodze, na stacji Wawer. Niektórych rannych zabierały szybko rodziny, rzekomo w celu pochowania w rodzinnym grobie na cmentarzu. Zaraz po odjeździe plutonu egzekucyjnego powstało niezwykle zamieszanie (rozpaczające rodziny, urzędnicy gminni, różni mężczyźni gromadzeni do wykopania dołów). Ukrywano fakt, że ktoś żyje. Dlatego zapewne nie sprowadzono lekarzy. Istnieją relacje o okolicznościach uratowania: J. Wasilewskiego i K. Gawryszewskiego oraz wątpliwe dotyczące J. Warnekego. S. Płoski przyjął liczbę 114 rozstrzelanych. Ofiarą był także powieszony A. Bartoszek i ciężko ranna jego żona. Do zakopywania ciał mjr Wentzel skierował jakoby „ostatnią dziesiątkę” z listy skazanych. Nie wiadomo, kogo można zaliczyć do tej dziesiątki. Ziemia była głęboko przemarznięta. Potrzebne były łomy i odpowiednie łopaty. Dwa duże doły wykopano z trudem. Zmarłych grzebano w asyście żołnierzy por. Stephana, na miejscu egzekucji, ok. godz. 12.00-14.00.

Przez pół roku nie było pewności, kogo rozstrzelano i w jakiej liczbie. Oficjalna lista rozstrzelanych została sporządzona dopiero przy ekshumacji (komisyjnie), po wydobyeniu zwłok 26-27 czerwca 1940 r. Znaleziono 107 ciał, w tym jedno anonimowe. Był nim zapewne jeden z podróżnych, aresztowany na peronie stacji Wawer, nieznan¹⁶. Po wydobyeniu ciał, niektóre zostały zabrane przez rodziny. Ciała wyznawców mozaizmu (kilkanaście) zabrała gmina żydowska i pochowała na cmentarzu Bródnowskim. Kilkadziesiąt ciał, za zgodą rodzin, przeniesiono i pochowano na Cmentarzu Ofiar Wojny (ulica Śnieżki, dziś Kościuszkowców). Na tych grobach umieszczono jednakowe tabliczki, zawierające imię i nazwisko, rok urodzenia oraz zapis: „Rozstrzelany 27.XII 1939. Wawer”. Przeniesienie ciał na inne miejsca było niezbędne wobec stałych oznak zainteresowania, składania wieńców, przynoszenia kwiatów i chorągiewek (biało-czerwonych). Ekshumacja utrudniła manifestacje pamięci i patriotyzmu mieszkańców gminy i Warszawy¹⁷.

ZAKOŃCZENIE

Wiadomość o aresztowaniach i egzekucji rozeszła się szybko w Warszawie. Rozgłos rozstrzelaniu przypadkowych obywateli nadały audycje brytyjskiego Radia BBC emitowane 30 grudnia. Wiadomość do Londynu przekazała radiostacja ukryta na Kamionku. Błędem była wzmianka, że w egzekucji nie wszyscy zostali zabici.

Ppłk M. Daume złożył sprawozdanie do Berlina, uzasadniając akcję kłamliwą informacją o „napaści uzbrojonych mieszkańców Wawra” na żołnierzy niemieckich. Dołączona do sprawozdania lista skazańców została wymieniona na inną – jeszcze w Warszawie – przez polskiego policjanta, który miał taką możliwość. Chodziło o ukrycie nazwisk ocalałych, którzy wprawdzie szybko dostali drogą konspiracyjną nowe dokumenty. Niemiecki wywiad wojskowy szybko ustalił prawdziwy przebieg wypadków. Przyczynił się do tego z pewnością por. Stephan. Dowodzi tego zachowany tekst sprawozdania z 6 lutego 1940 r. głównodowodzącego na Wschodzie gen. J. Blaskowitza, w którym napisano o morderstwie dokonanym przez znanych bandytów. Wewnętrzne dochodzenie zarządzane przez Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (ok. 25 kwietnia 1940) zamknięto po roku (przed 5 lutego 1941). Daume został przeniesiony na inne równorzędne stanowisko, poza

16 J. Tyszkiewicz, *Egzekucja ludności...*, s. 33-34, lista ekshumowanych w czerwcu 1940 r., s. 93-96. Kopia maszynowa listy zachowała się u Romana Molendy, sołtysa osiedla Wawer. Nie ulega wątpliwości, że jest autentyczna.

17 O Cmentarzu Ofiar Wojny i manifestacjach patriotycznych na grobach rozstrzelanych: J. Tyszkiewicz, *Egzekucja ludności...*, s. 34-35 i inne opracowania, np.: H. Wierchowski, *Anin. Wawer...*, s. 65; artykuły o składaniu kwiatów na grobach poległych w Międzyzlesiu (J. Tyszkiewicz, M. Getter) i in. Por. przypis 2.

Warszawę. Natomiast VI batalion policji porządkowej 31. pułku, przeprowadzający egzekucję, otrzymał pochwałę¹⁸.

Ppłk. M. Daume dostał się do brytyjskiej niewoli w Niemczech w 1945 r. Wydany władzom polskim, został osądzony i ukarany przez powieszenie w 1947 r. Na procesie kłamał, że nie nadzorował sądu doraźnego. Podał fikcyjne nazwisko prowadzącego przesłuchania i wydającego wyrok, chociaż sam uczestniczył w nim kilka godzin. Mjr F. Wentzel został wydany z niewoli sowieckiej, był osobno sądzony i został powieszony w listopadzie 1951 r. Dokumenty wykazują, że zbiorowy proces niemieckich urzędników z Generalnej Guberni pobeżnie tylko rozpoznał winy Daume'go. Wobec obecności świadków wydarzeń jego kłamstwa były oczywiste. Polski prokurator gromadzący materiały w gminie Wawer, wnioskujący o dokładne przesłuchanie wójta S. Krupki, nie został dopuszczony do rozprawy. Nie zamierzano obciążać wójta innymi sprawami, ponieważ był wygodnym kandydatem do sprawowania różnych funkcji z ramienia PSL¹⁹.

W gminie Wawer w okresie okupacji (koniec 1939-1943) istniało porozumienie i współpraca między władzami gminnymi i stacjonującymi oddziałami Wehrmachtu, rozluźniająca się po 1940 r., gdy sprawniej zaczęła działać tzw. policja granatowa. Działalność bandytów była zwalczana zgodnie przez obie władze. Od początku okupacji rodziny, które w gminie przyjęły tzw. volkslistę, były lojalne wobec gminy i pomagały w pracy sołtysom i wójtowi. To zapobiegło innym tragediom, ponieważ zdarzyło się później kolejne zabójstwo na żołnierzu niemieckim. W sprawie egzekucji z 27 grudnia istniała rzeczowa współpraca: wójta S. Krupki, por. Stephana i Wischniewsky'ego. W tym czasie (27-28 grudnia), i później, współpracowali oni i pomagali sobie, broniąc aresztowanych i wójta, przed agresywnym i mało odpowiedzialnym Daume'm.

Wischniewsky otrzymał od por. Stephana polecenie, by podczas aresztowań i przesłuchań być w pobliżu i czuwał nad osobistym bezpieczeństwem wójta. Podczas przesłuchań, przez pierwsze godziny, wójt, Wischniewsky i por. Stephan znajdowali się blisko siebie, bo Daume rozkazał, żeby byli obecni. Por. Stephan stał pod ścianą, za mjr. F. Wentzel'em, przewodniczącym „sądu”, do chwili odjazdu Daume'go (ok. północy). Obok na korytarzu znajdowali się S. Krupka

18 J. Tyszkiewicz, *Egzekucja ludności...*, s. 32-33.

19 Tamże, s. 36 i 41; Daume nie powiedział, że osobiście nadzorował działania sądu doraźnego do północy, następnie nakazał i przypilnował, żeby powiesić A. Bartoszkę. Anonimowy prokurator, zbierający materiały obciążające M. Daume'go, porozumiewał się parokrotnie z przodownikiem służby śledczej policji kryminalnej (działającym w czasie okupacji) Władysławem Kowalskim. Ten prokurator napisał anonimowy list (na maszynie) do zespołu orzekającego. Znajduje się on w dokumentacji procesu: NTN-62. J. Tyszkiewicz, *Egzekucja w Wawrze 27 grudnia 1939 roku. Nowe fakty...*, s. 521 i 531. Relacja W. Kowalskiego z 10 czerwca 1986 r.

(był też przesłuchany) i Wischniewsky. Por. Stephan obawiał się, że Wentzel, na rozkaz Daumego, dołączy do skazańców także wójta. O czuwaniu nad bezpieczeństwem wójta przez Wischniewsky'ego, dowiedział się od nich sołtys (osiedla Wawer), Roman Molenda²⁰.

Na koniec trzeba wspomnieć o stosunku samych Niemców do przeprowadzania egzekucji. Podczas wydarzeń z 26 i 27 grudnia 1939 r., i później, żołnierze Wehrmachtu zachowywali się wstrzemięźliwie, obojętnie lub przyjaźnie wobec ludzi. Podkomendni por. Stephana wiedzieli, że zabójcami byli agresywni bandyci, którzy uciekli z więzienia. Większość żołnierzy w prywatnych kontaktach z Polakami wykazywała współczucie i przychylność, dając rady, jak unikać nieprzyjemności i aresztowań²¹. Wpływ na taką postawę miało zapewne postępowanie dowódcy, por. Stephana, realisty i pragmatyka. Uważał on, że władza gminna i Wehrmacht powinny współdziałać w celu pełnego zachowania porządku. Zdziwienie mieszkańców budziło przyjazne zachowanie wielu żandarmów, członków policji porządkowej przeprowadzającej tę egzekucję. Wielu z nich omijało lub dowolnie interpretowało regulaminy i rozkazy, na korzyść represjonowanej ludności. Niekiedy żandarm z własnej inicjatywy ratował życie zagrożonym.

Nowe przepisy wprowadzające po 1 października 1939 r. na terenie Generalnej Guberni sądy doraźne i odpowiedzialność zbiorową uważali za bezprawne. Wątek przyjaznego Niemca w mundurze przewija się w wielu relacjach z Wawra, opublikowanych i innych zapisanych przez autora tego opracowania. Oczywiście, rozkazy brutalnego bicia przesłuchiowanych były wykonywane, dla pokazu siły i efektu zastraszenia. Większość żandarmów wykonywała dokładnie otrzymane polecenia. Dalsze miesiące okupacji hitlerowskiej przynosiły kolejne, trudne doświadczenia i potęgowały wrogość wobec okupanta. Ludzkie zachowania cechowały przede wszystkim starszych Niemców, pamiętających swoje państwo przed dojściem do władzy Hitlera.

Summary

Jan Tyszkiewicz, *German execution in Wawer on December 27, 1939. A brief description of the events.* In Wawer, on December 27, 1939, bandits shot two Wehrmacht soldiers who

20 J. Tyszkiewicz, *Stanisław Krupka wójt gminy Wawer: 1939-1944* [w:] *Państwo. Demokracja. Chłopi. Studia z historii społeczno-politycznej Polski w XVII-XX w., dedykowane prof. R. Turkowskiemu*, red. S. Pastuszka, Warszawa-Kielce-Pułusk 2016, s. 309-318.

21 Drużyna Wehrmachtu miała kwatery w budynku mieszkalnym, wielorodzinnym: Anin, ul. Krótka 2. Gdy żandarmi przyszli aresztować mężczyzn, dowódca nie wpuścił ich do budynku. Stwierdził, że nikt obcy nie wchodzi do budynku, a mieszkańcy nie mają nic wspólnego z wydarzeniami w barze Bartosza, ponieważ dom jest stale pod strażą wojska.

were sent to arrest them. The commander of the Wehrmacht unit stationed in Wawer, Lieutenant Stephan, called German gendarmes for help. Lieutenant Colonel Max Daume and Major Fryderyk Wentzel arrived at 9.30 p.m. with 2 companies of the so-called order police, to carry out punitive action.

Special regulations for the General Government provided for the shooting of 40 or 60 male inhabitants for every killed German. Nearly 400 men (aged 16-70) were arrested in Anin and Wawer. About 200 convicts were interrogated and 120 were selected. At 5.00 o December 28, the firing squad shot at least 119 people in Wawer, of whom 107 were killed. Some survived and were hidden. None of the survivors were captured. Mayor Stanisław Krupka, in consultation with Lieutenant Stephan, saved the wounded. Until 14.00 December 28, the bodies were placed in two pits.

The exhumation of 107 bodies was carried out on June 26-28, 1940. Most of the bodies were buried at the War Victims Cemetery in Wawer. A dozen or so bodies were taken by the Jewish community, the rest were taken over by families. Since 1940, anniversary celebrations have been held at the execution site.

Keywords: Wawer 27 December 1939, murders, German police, M. Daume, W. Wentzel, summary court, collective responsibility, execution of 107 men, survivors, exhumation 28 June 1940.

Agnieszka Witkowska-Krych

Osobliwe polis, czyli o getcie warszawskim raz jeszcze

Streszczenie: Artykuł jest próbą przedstawienia i analizy różnorodnych wyrażeń (analogii, metafor i porównań) alternatywnie używanych do nazywania i opisywania getta warszawskiego, które funkcjonowało od listopada 1940 do maja 1943 r. Przedstawione tu określenia pochodzą zarówno z ówczesnych źródeł, jak i z późniejszych wspomnień i wywiadów, ilustrując sposoby postrzegania fenomenu getta przez mieszkańców oraz obserwatorów z zewnątrz. Ich wspólnym mianownikiem jest państwowość i nawiązania do tejże. Tekst stanowi uzupełnienie znanych już metafor opisujących getto warszawskie, takich jak: więzienie, klatka, obóz czy labirynt oraz dostarcza materiału do refleksji na temat alternatywnych sposobów opisu innych przestrzeni opresji.

Słowa kluczowe: getto warszawskie, żydowska dzielnica zamknięta, nazywanie, określanie, państwo, państwowość.

Raul Hilberg w swojej fundamentalnej pracy dotyczącej historii unicestwienia Żydów europejskich tak pisał o koncepcji getta:

Getto było okupowanym państwem-miastem o sztucznie wyznaczonych granicach, całkowicie podporządkowanym władzom niemieckim. Z chwilą utworzenia gett społeczność żydowska w Polsce została kompletnie rozbita. Każde getto było zdane wyłącznie na siebie, popadło w nagłe odosobnienie, miało mnóstwo problemów wewnętrznych, a w sprawach aprowizacji było uzależnione od świata zewnętrznego¹.

Przypominało podbity kraj, otoczony wrogimi siłami, odcięty i jednocześnie zależny od tego, co na zewnątrz, a przy tym zachowujący pozory przedokupacyjnej tożsamości.

Celem tego tekstu jest przedstawienie, umieszczenie w szerszym kontekście oraz sprobematyzowanie wielu wyrażeń, których synonimicznie używano do nazwania getta istniejącego w Warszawie od 16 listopada 1940 do 16 maja 1943 r. Osią narracyjną, czy też elementem łączącym te słowa (w tym toponimy, czyli nazwy własne krajów, do których getto było porównywane) i związki wyrazowe, jest szeroko rozumiana państwowość, jej pojmowanie i późniejsze używanie w kontekście mówienia o warszawskiej dzielnicy zamkniętej. Kwestią towarzyszącą analizie i interpretacji tego szczególnego leksykonu jest namysł nad sprawą bardziej generalną, a mianowicie nad pytaniem o powody i cele stosowania takich właśnie zamienników zarówno w przypadku getta warszawskiego, jak i w kontekście bardziej ogólnym, dotyczącym także innych instytucji totalnych czy przetrzeźni opresji.

Teren zwany zwyczajowo Ziemią Izraela (czyli z hebrajskiego: *Erec Izrael*) zawsze w jakimś stopniu zamieszkaną był przez Żydów, nawet gdy formalnie państwo żydowskie już nie istniało. Przez lata wojen (w tym krzyżowych) liczba żydowskich mieszkańców zmniejszała się, zaś ziemia ulegała dewastacji. U progu XIX w. można mówić o kilku tysiącach Żydów, którzy zamieszkiwali tereny dawnego Izraela, wówczas już zwanego Palestyną i pozostającego pod władzą Imperium Tureckiego. Korzystali oni z ofiarności innych Żydów rozproszonych po świecie, skąd płynęły datki dla uczonych i pobożnych, wciąż modlących się przy ocalałych resztkach muru świątyni jerozolimskiej. Wtedy też właśnie, czyli w pierwszej połowie XIX w., zaczęły się wzmacniać ruchy propagujące osadnictwo Żydów w Ziemi Izraela. Dzięki wsparciu możnych² możliwy był zakup ziemi i rozpoczęcie prac osadniczych i rolnych w Palestynie. Pod wpływem rodzącego się antysemityzmu oraz powszechnego już wówczas w Europie rozwoju świadomości narodowej zaczęły

1 R. Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich*, t. 1, Warszawa 2018, s. 276.

2 Takich jak Sir Moses Montefiore czy Baron Edmond de Rothschild.

pojawiać się projekty stworzenia w Palestynie państwa dla Żydów. Trwające od 1881 r. pogromy w Rosji wywołały falę wychodźstwa Żydów z tego kraju, a opublikowana przez dziennikarza Teodora Herzla w 1896 r. książka pt. *Der Judenstaat* stała się zarzewiem ruchu politycznego zwanego syjonizmem³. To właśnie ona uznawana jest za punkt wyjściowy powszechnych wśród Żydów diaspory, a z czasem wyniesionych na poziom międzynarodowy, dyskusji o konieczności powołania do istnienia suwerennego państwa żydowskiego. Równoległe do, póki co, teoretycznych rozmów polityków i wyrażanych na forum światowym szlachetnych planów wykrojenia na mapie jakiejś ziemi przeznaczonej na państwo dla Żydów, na terenie dawnego Izraela coraz gęściej zaczęli osiedlać się pierwsi entuzjaści wierzący, że prędzej czy później taki kraj powstanie. Miałoby to być państwo niezależne od innych, niepodległe, pozwalające swoim mieszkańcom na wyznawanie własnej religii i kultuwanie tradycji narodowych. Niestety, tej formy pełnej państwowości nie udało się uzyskać od razu. Na dzień przed wybuchem drugiej wojny światowej Żydzi nie mieli jeszcze własnego państwa, ale mogli – po spełnieniu określonych wymogów i uzyskaniu stosownych pozwoleń – osiedlać się w Brytyjskim Mandacie Palestyny, w granicach którego znajdowała się m.in. Jerozolima, a także sieć osiedli zwanych kibucami lub moszawami, w których już mieszkali żydowscy rolnicy i oczekiwali na powstanie prawdziwego państwa, a nie tylko siedziby narodowej o dość niejasnym charakterze. Tym bardziej, że w latach 30. europejska, a w szczególności niemiecka, ziemia zaczęła palić się pod żydowskimi stopami. Wybuch drugiej wojny światowej oraz postawienie Europy, a w konsekwencji także świata, w stan gotowości bojowej spowodowały odsunięcie „na zaś” dyskusji o powołaniu państwa żydowskiego. Dyskusji, która ostatecznie 14 maja 1948 r. uwieńczona została ustanowieniem państwa Izrael.

Pomimo tego, że dzieje i rozwój syjonizmu są niezwykle interesujące, to jednak nie będą stanowiły osi tego tekstu. Jego celem jest bowiem, oczywiście na tle burzliwych dziejów narodu żydowskiego, pokazanie, w jaki sposób „retoryka okołopaństwowa” używana była przy okazji synonimicznego, często także całkiem metaforycznego określenia innego topograficzno-polityczno-społecznego tworu, jakim była żydowska dzielnica zamknięta w Warszawie, czyli getto. Interesuje mnie bowiem to, czy, jak, dlaczego i po co do określania getta używano słów czy też bardziej złożonych wyrażeń, które łączyć można z dyskursem politologicznym związanym z takimi tematami, jak państwo czy – szerzej całą rzecz ujmując – państwowość. A zatem, skoro mowa tu o państwie, to być może w ogóle warto zacząć od jego definicji, która może okazać się jakoś przydatna przy analizie źródeł będących podstawą tych rozważań, skupionych jednakowoż na nieco innym bycie. Jedna z definicji mówi, że państwo jest przymusową organizacją wyposażoną w atrybuty władzy

3 A. Chojnowski, J. Tomaszewski, *Izrael*, Warszawa 2001, s. 7-9.



Brama getta na skrzyżowaniu ulicy Leszno z Żelazną, ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego, sygn. ŻIH J 1082 (dostępne na stronie Centralnej Biblioteki Judaistycznej, cbj.jhi.pl)

zwierzchniej po to, by ochraniać przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi ład zapewniający społeczności zasiedlającej jego terytorium, składającej się ze współzależnych grup o zróżnicowanych interesach, warunki egzystencji korzystne odpowiednio do siły ich ekonomicznej pozycji i politycznych wpływów⁴. Inna zaś, nieco prostsza, ukuta na potrzeby tego tekstu stwierdza, że jest to po prostu jakaś forma organizacji społeczeństwa, mająca monopol na stanowienie i wykorzystywanie prawa na określonym terytorium. Ma również zdolność do nawiązywania i utrzymywania stosunków dyplomatycznych z innymi państwami. Jej, czyli tej organizacji, zadaniem jest także obrona swoich obywateli.

Getto warszawskie w świetle tych definicji, ale przede wszystkim w świetle okupacyjnego prawa, z pewnością państwem nie było, choć – jak czytamy w niektórych źródłach – dla niektórych do tego miana pretendowało, czego językowe ślady, często o charakterze wybitnie ironicznym, odnaleźć można na kartach pamiętników, dzienników oraz powojennych relacji i wspomnień. Czy zatem była warszawska żydowska dzielnica zamknięta? Czy jakąś pokraczną formą państwowości realizowanej w innym okupowanym państwie,

4 M. Gulczyński, *Nauka o polityce*, Warszawa 2007, s. 107-108.

a dokładniej rzecz ujmując w środku jednego z okupowanych miast? Czy było to miasto w mieście, miasto w państwie, państwo w mieście, czy w końcu państwo w państwie? Dyskusje na ten temat – niekoniecznie nawet uwieńczone sukcesem w postaci jednoznacznej odpowiedzi – można byłoby z pewnością toczyć w gronie prawników i politologów, choć ambicją autorki tego artykułu jest coś innego, a mianowicie przyjrzenie się językowemu uniwersum używanemu przez ówczesnych do określenia istoty warszawskiego getta. Aparatura badawcza nastawiona jest tym razem na poszukiwanie oraz analizę słów i wyrażeń „okołopaństwowych”, które stały się parafrazami, synonimami czy nawet metaforami warszawskiego getta. Zatem, podsumowując, badaniu i opisowi poddane zostaną nie tyle fakty, ile treść opowieści o getcie obecna w różnego typu źródłach.

Jak wspomniałam, moim celem nie jest rekonstrukcja obrazu getta, nie jest też nim jedynie prezentacja okołopaństwowych określeń dotyczących żydowskiej dzielnicy zamkniętej, wyrażanych za pomocą różnorodnych środków stylistycznych. To, na czym mi zależy, to próba zrozumienia powodów, dla których tego rodzaju określenia powstały. Chciałabym w miarę możliwości zbliżyć się do osobistego doświadczenia piszących i w kontekście realiów, w których przyszło im się znaleźć, przez język, który często jako jeden z pierwszych staje się ofiarą zmian społecznych, próbować pojąć, jak sytuacja napiętnowania, oddzielenia i zamknięcia w murach „więzienia, jakiego ludzkość nie widziała”⁵ wpłynęła na pojmowanie tej nowej rzeczywistości. Zależy mi również na tym, by zrozumieć, co – w oczach piszących, rzecz jasna – czyniło getto warszawskie państwem. Czy konkretni ludzie? Czy poczucie niebycia mniejszością? Czy może wyznaczone (choć zmieniające się z biegiem czasu) murowane granice, które oddziaływały od reszty świata ten szczególny teren?

W poszukiwaniach tych określeń najbardziej użyteczne są oczywiście materiały powstałe tam i wtedy, ponieważ – jak przynajmniej można zakładać – dokumentują rzeczywistość na bieżąco. Odzwierciedlają również kontekst i jakoś charakteryzują samego piszącego, przybliżając też jego stan emocjonalny. Korpus źródeł, z których korzystam, to w większości teksty, które zaliczyć można do literatury dokumentu osobistego, w większości autorstwa Żydów (choć nie tylko), zarówno powstałe w getcie, jak i poza jego murami. Wykorzystuję je z przeświadczeniem, że jako niesformalizowane i wolne od zewnętrznych konwencji dadzą wgląd w językowe uniwersum, z którego autorzy czerpali, by jakoś nazwać, a może też do pewnego stopnia także oswoić powołanie do istnienia i późniejsze trwanie getta,

5 Posługuję się tutaj stwierdzeniem autorstwa Abrahama Lewina, por. A. Lewin, *Dziennik*, oprac. K. Per-son, Warszawa 2016, s. 52.



Funkcjonariusze Służby Porządkowej w getcie warszawskim, ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego, sygn. DZIH E 49/15/4 (dostępne na stronie Centralnej Biblioteki Judaistycznej, cbj.jhi.pl)

a także swój w nim pobyt lub – jeśli udało im się poza gettem przebywać – po prostu świadomość jego obecności.

Zanim w ogóle przejdę do przedstawienia zbioru państwowo-gettowych określeń, chciałabym jeszcze oddać głos kronikarzowi getta Emanuelowi Ringelblumowi, który wraz ze swoimi współpracownikami starał się uchwycić istotę żydowskiej dzielnicy zamkniętej w Warszawie. W tekście pisanym już po wyjściu z getta, na chwilę przed denuncjacją, w czasie ukrywania się po tzw. stronie aryjskiej, ukuł własną definicję tegoż. Pisał: „W praktyce getto było czyś w rodzaju autonomicznego obszaru z lokalnym zarządem miejskim, z własną Służbą Porządkową, pocztą, aresztem, ba – nawet z własnym Urzędem Miar i Wag. Żydzi określali je jako obóz koncentracyjny, otoczony murem i drutami kolczastymi z tą różnicą, że w getcie mieszkańcy musieli utrzymywać się w własnych funduszy”⁶. Podniósł tutaj garść „państwowotwórczych” wątków, z których kilka wróci jeszcze w dalszej części tego tekstu.

We wstępie szkicowo przywołane zostały dzieje państwowości żydowskiej. Być może zbyt krótko, zważywszy że marzenie o posiadaniu własnego kraju towarzyszyło Żydom przez

6 E. Ringelblum, *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej*, Warszawa 1988, s. 58.

wieki. Powrót do ziemi ojców i stworzenie tam zrębów własnej państwowości było tym, o czym w każdym żydowskim domu mówiono przynajmniej raz w roku, przy okazji święta Pesach. „Za rok w Jerozolimie!” – życzyli sobie zarówno pobożni, jak i obyczajowo czy religijnie indyferentni. Życzyli sobie również tego zamknięci w warszawskim getcie Żydzi. Ich nowa przestrzeń życiowa, ograniczona teraz do niewiele ponad trzech kilometrów kwadratowych, boleśnie przypominała o tym, że zarówno samo święte miasto, jak i projektowane wcześniej żydowskie państwo, są niezwykle odległe.

Czas zatem posłuchać głosów z przeszłości i przyrzeć się słowom i wyrażeniom odnoszącym się wprost do getta warszawskiego, w których pojawiają się jakieś komponenty okołopaństwowe. Warto chyba zacząć od najprostszych czy najbardziej jednoznacznych, przechodząc kolejno do bardziej metaforycznych. Pierwszym określeniem, które chciałabym przywołać, jest użyte przez Peretza Hochmana najczystsze i najbardziej ogólne getto-wo-państwowe wyrażenie, umieszczone zresztą w cudzysłowie, brzmiące po prostu... „państwo-getto”. Hochman pisał o pierwszych miesiącach istnienia żydowskiej dzielnicy zamkniętej i osobach chcących jakoś urządzić się w nowych warunkach: „Masy głodnych i bezrobotnych osób rzuciły się niczym szarańcza na stanowiska i usługi funkcjonujące w obrębie »państwa-getta«”⁷. Dywiz znajdujący się między dwoma komponentami tego wyrażenia wskazuje na pewien szczególny typ państwowości. Państwo jest gettem, a getto jest państwem. Ale czy na pewno?

Ludwik Hirszfelf, Żyd, profesor medycyny, hematolog i serolog, a jednocześnie konwertyta zmuszony został, pomimo przeświadczenia, że nie będzie to konieczne, do przeprowadzki do getta. W powojennych wspomnieniach pisał: „Rano dnia dwudziestego szóstego lutego 1941 roku przyszła policja z rozkazem odstawienia nas do dzielnicy. [...] Naprędce spakowaliśmy trochę rzeczy i trochę żywności. W dwu dorożkach w asyście policji udaliśmy się za granice państwa żydowskiego. Padał deszcz, było błoto”⁸. Dla Hirszfelda wejście do getta i nakaz zamieszkania w nim (czego zresztą wszelkimi siłami próbował uniknąć) oznaczało nie tylko spotkanie z więzieniem, lecz w ogóle ze światem, który wcześniej już świadomie i celowo opuścił. Przeszedłszy wraz z rodziną na chrześcijaństwo, daleki był od judaizmu i tradycyjnej obrzędowości, dlatego w getcie czuł się jak w granicach obcego państwa, którego obywatelem nie chciał w zasadzie już być. Tego samego określenia użyła w powojennych wspomnieniach Aliza Wittis-Szomron. Pisała: „Warszawskie getto było »żydowskim państwem«, zbiorem wszystkich możliwych sprzeczności i kontrastów”⁹. Wittis-Szomron, podobnie jak Peretz Hochman, zapisała jednak tę nazwę w cudzysłowie,

7 P. Hochman, *Mieć odwagę, by żyć*, tłum. G. Fik, Warszawa 2017, s. 40.

8 L. Hirszfelf, *Historia jednego życia*, Warszawa 2000, s. 275.

9 A. Wittis-Szomron, *Młodość w płomieniach*, Warszawa 2013, s. 45.



Getto warszawskie – uliczna sprzedaż drewna, ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego, sygn. DZIH F 4649 (dostępne na stronie Centralnej Biblioteki Judaistycznej, cbj.jhi.pl)

co wskazuje zarówno na dystans, jak i – nawet po latach – niezgodę na tego typu logistyczno-społeczno-topograficzne rozwiązanie. Getto warszawskie, czyli owo osobliwe żydowskie państwo, nie istniało jednak w próżni, o czym pisał w swoim raporcie Antoni Szymanowski: „Czymże było to ghetto, odgrodzone od świata wysokim na parę metrów murem, strzeżone przy nielicznych wylotach przez policjantów niemieckich, polskich i żydowskich, a więc zamknięte niemal hermetycznie, tajemnicze przez swą zupełną izolację »państwo w państwie«, obce przez swą egzotykę, brud i nędzę?”¹⁰.

10 A. Szymanowski, *Likwidacja getta warszawskiego* [w:] W. Bartoszewski, *Tryptyk polsko-żydowski*, Warszawa 2003, s. 23-24.

Owo wrażenie obcości czy właśnie swobodnego egzotyizmu wzbudzało skojarzenia z nienormalnością, absurdem, kompletnym nonsensem. Stąd też ironicznie brzmiące zdrobnienia oraz rozliczne epitety kojarzące się z dziwnością. W źródłach z epoki znajdujemy kilka przykładów określeń wpisujących się w takie właśnie pojmowanie istoty warszawskiej dzielnicy zamkniętej. I tak m.in. Hersz Wasser, współpracownik Emanuela Ringelbluma i sekretarz konspiracyjnej grupy Oneg Szabat, opisując działanie gettowych komitetów domowych, kreślił również obraz rzeczywistości, w której teraz przyszło im funkcjonować. W swoim dzienniku pod datą 23 grudnia 1940 r., czyli nieco ponad miesiąc po oficjalnym zamknięciu granic żydowskiej dzielnicy zamkniętej, pisał:

Wszędzie, jak świat długi i szeroki, właściciel, administrator [budynku] dobiera sobie tego lub innego stróża. W naszym groteskowym państewku do tego szczegółu podchodzi się inaczej. Zamiast zostawić ten problem do rozwiązania komitetowi domowemu, który z tego lub innego powodu kieruje życiem podwórza i pozwolić mu obsadzić stanowisko stróża człowiekiem, którego on uważa za odpowiedniego [...], gmina robi cały czas wszystko na odwrót i nominuje na prawo i lewo stróżów na skutek takiej lub innej protekcji¹¹.

Podobnego określenia w stosunku do żydowskiej dzielnicy zamkniętej i jego nowej „władzy” – tym razem łódzkiej, czyli znajdującej się *de facto* na terenie Warthegau, czyli III Rzeszy – użył Edward Reicher, opisując Chaima Rumkowskiego, który stał na czele getta łódzkiego. Pisał o nim i ziemi, którą Rumkowski zarządzał, następująco: „Zachowywał się tak, jakby wiedział, że w 1939 roku Niemcy przyjdą i powiedzą: »Będziesz prezesem Rady Żydowskiej«. Rumkowski dbał o to, żeby wszelkie rozkazy nazistów były wykonywane. Na ich rozkaz posyłał tysiące ludzi na śmierć. Ale żeby móc rządzić swym groteskowym państwem żydowskim, musiał mieć »rząd«”¹².

Obecność absurdu czy groteski dla niektórych nosiła również znamiona realnej makabry. I tak, wśród dokumentów zgromadzonych przez współpracowników Ringelbluma znajduje się tekst Stanisława Różyckiego, który ów makabryczny nonsens punktował. W części poświęconej prawu obowiązującemu w getcie wymienia kolejne, sprzeczne ze sobą zarządzenia. Pisał o panującym wokół bezsensie i braku logiki:

Nie wiem, czy wolno. Może wolno, może nie. [...] Nie wiadomo, co wolno, a raczej wiadomo, że nic nie wolno i dlatego wszystko, cały nurt życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego zepchnięty jest w podziemne koryto, na tory nielegalności. Dlatego na zakończenie rozdziału potrzeba dla usprawiedliwienia tej makabrycznej zabawy w państewko wyjaśnić, że to wyjątkowe położenie ludzi pozbawionych opieki prawa, wyjętych pod prawa,

11 *Archiwum Ringelbluma. Kolekcja Hersza Wassera*, t. 14, oprac. K. Person, Warszawa 2014, s. 16.

12 E. Reicher, *W ostrym świetle dnia. Dziennik żydowskiego lekarza 1939-1945*, Londyn 1989, s. 25.



Getto warszawskie, ulica Leszno – ruch uliczny, ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego, sygn. DZIH F 5449 (dostępne na stronie Centralnej Biblioteki Judaistycznej, cbj.jhi.pl)

zrzuconych przymusowo w nurt nielegalnego życia – wypaczyło wszelkie normy, jakimi posługuje się inne społeczeństwo¹³.

Poczucie wypaczenia norm, o czym wspomina Różycki, oraz zburzenie przedwojennej struktury społecznej odnalazło swoje miejsce również w gettowej twórczości poetyckiej. I znów, wśród dokumentów ocalonych w konspiracyjnym archiwum odnaleźć można niedatowany wiersz pt. „Getto 1942”, autorstwa nieznanego z nazwiska Filipa, w którym czytamy: „Więc oto państewko / Niezgorszych pomieszań / Jest Gmina / Maszyna / Co skubie wciąż kieszeń / Niemota / We fiokach / Inżynier z dyplomem / Zastały / Zgłupiały / Wraz z radą Sodomy”¹⁴. W utworze tym mowa jest o wielu gettowych kuriozach, które z czasem stają się częścią okupacyjnej (nie)normalności. Żydowska policja, listonosze, którzy przynoszą odbiorcom zdekompletowane przesyłki, tramwaj oznaczony gwiazdą Dawida, zupa, w której zamiast

¹³ *Archiwum Ringelbluma. Getto warszawskie*, cz. 1, t. 33, oprac. T. Epsztein i K. Person, Warszawa 2016, s. 57.

¹⁴ *Archiwum Ringelbluma. Utwory literackie z getta warszawskiego*, t. 26, oprac. M. Tuszewicki i A. Żółkiewska, Warszawa 2017, s. 119-120.

warzyw pływają obierki z brukwi, instytucje pomocowe, które zamiast wspierać potrzebujących, żywią się kosztem podopiecznych, a także nieustanne dezynfekcje mieszkań i umieszczanie ludzi w kwarantannie. Taki świat miał się nijak do przedwojennych realiów i wzbudzał nieomal automatycznie, chyba powszechną, konsternację.

Do określeń wskazujących jednoznacznie na jakiś rodzaj absurdu łączącego się w ogóle z koncepcją powołania do istnienia zamkniętej dzielnicy dla Żydów, która ma nawet pozory państwowości, dodać należy jeszcze jedno określenie, już nieco bardziej poważne – „państwo-karykatura”. Pochodzi ono ze wspomnieniowej książki Miny Tomkiewicz, która o stosunkach międzyludzkich panujących w getcie i opiece nad potrzebującymi pisała następująco:

Ludźmi z punktów opiekowała się Gmina i oficjalne, dobroczynne organizacje jak ŻTOS¹⁵ i inne. Pomagała im ofiarność publiczna, osobiste poświęcenie. Ale ciężar był tak nieproporcjonalnie olbrzymi, że państwo-karykatura i jego spauperyzowani mieszkańcy, pozbawieni nieomal wszystkich źródeł dochodu i możliwości normalnej pracy, nie byli w stanie, nawet przy najlepszych chęciach, poradzić sobie z tą masową, skoncentrowaną nędzą¹⁶.

Getto w oczach Miny Tomkiewicz, ale także innych mieszkańców tej dziwacznej dzielnicy, było pomyłką, topograficznym i społecznym nonsensem, wobec którego trudno było zająć stanowisko obojętne. Nie jest zatem dziwne, że ostatecznie getto warszawskie określone zostało mianem karykatury jakiegokolwiek nowoczesnej państwowości.

Oprócz wyrazu „państwo” na określanie getta warszawskiego używano również jego synonimu, czyli słowa „kraj”. Subtelna semantyczna różnica między tymi dwoma wyrazami polega na sposobie ich użycia. O „państwie” mówi się, gdy „uruchamiamy” myślenie w kategoriach politycznych, o „kraju” zaś, gdy przywołujemy kategorie geograficzne i gospodarcze. Ponadto wyraz „kraj” ma jeszcze inne znaczenia – jest erudycyjnym synonimem „krainy”¹⁷. W przypadku określeń używanych na getto warszawskie mamy do czynienia np. z „żydowską krainą”, o której pisze Krystyna Żywulska w swoich wspomnieniach w kontekście wizyty polsko-żydowskiej pary, Żyda Wojtka i Polki Kasi, która zamiast kupić futro (i tak przeznaczone do oddania Niemcom), chciałaby skorzystać ze świetnej okazji i po prostu pozyskać je bezpłatnie. Żywulska pisze:

15 Czyli Żydowskie Towarzystwo Opieki Społecznej.

16 M. Tomkiewicz, *Bomby i myszy*, Warszawa 20202, s. 129.

17 Odpowiedź Prof. Katarzyny Kłosińskiej na pytanie dotyczące zakresów znaczeniowych słów „państwo” i „kraj” zamieszczona na stronie Poradni Słownika Języka Polskiego, <<https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Kraj-a-panstwo;17283.html>>, [dostęp: 5 października 2021].



Getto warszawskie, ulica Leszno – ruch uliczny, ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego, sygn. DZIH F 5449 (dostępne na stronie Centralnej Biblioteki Judaistycznej, cbj.jhi.pl)

Kaśka milczy, troszkę jakby nadąsana. Spodziewała się zapewne gościnności w owej żydowskiej krainie, do której należy również jej ukochany Wojtek. Może jest oszołomiona zapachami wszelkiej biedy. Nie oczekiwała wprawdzie wytwornego magazynu z pachnącymi ekspedientkami, choćby dlatego, że nie oddają one nikomu futer za darmo. Lecz kiedy tak stoi smukła, śniada, w doskonale skrojonym kostiumie, jej ładna buzia wyraża rozczarowanie. Wojtek jest zażenowany. Zachowuje się, jak gdyby ja przeproszał. Za swych współrodaków. Że tacy nieociosani, niezdarni i smutni. Że wypiełgnowaną i delikatną Kasię wprowadził w rozwrzeszczane uliczki. Choćby nawet po futro¹⁸.

Żydowska kraina różni się od tego, co za murem. Okupacja ma bowiem wiele oblicz – to żydowskie-gettowe jest zupełnie inne od „aryjskiego”.

O jeszcze innego typu krainie pisał również Stanisław Różycki, dla którego getto nosiło przede wszystkim znamiona dawnej ciemnoty i zacołania. Pisał o cechach tego miejsca widzianych oczyma wyimaginowanego przybysza:

¹⁸ K. Żywulska, *Pusta woda*, Warszawa 1965, s. 46.

I rzeczywiście rozumuje słusznie: mury średniowieczne getta, [...] wyjęcie spod prawa, obowiązki niewolnicze wobec pana, prześladowanie Żydów, traktowanie Żydów jak psów, poniewieranie ich godności, pomiatanie wartością życia, głód, zarazy, brud, brak elektryczności, dyliżanse, riksze, dziwaczne stroje biedaków, handel uliczny, brak objawów życia kulturalnego, terror, trzymanie na więzach wolności myśli, słowa, czyny. Tak to średniowiecze. Ale nie, bo jeżdżą auta. Więc – myśli – to ani średniowiecze – ani fantastyczny świat (bo zmysły działają prawidłowo). Ale na pewno przez te trzy lata odbył jakąś podróż. Więc dokąd? To pewne, że w jakąś krainę romantyczną, bo środowisko jest ponure, posępne, melancholijne, zrezygnowane, beznadziejne, nastrój taki sam, ludzie też to byroniczni bohaterowie, których trawi jakaś tajemnicza choroba, weltschmerzen, pokłócenie się ze społeczeństwem i długo wszyscy są ponurzy, smutni, zrezygnowani¹⁹.

Kraina getta nie jest przestrzenią baśniowej, łagodnej opowieści, tylko terenem utraty nadziei.

Innym zestawem politologicznych określeń stosowanych w odniesieniu do getta warszawskiego były wyrażenia nawiązujące do odległej historii narodu wybranego, czyli czasów, gdy Izrael istniał jako odrębne, wciąż jeszcze niezależne i całkiem dobrze prosperujące królestwo. I tak, na kartach źródeł mówiących o warszawskiej dzielnicy zamkniętej znaleźć można chociażby takie nazwy, jak: „żydowskie królestwo”, „królestwo potępieńców”, „nasze »królestwo«”, gdzie interesujące nas słowo zapisane jest dodatkowo w dystansującym cudzysłowie, i po prostu „królestwo”, bez jakiegokolwiek dodatkowego określenia.

Cytowany już Peretz Hochman w innym miejscu swoich wspomnień pisał: „Choć zabrzmi to ironicznie, w panujących warunkach opróżnione z Polaków getto stało się w pełni żydowskim królestwem. Wszystkimi dziedzinami życia zajmowała się Gmina. Powstało państwo dla pół miliona osób bez jakichkolwiek źródeł dochodu, autonomia kulturalna bez szkół i bibliotek”²⁰. Wątek autonomii – nawet jeśli w przypadku getta z gruntu wypaczonej – wraca także u Stefana Ernesta, który w czasie rzeczywistym, lecz przebywając jednak poza murami dzielnicy żydowskiej, pisał na okoliczność Wielkiej Akcji:

Problem wysiedlenia Żydów z Warszawy nie był zresztą czymś niespodziewanym. Przeciwnie. Podobnie jak groźba utworzenia getta przez okrągły rok aż do jej, tej groźby, urzeczywistnienia, podobnie też od chwili utworzenia dzielnicy mówi się o wysiedleniu. [...] Bo półmilionowy blisko tłum ludzi, spędzony w małą przestrzeń otoczoną murami, dręczony głodem i chorobami, toczony nędzą i bezrobociem w znakomitej większości, maltretowany przez Bestię w najrozmaitszy w swoim okrucieństwie sposób – taki monstrosny twór nie mógł się długo utrzymać, nawet w obrębie czasu wojny. Jako karny obóz koncentracyjny

19 *Archiwum Ringelbluma. Getto warszawskie*, t. 5, oprac. K. Person, Warszawa 2011, s. 51.
20 P. Hochman, *Mieć odwagę, by żyć...*, s. 40.

jednak za rozległy, zbyt zaludniony i zbyt autonomiczny, zbyt wiele kłopotu sprawia okupantowi swoim upartym dążeniem do utrzymania pozorów ludzkiego bytowania. To widać było ze stale wzmagającego się nacisku ze strony władz, aby temu społeczeństwu, coraz silniej odizolowanemu od otaczającego świata, odciąć drogi walki o te pozory²¹.

Częściowo zewnętrzny, a przy tym bardzo pogłębiony obraz sytuacji opisanej przez Ernesta jest niezwykle trafny. Getto jest trudne w zarządzaniu – zbyt duże, a przy tym zbyt ciasne i uparcie walczące o jakąkolwiek niezależność, staje się problematyczne, a wszelkie próby wybijania się na niepodległość tłumione są zatem w zarodku. O jakiegokolwiek autonomii nie może być tu mowy.

Mówiąc o niepodległości, warto przywołać jeszcze dwa państwowo-gettowe określenia, które wprost odnoszą się do żydowskich dążeń do posiadania własnego, suwerennego kraju. Hersz Wasser w swoim dzienniku pod datą 13 grudnia 1940 r. przywołuje informację dotyczącą stosunku Polaków do nowo utworzonej (i zamkniętej) dzielnicy żydowskiej: „Polacy z tamtej strony, którzy przychodzą do getta, mówią, że idą do Palestyny”²². Czyżby i im słowo „getto” nie chciało przejść przez usta? Kolejnym określeniem jest hebrajska nazwa: Ziemia Izraela, czyli Erec Izrael, użyta przez Jakuba Heniga, cytującego przesiedleńca z Radomia, który trafiwszy do Warszawy, był porażony wysoką jakością życia w tutejszym getcie. Pisał o tej rozmowie: „Miałem łzy w oczach – opowiada mój informator – widząc taką obfitość pieczywa i jarzyn u was w getcie. U was przecież prawie Erec Izrael”²³. Nie wiadomo, czy mówiący był kiedykolwiek na Bliskim Wschodzie, wiadomo jednak, że w jego świadomości miejsce to było krainą mlekiem i miodem płynącą. A być może także przestrzenią, w której jako Żyd czuł(by) się w końcu bezpiecznie.

Getto warszawskie porównywane było także do innych realnie istniejących państw, często topograficznie bardzo odległych. Janusz Korczak, któremu dane było w młodości przebywać w Chinach, w *Pamiętniku* powstającym wiosną i latem 1942 r. pisał o getcie i warunkach w nim panujących: „Nie ja do Chin, ale Chiny przyjechały do mnie. Chiński głód, chińska poniewierka sierot, chiński pomór dzieci”²⁴. Dramatyczne wspomnienia z dawnych czasów i zapamiętane obrazy nędzy wróciły do niego po latach. Innym odległym porównaniem są dalekie Indie, kojarzące się z podobnym substandardem warunków życia. Jeden z mieszkańców getta opisał to, co widział na ulicy zamkniętego miasta: „Na wpół martwe twarze

21 S. Ernest, *O walce wielkich Niemiec z Żydami Warszawy*, Warszawa 2003, s. 135.

22 *Archiwum Ringelbluma. Kolekcja Hersza Wassera...*, s. 11.

23 *Archiwum Ringelbluma. Generalne Gubernatorstwo. Relacje i dokumenty*, t. 6, oprac. A. Bańkowska, Warszawa 2012, s. 196.

24 J. Korczak, *Pamiętnik i inne pisma z getta*, oprac. M. Ciesielska, Warszawa 2012, s. 50.

żydowskich szkieletów, zwłaszcza małych umierających dzieci, rzucają na nas przestrach i przypominają nam obrazy z Indii i obozów odosobnienia dla trędowatych, które zwykliśmy oglądać na ekranach”²⁵. Nawiązanie do trądu i izolowania chorych jest jak najbardziej zasadne. Także w przypadku warszawskiego getta oficjalnym powodem stworzenia go była przecież walka z epidemią, nie trądu jednak, a tyfusu. Separacja Żydów miała przed nią ochronić. Getto w narracji niemieckiej było miejscem niebezpiecznym, nazywanym zresztą, jeszcze zanim zostało oficjalnie zamknięte, *Seuchengefahr* lub *Seuchensperrgebiet*, czyli miejscem zagrożonym epidemią. Tą epidemią zagrożeni mieli być przede wszystkim nie-Żydzi, którym zabroniono (z wyjątkami) przebywania na terenie getta. Antoni Szymanowski – Polak posiadający przepustkę do getta jako pracownik jednej z instytucji tam zlokalizowanych i autor jednego z najważniejszych okupacyjnych raportów na temat położenia ludności żydowskiej w Warszawie – pisał: „Czymże było to ghetto, odgródzone od świata wysokim na parę metrów murem, strzeżone przy nielicznych wylotach przez policjantów niemieckich, polskich i żydowskich, a więc zamknięte niemal hermetycznie, tajemnicze przez swą zupełną izolację »państwo w państwie«, obce przez swą egzotykę, brud i nędzę?”²⁶. W podobnym duchu myślała (i pisała!) Zofia Nałkowska, której zdarzyło się przejeżdżać, bez zatrzymania, tramwajem przez getto: „Tramwaj przebywa egzotyczną dzielnicę żydowską o strasznych, zatłoczonych mimo mrozu ulicach, sklepach zabitych, spalonych domach”²⁷. Z egzotyki zdawali sobie również sprawę mieszkańcy getta. Cytowany wyżej Stanisław Różycki pisał: „Ta Warszawa chyba nie jest miastem leżącym nad Wisłą. Taka mała, taka prząsna, brudna, przeludniona, pozbawiona dobrodziejstw cywilizacji XX wieku, objęta klęską głodu i zarazy. [...] Jest to na pewno Wschód, a jeśli nie Wschód, to w każdym razie jakiś kraj egzotyczny. [...] Bo egzotyczne są te obrazki uliczne, rażące swą kontrastowością niedorzeczną”²⁸.

O ile Zofia Nałkowska mogła przez getto przejechać i pomimo konsternacji czy obrzydzenia wrócić do „aryjskiej rzeczywistości”, o tyle cytowani Stanisław Różycki czy Ludwik Hirszfild musieli tu zostać. Ten ostatni pisał o doświadczeniu przekraczania wcale niesymbolicznej granicy: „Dorożki nie miały prawa wjazdu do obcego państwa, należało przesiąść się do dorożki niearyjskiej”²⁹. Żydowska dzielnica mieszkaniowa dla Hirszfelda, człowieka wykształconego, ochrzczonego i praktykującego katolika, była niewątpliwie miejscem

25 *Archiwum Ringelbluma. Utwory literackie z getta warszawskiego...*, s. 66.

26 A. Szymanowski, *Likwidacja getta warszawskiego 1942* [w:] *Tryptyk polsko-żydowski*, oprac. W. Broniewski, Warszawa 2003, s. 23-24.

27 Z. Nałkowska, *Dzienniki czasu wojny*, oprac. H. Kirchner, Warszawa 1972, s. 160 (zapisek pod datą 8 stycznia 1941).

28 *Archiwum Ringelbluma. Getto warszawskie*, t. 5..., s. 51.

29 L. Hirszfild, dz. cyt., s. 275.



Getto warszawskie – Wielka Akcja Likwidacyjna, wysiedlenie, ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego, sygn. DZIH F 3004 (dostępne na stronie Centralnej Biblioteki Judaistycznej, cbj.jhi.pl)

obcym, w którym trudno było mu się odnaleźć. Dla mieszkańców, a raczej więźniów getta, on sam był również przybyszem z całkiem innego kraju, tutaj niechętnie przyjętym jako ten, który zdradził swój naród³⁰.

Zupełnie inaczej swój powrót do getta postrzegała Barbara Temkin-Bermanowa, działaczka społeczna i kierowniczka biblioteki dziecięcej mieszczącej się na Lesznie, osoba przywiązana do kultury żydowskiej i ceniąca jej wartość. Po krótkim pobycie w Otwocku, w chwili powrotu do getta warszawskiego nie mogła oprzeć się wrażeniu, że to właśnie tu jest jej dom. Pisała w powojennych wspomnieniach: „Przed wojną należeliśmy [z mężem, Adolfem Bermanem] do największych łązików, znaliśmy wszystkie okolice i zakątki warszawskie czy okoliczne. Chciałam mieszkać na Żoliborzu, mieszkałam i pracowałam w dzielnicy mieszanej, urodziłam się nad Wisłą, a teraz żyło się w takiej atmosferze, że powrót do getta wydawał się dopłynięciem do ojczystych brzegów”³¹.

30 Więcej o życiu Ludwika Hirszfelda zob.: U. Glensk, *Hirszfeldowie. Zrozumieć krew*, Kraków 2018.

31 B. Temkin-Bermanowa, *Dziennik z podziemia*, oprac. A. Grupińska i P. Szapiro, Warszawa 2000, s. 30.

Wypadałoby podsumować ten tekst konkluzją, która ostatecznie rozstrzygnęłaby, na ile getto warszawskie mogło pretendować do miana państwa. Tak się jednak nie stanie. Słowa i wyrażenia, które udało mi się odnaleźć na kartach wspomnień i relacji, pozwalają bowiem udzielić nieomal każdej odpowiedzi na to pytanie. Poczucie bezpieczeństwa, które zamknięta dzielnica żydowska początkowo oferowała swoim mieszkańcom, przerodziło się z czasem w przypuszczenie graniczące niemal z pewnością, że getto-państwo nie jest w stanie obronić swoich obywateli i że ratunku – nawet jeśli w świetle ówczesnego prawa nielegalnie – szukać należy poza jego murowanymi granicami.

Summary

Agnieszka Witkowska-Krych, *A peculiar polis, or about the Warsaw Ghetto once again.*

This article attempts to present and analyze the various expressions (including analogies, metaphors and comparisons) used interchangeably to name and describe the Warsaw Ghetto, which operated from November 1940 to May 1943. The expressions presented here are drawn both from sources of the time and from later memoirs and interviews, illustrating the ways in which the ghetto phenomenon was perceived by its inhabitants and bystanders. What they have in common is statehood and references to it. The text complements the already popular, well known metaphors describing the Warsaw Ghetto, such as prison, cage, camp or labyrinth, and provides material for reflection on alternative ways of describing other spaces of oppression.

Keywords: Warsaw Ghetto, Jewish residential district, naming, defining, state, statehood.

Maciej Aleksiejuk

„Niewątpliwie charakteru pałacowego dane budynki nie mają” – historia zespołu budynków Spółdzielni Mieszkaniowej „Fenix” przy placu Wilsona 4

„Towarzystwo ma na celu budowę domów, dla dostarczania swym członkom mieszkań dogodnych i stałych. Działalność Towarzystwa rozciąga się na miasto Warszawę i na gubernię Warszawską”¹.

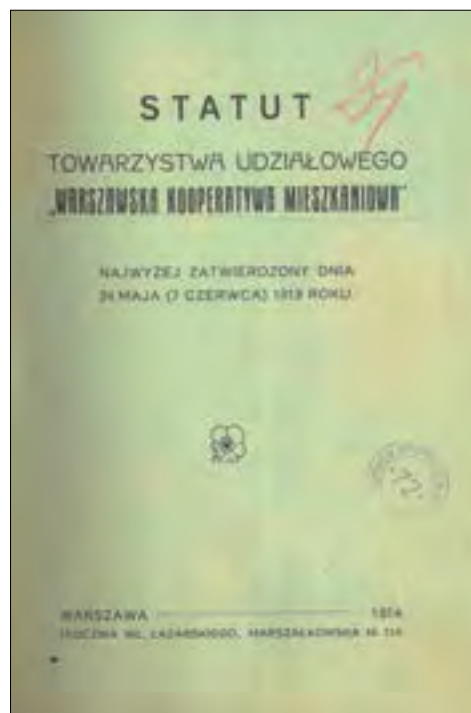
Streszczenie: Celem artykułu jest przedstawienie historii pięciu modernistycznych budynków mieszkalnych zbudowanych w latach 1928-1931 dla spółdzielni mieszkaniowo-budowlanej Warszawska Kooperatywa Mieszkaniowa „Fenix”, na działce położonej przy placu Wilsona między ulicami Mickiewicza, Słowackiego (dawniej Marymoncka) oraz Bałtycką. Dokumentacja zachowana w Archiwum

1 Archiwum Państwowe w Warszawie (cyt. dalej: APW), Sąd Okręgowy w Warszawie, Statut Towarzystwa Udziałowego „Warszawska Kooperatywa Mieszkaniowa” z 7 czerwca 1913 r., sygn. 13 860, k. 30.

Państwowym w Warszawie umożliwiła dokładne prześledzenie procesu budowy zespołu budynków, stanowiących doskonały przykład architektury mieszkaniowej lat międzywojennych oraz świadectwo panujących w tamtym czasie trendów architektonicznych. W artykule przedstawiono także podstawowe fakty z dziejów Spółdzielni Mieszkaniowej „Fenix”, założonej w 1913 r. jako Towarzystwo Udziałowe „Warszawska Kooperatywa Mieszkaniowa”.

Słowa kluczowe: Warszawska Kooperatywa Mieszkaniowa „Fenix”, budownictwo, spółdzielczość, historia.

Zatwierdzenie statutu Towarzystwa Udziałowego „Warszawska Kooperatywa Mieszkaniowa” (7 czerwca 1913 r.) zapoczątkowało historię Spółdzielni Mieszkaniowej „Fenix”, najstarszej stołecznej spółdzielni mieszkaniowej, która przed 1939 r. była zaliczana do spółdzielni budowlano-mieszkaniowych. Celem artykułu jest przedstawienie historii pięciu modernistycznych budynków mieszkalnych zbudowanych w latach 1928-1931 na działce położonej przy placu Wilsona, między ulicami Mickiewicza, Słowackiego (dawniej Marymoncka) i Bałtycką. Fakty z historii samej spółdzielni, która doprowadziła do ich powstania, są podawane jedynie w celu lepszego naświetlenia głównego tematu artykułu. Najważniejszymi źródłami archiwalnymi do dziejów budynków są przechowywane w Archiwum Państwowym w Warszawie dokumenty firmy Krajowe Towarzystwo Budowlane „KATEBE” w Warszawie, która w latach 1928-1931 prowadziła prace budowlane na zlecenie Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej „Fenix”². Pewna ilość dokumentacji projektowo-technicznej dotyczącej budynków znajduje się w archiwum Spółdzielni Mieszkaniowej „Fenix”. Należy zaznaczyć, że autorowi nie udało się, pomimo dwukrotnych pisemnych próśb, uzyskać dostępu do



Statut Towarzystwa Udziałowego „Warszawska Kooperatywa Mieszkaniowa” z 7 czerwca 1913 r., strona tytułowa, ze zbiorów APW (Sąd Okręgowy w Warszawie, sygn. 13860, k. 30)

2 Dokumentacja z lat 1924-1939 obejmuje 651 jednostek archiwalnych APW, zespół Krajowe Towarzystwo Budowlane „KATEBE” w Warszawie (cyt. dalej: KATEBE).

dokumentacji nieruchomości spółdzielni przechowywanej w Wydziale VI Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa. Dokumentacja ta niewątpliwie pozwoliłaby rozszerzyć artykuł, dostarczając nowych informacji, w szczególności o działce, na której stoi osiedle Spółdzielni Mieszkaniowej „Fenix”. Dzieje budynków spółdzielni, obecnie pod jednym adresem (plac Wilsona 4), stanowią część szerszego tematu, jakim niewątpliwie jest społeczne budownictwo mieszkaniowe rozwijające się w latach 20. i 30. XX w. na terenie warszawskiego Żoliborza.

Współczesna dzielnica Żoliborz ukształtowała się w latach 1918-1939, jednak początki zwartego osadnictwa na jej terenie sięgają czasów średniowiecza. W XVI w. większość obszaru dzisiejszego Żoliborza zajmowały grunty wsi Polików, wzmiankowanej po raz pierwszy w 1367 r. (zabudowania wsi umiejscowione były w okolicy obecnego placu Słonecznego). Na przełomie XVI i XVII w. nad rzeką Drną powstał przemysłowy folwark będący własnością szpitala św. Ducha. Folwark oddawany był w dzierżawę, czyli tzw. fawor, w związku z czym dla tego terenu w drugiej połowie XVIII w. utrwaliła się nazwa Fawory. Obszar wsi Polików oraz folwarku uległy zupełnemu zniszczeniu w czasie potopu szwedzkiego. W drugiej połowie XVII w. ziemie położone na północ od Nowego Miasta wykupuje szlachta, budując tu liczne dworki niezbędne jej w czasie pobytu w stolicy. Pod koniec XVII w. na południe od Lasu Bielańskiego Jan III Sobieski zbudował królewską rezydencję Marie Mont, zwaną później Marymontem. Proces zabudowy terenów obecnego Żoliborza zahamowany został na początku XVIII w. wskutek wybuchu wielkiej wojny północnej. Wieloletnie działania wojenne i przemarsze wojsk zrujnowały zarówno Warszawę, jak i jej przedmieścia³.

Znaczny wpływ na rozwój Faworów miało zbudowanie Koszar Gwardii Pieszej Koronnej na tzw. Łysej Górze nad Wisłą (obecnie teren Cytadeli). Pomysłodawcą budowy był Stanisław Poniatowski, ojciec króla i zarazem dowódca regimentu gwardii. Z powodu emigracji Poniatowskiego pomysł zrealizował w 1729 r. kolejny dowódca regimentu, książę August Czartoryski. Po wschodniej stronie wytyczonego planu apelowego zbudowano siedem parterowych budynków o 41-osiowych fasadach. Pawilony koszar zwrócone były ku placowi elewacjami szczytowymi, pozostałe strony placu obudowano drewnianymi dworkami dla wyższych oficerów. Należące do rodziny Szymanowskich grunty położone na południe od koszar zostały wykupione w 1759 r. przez władze prowadzonej przez pijarów szkoły Collegium Nobilium, z przeznaczeniem na letnią siedzibę placówki. Teren otoczono murem, posadzono drzewa, a w głębi zbudowano nieduży pałacyk. Posesję nazwano *Joli Bord* (fr. piękny brzeg), a od niej powstała nazwa Żoliborz⁴.

3 T. Pawłowski, J. Zieliński, *Żoliborz. Przewodnik historyczny*, Warszawa 2008, s. 42-52.

4 Tamże, s. 56-57.



Widok Żoliborza od strony Wisły z roku 1762, rys. R. de Tirregaille, 1932, fot. J. Ryś, ze zbiorów APW (Zbiór Korytyńskich, sygn. 2/42, k. 92)

W drugiej połowie XVIII w. północne przedmieście stolicy uległo silnym przekształceniom. Znaczny wpływ na rozwój dzielnicy miała intensywna działalność Komisji Brukowej. Budowano mosty na okolicznych rzeczках i ciekach wodnych, powstawały kanały, wybrukowano główne trakty komunikacyjne. W 1768 r. przeprowadzono parcelację folwarku Fawory. Działki wykupowali głównie przedstawiciele arystokracji, bogaci mieszczaństwo, szlachta oraz wyżsi oficerowie gwardii koronnej. W 1770 r. powstały umocnienia zwane Okopami Lubomirskiego, które zamknęły w obrębie miasta obszar Faworów. Północną granicę wału wyznaczał bieg rzeki Drny. W tym samym czasie geometra Jan Tylner wytyczył na Faworach sieć ulic⁵.

Intensywna parcelacja spowodowała szybki rozwój terenów obecnego Żoliborza, który utrzymał się do drugiego rozbioru Polski (1793). W czasie insurekcji kościuszkowskiej na terenie północnego przedmieścia Warszawy toczyły się zacięte walki, powodując liczne zniszczenia w zabudowie. Klęska powstania i trzeci rozbiór Polski (1795) na wiele lat zahamowały rozwój Warszawy i jej przedmieść⁶.

Ekonomiczny upadek Warszawy postępował zarówno pod rządami pruskimi, jak i w okresie Księstwa Warszawskiego. W szczególny sposób kryzys dotknął Fawory, skąd wyprowadzili

5 Tamże, s. 61-67; Ł. Heyman, *Nowy Żoliborz 1918-1939*, Warszawa 1976, s. 30-35.

6 T. Pawłowski, J. Zieliński, dz. cyt., s. 93-96.

się lokatorzy licznych dworców i willi. Dopiero reformy okresu Królestwa Polskiego (1815-1830) przywróciły wzrost ekonomiczny i rozwój miasta. Kredytowanie budownictwa przez władze spowodowało migrację ludności do Warszawy. W 1830 r. Warszawa liczyła już 140 tys. ludności. Z tej liczby ponad 10 tys., według ówczesnych szacunków, stanowili mieszkańcy Żoliborza. Nowe budynki, wyłącznie murowane, zaczęły powstawać także na Faworach. Wschodnia część dzielnicy stała się popularnym miejscem wypoczynku warszawiaków odwiedzających założone tu ogrody spacerowe. W latach 20. XIX w. przebudowano koszary gwardii, tworząc m.in. największy w Warszawie gmach (o wymiarach 200 m x 90 m). Koszary otrzymały jednocześnie nazwę Aleksandryjskich. W tym samym czasie rozbudowane zostały zabudowania konwiktów Pijarów⁷.

Żoliborz nie ucierpiał podczas walk powstania listopadowego i wojny polsko-rosyjskiej, jednakże przegrana wojsk polskich oznaczała koniec istnienia dzielnicy. Zwycięscy Rosjanie wprowadzili w Warszawie represje mające uniemożliwić wybuch kolejnego powstania. Konieczność utrzymywania w mieście silnego garnizonu oraz plany włączenia Warszawy w system obrony granic cesarstwa wpłynęły na decyzję o budowie Cytadeli, którą umiejscowiono na żoliborskim wzgórzu zajmowanym przez Koszary Aleksandryjskie. Kamień węgielny położono w maju 1831 r., a budowę zasadniczej części twierdzy ukończono w 1834 r. W obrębie murów Cytadeli znalazły się cztery ulice, których zabudowę częściowo zburzono. Gorszy los spotkał zabudowę posesji zajmujących esplanadę twierdzy. Wyburzenia objęły obszar sięgający na zachodzie do ulicy Zielonej (przebiegała w przybliżeniu na linii łączącej obecne parki Traugutta i Żeromskiego), a na północy do Żyznej (trasa dzisiejszej ulicy Mierosławskiego). Wartość domów i gruntów podlegających wywłaszczeniu wyceniona została przez polską komisję na ponad 4 mln złp. Rosjanie oczywiście nie uznali tej wyceny, powołali własną komisję, która obniżyła kwotę o 0,5 mln złp. W promieniu 320 m od środka Cytadeli nie można było nic budować oraz prowadzić remontów. Niewielki ruch budowlany poza strefą esplanady przerwany został w latach 40. XIX w. wyburzeniami związanymi z budową dodatkowych fortów na przedpolach Cytadeli. Wskutek tych wyburzeń obszar od Nowego Miasta do Bielan zamienił się w pustynię poprzecinaną drogami fortecznymi, a rozwój Żoliborza został zatrzymany na kilkadziesiąt lat, do czasu odzyskania niepodległości w roku 1918⁸.

Wśród wielu problemów, przed jakimi stanęła Warszawa po odzyskaniu niepodległości, najważniejszymi były tzw. głód mieszkań oraz sprawa integracji niedawno przyłączonych terenów z rozwiniętym obszarem miasta. Uwidoczniło się to szczególnie na Żoliborzu,

7 Tamże, s. 100-116.

8 Ibidem, s. 116-127; Ł. Heyman, dz. cyt., s. 40-42.

włączonym w granice miasta w 1916 r. i obejmującym tereny esplanady Cytadeli przejęte w 1918 r. przez rząd. Od 1920 r. władze samorządowe zobowiązane były do tworzenia planów regulacyjnych oraz rozbudowy. W Warszawie działalnością planistyczną zajmowało się utworzone w 1917 r. Biuro do spraw Regulacji i Zabudowy Miasta. W dziedzinie planowania przestrzennego instytucją nadrzędną wobec władz Warszawy był utworzony w 1919 r. przy Sekcji Budowlanej Ministerstwa Robót Publicznych Wydział Regulacji. Plany opracowane przez stołeczne Biuro Regulacji, po akceptacji miejskiej Komisji do spraw Regulacji i Rozbudowy, przedstawiane były do wstępnego zatwierdzenia przez Wydział Regulacji, następnie udostępniane do wglądu, a po rozpatrzeniu reklamacji odsyłane ponownie do Ministerstwa Robót Publicznych do ostatecznego zatwierdzenia⁹.

Warszawskie środowisko urbanistyczne zdawało sobie sprawę z istniejących problemów. Powstały już w 1916 r. *Szkic wstępny planu regulacyjnego m.st. Warszawy* zakładał m.in. przeznaczenie dużych obszarów podmiejskich pod budownictwo mieszkaniowe. Projekty urbanistyczne dużych miast w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości charakteryzowały m.in. monumentalizm i osiowość. Projektowano place z rozchodzącymi się od nich promieniście arteriami. Tendencje te znalazły wyraz w opracowanym w pierwszej połowie lat 20. XX w. planie pod nazwą *Studia regulacyjne Cytadeli z Aleją Wojska Polskiego według projektu architektów Antoniego Jawornickiego i Józefa Jankowskiego*. Plan ten zakładał powstanie szerokiej alei Wojska Polskiego prowadzącej od Cytadeli, przez owalny plac Inwalidów, do placu Grunwaldzkiego, z którego miało odchodzić promieniście pięć ulic¹⁰. Wybitny warszawski architekt Antoni Jawornicki był również autorem *Planu podziatu i zabudowy terenów państwowych na Żoliborzu w Warszawie*, na którym odwzorowana została główna sieć ulic Żoliborza. Dzielnica zaprojektowana została na planie trapezu, którego dłuższą podstawę stanowiła Wisła, a krótszą ulica Stołeczna (obecnie Popiełuszki). Ramiona trapezu tworzyły tory kolejowe linii kolei obwodowej oraz ulica Potocka. Głównymi arteriami uczyniono ulice Mickiewicza i Krasińskiego, a w miejscu ich przecięcia zaprojektowany został owalny plac Wilsona (przed 1926 r. zwany placem Żeromskiego). Od placu Wilsona promieniście odchodziła ulica Marymoncka (obecnie Słowackiego)¹¹.

Wymienione opracowania powstały w ramach prac nad planem ogólnej regulacji stolicy. W latach 20. powstało pięć planów regulacyjnych Warszawy. Ostatni z nich, opracowany w latach 1928-1929 przez specjalną Komisję Biura Regulacji pod kierownictwem Stanisława Różańskiego, uchwalony przez Radę Miejską m.st. Warszawy, zatwierdzony został

9 Ł. Heyman, dz. cyt.

10 „Architektura i Budownictwo”, 1926 r, z. 5, s. 21-23.

11 „Architektura i Budownictwo” 1926, z. 6, s. 4-5.

przez Ministerstwo Robót Publicznych 11 sierpnia 1931 r. w trybie art. 33 Rozporządzenia Prezydenta RP z 16 lutego 1928 r. – o prawie budowlanym i zabudowie osiedli¹².

Odzyskanie przez Polskę niepodległości oznaczało dla Warszawy przywrócenie jej stołecznej roli i szybki wzrost liczby ludności. W tej sytuacji niezwykle pilna stała się kwestia poprawy warunków lokalowych stolicy, a tym samym niezbędne były nowe tereny pod budownictwo mieszkaniowe oraz odpowiednie fundusze. W rozwiązywaniu problemów mieszkaniowych konieczna była pomoc państwa, realizowana zarówno w sposób pośredni, jak i bezpośredni. Pierwszym aktem prawnym regulującym politykę gruntową była ustawa z 1919 r. o utworzeniu Państwowego Funduszu Mieszkaniowego, którego środki przeznaczone były na finansowanie zakupu gruntów przez inwestorów¹³. Ważnym aktem prawnym była także ustawa z 29 lipca 1921 r., na mocy której pod zabudowę mieszkalną przekazano ponad 76 ha terenów na Żoliborzu. Nieruchomości pod budowę budynków mieszkalnych miały być przekazywane spółdzielniom mieszkaniowym¹⁴. W 1922 r. uchwalono pierwszą ustawę o rozbudowie miast, uprawniającą samorządy do bezpłatnego otrzymywania gruntów państwowych na cele mieszkaniowe¹⁵. Kolejne przepisy o rozbudowie miast, w szczególności Rozporządzenie Prezydenta RP z 22 kwietnia 1927 r.¹⁶, potwierdzały i rozwijały te uprawnienia.

W 1928 r., gdy Warszawska Kooperatywa Mieszkaniowa „Fenix” rozpoczynała inwestycję przy placu Wilsona, wiele pobliskich terenów Żoliborza było już zabudowanych. Ruch budowlany w Warszawie związany był ze znacznym wzrostem populacji stolicy po pierwszej wojnie światowej, który szczególnie uwidocznił się na Żoliborzu. W latach 1922-1930 liczba ludności na terenie Komisariatu XXVI zwiększyła się o 20 762 mieszkańców, tj. o 195,85 proc., i był to największy przyrost ludności w stolicy. W tym samym czasie przybyło też izb mieszkalnych na tym terenie (wzrost o 3606, czyli o 103,24 proc.), co oznaczało, że był to największy przyrost w Warszawie i choć w liczbach bezwzględnych przodował obszar Komisariatu XI Koszyki (5303 izb mieszkalnych), to w ujęciu procentowym stanowiło to jedynie 14,14 proc.¹⁷ Władze Warszawy teoretycznie miały prawne możliwości przeznaczenia gruntów państwowych na potrzeby budownictwa mieszkaniowego, jednak w praktyce odbywało się to głównie z inicjatywy instytucji bezpośrednio zainteresowanych

12 Zachowana plansza główna planu przechowywana jest w zasobie Archiwum Państwowego w Warszawie, APW, zespół Kolekcja I map i planów Warszawy, sygn. 262.

13 Dz. U. 1919, nr 72, poz. 424.

14 Dz. U. 1921, nr 69 poz. 448.

15 Dz. U. 1922, nr 89, poz. 811.

16 Dz.U. 1927, nr 42 poz. 372.

17 „Kronika Warszawy” 1930 r., nr 11, s. 2.



Fotografia lotnicza okolic placu Wilsona i ulicy Marymockiej, 1926, ze zbiorów APW (Kolekcja materiałów teledetekcyjnych, sygn. F1/c-68)

budową, tj. spółdzielni mieszkaniowych i budowlano-mieszkaniowych. Spółdzielnie mieszkaniowe budowały domy pozostające własnością spółdzielni, a jej członkowie korzystali z mieszkań na prawach lokatorów. W przypadku spółdzielni mieszkaniowo-budowlanych własność gruntu była wspólna, a członkowie byli właścicielami mieszkań. W Warszawie zdecydowanie częściej zakładane były spółdzielnie mieszkaniowo-budowlane zrzeszające zwykle członków dysponujących odpowiednimi funduszami, tj. urzędników państwowych, lekarzy czy pracowników banków¹⁸. Ok. 70 proc. istniejących w Polsce przed 1939 r. spółdzielni mieszkaniowo-budowlanych prowadziło działalność na terenie Warszawy. Do 1937 r. powstały w stolicy 132 spółdzielnie tego typu, w tym 108 do końca roku 1928¹⁹.

Pierwsza większa inicjatywa budowlana na Żoliborzu zrealizowana została przez Mieszkaniowo-Budowlane Stowarzyszenie Spółdzielcze Oficerów na terenie ograniczonym

18 J. Cegielski, *Stosunki mieszkaniowe w Warszawie w latach 1864-1964*, Warszawa 1968, s. 199-200; A.A. Wagner, *Architektura mieszkaniowa Warszawy w okresie międzywojnia na przykładzie realizacji Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowych, Funduszu Kwaterunku Wojskowego i Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, powstałych w rejonie Pola Mokotowskiego*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 2021 r., nr 2, s. 72.

19 *Spółdzielczość Mieszkaniowa w Polsce*, cz. 2, *Spółdzielnie mieszkaniowo-budowlane*, Warszawa 1938, s. 7-8.

zabudowaniami Cytadeli oraz ulicami generała Zajęczka, Felińskiego i Krasińskiego. Od 18 lipca 1922 r. na tzw. Żoliborzu Oficerskim za kredyty rządowe powstało osiedle nawiązujące do idei miasta ogrodu, o zróżnicowanej zabudowie, złożonej z budynków wielorodzinnych, szeregowców, bliźniaków oraz jednorodzinnych willi²⁰. Również w 1922 r. rozpoczęła się budowa tzw. Żoliborza Urzędniczego, na terenie między ulicami Felińskiego, Krasińskiego, Stołeczna i aleją Wojska Polskiego. Osiedle, powstałe na zamówienie Ministerstwa Robót Publicznych, tworzyły domy jednorodzinne, bliźniacze i szeregowe powstałe w tzw. stylu dworcowym²¹. Wymienione inwestycje dotyczyły południowych terenów Żoliborza, natomiast zabudowa okolic placu Wilsona ukształtowana została w latach 20. głównie w wyniku inwestycji Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (WSM), słynnej z zaangażowania się w jej działalność znanych członków Polskiej Partii Socjalistycznej oraz młodych, awangardowych urbanistów i projektantów. Celem WSM, wpisanej do rejestru spółdzielni w 1921 r., była budowa osiedli robotniczych z tanimi mieszkaniami, dostępnymi dla typowej rodziny robotniczej. Budowę I Kolonii WSM rozpoczęto w 1925 r. na działce ograniczonej ulicami Mickiewicza, Krasińskiego, Tucholską oraz placem Wilsona, ostatnie budynki oddano w 1928 r. W 1927 r. na terenie ograniczonym ulicami Krasińskiego, Marymoncką, Ustronie oraz placem Wilsona rozpoczęto budowę II Kolonii WSM, oddanej do użytku w 1929 r. Do 1939 r. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa stała się największą spółdzielnią mieszkaniową w Polsce, budując na terenie Żoliborza dziewięć osiedli²².

Parcela pomiędzy terenami I i II Kolonii WSM, położona między ulicami Marymoncką, Bałtycką, Mickiewicza i placem Wilsona, przyznana została Warszawskiej Kooperatywie Budowlanej „Fenix”. Pierwsze lata istnienia spółdzielni, opierającej działalność na statucie zatwierdzonym w 1913 r. przez cara Mikołaja II, przypadły na burzliwy okres pierwszej wojny światowej. W maju 1925 r. Rada Spółdzielcza przy Ministerstwie Skarbu przeprowadziła rewizję spółdzielni, stwierdzając że po 1918 r. ta nie prowadziła księgowości, a pozostałą dokumentację prowadziła w sposób chaotyczny, będąc postawiona w stan likwidacji już w 1922 r. Spółdzielnia nie posiadała siedziby w swoim domu przy ulicy Wroniej 66, spotkania odbywały się w gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości przy ulicy Długiej 7, gdzie radcą był Mieczysław Witkowski, jeden z najbardziej aktywnych członków spółdzielni. Oprócz Mieczysława Witkowskiego z ramienia Kooperatywy w rewizji uczestniczył Aleksander

20 Ł. Heyman, dz. cyt., s. 66-71; T. Pawłowski, J. Zieliński, dz. cyt., s. 167-172; M. Leśniakowska, *Architektura w Warszawie 1918-1939*, Warszawa 2006, s. 133-134.

21 Ł. Heyman, dz. cyt., s. 71-74; M. Leśniakowska, dz. cyt., s. 135; T. Pawłowski, J. Zieliński, dz. cyt., s. 172-175.

22 Ł. Heyman, dz. cyt., s. 80-134; T. Pawłowski, J. Zieliński, dz. cyt., s. 181-195.

Ilżycki, wówczas urzędnik państwowy, senator w latach 1928-1930²³. Rewizor wskazywał na liczne zaniedbania, sugerując rozwiązanie spółdzielni, jednak walne zgromadzenie członków Kooperatywy 8 listopada 1925 r. uchwaliło nowy statut, wybrało nowe władze i cofnęło proces likwidacji²⁴. Z dniem 29 grudnia 1925 r. Warszawską Kooperatywę Mieszkaniową „Fenix” wciągnięto do Rejestru Spółdzielni R.S.V.705 Sądu Okręgowego w Warszawie. Przedmiotem działalności było „nabywanie, zbywanie, dzierżawienie, wydzierżawianie, budowanie, wykańczanie nieruchomości, administrowanie nimi i wynikające stąd czynności”. Spółdzielnia miała dostarczać mieszkania wyłącznie swoim członkom²⁵.

Warszawska Kooperatywa Mieszkaniowa „Fenix” podjęła skuteczne starania w celu otrzymania na Żoliborzu terenu pod budowę domów mieszkalnych. Nie udało się ustalić, kiedy dokładnie spółdzielnia dostała teren przy placu Wilsona, jednak z października 1927 r. nadzwyczajne walne zebranie członków upoważniło zarząd spółdzielni do zaciągania wszelkich pożyczek, zarówno od osób prywatnych, jak i instytucji takich jak m.in. Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) i Poczta Kasa Oszczędności (jedyne wymienione z nazwy) i zabezpieczania ich na nieruchomości przy ulicy Wroniej 66²⁶. Można domniemywać, że stało się to wkrótce po otrzymaniu terenu pod budowę własnego osiedla. Przyznana spółdzielni nieruchomość o numerze hipotecznym 8417,



Plan sytuacyjny zabudowań Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej „Fenix”, ze zbiorów APW (Krajowe Towarzystwo Budowlane „KATEBE”, sygn. 319, k. 42)

23 APW, Sąd Okręgowy w Warszawie, Warszawska Kooperatywa Mieszkaniowa „Fenix” z odp. ogr. w Warszawie, Sprawozdanie z rewizji 16 maja 1925 r., sygn. 13 860, k. 2-7.

24 APW, Sąd Okręgowy w Warszawie, Warszawska Kooperatywa Mieszkaniowa „Fenix” z odp. ogr. w Warszawie, pismo do Sądu Okręgowego z 30 listopada 1925 r., sygn. 13 860, k. 15.

25 APW, Sąd Okręgowy w Warszawie, Warszawska Kooperatywa Mieszkaniowa „Fenix” z odp. ogr. w Warszawie, Obwieszczenie z 29 grudnia 1925 r., sygn. 13 860, K. 25.

26 APW, Kancelaria Romana Jelnickiego notariusza w Warszawie (dalej Kancelaria R. Jelnickiego), repertorium nr 1412, 1927 r., sygn. 14.



Projekt budynku nr II autorstwa J. Lisieckiego, 1927, ze zbiorów SM Fenix

położona między placem Wilsona oraz ulicami Marymoncką i Mickiewicza, miała powierzchnię 10 990,97 m kw.²⁷ Projekt budynków zlecono architektowi Julianowi Lisieckiemu, związanemu z wojskiem absolwentowi Wydziału Architektury Politechniki w Karlsruhe (1904). Julian Lisiecki był w tym czasie autorem projektów m.in. budynków kolonii urzędniczej w Brześciu nad Bugiem, kościoła w Zatorach oraz budynku Korpusu Ochrony Pogranicza w Mołodecznie²⁸. Projekt osiedla zatwierdzony został przez Inspekcję Budowlaną m.st. Warszawy 26 listopada 1927 r. (L.7226)²⁹.

Planowano budowę dziewięciu budynków. Główny kompleks miały tworzyć dwa trzypiętrowe budynki – typ I od strony ulicy Marymonckiej (obecnie Słowackiego), pięciopiętrowy typ II przy placu Wilsona, oraz dwa trzypiętrowe przy ulicy Mickiewicza (oznaczone jako typ III i typ IV). Na dziedzińcu głównego kompleksu miały powstać dwa trzypiętrowe budynki na planie łuku oznaczone jako typ V i typ VI, natomiast od ulicy Bałtyckiej planowano zbudować dwa jednopiętrowe budynki typu VII³⁰. Warszawska Kooperatywa Mieszkaniowa „Fenix” zleciła organizację wszelkich prac związanych z budową osiedla Julianowi Lisieckiemu, który 15 marca 1928 r. sporządził zestawienie otrzymanych ofert. Swoje propozycje nadesłało pięć firm: Polskie Towarzystwo Budowlane (cena jednostkowa za 1 m sześć. budowy – 58,22 zł), Lubiński i Jaskulski (63,14 zł), Pronaszko i Sobieszek (64,85 zł), Krajowe

27 Zaświadczenie Pisarza Hipotecznego Miejskiego w Warszawie z 21 grudnia 1929 r. udostępnione w lokalu SM „Fenix” 5 czerwca 2024 r.

28 Julian Lisiecki (ur. 28 stycznia 1881) był członkiem warszawskiego oddziału SARP, w czasie okupacji przebywał w Żyrardowie gdzie zginął w trakcie bombardowania w 1944 r., zob.: <https://www.archimemory.pl/pokaz/julian_lisiecki,19561>.

29 APW, Kancelaria R. Jelnickiego, repertorium nr 1174, sygn. 16, k. 171v.

30 APW, KATEBE, Plan sytuacyjny zabudowań Kooperatywy „Fenix”, 1927, sygn. 319, s. 42.

Towarzystwo Budowlane „Katebe” (65,38 zł) oraz Martens i Daab (69,36 zł). Za radą Juliana Lisickiego przyjęto ofertę firmy „Katebe”, pomimo tego że była jedną z droższych. Za powierzeniem prac Krajowemu Towarzystwu Budowlanemu przemawiało zobowiązanie do pomocy w uzyskaniu od Banku Gospodarstwa Krajowego kredytu na budowę w wysokości do 90 proc. kosztów, firma zgodziła się również na finansowanie budowy z własnych funduszy do wysokości 300 tys. zł. Firma „Katebe” budowała w pierwszej połowie lat 20. osiedle wojskowe w Brześciu nad Bugiem, jest więc możliwe, że na decyzję o powierzeniu budowy przy placu Wilsona wpłynęły osobiste kontakty Juliana Lisickiego z właścicielami przedsiębiorstwa³¹.

Firma Krajowe Towarzystwo Budowlane „Katebe” została założona w 1925 r. przez inż. Arona Wekslera i Edwarda Andersa. Początkowo prowadziła działalność na Kresach, budując domy mieszkalne i budynki państwowe w Brześciu, Kobryniu, Pińsku, Baranowiczach, a także kompleksy Korpusu Ochrony Pogranicza na odcinkach Iwieniec, Kleck, Czudzin i Wołożyn. W 1927 r. firma przebudowała archiwum MSZ w warszawskim pałacu Brühla, natomiast pod koniec lat 20. budowała m.in. osiedle mieszkaniowe na Polesiu Konstantynowskim w Łodzi oraz obóz dla emigrantów w Gdyni. Znaczna liczba realizowanych budów mogła przyczynić się do opóźnień powstałych w trakcie realizacji inwestycji dla spółdzielni „Fenix”³².

Warszawska Kooperatywa Mieszkaniowa „Fenix” zleciła budowę firmie „Katebe” 16 marca 1928 r., przedstawiając projekt umowy. Upoważnienie dla Edwarda Andersa na reprezentowanie kooperatywy „Fenix” w sprawach związanych z budową osiedla wydane zostało 11 kwietnia 1928 r.³³ Projekt umowy na budowę osiedla zatwierdzony został jednogłośnie przez walne zgromadzenie członków spółdzielni (stawilo się 43 członków) 29 kwietnia 1928 r. Na zebraniu zatwierdzono regulamin Kooperatywy³⁴. Początkowo planowano budowę dziewięciu budynków za kwotę 3 922 839 zł, jednak problemy z uzyskaniem pożyczki w odpowiedniej wysokości spowodowały ograniczenie zamierzeń. Komitet Rozbudowy m.st. Warszawy przyznał Kooperatywie „Fenix” (23 maja 1928 r.) pożyczkę w wysokości 1,170 mln zł na budowę trzech budynków (typ I, typ II i typ III)³⁵.

31 APW, KATEBE, Odpowiedź na powództwo i powództwo wzajemne Kooperatywy „Fenix”, 28 sierpnia 1932, sygn. 319, s. 4-5.

32 „Architektura i Budownictwo” 1931 r, z. 11/12, s. 713.

33 APW, KATEBE, Odpowiedź na powództwo i powództwo wzajemne Kooperatywy „Fenix”, 28 sierpnia 1932, sygn. 319, s. 5-6.

34 APW, Sąd Okręgowy w Warszawie, Warszawska Kooperatywa Mieszkaniowa „Fenix” z odp. ogr. w Warszawie, Protokół dorocznego walnego zgromadzenia członków Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej „Fenix” odbytego w dniu 29 kwietnia 1928 r., sygn. 13 860, k. 33.

35 APW, Kancelaria R. Jelnickiego, repertorium nr 1174. Zaświadczenie Komitetu Rozbudowy z 29 maja 1928 r., sygn. 16, k. 186.

Umowę na budowę podpisano 2 czerwca 1928 r. w kancelarii notariusza Romana Jelniczego. Krajowe Towarzystwo Budowlane „Katebe” zobowiązało się prowadzić budowę na placu posiadanym na prawie wieczystej dzierżawy przez Warszawską Kooperatywę Mieszkaniową „Fenix” przy pomocy „swoich materiałów, swoimi robotnikami, personelem i narzędziami”. Kooperatywie przysługiwało prawo do zwiększania lub zmniejszania liczby poszczególnych robót, o ile zmiana nie przekraczała 20 proc. pierwotnego stanu. Dołączony do umowy kosztorys, zawierający ceny jednostkowe za poszczególne prace i materiały, sporządzony został na podstawie cennika Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych z marca 1928 r. Poszczególne rachunki składane Kooperatywie przez firmę „Katebe” miały być wystawiane na podstawie obowiązującego w danym dniu cennika Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych. Obie strony zobowiązały się nie zmieniać poszczególnych cen jednostkowych o kwotę poniżej 5 proc. pierwotnej wartości. W przypadku konieczności wykonania prac nieujętych w kosztorysie ich wartość miała być obliczana na podstawie analizy Magistratu m.st. Warszawy oraz wspomnianego już cennika. Firma Krajowe Towarzystwo Budowlane „Katebe” potwierdziła wcześniejsze zobowiązania dotyczące pomocy w uzyskaniu pożyczek, a także początkowego finansowania budowy z własnych funduszy. Rachunki przejściowe za wykonane prace i materiały miały być składane Kooperatywie co dwa tygodnie lub co tydzień, a następnie opiniowane przez kierownika budowy i przekazywane do BGK. Na podstawie tych rachunków firmie „Katebe” miały być przelewane pieniądze z uzyskanej pożyczki. Poza tym Warszawska Kooperatywa Mieszkaniowa „Fenix” zobowiązała się do przekazania na pierwsze prace kwoty 150 tys. zł, częściowo w gotówce, częściowo weksłami z terminem płatności wynoszącym trzy i sześć miesięcy od daty wystawienia. Kooperatywa miała przekazywać na poczet weksli wszelkie wpłaty od swoich członków. Na budowie miały być wykorzystywane materiały „dobrego gatunku”, a mury i dach budynków miały być gotowe do końca listopada 1929 r.

W umowie wspomniano o możliwości wystąpienia przeszkód natury „siły wyższej”, do których zaliczono m.in. strajk robotników – w takich wypadkach terminy miały być wydłużane o czas trwania niespodziewanych okoliczności. Zaznaczono również, że w okresie od 15 listopada do 15 marca prace będą uzależnione od warunków atmosferycznych. Firma „Katebe” wzięła na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo prowadzonych prac. Określono również kary za niedotrzymanie terminów wykonania prac budowlanych („Katebe”) oraz nieopłacanie wystawionych rachunków (Kooperatywa „Fenix”), a także kaucje zabezpieczające wzajemne płatności.

Umowa nie obejmowała niektórych niezbędnych prac, takich jak budowa systemu wodociągowego i kanalizacyjnego. Krajowemu Towarzystwu Budowlanemu przysługiwało

prawo pierwszeństwa w ich wykonaniu, dopiero w przypadku nieprzyjęcia oferowanych warunków Warszawska Kooperatywa Mieszkaniowa „Fenix” mogła składać oferty innym firmom, zachowując jednak takie same warunki. Wszelkie spory między firmami miały być rozstrzygane przez sąd polubowny, złożony z dwóch arbitrów wybranych przez strony oraz superarbitra wybranego przez obu arbitrów. W przypadku braku zgody co do osoby superarbitra miał on zostać wyznaczony przez Izbę Przemysłowo Handlową w Warszawie.

Umowa podpisana została przez Arona Wekslera z ramienia firmy „Katebe” oraz przedstawicieli Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej „Fenix”, tj. Aleksandra Ilżyckiego, Mieczysława Witkowskiego i Wacława Antoniewicza³⁶. Podpisano ją zgodnie z projektem zatwierdzonym przez walne zebranie członków spółdzielni i pierwotnymi zamierzeniami, dlatego tego samego dnia obie strony zawarły dodatkowe porozumienie, redukujące liczbę domów do pięciu budynków w cenie 2 500 037,18 zł³⁷.

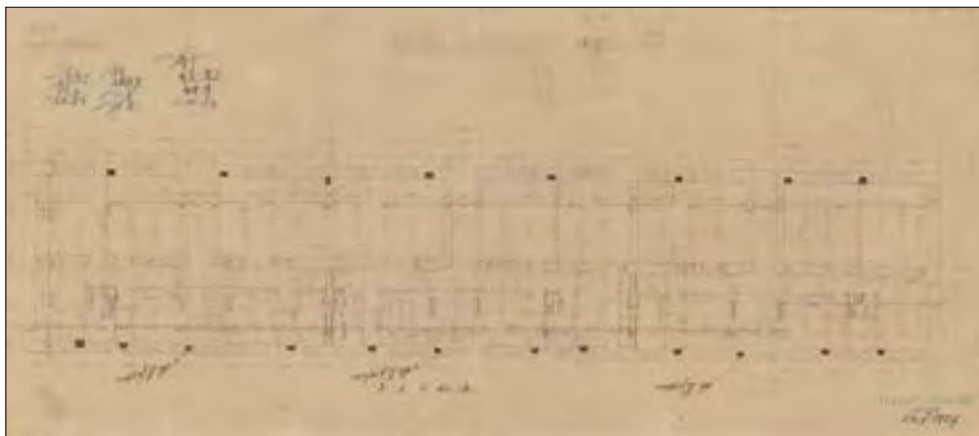
Prace budowlane rozpoczęto jeszcze przed podpisaniem umowy, tj. 24 maja 1928 r., od założenia fundamentów budynku nr II (przy placu Wilsona). Wydarzenie zostało odnotowane przez ówczesną prasę. W porannym wydaniu z tego dnia „Kurier Warszawski” napisał: „w nowym gmachu znajdzie pomieszczenie wielu urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości i innych instytucji rządowych. Ogółem gmach Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej »Fenix« zapewnić będzie mógł dach nad głową 159 rodzinom”³⁸.

Do 6 sierpnia 1928 r. firma Krajowe Towarzystwo Budowlane „Katebe” wydała na potrzeby budowy (materiały i robocizna) 4,60 tys. zł. Była to suma większa niż zobowiązania wynikające z umowy, jednak na prośbę spółdzielni firma w dalszym ciągu prowadziła prace, angażując własne fundusze. W dniu 16 października 1928 r. firma powiadomiła spółdzielnię, że na plac budowy dostarczono materiały za kwotę 230 tys. zł, tym 2 mln cegieł (400 tys. sztuk składowano w tym czasie na placu budowy), Za prace wykonane do końca 1928 r. wystawiono rachunki na kwotę 580 tys. zł. Według opisu historii budowy, przygotowanego przez Krajowe Towarzystwo Budowlane „Katebe” na potrzeby sporu z Warszawską Kooperatywą Mieszkaniową „Fenix”, spółdzielnia już w pierwszych miesiącach budowy przestała wywiązywać się ze swoich zobowiązań. Sumy na poczet wykonanych robót przekazywane były w postaci weksli, których spółdzielnia nie wykupowała w umówionych terminach, prosząc o ich prolongatę. Spółdzielnia nie scedowała także na firmę pożyczek z BGK, do czego była

36 APW, Kancelaria R. Jelnickiego, repertorium nr 1174, sygn. 16, k. 171-185.

37 APW, KATEBE, Odpowiedź na powództwo i powództwo wzajemne Kooperatywy „Fenix”, 28 sierpnia 1932, sygn. 319, s. 6.

38 „Kurier Warszawski”, nr 143 z 1928 r. (wydanie poranne), s. 2.



Rysunek wykonawczy budynku IV, autorstwa J. Lisieckiego, 1929, ze zbiorów APW (Krajowe Towarzystwo Budowlane KATEBE, sygn. 643)

zobowiązana w paragrafie czwartym umowy z 2 czerwca 1928 r. W 1929 r. firma „Katebe” kontynuuje prace, wykupując nieraz weksle spółdzielni z własnych funduszy.

Od kwietnia do sierpnia 1929 r. „Katebe” wykonało prace budowlane o wartości 613 tys. zł, otrzymując od spółdzielni zwrot kwoty 236 tys. zł w postaci weksli. Pozostała kwota została częściowo przekazana dopiero po groźbie wstrzymania prac. W lipcu 1929 r. firma „Katebe” składa pisemne reklamacje dotyczące skreśleń na wystawionych rachunkach sprawdzonych przez kierownika budowy, architekta Juliana Lisieckiego. Poruszona zostaje sprawa bazowej ceny cegły, od której miał być obliczany jej wzrost w trakcie budowy (sprawa ta, podobnie jak skorygowanie przez spółdzielnię zaakceptowanych już rachunków, będzie potem rozpatrywana przez sąd polubowny). W listopadzie 1929 r. przerwano z powodu braku funduszy, jednak wznowiono je wskutek nalegań spółdzielni, chcącej jak najszybciej oddać lokatorom mieszkania w budynkach nr I-b i II.

Prace wykończeniowe realizowano zimą (1929/1930), co odbiło się na ich jakości³⁹. W lutym 1930 r. architekt Julian Lisiecki, w obecności przedstawicieli firmy „Katebe”, obejrzał wszystkie mieszkania w budynku nr II i zwrócił uwagę na złą jakość wykonania posadzek⁴⁰. Dodatkowe opóźnienia spowodowała decyzja Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej „Fenix”, podjęta w trakcie budowy, o przejściu z ogrzewania piecowego na centralne i wynikająca stąd konieczność budowy kotłowni. Do 10 lutego 1930 r. na placu budowy wykonano

39 APW, KATEBE, Fenix. Historia budowy, 1932, sygn. 310, s. 56-57.

40 APW, KATEBE, Pismo J. Lisieckiego z 22 lutego 1932 r., sygn. 319, k. 83.

prace o wartości 1 698 636 zł. W 1930 r. kontynuowano prace wykończeniowe przy budynkach nr I-a (od ulicy Marymonckiej) i III (ulica Mickiewicza), natomiast budowa budynku nr IV przy ulicy Mickiewicza doprowadzona została „pod dach”. Krajowe Towarzystwo Budowlane „Katebe” próbowało dojść do porozumienia z zarządem spółdzielni w sprawie skreśleń na rachunkach, w szczególności dotyczących cen cegły. Odbyło się kilka spotkań przedstawicieli obu stron, jednak nie przyniosły one rezultatu. Na początku 1931 r. powołany zostaje nowy zarząd spółdzielni, który według opinii przedstawicieli firmy „Katebe” jest zupełnie niechętny kompromisowi. W tym czasie wykańczano jedynie budynek nr IV, pozostałe były już zajęte przez lokatorów. Do końca 1930 r. firma „Katebe” wykonała na budowie prace o wartości 2 514 560 zł⁴¹.

W tym czasie w budynkach Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej „Fenix” inne firmy prowadziły prace związane z instalacjami elektrycznymi, wodociągowo-kanalizacyjnymi, gazowymi, a także centralnego ogrzewania. W czerwcu 1929 r. wykonanie instalacji elektrycznych w budynkach o numerach I-b i II powierzono firmie Przedsiębiorstwo Instalacyjne inż. Henryk Edelman. Oferty na wykonanie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej i gazowej zebrano 10 maja 1929 r. Najtańszą ofertę złożyła firma Saski „Wisła”, która otrzymała zlecenie. Instalacje wodociągowo-kanalizacyjne zgodziła się wykonać za 114 225,75 zł, natomiast gazowe za 40 799,55 zł, przy czym kwoty te prawdopodobnie dotyczyły tylko prac w budynkach I-b i II. Firma „Wisła” otrzymała następnie zlecenie na budowę instalacji centralnego ogrzewania⁴². Łącznie za wykonane prace firmie tej wypłacono 625 516 zł. Do istotnych wydatków należało również wynagrodzenie dla Juliana Lisickiego, które wyniosło 88 445,32 zł⁴³.

W 1931 r. narasta konflikt między firmą „Katebe” a nowym zarządem Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej „Fenix”. Na początku sezonu budowlanego pozostaje do wykończenia budynek nr IV, a koszty dalszych prac oceniane są na 250 tys. zł. Spółdzielnia wypomina firmie opóźnienia oraz liczne usterki w wykonanych pracach. „Katebe” zarzuca spółdzielni i kierownikowi budowy, architektowi Julianowi Lisieckiemu, nieprawidłowe skreślenia na wystawionych przez firmę rachunkach, dążąc do rozwiązania konfliktu przed sądem polubownym. Winę za opóźnienia tłumaczy brakiem funduszy z pożyczek BGK⁴⁴. Sprawa odpowiedzialności za nieregularne kredyty na budowę stanie się wkrótce jednym z punktów spornych rozpatrywanych przez sąd polubowny. Do początku 1931 r. Warszawska

41 APW, KATEBE, Fenix. Historia budowy, 1932, sygn. 310, s. 57-58.

42 APW, KATEBE, Załączniki nr 29, 30, 31, 32, sygn. 319, s. 97-100.

43 Rozrachunek kosztów budowy domów Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej „Fenix”, 1932, udostępniony autorowi w siedzibie SM Fenix 5 czerwca 2024 r.

44 APW, KATEBE, Fenix. Historia budowy, 1932, sygn. 310, s. 59.



Budynek Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej „Fenix” przy placu Wilsona 4, [1937], ze zbiorów APW (Akta Miasta Warszawy. Referat Gabarytów, sygn. 4606)

Kooperatywa Mieszkaniowa uzyskała łącznie pięć transz kredytu z Banku Gospodarstwa Krajowego. Uzpełnieniem pierwszej pożyczki z 1928 r. była kwota 46 tys. zł przyznana 8 maja 1929 r. W 1930 r. uzyskano trzy pożyczki „na budowę domu trzypiętrowego typ IV” – dwie transze przyznano 14 maja (300 tys. i 316 tys. zł), jedną 13 sierpnia (120 tys.). Ostatnie pożyczki przyznane zostały 15 sierpnia 1931 r. (100 tys. zł) i 21 października 1931 r. (112 tys. zł). Łącznie Komitet Rozbudowy m.st. Warszawy przyznał na budowę osiedla Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej „Fenix” kwotę 2 164 000 zł⁴⁵.

Krajowe Towarzystwo Budowlane „Katebe” w 1931 r. rozpoczyna wykończenie budynku nr IV na swój koszt, oficjalnie tłumacząc taką decyzję chęcią posiadania jak najlepszej sytuacji prawnej w ewentualnym sporze sądowym. Firma kończy prace w budynku nr IV przy ulicy Mickiewicza 17 października 1931 r., naprawiając jednocześnie usterki stwierdzone w czasie oględzin pozostałych budynków. Do lipca 1931 r. trwa wymiana pism ze spółdzielnią, która odmawia przyjęcia wykonanych prac, żądając wystawienia rachunków definitywnych i jednocześnie odmawiając rozstrzygnięcia sporu na drodze sądowej. We wrześniu 1931 r. spółdzielnia rozpoczyna ponowne oględziny budynków, wyszczególniając w protokołach oględzin wiele wadliwie wykonanych prac. Przedstawiciele firmy „Katebe” nie biorą udziału w oględzinach z wyjątkiem odbioru prac w budynku nr IV (29 kwietnia 1932).

⁴⁵ APW, KATEBE, Odpis pisma Komitetu Rozbudowy m.st. Warszawy z 4 lipca 1932 r.; sygn. 319; s. 44.



Budynek Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej „Fenix” przy ulicy Mickiewicza 31, 1937, ze zbiorów APW (Akta Miasta Warszawy. Referat Gabarytów, sygn. 4623)

Jednocześnie spółdzielnia dokonuje ponownego przeliczenia rachunków i w grudniu 1931 r. przyjmuje stanowisko o nadpłaceniu firmie „Katebe” kwoty przewyższającej rzeczywisty koszt budowy osiedla oraz pisemnie żąda jej zwrotu. W czerwcu i lipcu 1932 r. odbywa się kilka spotkań mediacyjnych między stronami, jednak nie przynoszą one rezultatu i 1 lipca 1932 r. powołany zostaje sąd polubowny⁴⁶.

Sąd polubowny mający rozwiązać spór między Krajowym Towarzystwem Budowlanym „Katebe” a Warszawską Kooperatywą Mieszkaniową „Fenix” powołany został decyzjami Sądu Okręgowego w Warszawie z 12 i 25 lipca 1932 r. Arbitrem z ramienia spółdzielni został wybitny architekt Marian Lalewicz, natomiast firma „Katebe” wyznaczyła na arbitra inżyniera Ludwika Tylbora. Na superarbitra wybrany został adwokat Antoni Bellier. Do powołania sądu doszło wskutek starań firmy „Katebe”, żądającej od Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej „Fenix” wypłacenia kwoty 721 339,33 zł, którą w toku postępowania sądowego zmniejszono do 702 489,33 zł⁴⁷. Na całość roszczeń złożyły się żądania: przywrócenia kwot skreślonych ze złożonych rachunków (w tym różnice w wycenie robocizny i ceny cegły), zwrotu kosztu prac wykonanych na zamówienie właścicieli poszczególnych mieszkań oraz różnego rodzaju „pretensje handlowe”. Te ostatnie dotyczyły m.in. zwrotu

46 APW, KATEBE, Fenix. Historia budowy, 1932, sygn. 310, s. 59-61.

47 APW, KATEBE, Wyrok Sądu Polubownego w sprawie „Fenix” z 10 listopada 1932 r., sygn. 334.

nieosiągniętego zysku z powodu ograniczenia budowy do pięciu budynków (25 078 zł), zrekompensowania strat z powodu niepowierzenia „Katebe” budowy instalacji technicznych (114 400 zł), zwrotu odsetek związanych z nieterminowym wykupowaniem przez spółdzielnię weksli (155 510 zł) oraz „zwrotu różnicy kosztów wykonywania robót częściami” (88 466 zł)⁴⁸. Warszawska Kooperatywa Mieszkaniowa „Fenix” w całości odrzuciła roszczenia Krajowego Towarzystwa Budowlanego „Katebe”, uznając że ich uzasadnienia wynikają bądź z niewłaściwej interpretacji treści umowy, bądź z pomyłek rachunkowych. Podtrzymano zasadność poprawek dokonanych na rachunkach, oskarżając jednocześnie firmę o nieprawidłowo wykonane prace, załączając m.in. protokoły oględzin budynków. Spółdzielnia wystosowała ponadto powództwo wzajemne w stosunku do firmy „Katebe”, stojąc na stanowisku, że sumy wpłacone na poczet budowy osiedla przewyższają wartość wykonanych prac, w związku z czym zażądała zwrotu nadpłaty (321 838,39 zł). Warszawska Kooperatywa Mieszkaniowa „Fenix” zażądała także odszkodowania (296 296,74 zł) za opóźnienia w budowie, obarczając za nie winą wyłącznie firmę „Katebe”. Łączne roszczenia spółdzielni wobec firmy „Katebe” sięgnęły zatem kwoty 618 135, 13 zł⁴⁹.

Sąd polubowny rozpatrywał wzajemne roszczenia stron na posiedzeniach z ich udziałem 1 sierpnia, 19, 23 i 27 września oraz 31 października 1932 r., a także na 23 posiedzeniach bez udziału stron. Dwukrotnie przeprowadzono wizje lokalne w budynkach spółdzielni, przeanalizowano złożone dokumenty, wysłuchano technicznych wyjaśnień ekspertów, rachunki i obliczenia techniczne zestawiono z projektami budowlanymi, kosztorysami i analizą cen jednostkowych. Wystuchano także zeznań świadków, w tym kierownika budowy architekta Juliana Lisieckiego. Sąd polubowny wydał wyrok 8 listopada 1932 r., uznając część roszczeń firmy Krajowe Towarzystwo Budowlane „Katebe”. Warszawska Kooperatywa Mieszkaniowa „Fenix” miała zwrócić firmie 81 755,50 zł tytułem dyskonta wekslowego, 6312,50 zł jako odszkodowanie za niepowierzenie firmie „Katebe” całości prac wykończeniowych oraz 12 tys. zł jako zaległą opłatę jednego rachunku (łącznie 131 494,06 zł). Sąd polubowny odrzucił jednocześnie wszystkie roszczenia spółdzielni wobec firmy „Katebe” wystosowane w powództwie wzajemnym z 28 sierpnia 1932 r. Wyrok sądu polubownego oznaczał *de facto* zakończenie umowy Krajowego Towarzystwa Budowlanego „Katebe” z Warszawską Kooperatywą Mieszkaniową „Fenix” na budowę osiedla położonego między placem

⁴⁸ APW, KATEBE, Replika na Odpowiedź i powództwo wzajemne spółdzielni Fenix z 28 sierpnia 1932 r., 12 września 1932 r., sygn. 334.

⁴⁹ APW, KATEBE, Odpowiedź i powództwo wzajemne spółdzielni Fenix, 28 sierpnia 1932, sygn. 319, s. 4-37.

Wilsona i ulicami Marymoncką oraz Mickiewicza. W tym czasie prace wykończeniowe w budynkach spółdzielni były już prowadzone przez inną firmę⁵⁰.

Budynki Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej „Fenix” zbudowane zostały na zewnętrznym obrysie działki o numerze hipotecznym 8417. Powstało pięć budynków w stylu umiarkowanego modernizmu: cztery trzypiętrowe od strony ulic Mickiewicza i Słowackiego, która przed 1939 r. była częścią ulicy Marymonckiej (w dokumentacji technicznej używano określeń typ lub nr Ia, Ib, III i IV) oraz pięciopiętrowy od placu Wilsona (typ/nr II). Przed drugą wojną światową każdy z budynków miał odrębny adres. Rzut budynku przy placu Wilsona ma kształt zbliżony do litery C, co zostało uwarunkowane kształtem działki. Cztery budynki przy ulicach Mickiewicza i Słowackiego powstały na planach prostokątów. Dwa trzypiętrowe domy (dawne adresy: Słowackiego 2 i Mickiewicza 29) połączone zostały ścianami szczytowymi z budynkiem przy placu Wilsona 4. Pozostałe dwa (dawne adresy: Słowackiego 4 i Mickiewicza 31) są trochę odsunięte, a przestrzeń między blokami zajmują bramy prowadzące na wewnętrzny dziedziniec kolonii, otwarty od północnego zachodu (obecnie granicę terenu spółdzielni wyznacza ulica Kątowa). Rzuty budynków pokazują ich segmentowość. Każdy z powtarzalnych segmentów zaprojektowany został z jedną klatką schodową, na każdej kondygnacji sekcji znajdują się dwa lub trzy mieszkania. Domy przy ulicy Słowackiego, podobnie jak jeden z budynków przy Mickiewicza, składają się z dwóch sekcji. Budynek przy Mickiewicza 31 (dawny adres) złożony jest z trzech takich sekcji, natomiast dwa segmenty domu przy placu Wilsona 4 zmodyfikowano w celu dopasowania projektu do kształtu działki. Jedenaście klatek schodowych zaprojektowano z dostępem od podwórza. Budynki zaprojektowano w ten sposób, aby pokoje mieszkalne znajdowały się od południowego zachodu, a łazienki i kuchnie od północnego wschodu. Domy przy ulicy Słowackiego zwrócone są balkonami do ulicy, natomiast te przy Mickiewicza do podwórza. Gładkie elewacje miały gzymsy nad parterem oraz gzyms wieńczący nad ostatnim piętrem. Na elewacji budynku przy placu Wilsona gzyms nad parterem przechodzi w ciągły balkon. Na elewacjach parterów zastosowano boniowanie od strony ulicy. Bryłę budynku przy placu Wilsona 4 zaprojektowano z uskokowo ukształtowanymi narożnikami. Wszystkie budynki były podpiwniczone⁵¹.

Architektoniczna prostota projektu osiedla była podkreślana przez samą spółdzielnię, w której dokumentach czytamy, że: „budynki Kooperatywy zostały zaprojektowane nader

50 APW, KATEBE, Wyrok Sądu Polubownego w sprawie „Fenix” z 10 listopada 1932, sygn. 334.

51 P. Wąsowski, „Architektura wielorodzinnych domów spółdzielni budowlano-mieszkaniowych w Warszawie w okresie międzywojennych (1918-1939)”, praca doktorska, prom. prof. dr hab. Jadwiga Boguska, Warszawa 2007; Część 2. Katalog, nr katalogowy 121; M. Powalisz, M. Krasucki, *Żoliborz Ilustrowany. Atlas architektury Żoliborza*, Warszawa 2021, s. 46.



Osiedle Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej Fenix przy placu Wilsona 4 (cyt za: *Spółdzielczość Mieszkaniowa w Polsce, część 2, Spółdzielnie mieszkaniowo-budowlane*, Warszawa 1938)

skromnie, jako bloki »koszarowe« o ścianach prostych. Dach pokryty koriolitem⁵² jako materiałem tańszym niż blacha cynkowa lub dachówka. Wiązanie dachowe wykonano pod pokrycie papą, a więc lekkiej konstrukcji i o niewielkim spadku, co jest tańsze niż pod pokrycie dachówką. Wysokość pięter wynosi circa 3.15 m, a lokali po circa 2.85 m, a więc mieszkania są stosunkowo niskie.[...] Wewnętrzne wykończenie lokali b. skromne, malowanie wapnem w kolorach jasnych, fasety zwykłe murarskie, sufity gładkie, parapety okienne drewniane, w kuchni podłoga sosnowa szpuntowana. [...] Słowem, wykonane budynki są typu »robotniczego«, a więc najtańszego⁵³. Budynki otrzymały stropy Kleina, między legarami podłogi użyto gruzu ceglanego, co również miało obniżyć koszty. Schody miały konstrukcję żelbetową na żelbetowej płycie. Według ustaleń, w trakcie budowy miały być wyłożone lastriko czego firma „Katebe” nie wykonała. Podłogi w pokojach mieszkalnych wyłożone zostały parkietem dębowym, którego jakość była także przedmiotem sporów spółdzielni z wykonawcą. Podłogi w kuchniach wykonano z desek sosnowych. Kuchnie również wyposażono w piece kaflowe, które według pierwotnego projektu miały być głównym źródłem ciepła w budynkach Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej „Fenix”.

52 Nazwa handlowa pozbawionej smoły papy do krycia dachów produkowanej przez firmę Emil Kuźnicki Sp. Akc. z Oświęcimia, za: „Echa Podmiejskie” 1930, nr 2, s. 4.

53 APW, KATEBE, Odpowiedź i powództwo wzajemne spółdzielni Fenix, 28 sierpnia 1932; sygn. 319, s. 22-23.

Wprowadzenie centralnego ogrzewania wymusiło zmiany w konstrukcji pieców kuchennych. Kotłownia powstała w podziemiu przy pięciopiętrowym budynku spółdzielni⁵⁴.

Według informacji zamieszczonych w 1938 r. w publikacji Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych Rzeczypospolitej Polskiej Warszawska Kooperatywa Mieszkaniowa Fenix zainwestowała w budowę własne fundusze w wysokości 1 115 720 zł co stanowiło 31,8 proc. kosztów budowy. W wymienionej publikacji znalazła się także wzmianka, że „osiedle posiada piękny dziedziniec – ogród o pięknych trawnikach i kwietnikach, dużej liczbie krzewów i drzew”. Pierwotnie osiedle liczyło 107 mieszkań o 416 izbach w tym: jednoizbowych – 18, dwuizbowych – 1, trójizbowych – 4, czteroizbowych – 47, pięcioizbowych – 37. W mieszkaniach miało mieszkać łącznie 480 osób. Najwięcej mieszkańców zajmowało mieszkania czteroizbowe (267 osób) i pięcioizbowe (172 osoby), co świadczy o ich stosunkowo wysokim statusie materialnym⁵⁵. Mieszkańcem osiedla i członkiem spółdzielni był m.in. Edward Fokczyński (1896-1944), współwłaściciel Wytwórni Radiotechnicznej AVA oraz członek zespołu, który w 1932 r. złamał kod niemieckiej maszyny szyfrującej Enigma⁵⁶. Potwierdzenie wysokiego statusu materialnego mieszkańców osiedla można odnaleźć w zachowanych księgach meldunkowych. Znaczna liczba mieszkańców wykonywała zawody sędziego, urzędnika państwowego, lekarza, większość była narodowości polskiej i wyznania rzymskokatolickiego. Niektórzy utrzymywali służbę zameldowaną w mieszkaniach osiedla spółdzielni „Fenix”. Prawdopodobnie pierwsi członkowie spółdzielni meldowali się w nowych mieszkaniach w styczniu i lutym 1930 r. – z tego okresu w księgach meldunkowych odnotowano pewną ilość zgłoszeń na zamieszkanie. Warto zaznaczyć, że najwcześniejszy odnaleziony wpis pochodzi z 11 lipca 1929 r. i dotyczy zamieszkania w lokalu nr 90 magazyniera Mikołaja Pańkowskiego z rodziną (osoba prawdopodobnie zatrudniona na budowie, wymeldowana w lipcu 1932 r.)⁵⁷.

Po wybudowaniu pięciu budynków, spółdzielnia podjęła starania mające na celu zagospodarowanie pozostałej powierzchni swojej nieruchomości. Na szczególną uwagę zasługuje projekt zabudowy działki Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej „Fenix”, przygotowany przez członka spółdzielni, architekta Ludwika Kinowskiego. Na osiedlu miały powstać trzy rodzaje dwukondygnacyjnych budynków: typ I złożony z dwóch segmentów mieszkalnych (pow. 242,22 m kw., kub. 2149,84 m sześć.), trójsegmentowy typ II (pow. 345,60 m kw., kub. 2972,16 m sześć.) oraz jednorodzinny typ III (pow. 128,28 m kw., kub. 1068,30 m sześć.).

54 Tamże, s. 15-21.

55 *Spółdzielczość Mieszkaniowa w Polsce*, cz. 2, s. 30-31.

56 Informacja o Edwardzie Fokczyńskim znajduje się na tablicy umieszczonej na elewacji budynku Spółdzielni Mieszkaniowej Fenix przy placu Wilsona.

57 APW, Zbiór ksiąg meldunkowych m.st. Warszawy, sygn. 2587..



Projekty niezrealizowanych budynków Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej „Fenix”, autorstwa L. Kinowskiego, ze zbiorów SM „Fenix”

Projekt ten nie został zrealizowany, podobnie jak inne zakładające budowę głównie budynków wielorodzinnych w tym typowych szeregowców⁵⁸. W 1937 r. spółdzielnia prowadziła prace związane z przebudową przewodów spalinowych i wentylacyjnych, spowodowane instalacją w łazienkach pieców gazowych⁵⁹. Pięciopiętrowy budynek przy placu Wilsona 4 prawdopodobnie miał już w tym czasie windę, widoczną na rysunkach z 1940 r., które wykonał członek spółdzielni architekt Julian Jotkiewicz⁶⁰. Pod koniec lat 30. spółdzielnia prowadziła zaawansowane prace zmierzające do zbudowania budynku, w których znajdowałyby się m.in. garaże oraz sala posiedzeń, pralnie i schron, jednak starania te przerwała wojna⁶¹.

Działania wojenne we wrześniu 1939 r. nie ominęły także budynków Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej „Fenix”. Największe straty spowodowały bomby, z których dwie trafiły w budynek przy placu Wilsona, niszcząc m.in. kotłownię. W wyniku bombardowań oraz ostrzałów doszło do popęknięcia murów i uszkodzenia fundamentów we wszystkich budynkach spółdzielni. Na teren spółdzielni spadały także bomby zapalające, jednak

58 Niezrealizowane projekty planowanej zabudowy działki spółdzielni udostępnione zostały w siedzibie SM Fenix 12 czerwca 2024 r.

59 Projekt przebudowy przewodów spalinowych i wentylacyjnych w domu przy placu Wilsona 4, zatwierdzony 27 kwietnia 1937 r., udostępniony autorowi w siedzibie SM Fenix 12 czerwca 2024 r.

60 APW, Akta Miasta Warszawy. Zarząd Miejski m.st. Warszawy. Wydział Planowania Miasta, Przekrój 1:100 z 12 czerwca 1940 r., sygn. 6453, k. 14.

61 *Spółdzielczość Mieszkaniowa w Polsce*, cz.2, s. 30-31.

wywołane przez nie pożary zostały szybko ugaszone⁶². Ogólnie w czasie działań wojennych całkowicie zniszczonych zostało siedem mieszkań i pięć pokoi pojedynczych, uszkodzonych zostało pięć mieszkań i jeden sklep. Kubaturę zniszczonych pomieszczeń wyliczono na 2670 m sześć., licząc z murami – na 3,9 tys. m sześć. Całkowicie rozbitych zostało 2559 szyb o łącznej powierzchni 1,4 tys. m kw. Straty obliczono na ponad 300 tys. zł według cen z sierpnia 1939 r. Podjęto od razu niezbędne prace zabezpieczające, jednak słusznie zakładano, że odbudowa będzie procesem długotrwałym⁶³. W pierwszej kolejności zabezpieczono mury zewnętrzne, wymurowano uszkodzone ściany konstrukcyjne, gzymsy i stropy, dachy, stolarkę okien i drzwi, a także odbudowano kotłownię i naprawiono kanalizację. Warszawska Kooperatywa Mieszkaniowa „Fenix” bezskutecznie starała się o pożyczkę z BGK na odbudowę zniszczeń⁶⁴. W budżecie na okres maj-grudzień 1940 r. zarezerwowano na odbudowę mieszkań 70 tys. zł⁶⁵.

Odbudowa budynków w warunkach wojennych była przedsięwzięciem trudnym, jeżeli nie niemożliwym. Członkowie spółdzielni byli więzieni w obozach jenieckich, wywożeni do Oświęcimia wskutek łapanek, niektórzy stracili życie w wyniku zbrodni katyńskiej. Mieszkańcy osiedla aktywnie działali w konspiracji, chodzili na tajne komplety, w budynkach spółdzielni byli przechowywani Żydzi. Ważnym wydarzeniem w dziejach spółdzielni było powstanie warszawskie – do pierwszej wymiany ognia doszło na pobliskiej ulicy Krasieńskiego na kilka godzin przed godziną „W”. W budynkach osiedla znajdował się przez pewien czas sztab dowództwa obrony Żoliborza, a członkowie spółdzielni brali czynny udział w walkach⁶⁶. Najlepiej chyba opisują ten okres słowa zawarte w powojennym zarysie historycznym napisanym przez członków spółdzielni: „trzeba na tym miejscu podkreślić, nie dla chwalby, lecz dla utrwalenia prawdy historycznej, wysoki stopień uspołecznienia członków naszej Spółdzielni i ich rodzin, które przejawiało się przez cały czas okupacji i podczas Powstania w r. 1944 w bezinteresownej i ofiarnej pracy na rzecz ogółu mieszkańców, we współdziałaniu i pomocy wzajemnej w razie nieszczęść, wreszcie w opiekowaniu się, wyżywieniu, utrzymywaniu i przeróżnej pomocy udzielanej oddziałom powstańczym stacjonującym na terenie naszej Spółdzielni”⁶⁷.

62 APW, Stołeczny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego (cyt. dalej: SZSBM); Krótkie sprawozdanie Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej „Fenix” za wrzesień 1939 r., sygn. 497, s. 13.

63 APW, SZSBM, Kwestionariusz spółdzielni, koniec 1939 r., sygn. 497, s. 6.

64 APW, SZSBM, Pismo do BGK z 9 lipca 1940 r., sygn. 497, s. 37.

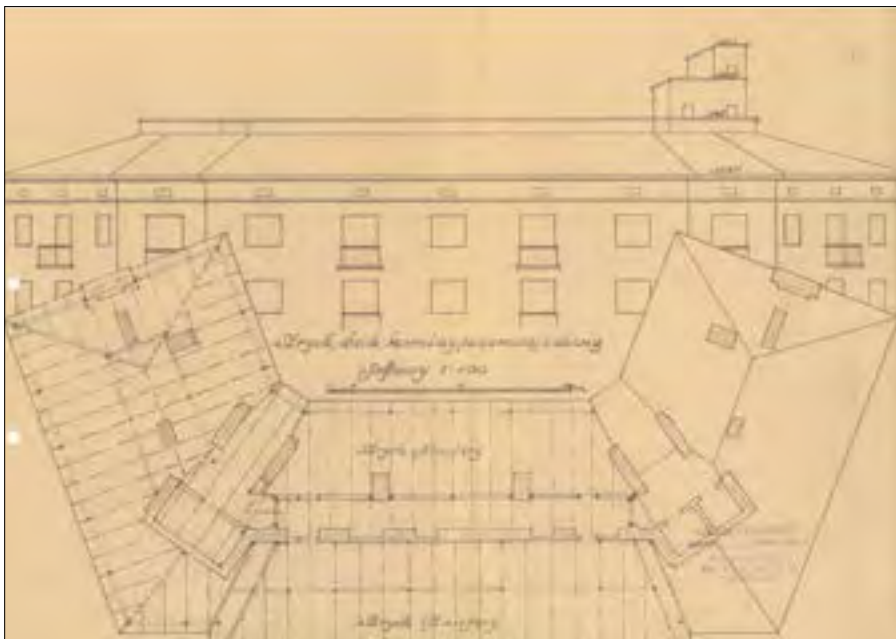
65 APW, SZSBM, Budżet administracyjny za okres maj-grudzień 1940 r., sygn. 497, s. 15-16.

66 Okresu okupacji dotyczą wspomnienia mieszkańców osiedla wydane drukiem staraniem Spółdzielni Mieszkaniowej „Fenix”, *Kroniki Fenixa*, oprac. zbior., Warszawa 2013.

67 APW, SZSBM, Zarys historyczny, 1948, sygn. 497, s. 97.



Rysunki budynku przy placu Wilsona 4, autorstwa J. Jotkiewicza, 1940, ze zbiorów APW (Akta Miasta Warszawy. Zarząd Miejski m.st. Warszawy. Wydział Planowania Miasta, sygn. 6453)

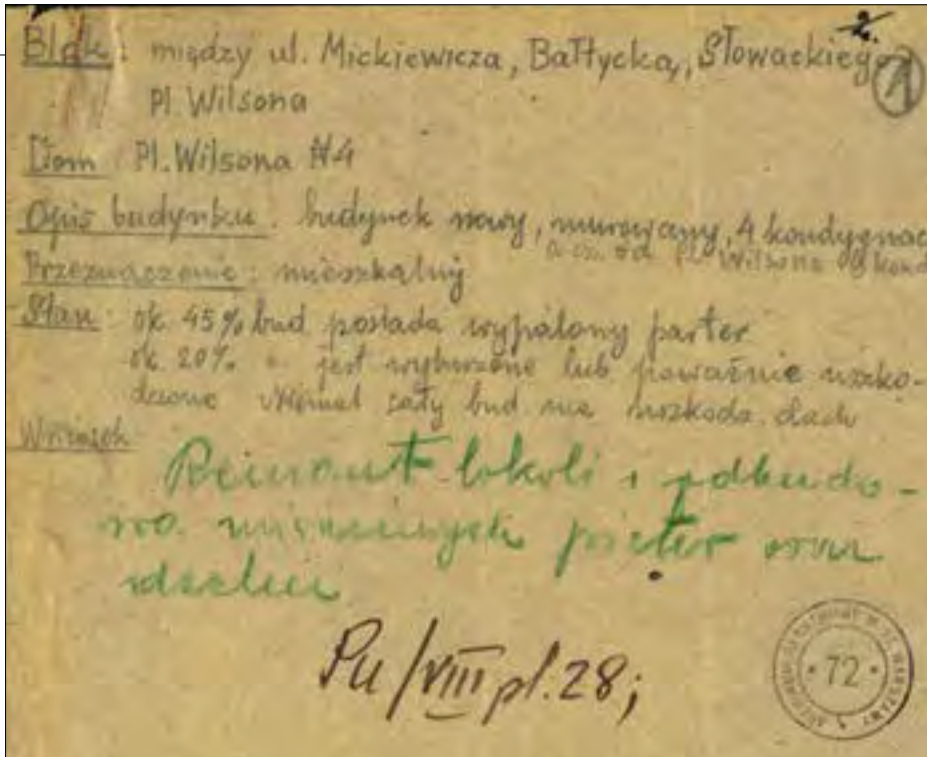


Rysunki budynku przy placu Wilsona 4, autorstwa Juliana Jotkiewicza, 1940, ze zbiorów APW (Akta Miasta Warszawy. Zarząd Miejski m.st. Warszawy. Wydział Planowania Miasta, sygn. 6453)

Walki w czasie powstania warszawskiego spowodowały dalsze uszkodzenia budynków Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej „Fenix”, jednak były one daleko mniejsze niż większości warszawskich kamienic i bloków. Inwentaryzacja zniszczeń przeprowadzona 8 marca 1945 r. przez Jadwigę Brzeską z Biura Odbudowy Stolicy wykazała, że 45 proc. parterów budynków została wypalona, a 20 proc. konstrukcji zostało wyburzonych lub poważnie uszkodzonych. Niemal cała powierzchnia dachów uległa uszkodzeniom, jednak budynki wstępnie zakwalifikowano do odbudowy. Weryfikacja inwentaryzacji dokonana 14 kwietnia 1945 r. wykazała, że w budynkach mieszka 46 rodzin, a lokale zajęte są w 50 proc. W protokole lustracji stanu zabudowy nieruchomości spółdzielni, spisany 18 sierpnia 1945 r., poszczególne budynki zakwalifikowano do różnych kategorii zniszczeń, za najbardziej zniszczony uznając dom przy placu Wilsona (IV kategoria – budynek częściowo uszkodzony). Najmniej uszkodzone były budynki przy ulicy Słowackiego (II kategoria – budynek spalony w bardzo małym stopniu). W wyniku ponownej lustracji dokonanej przez pracowników BOS 9 października 1946 r. wszystkie budynki zaliczono do II kategorii zniszczeń⁶⁸.

Spółdzielnia nie przystąpiła od razu do kompleksowego remontu swoich domów, nie mając pewności, czy władze pozwolą jej istnieć. Dopiero we wrześniu 1946 r. uzyskano prawo użytkowania budynków przez 10 lat, przedłużone wkrótce na lat 15. Pozwoliło to w listopadzie tego roku uzyskać z BGK kredyt na odbudowę w wysokości 1,2 mln zł. Pożyczkę wykorzystano głównie na uzupełnienie dachów. Podczas prac prowadzonych w sezonie zimowym 1946/1947 zamurowano dziury w murach zewnętrznych i okienka piwnic, naprawiono drzwi i okna w klatkach schodowych, a także uruchomiono instalacje wodociągową i kanalizacyjną. W 1947 r. spółdzielnia, chcąc zebrać fundusze na odbudowę, zwiększyła świadczenia pobierane regularnie od mieszkańców (ze 150 do 300 zł od izby miesięcznie) oraz wprowadziła jednorazową opłatę w wysokości 1 tys. zł od izby. W czerwcu 1947 r. uzyskano w BGK pożyczkę w wysokości 16,4 mln zł, co pozwoliło na rozpoczęcie kompleksowej odbudowy. Kredyt na 15 lat oprocentowany był na 4 proc. w skali roku. Pracami budowlanymi, rozpoczętymi od razu po przyznaniu kredytu, kierował inż. arch. Kazimierz Biernacki. Do końca 1947 r. naprawiono wszystkie uszkodzone mury i stropy, położono na wszystkich budynkach nowe dachy kryte blachą, naprawiono i oszklono większość drzwi i okien, zarówno na klatkach schodowych, jak i w mieszkaniach, uzupełniono tynki wewnętrzne, wyremontowano kotłownię oraz wszystkie instalacje techniczne, a także wybudowano podziemny skład na opał. Ogółem do 31 grudnia 1947 r. spółdzielnia wydała na odbudowę budynków 19 569 378 zł. Na koniec 1947 r. spółdzielnia miała 385 izb mieszkalnych, z których 172 były

68 APW, Biuro Odbudowy Stolicy, sygn. 6832 (skany dokumentacji dostępne na www.szukajwarchiwach.gov.pl).



Opis inwentaryzacyjny Biura Odbudowy Stolicy, 1945, ze zbiorów APW (Biuro Odbudowy Stolicy, sygn. 6832)

zajęte przez jej członków, 85 izb było zajmowanych przez lokatorów z umowami, a pozostałe zamieszkałe były przez lokatorów bez umów⁶⁹.

W 1948 r. podjęto starania o powrót dawnych członków spółdzielni, chcąc m.in. wykazywać się przed władzami sprawnością działania. Starania te okazały się skuteczne, ponieważ 15 marca 1948 r. z Sekcji Lokali Odbudowanych przy Prezydencie Miasta uzyskano orzeczenie o wyłączeniu dwóch budynków spółdzielni spod przepisów dekretu o publicznej gospodarce lokalami (wyłączenie trzech pozostałych budynków nastąpiło 7 sierpnia 1947 r.)⁷⁰. W styczniu 1949 r. w wyniku pierwszej po wojnie lustracji, przeprowadzonej przez lustratora Centrali Spółdzielni Mieszkaniowych, stwierdzono, że Warszawska Kooperatywa Mieszkaniowa „Fenix” jest właścicielem pięciu domów mieszkalnych na placu o powierzchni 11 176 m kw. Kubatura budynków wynosiła 42 323 m sześć., a powierzchnia użytkowa 8037,04 m kw. W domach znajdowało się 96 lokali mieszkalnych i 20 handlowych, w tym

69 APW, SZSBM, Zarys historyczny, 1948, sygn. 497, k. 97v-101v.

70 APW, SZSBM, Protokół Walnego Zgromadzenia Członków Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej „Fenix” z 19 grudnia 1948, sygn. 497, k. 111-113.

392 izby mieszkalne i 30 izb handlowych⁷¹. Rewizja Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej „Fenix” przeprowadzona w okresie 14-17 września 1955 r. wykazała, że spółdzielnia jest hipotecznym właścicielem domów przy placu Komuny Paryskiej, które liczą 128 lokali mieszkalnych o powierzchni 7350 m kw. oraz 22 lokale użytkowe o powierzchni 669 m kw.⁷² W sierpniu i wrześniu 1959 r. spółdzielnia przeprowadziła remont elewacji swoich budynków⁷³. Tradycje Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej „Fenix” kontynuuje obecnie Spółdzielnia Mieszkaniowa „Fenix”, wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego 10 lutego 2004 r. W latach 2008-2013 przeprowadzono kompleksową renowację zespołu budynków spółdzielni, której projekt przygotowała Hanna Buczkowska-Pietruska. Warto podkreślić, że projekt renowacji budynków spółdzielni Fenix otrzymał w 2014 r. Nagrodę Brukalskich, przyznaną przez Stowarzyszenie Żoliborzan (w kategorii renowacja zespołu budynków). W uzasadnieniu podkreślano „wzorcowe, zgodne z zasadami konserwatorskimi podejście do renowacji i konserwacji modernistycznego zespołu budynków”⁷⁴. Wszystkie budynki dawnej Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej „Fenix” zostały wpisane do gminnej ewidencji zabytków m.st. Warszawy 9 czerwca 2014 r.⁷⁵

Modernistyczne budynki zbudowane w latach 1928-1931 dla Warszawskiej Kooperatywy Mieszkaniowej „Fenix” być może ustępują pod względem architektonicznym osiągnięciom czołowych, awangardowych projektantów międzywojnia, jednak mają znaczną wartość historyczną, stanowiąc część całości układu urbanistycznego Żoliborza Historycznego wpisanego w 1980 r. do rejestru zabytków. Budynki Spółdzielni Mieszkaniowej „Fenix” wraz z sąsiednimi, bardziej znanymi, koloniami Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, stanowią doskonały przykład osiągnięć polskiej architektury mieszkaniowej lat międzywojennych, a także żywe świadectwo modernistycznych trendów architektonicznych lat 20. i 30. XX w. Prawdopodobnie najbardziej trafny opis budynków Spółdzielni Mieszkaniowej „Fenix” zawarty jest w dokumentacji Krajowego Towarzystwa Budowlanego „Katebe” z 1932 r. mówiącej że „niewątpliwie charakteru pałacowego dane budynki nie mają, bo też zbudowane są według normalnego projektu domów mieszkalnych dla inteligencji”⁷⁶.

71 APW, SZSBM, Sprawozdanie z lustracji, sygn. 497, k. 116-117.

72 APW, SZBM, Sprawozdanie z rewizji, sygn. 130, k. 17.

73 „Dziennik budowy nr 1”, wydany 8 sierpnia 1959 r., udostępniony autorowi w lokalu SM Fenix 5 czerwca 2024 r.

74 „Nasz Żoliborz”, nr 17 z października 2014 r., s. 4.

75 Aktualny wykaz zabytków ujętych w gminnej ewidencji zabytków m.st. Warszawy dostępny na stronie internetowej Urzędu m.st. Warszawy.

76 APW, KATEBE, Replika na Odpowiedź i powództwo wzajemne spółdzielni Fenix z 28 sierpnia 1932 r., 12 września 1932, sygn. 334, s. 62.

Autor pragnie podziękować za wszelką pomoc udzielaną podczas prac nad artykułem Zarządowi Spółdzielni Mieszkaniowej „Fenix”, ze szczególnym uwzględnieniem Pani Prezes Marii Wrede. Podziękowania za cierpliwość i wspieranie na każdym etapie pisania należą się również koleżankom i kolegom z Archiwum Państwowego w Warszawie, dzielnie znoszącym moje liczne prośby związane z udostępnianiem oraz digitalizacją materiałów archiwalnych z zasobu archiwum.

Summary

Maciej Aleksiejuk, „Undoubtedly, given buildings do not have a palace character” – the history of the complex of buildings of the „Fenix” Housing Cooperative at Wilson square 4.

The aim of the article is to present the history of five modernist residential buildings built in the years 1928-1931 for the housing and construction cooperative Warsaw Housing Cooperative „Fenix”, on a plot located at Wilson square between streets: Mickiewicza, Słowackiego (formerly Marymoncka) and Bałtycka. The documentation preserved in the State Archives in Warsaw made it possible to trace closely the construction process of the building complex, which is an excellent example of residential architecture of the interwar period and a testimony to the architectural trends prevailing at that time. The article also presents basic facts from the history of the Housing Cooperative „Fenix”, founded in 1913 as the „Warsaw Housing Cooperative” Shareholder Society.

Keywords: Warsaw Housing Cooperative “Fenix”, construction, cooperatives, history.

Warszawskie lotniska w XX i XXI w.¹

Na początku XX w. w Warszawie, podobnie jak w innych europejskich miastach, nastała moda na loty jedno- lub dwupłatowcami. Ludzie koniecznie chcieli wzbić się w powietrze niczym ptaki. Pierwsze lotnisko warszawskie powstało w 1910 r. na Polu Mokotowskim, z inicjatywy księcia Stanisława Lubomirskiego, który założył Warszawskie Towarzystwo Lotnicze Awiata. Lotnisko było położone na obszarze wyznaczonym przez ulice Wawelską i Waryńskiego, Rakowiecką oraz Żwirki i Wigury. Awiata otrzymała piętnastoletnią koncesję na szkolenie pilotów sportowych i wojskowych. Stanisław Lubomirski wybudował na lotnisku hangary i warsztaty. W trakcie wojny polsko-bolszewickiej lotnisko było używane do celów wojskowych. Po zakończeniu wojny utworzono cywilny port lotniczy. Docelowo hala odpraw mieściła się w budynku w okolicach skrzyżowania Wawelskiej i Alei Niepodległości. Lotnisko obsługiwało m.in. loty firmy Aerolot, przekształconej później w LOT.

Pod koniec dwudziestolecia międzywojennego Warszawa rozbudowywała się intensywnie. Coraz gęstsza zabudowa w śródmieściu była dla samolotów zbyt niebezpieczna.

¹ Tekst opracowano na podstawie: <<https://mojmokotow.wordpress.com/2012/09/02/lotnicko-pole-mokotowskie/>> [dostęp: 20 maja 2024]; D. Walewska, *Zaczęło się od Pola Mokotowskiego*, zob. <<https://www.rp.pl/100-lat-polskiej-gospodarki/art1691281-zaczelo-sie-od-pola-mokotowskiego>> [dostęp: 20 maja 2024]; <<https://www.lotnisko-chopina.pl/pl/historia.html>> [dostęp: 20 maja 2024].



Projekt szkicowy planu zabudowania Okęcia, 1948, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (sygn. 25_0_0_8118_0001)

W tej sytuacji władze zdecydowały się na budowę nowego lotniska. Z myślą o nowym porcie lotniczym zakupiono ze środków państwowych 460 ha gruntów w okolicy osady Okęcie. Rok później rozpoczęto budowę Centralnego Portu Lotniczego. Wybudowano trzy hangary, warsztaty, kotłownię i dworzec lotniczy. Port lotniczy został uroczystie otwarty przez prezydenta Ignacego Mościckiego w kwietniu 1934 r.

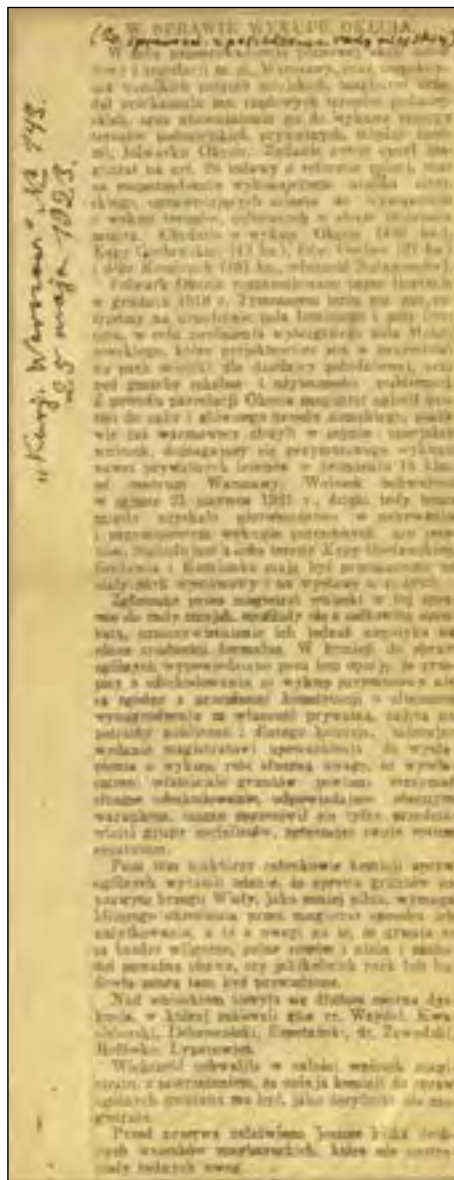
Przed wybuchem drugiej wojny światowej Warszawa posiadała regularne połączenia lotnicze z sześcioma krajowymi i 17 zagranicznymi lotniskami.

Po przegranej przez Polskę kampanii wrześniowej Niemcy umieścili w budynkach portu i Instytutu Lotnictwa dwie niemieckie szkoły lotnicze. Powstał tam również zakład naprawczy pracujący na potrzeby Luftwaffe. Podczas drugiej wojny światowej lotniskiem zarządzała firma Junkers. Wycofując się z Warszawy w styczniu 1945 r., Niemcy zniszczyli wybudowany pas startowy oraz zabudowania.

Po zakończeniu działań wojennych przystąpiono do odbudowy lotniska. Przedsięwzięciem kierowały Polskie Linie Lotnicze „Lot”. W przeciągu dwóch lat wybudowano

prowizoryczny budynek dworca lotniczego. W tym samym czasie powstawały hangary i inne budynki bazy technicznej. Po wojnie Warszawa posiadała połączenia głównie z lotniskami krajowymi. Stopniowo uruchamiano również loty międzynarodowe. Do końca lat 40. XX w. Warszawa miała połączenia z Belgradem, Berlinem, Brukselą, Budapesztem, Bukaresztem, Kopenhagą, Pragą i Sztokholmem. Prawdziwy rozwój międzynarodowego ruchu lotniczego nastąpił na fali zmian politycznych po 1956 r. Zawarto umowy z nowymi kontrahentami. Do Warszawy zaczęły latać: Lufthansa, KLM, SAS, British Airways. Dzięki nowym przewoźnikom oprócz dotychczasowych połączeń lotniczych Warszawa uzyskała też nowe, z Amsterdamem i Londynem. Spowodowało to wzrost natężenia ruchu lotniczego. W następstwie tego powstała konieczność budowy nowego dworca lotniczego.

Prace projektowe nowego dworca rozpoczęły się w 1962 r., prace budowlane ruszyły dwa lata później. Przepustowość nowego Międzynarodowego Dworca Lotniczego była szacowana na ok. 2 mln pasażerów rocznie. Oficjalne otwarcie Międzynarodowego Dworca Lotniczego nastąpiło 29 kwietnia 1969 r. – w 35. rocznicę powstania lotniska na Okęciu. W 2001 r. lotnisku nadano imię Fryderyka Chopina. Kolejna rozbudowa lotniska ruszyła w 2004 r. W latach 2004-2018 prowadzono intensywną rozbudowę lotniska. W 2018 r. Okęcie obsłużyło 17 737 231 pasażerów.



Artykuł z „Kuriera Warszawskiego” dotyczący wykupu ziem na Okęciu przez władze Warszawy, maj 1923, nr 143, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (sygn. 201_0_2_5_0002)



Roboty plantowania Okęcia, widok z lotu ptaka, 1927, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (sygn. 201_0_2_5_0003)



Mapa przedstawiająca położenie portu lotniczego na Okęciu względem Dworca Głównego w Warszawie, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (sygn. 201_0_2_5_0004)



Port Lotniczy na Okęciu, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (sygn. 201_0_2_5_0005)



Niwelacja terenu pod lotnisko na Okęciu, 1927, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (sygn. 201_0_12_231_0051)

Warschau-Okęcie

Overstabskarte R. 13. Nr. 08 163
Militärpostamt Warschau 1

Bildplan



Aufgenommen 4 Sept. 1939

Maßstab 1:10000.

Warschau-Okęcie Bildplan, 1939, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (sygn. 2078-0-0006-0001-01)



Warszawa (fotoplan), 1945, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (sygn. 2078-0006-0003-01)



Komisja wojskowa na lotnisku na Polu Mokotowskim, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (sygn. 201_0_2_7_0097)



Wypadek lotniczy na lotnisku na Polu Mokotowskim, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (sygn. 201_0_2_7_0154)



Na lotnisku na Polu Mokotowskim, 1925, fot. W. Saryusz-Wolski, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (sygn. 201_0_2_7_0159)



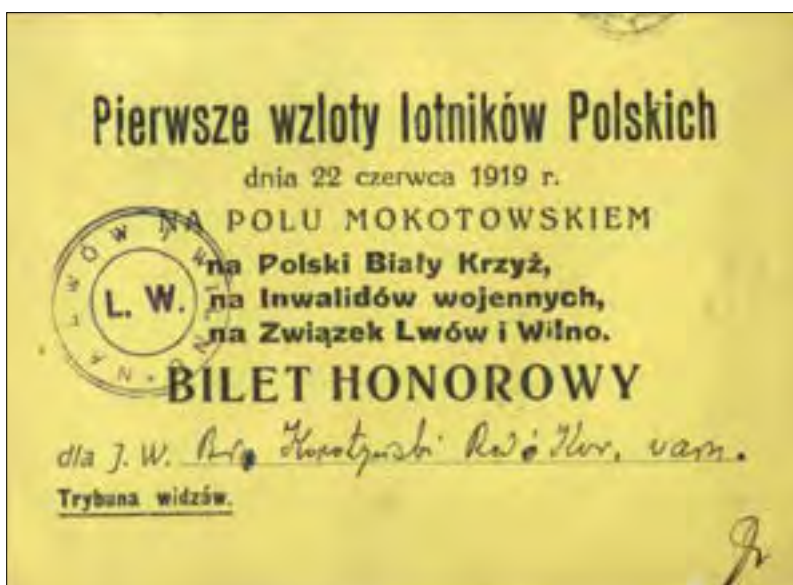
Na lotnisku na Polu Mokotowskim, 1925, fot. W. Saryusz-Wolski, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (sygn. 201_0_2_7_0159)



Na lotnisku na Polu Mokotowskim, 1930, fot. J. Ryś, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (sygn. 201_0_2_7_0163)



Na lotnisku na Polu Mokotowskim: kardynał Aleksander Kakowski, Ignacy Baliński, gen. Lucjan Żeligowski, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (sygn. 201_0_2_7_0168)



Bilet honorowy-zaproszenie na loty na Polu Mokotowskim, 1919, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (sygn. 201_0_12_231_0040)

Recenzje i omówienia

Sanator, czyli prezydent z pomnika*



Pierwsza strona okładki książki Grzegorza Piątka pt. *Starzyński. Prezydent z pomnika*, Warszawa 2024 (proj. Paulina Piorun)

Drugie wydanie monografii Grzegorza Piątka poświęconej Stefanowi Starzyńskiemu (ur. 1893-zm. ?) sam autor określa jako „nową, bardzo zmienioną wersję biografii”. W pracy tej rozważania odnoszące się do okresu mającego zadecydować o uznanej wielkości prezentowanej postaci, o jej wiekopomnych zasługach, czyli dotyczące czasu wojny, zajmują ok. 22 proc. objętości.

Statystyczny czytelnik, jeśli taki istnieje, chyba nie zdziwiłby się, gdyby cała publikacja poświęcona Starzyńskiemu była pisana w takim tonie jak rozdziały opisujące jego i funkcjonowanie miasta po 1 września 1939 r. Do tego tonu jesteśmy przyzwyczajeni,

* Recenzja dotyczy dwóch książek Grzegorza Piątka poświęconych Stefanowi Starzyńskiemu – starszej, pt. *Sanator. Kariera Stefana Starzyńskiego*, Warszawa 2016 oraz najnowszej pt. *Starzyński. Prezydent z pomnika*, Warszawa 2024.



Pierwsza strona okładki książki Grzegorza Piątka pt. *Sanator. Kariera Stefana Starzyńskiego*, Warszawa 2016 (proj. Krzysztof Rychter)

przecież – jak w tytule – mówimy o prezydencie z pomnika. Zakończenie autor umieścił w tym wydaniu na początku książki. I był to zabieg celowy, gdyż dalej rekonstruuje on, na podstawie zachowanych przekazów, a następnie przedstawia w pozostałych 78 proc. monografii człowieka, co do którego początkowo nie byłibyśmy chyba tak na 100 proc. pewni, że to właśnie on stanie się narodowym bohaterem. Z drugiej strony, nie uważamy chyba, że bohaterowie rodzą się „gotowi”, choć przecież i nie do końca są produktem zbiegu okoliczności. Bo jednak cechy osobowości sugerują, że z puli możliwych decyzji wybiorą „pakiet dla odważnych” czy też „pakiet dla ryzykantów”. Czy tak było ze Starzyńskim?

Jakie cechy powtarzają się w opisie osoby Starzyńskiego? Był przede wszystkim pragmatykiem, człowiekiem energicznym, pracoholikiem. Ale był przy tym apodyktyczny, pryncypialny, uparty, z pewnością nie był dyplomatą. Grubą czcionką można by wydru-

kować, że był gospodarny, oszczędny, sumienny, nie uchylał się od trudnych wyzwań, miał „żołnierskie podejście” do pracy – dzisiaj nazwalibyśmy je zadaniowym. Był wręcz smakoszem badań statystycznych. Musiał być przekonany, że jest to narzędzie dające istotną i przydatną w zarządzaniu część prawdy o społeczeństwie. Wierzył w moc propagandy. Dbał o kontakty z prasą. Był popularyzatorem pożytków z turystyki krajowej, z naciskiem na płynące z niej korzyści finansowe. Jak napisał Grzegorz Piątek, był „pierwszym prezydentem, który myślał o Warszawie w kategoriach atrakcji turystycznej”¹. Przy takich cechach – jako urzędnik – miejskim wizjonerem został dość późno. A tak też jest przecież kojarzony. Cyprian Odorkiewicz napisał o nim: „romantyczny realista”². I ten realista miał świadomość korzyści płynących z rozsądnej współpracy z mediami – narzędziami cenionej przez niego propagandy – z prasą i radiem. Potrafił przewidzieć zyski z promocji.

Lata 1918-1939 w Polsce odrodzonej to polski polityczno-społeczny *Sturm und Drang*. Starzyński, w 1921 r. – już poza strukturami wojskowymi – jako ekonomista, zwolennik etatyzmu, realizując swoje życiowe plany i ambicje, znalazł swoje miejsce w państwowej

1 G. Piątek, *Sanator...*, s. 165.

2 C. Odorkiewicz, *Ostatni prezydent wolnej Warszawy*, „Wiadomości” 1958, nr 32 z 10 sierpnia, s. 1 (cyt. za: G. Piątek, *Sanator...*, s. 167).

administracji. Coś tworzysz, coś budujesz, nie działasz w pustce społecznej, musisz mieć współpracowników. Krótka, lecz intensywna żołnierska przeszłość – lata młodości (1914-1921) – zaowocowała przyjaźniami i kontaktami na całe życie, które działały obustronnie. Starzyński dobierał sobie ludzi, do których miał zaufanie, ale też nie-pracoholik nie utrzymałby się na ważniejszym stanowisku w zarządzanym przez niego urzędzie.

Dzisiaj, po przeanalizowaniu jego metod zarządzania kadrami, niejedna osoba nazwałaby jego poczynania mobbingiem. Jednakże, patrząc z perspektywy ludzi władzy, Starzyński ze swoją nieugiętą postawą, ze swoim uporem, był z tegoż powodu mile przez nich widziany, gdyż jako nowy szef robił porządek. A w innej sytuacji zostawał bohaterem.

Grzegorz Piątek prowadzi czytelnika krok po kroku przez historię portretowanego. Człowieka, który nie sterował wydarzeniami, które powodowały zwroty w jego biografii, który nie był też bynajmniej pierwszoplanowym graczem w grze politycznej. Przedstawia nam zdarzenia i ich konsekwencje, które złożyły się na fakt, że to „obóz piłsudczykowski nadawał jego losowi sens i kierunek”³. Opisuje, w wyniku jakich poczynań niespełna czterdziestoletni Stefan Starzyński – jeden z wielu drugorzędnych sanacyjnych polityków i urzędników – był postrzegany przez ludzi władzy jako energiczny menadżer, dobry do porządkowania spraw i gaszenia nagłych pożarów.

Można wnioskować, że on sam nie planował swojej kariery krok po kroku. Autor przeprowadza nas zatem przez przypadki, które ukształtowały jego historię. Pokazuje, jak zaowocowały wymienione cechy charakteru, a jak wspólne przeżycia z młodości, ze szczególnym uwzględnieniem kontaktów i przyjaźni nawiązanych w latach spędzonych w wojsku. Przybliża powiązania zawodowe, bliższe stosunki jako rezultat kolejnych znajomości itd. oraz i to, jak różne przypadki ukształtowały los jednostki – funkcjonariusza państwowego, który zawsze chciał jak najlepiej. Wskazuje też, jak mało miejsca w działalności Starzyńskiego zajmowały sprawy warszawskie, nim rozpoczął urzędowanie jako prezydent stolicy z sierpnia 1934 r.

Grzegorz Piątek wypunktował wady, ale i zaakcentował zalety swojego bohatera – jest on w książce postacią pełnokrwistą. Potrafił rozbudzać w innych entuzjazm dla spraw trudnych i potrafił – a nie było to łatwe – podtrzymać go w sobie samym, pomimo wszelkich załamań i oporu materii, głównie wynikającej z braku pieniędzy. Jako zarządzający miastem starał się każdy problem racjonalizować, choć czasem dawał się ponieść marzeniom o przyspieszeniu. Autor to ilustruje, pokazuje plusy, czyli to, co było dla Starzyńskiego

3 G. Piątek, *Sanator...*, s. 26.

podporą (np. wsparcie piłsudczyków, merytoryczne poparcie fachowców) i stałe trudności (np. sprawy własności miejskiej, permanentne zadłużenie, niedopinający się budżet).

Sporo miejsca poświęcił Grzegorz Piątek dwom wystawom – pierwszej, otwartej 28 marca 1936 r. pt. „Warszawa przyszłości” i drugiej, pt. „Warszawa wczoraj, dziś, jutro”, otwartej 13 października 1938 r. Jak skonstatował, już ta pierwsza „dała początek legendzie Starzyńskiego jako urbanistycznego wizjonera”. Zauważył przy tym, jak w prezydencie – początkowo niemającym ani wiedzy, ani doświadczenia w „zakresie programowej rozbudowy miasta opartej na planach urbanistycznych”⁴ – rośnie zainteresowanie, fascynacja i świadomość możliwości, jakie prezentują koncepcje urbanistyczne i architektoniczne, cały czas przepuszczane przez jego własny filtr racjonalnego gospodarowania. Mówiąc krótko, „Warszawa przyszłości” podobała mu się. Tak samo jak tysiącom warszawiaków, którzy tę wystawę obejrzeni. Pokazała m.in. potencjał stolicy i regionu miejskiego. A jej rezultatem było utworzenie w warszawskim ratuszu pierwszego w Polsce samodzielnego Wydziału Planowania.

Druga wystawa, mniej spektakularna, też miała swój przebojowy element w postaci wielkiej makiety „Dzielnicy Marszałka Piłsudskiego na Polu Mokotowskim”. Prezydent – zadowolony z pierwszej – dbał o reklamę drugiej wystawy, wdrażał pomysły na zapewnienie frekwencji. Jednakże, gdyby nawet wojna nie wybuchła, problemy finansowe miasta nie pozwoliłyby na szybką realizację tych najciekawszych, monumentalnych koncepcji. Póki co, projektantowi owej dzielnicy, Bohdanowi Pniewskiemu, pozostała rola cenionego doradcy do spraw architektury.

Autor zwrócił uwagę na idealne współbrzmienie tytułu wystawy z przekazem programowym Obozu Zjednoczenia Narodowego, którego główny ideolog, Bogusław Miedziński, rok wcześniej opublikował serię artykułów programowych pod tym samym tytułem. Ekspozycję tę nazwał Grzegorz Piątek, z wykształcenia przecież architekt, „wystawą urzędników i polityków walczących o względy wyborców, a nie forum architektów i urbanistów”⁵.

Z pewną dozą rozrzewnienia czyta się fragmenty pracy poświęcone wspieraniu przez ratusz akcji wydawania varsavianów. Zaczęło się od *Piękna Warszawy*, publikacji o charakterze albumowym o jednoznacznie reklamowym celu. Ale już umowa z Kazimierzem Konarskim na monumentalną monografię miasta to informacja, którą pozytywnie oceni każdy varsavianista. Wersję uproszczoną, na dziś, na potrzeby ratusza, sporządził Adam Moraczewski. Była to jedna z książek z zaplanowanego cyklu edycji, którą dostawali na pamiątkę

4 Tamże, s. 230.

5 Tamże, s. 241.

absolwenci miejskich szkół. Jak autor zauważył, edycje te były też solidnym wsparciem dla wydawców i autorów, dla których gratyfikacje były jak najbardziej zachęcające. I wtedy, i dzisiaj, akcję tę uznać należy za generalnie pozytywną.

Gdyby nie wybuchła wojna, to nie nastąpiłby dla prezydenta Warszawy czas komfortowych rządów na długie 10 lat. Nie było pieniędzy w kasie miejskiej. Miasto było zadłużone. Pokazowe inwestycje mogły sobie istnieć tylko na papierze. Na realizację prezydenckich ambicji po prostu nie było środków. Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej Warszawy odbyło się 12 lipca 1939 r., a 22 lipca Stefan Starzyński sporządził testament. W połowie sierpnia, po urlopie, zasiadł za służbowym biurkiem. Gdy w pierwszych dniach września pojechał do premiera po instrukcje, oświadczył po powrocie: „Potracili głowy, żadnych instrukcji nie otrzymałem, musimy działać we własnym zakresie i liczyć tylko na siebie”⁶.

Słusznie Grzegorz Piątek w drugim wydaniu swojej pracy uwypuklił rozważania nad fenomenem, który nazwał małą Polską, w którą wcieliła się Warszawa pod rządami Stefana Starzyńskiego po 1 września 1939 r. Zacytował uwagę Władysława Bartoszewskiego: „Dla nas władzą państwa stał się Stefan Starzyński. Do tej pory średnio popularny komisaryczny burmistrz, który był zwalczany z prawa, jak i z lewa”. I skomentował: „Teraz coraz częściej mówiło się, że jest naturalnym kandydatem na prezydenta kraju po wojnie”⁷.



Pomnik poświęcony Stefanowi Starzyńskiemu w pobliżu jego dawnego domu, na rogu al. Niepodległości i ul. J. Dąbrowskiego, 1 czerwca 2024, fot. B. Wierzbicka

6 G. Piątek, *Starzyński. Prezydent...*, s. 383.

7 Tamże, s. 402; autor cytuje wywiad W. Bartoszewskiego dla Polskiego Radia z 6 września 2006 r. (*Bohaterska obrona Warszawy*, <www.polskieradio.pl/205/3798> [dostęp: 3 sierpnia 2023]).

Wydanie drugiej książki, uzupełnione i poprawione (jak zwykle się mówi), jest według słów jej autora, który napisał też na ten temat przedmowę, uzupełnione i przekształcone. Autor zadał sobie sporo pracy, żeby spełnić tę obietnicę – przeanalizował nowo odkryte materiały źródłowe oraz najnowsze publikacje i skorzystał z uwag konsultanta w osobie prof. dr. hab. Mariana Marka Drozdowskiego, autora wcześniejszych prac o Stefanie Starzyńskim⁸. Dla większej jasności przekazu wprowadził korzystne dla konstrukcji pracy skróty w tekście głównym. Dla wygody czytelników przesunął przypisy na koniec poszczególnych rozdziałów – kolorowe przekładki pozwalają je łatwo zlokalizować. Dużej modyfikacji uległ materiał fotograficzny, ale nie był on i nie jest kronikarską prezentacją działań prezydenta, nie ilustruje wszystkich podjętych wątków, a raczej stanowi bodziec do przywołania klimatu czasu, który autor opisuje. Zgodnie z obietnicą wydanie drugie ma lepszą konstrukcję jako książka, jednakże z równym zainteresowaniem przeczytałam obie wersje.

Bożena Wierzbicka

8 W zasadniczym zrębie ujętych w bibliografii, zob.: G. Piątek, *Starzyński...*, s. 476.

VII Ogólnopolska Konferencja Archiwistów i Historyków z cyklu „*Educare necesse est...*”

Kolejna, siódma już Ogólnopolska Konferencja Archiwistów i Historyków z cyklu „*Educare necesse est...*”¹ odbyła się 19-20 września 2023 r. w Warszawie. Pierwszego dnia uczestnicy konferencji obradowali w siedzibie Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego, drugiego dnia spotkali się w sali konferencyjnej Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Podobnie jak w latach ubiegłych, konferencja mogła odbyć się dzięki zaangażowaniu i współpracy pięciu instytucji warszawskich – Archiwum Państwowego w Warszawie, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Archiwum Głównego Akt Dawnych, Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli oraz Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Temat konferencji brzmiał: „Kobieta w społeczeństwie od średniowiecza do końca XX w.”.

Organizatorzy zaproponowali prezentację referatów w trzech panelach tematycznych. Pierwszy nosił tytuł „Źródła archiwalne dotyczące sytuacji i roli kobiety – charakterystyka źródeł oraz możliwości ich praktycznego wykorzystania”. Autorki początkowych wystąpień sięgnęły do archiwów żeńskich zgromadzeń zakonnych i zwróciły uwagę na dokumenty

1 Poprzednie odbyły się w latach 2016-2022.

zachowane od XVII w. Dr Anna Laszuk przedstawiła unikalną formę dokumentacji, jaką były (i pozostają do dzisiaj) w miarę cyklicznie przygotowywane zbiory informacji, rozsyłane między klasztorami Wizytek, rozsianymi w różnych krajach i na różnych kontynentach. W referacie „Komunikacja i świadectwo – cyrkularze w Zakonie Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny” pokazała przykłady i typowe, ale też nadzwyczaj wyjątkowe. Dr hab. Halina Dudala spojrzała zaś na początki archiwów klasztornych jako na efekt świadomego dokumentowania i zachowywania świadectw działalności i duchowości małych żeńskich wspólnot organizujących swoje funkcjonowanie w warunkach nie zawsze dogodnych. Do tej pory temat ten nie jest powszechnie zbadany i znany, więc jej wystąpienie („Siedemnastowieczne archiwum kobiet. Rekonesans badawczy”) należy uznać za kolejny krok w odkrywaniu kultury kancelaryjnej i archiwalnej mniszek epoki nowożytnej. Odmienny rodzaj źródeł – prywatną korespondencję – przedstawili dr Olga Gaidai i dr Tomasz Matuszak. Był to punkt wyjścia do opowieści na temat „Kobieta zmienną jest...? Los kobiety w świetle listów bolszewickiego dygnitarza Wacława Strońskiego z zasobu Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim”. Listy, pisane na początku lat 20. XX w. do Zoi Choruzenko, pokazują nie tylko adresatkę i opinię o niej, lecz także sytuację Polaka w państwie bolszewickim. Korespondencję kobiet, Teresy Wąsowicz i Brygidy Kürbis, przedstawiła prof. Alicja Kulecka, po analizie kilkuset listów i kart pocztowych z lat 1951-1998, pozostałych w spuściznie Aleksandra Gieysztora. Tytuł jej wystąpienia („Badaczki przeszłości i obserwatorki współczesności”) trafnie charakteryzuje autorki listów na podstawie ich treści – kierowanej do znakomitego odbiorcy. Wystąpienie Anny Wajs („Materiały historyka archeologa Zofii Podkowińskiej z lat 1912-1970 w zasobie Archiwum Państwowego w Warszawie”) było pierwszym przedstawieniem kobiety niezwyklej i jej spuścizny dokumentacyjnej. W tym wypadku, jak w wielu innych, spuścizna jest zespołem rozbitym. Mając świadomość, że duża część materiałów przechowywana jest w Archiwum Polskiej Akademii Nauk, autorka przedstawiła losy i dorobek zawodowy Z. Podkowińskiej, ilustrując opowieść dokumentami przechowywanymi w warszawskim archiwum państwowym. Referat na szerszy temat – „Praca kobiet w Polsce Ludowej w świetle źródeł archiwalnych przechowywanych w Oddziale Archiwum Państwowego w Międzyzdrojach. Perspektywy wykorzystania w edukacji szkolnej” – wygłosił Krzysztof Szyszka. Połączył w nim i informacje o zmianach prawnych dotyczących praw kobiet do wykonywania różnych zawodów i źródła, które o tym mówią, oraz sposób ich wykorzystania w pracy z młodzieżą. Kolejne dwa referaty również dotyczyły zawodowej, społecznej i rodzinnej pozycji kobiet w okresie PRL. Prezentowane tematy zostały bogato zilustrowane dziełami jednej z czołowych polskich fotografek, które przechowuje obecnie Narodowe Archiwum Cyfrowe. Karolina Siewak w tytule wystąpienie położyła nacisk na dokumenty („Fotografia prasowa jako źródło do badań nad propagowaną rolą kobiet wiejskich w Polsce na przykładzie prac Grażyny Rutowskiej z lat 70.

XX w.”), zaś Łukasz Karolewski zwrócił uwagę na „Społeczne role kobiet z lat 60. i 70. XX w. na fotografiach Grażyny Rutowskiej”, które uwieczniały kobiety na różnych stanowiskach pracy i w różnych sytuacjach towarzyskich i domowych.

O wcześniejszych dokumentach, aktach stowarzyszeń niemieckich, a później także polskich, opowiedział dr Dariusz Chyła, przedstawiając „Źródła do działalności społecznej kobiet w pierwszej połowie XX w. przechowywane w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy Oddział w Inowrocławiu”. Wskazywał zapisane w nich informacje o rodzajach aktywności, głównie społecznej, sporadycznie politycznej, podejmowanej przez kobiety zamieszkujące Kujawy – najpierw w granicach Rzeszy Niemieckiej, a później Polski. Węższe zagadnienie omówił dr Rafał Radziwonka („Dokumenty rzemieślnicze kobiet warszawskich w zasobie Archiwum Naukowego Muzeum Warszawy – charakterystyka, udostępnianie i sposoby wykorzystania”). Jednym z większych posiadanych przez to Muzeum zbiorów jest Zbiór Manitusów z Pragi, stworzony przez rodzinę, która przez długi czas prowadziła na Pradze fabrykę zabawek. Ostatnie w panelu wystąpienie („Kobiety znane i mniej znane. Źródła do badań biograficznych roli kobiet w historii Polski po 1918 r. w zasobie Archiwum Akt Nowych w Warszawie – krótka charakterystyka”) było autorstwa dr. Adama Grzegorza Dąbrowskiego. Prelegent zdołał w krótkim czasie wskazać grupy archiwaliów, które można wykorzystywać przy zgłębianiu tego tematu, w tym akta organizacji kobiecych, spuścizny i teczki osobowe z różnych podmiotów.

Po dyskusji i przerwie rozpoczął się drugi panel na temat „Kobieta w społeczeństwie – w rodzinie, edukacji, nauce, kulturze, polityce i gospodarce, na polu walki”. Pierwszy prelegent, Wojciech Jerzy Górczyk, sięgnął do wieków średnich. W referacie pt. „Matka Maria Cecylia Krasieńska – kultura w klasztorach żeńskich od średniowiecza do XVII w.” przybliżył zasługi zakonnice położone w dziedzinie szeroko pojętej kultury i wiedzy. Już w XII w. bowiem w klasztornych skryptoriach nie tylko przepisywane były cudze dzieła, ale i powstawały własne, autorstwa uczonych mniszek. Następnie dr Hubert Wajs w referacie o zagadkowym tytule „»Monument sławnej Krystyny królowej szwedzkiej wystawiony jest przy pierwszym słupie [...]«. Cztery – nieświęte – kobiety pochowane w Bazylice Świętego Piotra na Watykanie” przedstawił sylwetki: Matyldy z Canossy (1046-1115), królowej Cypru i Jerozolimy Charlotty (1444-1487), królowej Szwecji Krystyny (1626-1689) i Marii Klementyny Sobieskiej, wnuczki Jana III Sobieskiego (1701-1735). Pokazał ich wyjątkowość i okoliczności pochówków w głównej świątyni Kościoła katolickiego. Sylwetkę i liczne zasługi organizatorki Krajowej Centrali Caritas przedstawiła s. dr Agnieszka Skrzypek SBDNP („W obronie godności najślabszych – szlachetnie niezłomna Maria Antonina Pobóg-Dmochowska”). Żyjąca przez cały niemal XX w. bohaterka wystąpienia zetknęła się z różnymi sytuacjami, na które reagowała, niosąc pomoc potrzebującym. Za swoją postawę była i więziona w okresie

stalinowskim i odznaczona krzyżem *Pro Ecclesia et Pontifice*. Temat „Popadnie, popówny i Przewielebne Panny. Kobiety w kręgu Cerkwi unickiej (greckokatolickiej) w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej” przedstawił Witold Bobryk. Zwrócił uwagę zarówno na pochodzenie i poziom wykształcenia kobiet, które zostawały żonami kapłanów unickich, jak i na ich zaangażowanie w życie Cerkwi. Podawał konkretne przykłady, zwracając uwagę na potrzebę szerszych badań tej społeczności, zamieszkującej w ok. 12 tys. parafii unickich od XVII w. do kasaty unii po powstaniu styczniowym. Kolejne wystąpienia przybliżały sylwetki kobiet z różnych regionów Polski. Do Wielkopolski zabrała zebranych Julia Wesołowska, przedstawiając temat: „Uczennice Szkoły Domowej Pracy Kobiet. Projekt nowoczesnej Polki według Jadwigi Zamoyskiej”. Prelegentka przypomniała światłą myśl dydaktyczną, w centrum której była triada duch – ciało – umysł, oraz kłopoty, jakie wynikały w czasie jej praktycznej realizacji. Okazją do przypomnienia dziewiętnastowiecznego nurtu kształcenia dziewcząt był Rok Jadwigi Zamoyskiej, którą Sejm wybrał na patronkę 2023 r. Postać Polki zasłużonej na północnym Mazowszu przybliżyła dr Marta Milewska w referacie pt. „Maria Macieszyna – regionalistka w cieniu męża”. Żyjąca na przełomie XIX i XX w. publicystka i działaczka społeczna, wspomagając swego męża, lekarza i burmistrza Płocka, prowadziła też własną działalność edukacyjną i kulturalną. Małżeństwo Macieszynów przekazało dorobek swojego życia Towarzystwu Naukowemu Płockiemu. „Działalność kobiet w małopolskim środowisku lokalnym w XIX i XX w.” stała się przedmiotem wystąpienia dr hab. Anny Pachowicz i dr hab. Małgorzaty Pachowicz. Przypomniały one sylwetki kilku kobiet (np. Benignę Sikorską, Deborę Menkes Wechsler, Anielę Pisz i Stefanię Melanię Hanausek), które swoją postawą dały przykład patriotyzmu. Pomagały powstańcom styczniowym, upowszechniały prasę i literaturę polską, brały udział w ruchu oporu w czasie drugiej wojny światowej, płacąc za to nawet najwyższą cenę.

„Kobieta – puch marny! Kobieta – niebianka! ... kobieta jest świętym ogniwem, które ziemię z niebem sprzęga” – tymi słowami Pauliny z Radziejowskich Krakowowej rozpoczęły drugi dzień obrad Iwona Pogorzelska i Paulina Kaleta. Połączyły się z uczestnikami obrad w trybie *online* i zaprezentowały wystąpienie „Kobieta jako urzędniczka w dwudziestolecu międzywojennym na podstawie materiałów archiwalnych z zasobu Archiwum Państwowego w Kielcach”. Przypomniały zmiany w regulacjach prawnych dotyczących sytuacji kobiet po pierwszej wojnie światowej i sięgnęły do początków historii służby cywilnej w Polsce w 1922 r. Przedstawiły losy kilku urzędniczek, o których wzmianki zachowały się w dokumentach archiwalnych. Mówiły i o ich zasługach, i karierach, i sytuacjach przykrych, gdy np. w ankiecie Marii Fihel, zatrudnionej w Urzędzie Wojewódzkim Kieleckim, w 1923 r. odnotowano: „tylko ze względu na to, że jest kobietą, na stanowisko kierujące nie nadaje się”. Kolejny referat („Kobiety w ewangelickiej służbie archiwalnej na przykładzie Śląskiego

Centralnego Archiwum Ewangelickiego we Wrocławiu [1934-1945]”) przedstawiła Anna Radziejewska. Przypomniała kilka przykładów kobiet zaangażowanych w zabezpieczanie i ratowanie archiwaliów rodowych (np. Izabellę Elżbietę z Poniatowskich Branicką), a także kościelnych, którym poświęciła więcej uwagi. W przypadku archiwaliów ewangelickich zabezpieczanych we Wrocławiu podkreśliła duże znaczenie wcześniejszego przygotowania zawodowego kobiet, studiujących w Pruskim Instytucie Archiwistyki i Edukacji Historycznej w Berlinie. Kolejne dwa wystąpienia pokazywały kobiety zaangażowane w walkę zbrojną i pomoc walczącym. O tym, że działalność ta była powszechna wspomniał Piotr Maroński, mówiąc o „nadmiarze źródeł” do tematu „»Kobiety są prawdziwą duszą powstania« – kobiety w wybranych pamiętnikach ręką mężczyzn pisanych w okresie powstania styczniowego”. Udało mu się przeanalizować zaledwie ok. 1 proc. pamiętników, w tym niektóre opublikowane, wystarczyło to jednak, by pokazać panie różnego pochodzenia, o różnym statusie i postawie życiowej, które połączyła służba idei Polski niepodległej. Rozpoczynając wystąpienie „Kobiety i służba w Wojsku Polskim (1939–1945). Wybrane aspekty”, dr Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk stwierdziła, że o ile w powstaniach kobiety pełniły służbę pomocniczą, to począwszy od pierwszej wojny światowej walczyły już w szeregach wojskowych, początkowo bez stopni wojskowych. Uwagę skupiła na ostatniej wojnie, przedstawiając Polki czynne w wywiadzie, łączności, sabotażu i jako sanitariuszki w specjalnych oddziałach kobiecych w SZP/ZWZ/AK, Armii Polskiej w ZSRR i w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Wspomniała też o Pomocniczej Służbie Kobiet w 2. Korpusie Polskim i o walce ramię w ramię z powstańcami warszawskimi.

W końcowej części tego panelu przedstawiono pięć wystąpień, których tematem były losy i postawy kobiet w czasie drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu. Lena Kasprzak, przygotowując prezentację na temat „»Kobieta żydowska zapisała piękną kartę w dziejach Żydów podczas obecnej wojny światowej« – kobiety getta warszawskiego w opracowaniu Cecylii Słapakowej dla Oneg Szabat”, sięgnęła do dokumentacji z Archiwum Ringelbluma, opracowywanej w latach 40. XX w. Analizując wywiady przeprowadzone z kilkunastoma Żydówkami, wskazywała pozytywne postawy i role – utrzymywanie jedności rodziny, aktywność społeczną, udział w walkach. Udowadniała w ten sposób słuszność pozytywnej opinii Cecylii Słapakowej zacytowanej w tytule referatu. Po wojnie walczyły o Polskę „Sanitariuszki, łączniczki i agentki – kobiety w partyzantce antykomunistycznej Północnego Mazowsza 1946-1956”, które przypomniała Anna Śnieżko. Dowiodła, że oddziały żołnierzy niezłomnych miały konieczne oparcie w cywilach, także w kobietach. Z tego powodu zaangażowane kobiety były prześladowane, więzione, pozbawiane własności. W tym czasie inne kobiety udzielały się w innej walce z wprowadzonym na siłę nowym ustrojem. „»Ja do Spółdzielni Produkcyjnej Wam nie przystąpię« – sprzeciw kobiet wobec

kolektywizacji rolnictwa” to tytuł wystąpienia dr Katarzyny Florczyk. Materiały do referatu zaczerpnęła z kujawskiej wsi, posłużyła się też kadrami filmowymi. Przekonywała, jakie znaczenie dla ducha mieszkańców wsi miała postawa bojkotu propagandowego filmu *Gromada* z 1951 r., obrazująca niechętnie, a wręcz wrogie nastawienie wobec wprowadzanych na siłę zmian. „Kobiety w robotniczym proteście 28 czerwca 1956 r. oraz w rewolucji węgierskiej. Wybrane przykłady” przedstawił dr hab. Rafał Reczek, łączący się w trybie *online*. Skupił się na przypomnieniu kobiet, które stały się swoistymi symbolami protestów z połowy lat 50. XX w. i zostały uwiecznione w przestrzeniach miejskich. Skwer Trzech Tramwajerek w Poznaniu, gdzie co roku składane są pamiątkowe wieńce, upamiętnia ich bohaterską postawę. Podobnie w Budapeszcie Skwer im. Eriki Szeles przypomina nastolatkę, której zdjęcie z karabinem pokazało światu rewolucję węgierską, zdjęcie opublikowane w duńskim *Billed Bladet* kilka dni po tym, jak dziewczyna zginęła. W inne klimaty przeniosła uczestników konferencji Jowita Janicka („»Ta kobieta ze wszech miar doskonała miewa swoje upory, jak słyszałem od ludzi pewnych«. Różne oblicza obcojęzycznych guwernantek wśród dziewcząt w czasach stanisławowskich”). Zwróciła uwagę na bardzo interesujące źródło, jakim jest *Pamiętnik pensjonarki* młodziutkiej Apolonii Heleny Massalskiej, najwcześniejszy znany pamiętnik opisujący pobyt autorki na pensji przyklasztornej w Abbaye-aux-Bois w latach 1771-1779. Przypomniała też, że w okresie oświecenia kształcenie dziewcząt z bogatszych rodzin odbywało się w różnych trybach. Można było je posyłać na pensje, do szkół klasztornych lub organizować edukację domową. Zatrudnianie indywidualnych guwernantek mogło wiązać się jednak z pewnymi niepokojami, zwłaszcza gdy te sprawały kłopoty towarzyskie i obyczajowe.

Trzeci, najkrótszy panel („Edukacyjny potencjał projektów przedstawiających pozycję kobiety w społeczeństwie – przykłady dobrych praktyk”), był wypełniony referatami omawiającymi praktyczne działania edukacyjne. Pierwsza prelegentka, Małgorzata Glinka, uświadomiła zebranym rzeczywistość, w jakiej poruszają się nauczyciele historii. Przedstawiła bowiem wyniki analizy podręczników do historii pod kątem obecności kobiet w zakresie materiału zalecanego do przedstawienia uczniom, czyli „Kobiety w edukacji historycznej – analiza podstaw programowych i podręczników”. Prezentuje się to mniej niż skromnie. Podstawa programowa przedmiotu historia dla klasy IV szkoły podstawowej wymienia jedynie cztery kobiety w dziejach Polski (Dąbrowską, św. Jadwigę, Marię Skłodowską-Curie i Danutę Siedzikówną „Inkę”). Nieznacznie więcej zawarto w podręcznikach (np. oprócz M. Skłodowskiej-Curie wspomniane są dwie kolejne polskie noblistki – Wisława Szymborska i Olga Tokarczuk). Podręczniki dla szkół ponadpodstawowych pokazują boginie ze starożytnych mitologii czy Elisabeth Taylor w roli Kleopatry. Mało budująca konstatacja. Praktyczny przykład pt. „Niezwykłe Europejki z Mazowsza – projekt edukacyjny

w szkole podstawowej” przedstawiła Joanna Leśnowolska. Dowiodła, że – nie ograniczając się do zalecanych treści i tematów – można przekazywać wiedzę w sposób ciekawy i inspirujący. Konkretnie działania, których efekty widoczne są do dzisiaj, pokazała Izabela Gierek w wystąpieniu „Kobiety w edukacji w powiecie pułuskim w pierwszej połowie XX w. na wybranych przykładach”. Przypomniała dokonania kilku kobiet, tj. Zofii Bigoszewskiej, która – mając za sobą udział w bitwie warszawskiej 1920 r. – w niepodległej Polsce zorganizowała szkołę powszechną w Niestępowie, a także Marii Janickiej i Karoliny Nawrockiej, zasłużonych w tworzeniu i rozwoju szkoły zawodowej w Pułtusk w latach 40. XX w. „Heroski w Warszawie – jak zmieniać świat, pozostając w cieniu” to tytuł wystąpienia Jolanty Bidzińskiej. Jego bohaterkami były kobiety aktywne w sferze społecznej i dobroczynności. Do herosek prelegentka zaliczyła s. Wincentę Jadwigę Jaroszewską, która zorganizowała Dom Pomocy i Resocjalizacji „Przystań”, dokąd m.in. Irena Sandlerowa przywoziła uratowane dzieci żydowskie; Susan Ryder, która w Polsce zbudowała 30 domów pomocy (spośród 80 założonych na świecie); Izabelę Dzieduszycką, aktywną i w Armii Krajowej, i w Klubie Inteligencji Katolickiej, twórczynię Przymierza Rodzin. Marzena Kołakowska i Maria Nałęcz sprawiły niespodziankę – mimo uprzedniej zapowiedzi przybyły osobiście i zaprezentowały przygotowany wcześniej film *Janina Sieklicka – portret niezłomnej kobiety, która zmieniała lokalną społeczność*. Kobieta ta, po trudnych przeżyciach okresu drugiej wojny światowej i utracie męża, nie poddała się – podczas okupacji prowadziła tajne nauczanie, później uczyła w szkole języka polskiego, wychowując młodzież i kształtując postawy patriotyczne. Metodami jej pracy dydaktycznej i pedagogicznej w Czernicach Borowych na Mazowszu były projekty dotyczące historii lokalnej, które stały się okazją do zgromadzenia dokumentów i relacji utrwalających dzieje znanych uczniom i poznawanych przodków i sąsiadów. Pozostawiła „Coś, co trwa nadal – pamięć o niej w sercach i umysłach jej wychowanków oraz uczniów szkoły, która nosi jej imię” – takie było podsumowanie dorobku Janiny Sieklickiej. Na Mazowszu żyła i założyła się także „Aleksandra Bąkowska – niestrudzona działaczka społeczna, tłumaczka, twórczyni szkół rolniczych w Gołotczyźnie”. Przypomniał ją dr Krzysztof Kacprzak, wypełniając treścią hasła zasygnalizowane w tytule wystąpienia. Trwałym efektem jej prac są nie tylko przekłady dzieł naukowych na język polski, ale i zorganizowane wspólnie z Aleksandrem Świętochowskim szkoły rolnicze dla dziewcząt (pn. Ferma Praktyczna Gospodarstwa dla Dziewcząt Wiejskich w Gołotczyźnie) i chłopców. Nazwa Bratne, pod którą funkcjonowała pierwotnie szkoła dla chłopców, oddaje symbolicznie ducha, jakim kierowali się ci działacze epoki pozytywizmu. Podobna postawa empatii i konsekwencji w działaniu cechowała bohaterkę referatu Zofii Zawadzkiej („Doktor Emilia Paderewska-Chrościcka – matka tysiąca dzieci”). Dyplom lekarski uzyskała ona w 1939 r., a zdobyta wiedza przydała jej się wielokrotnie w czasie drugiej wojny światowej. Po wojnie pracowała jako ginekolog, lecząc kobiety. Jednocześnie

w poradniach rodzinnych pomagała im w trudnych sytuacjach życiowych. Odpowiedzią na potrzeby społeczne, z którymi się zetknęła, było także zaangażowanie w tworzenie pierwszego w Polsce Domu Samotnej Matki w Chyliczkach. Ostatni referat na konferencji („Aniela Róża Godecka – nauczycielka, działaczka społeczna i sługa Boża”) przedstawiła Karolina A. Bielawska. Przybliżyła w nim osobę urodzoną w połowie XIX w., która działalność konspiracyjną zaczynała w epoce zaborów. W jej trakcie spotkała i Józefa Piłsudskiego, i bł. Honorata Koźmińskiego, którego archiwum pieczętowała przechowywała. Wspólnie z nim założyła bezhabitowe zgromadzenie honoratek, do którego wstępowały głównie robotnice odczuwające trudy życia w miastach przemysłowych. Mieszkając wspólnie, zajmowały się rękodziełem, organizowały życie duchowe dla robotników, wspomagały się wzajemnie, otaczały też opieką dzieci z rodzin z problemami i sieroty.

Po zakończeniu ostatniej sesji organizatorzy konferencji podziękowali uczestnikom za udział w obradach oraz zaprosili na kolejną konferencję w 2024 r., a także na wystawę do Archiwum Głównego Akt Dawnych. Przygotowano tam pokaz pięknych wizualnie dokumentów tureckich, z których część była podpisana przez żony dostojników.

Podsumowując wydarzenie, należy odnotować, że kolejny już raz obradowano w trybie hybrydowym, co umożliwiło wystąpienie prelegentów, którzy nie mogli przybyć do Warszawy. Autorzy byli bardzo liczni – w sumie aż 39 osób przygotowało wystąpienia. Musiały być one przedstawiane skrótowo, niektóre miały wręcz charakter komunikatów. Afiliacja autorów była zróżnicowana, podobnie jak w ubiegłych latach. Wywodzili się oni z placówek edukacyjnych różnego stopnia, począwszy od szkół podstawowych i średnich (IV Liceum Ogólnokształcące im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego w Siedlcach, Publiczna Szkoła Podstawowa im. Przyjaciół Dzieci w Przytyku, Zespół Szkół Zawodowych im. Jana Ruskowskiego w Pułtuskach, Liceum Ogólnokształcące Integracyjne [przy Łazienkach Królewskich] w Warszawie, Szkoła Podstawowa w Czernicach Borowych, Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. A. Świętochowskiego w Gołotczyźnie i Liceum Ogólnokształcące im. Jana Pawła II w Nadarzynie) po uczelnie wyższe (Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Akademia Tarnowska w Tarnowie, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie i Uniwersytet Wrocławski). Byli także przedstawiciele archiwów państwowych (Archiwum Głównego Akt Dawnych, Archiwum Akt Nowych, Narodowego Archiwum Cyfrowego, Archiwów Państwowych w: Bydgoszczy Oddział w Inowrocławiu, Kielcach, Piotrkowie Trybunalskim, Poznaniu, Szczecinie Oddział w Międzyzdrojach i Warszawie oraz Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych), muzeów (Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, Muzeum Warszawy i Muzeum Niepodległości w Warszawie), placówek Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu i Warszawie, a także innych ośrodków (Instytutu Dziedzictwa Myśli

Narodowej w Warszawie, Ośrodka Badań nad Geografią Historyczną Kościoła w Polsce, Instytutu Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy). Listę reprezentowanych jednostek uzupełniają wydziały w Warszawie i Ciechanowie Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli – jednego z organizatorów cyklu konferencji i deklarującego gotowość do dalszej współpracy.

Anna Laszuk

„Prawobrzeżne” – wystawa w Muzeum Warszawy



Scenografia wystawy pt. „Prawobrzeżne”

„Prawobrzeżne” to wystawa w Muzeum Warszawskiej Pragi dostępna dla zwiedzających od 22 listopada 2023 r. Jest kontynuacją projektu „Prawobrzeżni”, zapoczątkowanego w 2015 r. i prowadzonego przez kuratorkę Jolantę Wiśniewską. Po zrealizowanej w 2016 r. wystawie „Prawobrzeżni. Biografie niecodzienne”, ukazującej postaci zarówno mężczyzn, jak i kobiet, powiązanych z prawym brzegiem Wisły, przyszedł czas na ekspozycję poświęconą wyłącznie kobietom. To kolejna odsłona projektu, akcentująca lokalną społeczność.



Część ekspozycji poświęcona Halinie Rzeszotarskiej

Na wystawie zaprezentowano sylwetki dziewięciu kobiet, których losy splotły się z prawobrzeżnymi dzielnicami Warszawy – Pragą, Saską Kępą, Rembertowem, Białołęką czy Kamionkiem. Bohaterki różniły się pod wieloma względami. Po pierwsze, żyły w różnych czasach – wystawę otwiera postać Heleny Rzeszotarskiej, urodzonej w 1879 r., zamyka zaś sylwetka Ninel Kameraz-Kos, zmarłej w 2011 r. Po drugie, wywodziły się z różnych środowisk i wykonywały odmienne profesje – poznajemy nauczycielkę, antropolożkę, ceramiczkę, lekarzkę, aktorkę, działaczkę religijną, pływaczkę, harcerkę, malarkę. Łączy je jednak wspólna cecha – wyjątkowość. Każda z kobiet była uzdolniona, przedsiębiorcza, działała na rzecz innych. Pomimo tego, że nie są to postaci współcześnie powszechnie znane, to zdecydowanie wyróżniały się na tle czasów, w których przyszło im żyć.

Sylwetki „Prawobrzeżnych”, które zaprezentowano na wystawie, to: Helena Rzeszotarska, Maria Antonina Czaplicka, Wanda Szrajberówna, Hanna Hirszfeld, Stanisława Umińska, Towa Rubin, Józefa Czuperska „Buba”, Jadwiga Czajka oraz Ninel Kameraz-Kos. Każdej z nich poświęcono wydzieloną przestrzeń według określonego schematu: krótki życiorys



Wyroby Wandy Szrajberówny

został uzupełniony fotografiami (lub ich cyfrowymi wydrukami), archiwaliami oraz przedmiotami osobistymi. Ekspozycje pochodzą głównie z polskich archiwów, muzeów, bibliotek, instytucji naukowych, a także ze zbiorów prywatnych. Po zapoznaniu się z sylwetką jednej bohaterki, przechodzimy płynnie do historii kolejnej. Warto zaznaczyć, że „prawobrzeżność” została podkreślona na wystawie za pomocą scenografii – wielkoformatowych wydruków przedstawiających dziką roślinność, wodę i ptaki. Wystawę otwiera nagranie ukazujące Wisłę płynącą przy swym prawym brzegu. Jak zaznaczają projektantki scenografii, Katarzyna i Marianne Wąsowskie, nieokrzesany, nieuporządkowany i rozwijający się wbrew wszelkim zasadom krajobraz tej części Warszawy ma metaforycznie nawiązywać do roli, jaką odgrywały w swoich czasach bohaterki wystawy, dążąc do niezależności i pokonując w swoim życiu wiele przeciwności. Tak więc tłem dla każdej z bohaterek jest motyw natury prawego brzegu Wisły, nierzadko bezpośrednio związany z wykonywanym przez nią zawodem czy jej zainteresowaniami. I tak np. zdjęcie Marii Antoniny Czaplickiej, antropolożki i etnografki, zostało przedstawione na tle lecącego ptactwa, co możemy odczytywać jako metaforę jej podróży. Czaplicka, urodzona w 1884 r. na Pradze, podróżowała bowiem po Europie, Azji i Ameryce. Zainteresowana badaniem ludów Syberii, przemierzyła tam kilka tysięcy kilometrów, a owocem wyprawy jest prezentowana na wystawie jej publikacja *My Siberian Year* z 1916 r. Ogrom kilometrów przebytych przez Czaplicką obrazuje mapa z zaznaczoną trasą wędrówek – od Nowego Jorku aż po Krasnojarsk.

Związek bohaterek z prawym brzegiem Wisły przejawia się nie tylko w przykuwającej wzrok scenerii wystawy, lecz przemawiają za nim same ekspozycje. Ciekawym przykładem

są wyroby ceramiczne Wandy Szrajberówny, utalentowanej, choć zapomnianej artystki. Kolorowe, szkliwione wazoniki oraz klosz z motylkiem, pochodzące ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku, sygnowane są napisem: „Wiśniewo”. Jest to teren obecnej Białoleki, gdzie od 1924 r. znajdowała się pracownia prowadzona przez Szrajberównę – Stacja Doświadczalna dla Ceramiki Ludowej.

Inny, godny uwagi eksponat, bezpośrednio odzwierciedlający relację z prawym brzegiem Wisły, to rękopis „Pamiętnika mieszkanki Pragi”. Należał do Jadwigi Czajki, nauczycielki, harcerki i członkini Armii Krajowej. Urodziła się na Pradze, przetrwała tu powstanie warszawskie. Swoje wspomnienia z okresu wojny, powstania oraz tzw. wyzwolenie Warszawy opisała w dzienniku obejmującym okres między 1939 i 1941 oraz 1944 i 1945 r.



Maszyna do pisania Hanny Hirszfeldej

Oprócz życia zawodowego i pasji, jakim oddawały się Prawobrzeżne, poznajemy także ich sferę prywatną. Przykładem jest sylwetka Hanny Hirszfeld, żyjącej w latach 1884-1964, świetnie wykształconej lekarki, pediatryki i żony naukowca Ludwika Hirszfelda. Na tylnej ścianie gabloty, w której umieszczono maszynę do pisania marki Olivetti, należąca do bohaterki, wprawne oko przeczyta interesujący tekst z 1947 r. pt. „Blaski i cienie życia żony uczonego”. Autorka z erudycją, ale i przymrużeniem oka, opisuje sytuację, w jakiej znajduje się żona uczonego – czyli ona sama. Czytamy: „Przede wszystkim uczonego nie jest najgorszym mężem. Ankieta w Stanach Zjednoczonych podobno wykazała, że stoi tuż za pastorem. A jednak zdziwiły się niepomniecznie dziennikarki w USA, gdy się dowiedziały, żeśmy się pobrali mając lat 20 i nie rozwiedli jeszcze, przekroczywszy sześćdziesiątkę. [...] Przed wielu laty na jakimś posiedzeniu siedzący obok mnie mój prof. dr Michałowicz zapytał mnie: »O czym pani myśli, pani Hanno?«. »O tym, że od tylu lat nie mogę nauczyć męża stawiać ranne pantofle do nocnego stolika«. [...] Nie wiem dlaczego, ale uczeni lubią sekretarki. Otóż radzę, by taką sekretarką była żona. Droga do serca uczonego prowadzi



Część ekspozycji poświęcona rolowi teatralnym Stanisławy Umińskiej

bowiem przez maszynę do pisania”. Otóż Hanna Hirszfeldowa pełniła taką rolę – na prezentowanej maszynie przepisywała nie tylko swoje publikacje, ale także teksty męża. Tekst, który wychodzi spod ręki uczonego za pośrednictwem maszyny do pisania, Hirszfeldowa porównuje do dziecka. Zadaniem żony jest doprowadzenie noworodka do stanu, w jakim można ukazać go światu – przez wykonanie korekty i przepisanie pracy.

Postać ze zdecydowanie najbardziej zaskakującym życiorysem spośród Prawobrzeżnych to Stanisława Umińska. Urodzona w 1901 r., była jedną z najbardziej utalentowanych – i jak czytamy w „Panoramie”, ilustrowanym dodatku tygodniowym „Republiki” – jedną z najpiękniejszych aktorek Warszawy. Oglądając reprodukcje zdjęć przedstawiających aktorkę w różnych rolach teatralnych, m.in. jako Puka we *Śnie nocy letniej* czy Glorię w sztuce *Nigdy nie można przewidzieć*, trudno uwierzyć w zmianę, jaka zaszła w życiu bohaterki. W 1924 r. Stanisława zastrzeliła swojego narzeczonego, który chorował na raka wątroby. Po tym wydarzeniu zmieniła swoje życie – postanowiła, że wstąpi do Stowarzyszenia Samarytanek. Jako matka Benigna opiekowała się dziewczętami w zakładzie wychowawczym „Przystań” przy obecnej ulicy Modlińskiej, co obserwujemy na fotograficznych reprodukcjach. Związane z nią przedmioty, prezentowane na ekspozycji, to m.in. listy czy ślubowanie zakonne.



Część ekspozycji poświęcona Józefie Czuperskiej Bubie

Zwiedzając wystawę, możemy symbolicznie poczuć się jak Prawobrzeżne – wystarczy usiąść na tle ściany pokrytej wizerunkiem bujnej, leśnej roślinności i przejrzeć się w lustro umieszczone naprzeciw. Wówczas ujrzemy swój autoportret i choć przez chwilę staniemy się częścią prawobrzeżnego krajobrazu, tak jak te nietuzinkowe kobiety.

Zwieńczeniem wystawy jest prezentacja krótkich, współcześnie nagranych filmów dokumentalnych. Przedstawiają one historie poszczególnych bohaterek przez relacje osób, które znały je bezpośrednio, np. bratanka Hanny Hirszfeldowej czy uczniocy Józefy Czuperskiej „Buby”.

Ekspozycji towarzyszy wiele wydarzeń – oprowadzania, spotkania poświęcone poszczególnym bohaterkom, wykłady, debaty czy warsztaty. Skierowane są do różnych grup wiekowych, więc każdy znajdzie dla siebie coś odpowiedniego. O losach Prawobrzeżnych możemy też posłuchać w podkaście „Praskie Audiohistorie”. Na zapoznanie się z samą wystawą mamy czas do 21 lipca 2024 roku. Odkryjmy zatem przeszłość, pasje, marzenia i wyzwania, z jakimi mierzyły się Prawobrzeżne.

Małgorzata Oliwińska



„O Warszawie przy kawie” – druga edycja Międzynarodowego Konkursu Literackiego (2023)

Druga edycja Międzynarodowego Konkursu Literackiego dla osób dorosłych, uczących się języka polskiego jako obcego, przebiegała pod hasłem „O Warszawie przy kawie”.

W 2023 r. Muzeum Warszawy po raz kolejny zaprosiło wszystkich chętnych (niezależnie od poziomu znajomości języka), uczących się języka polskiego jako obcego, do napisania wiersza związanego z wybranym miejscem lub zabytkiem Warszawy.

Celem konkursu było zainteresowanie obcokrajowców Warszawą oraz popularyzacja polskiej kultury i języka. W konkursie wzięły udział osoby z takich państw, jak: Anglia, Bułgaria, Bośnia i Hercegowina, Czechy, Mongolia i Ukraina. Prace zostały ocenione pod względem zgodności z tematem konkursu, kreatywności i oryginalności.

Tytuł laureatki zdobyła Nomin Batbayar z Mongolii, autorka wiersza „Ciepły uścisk”. Komisja konkursowa przyznała również dwa wyróżnienia: dla Żuliany Żelewy z Bułgarii za wiersz „Enigma Polska” oraz dla Hanny Smaliichuk z Ukrainy za wiersz „Nigdy miłość nie była moją stacją”.



Od lewej: K. Żák-Caplot, J. Zych, N. Batbayar, A. Święcka, H. Smaliichuk, A. Duńczyk-Szulc, 13 czerwca 2023, fot. G. Deneka

13 czerwca 2023 r. Muzeum Warszawy gościło w Gabinecie Widoków laureatkę Nomin Batbayar oraz wyróżnioną w konkursie Hannę Smaliichuk. Uroczystego wręczenia nagrody głównej i upominków dokonały dyrektorka Muzeum Anna Duńczyk-Szulc wraz z kierowniczką Biblioteki Katarzyną Żák-Caplot. Uroczystość uświetniły swoją obecnością dyrektorka Polonicum Uniwersytetu Warszawskiego dr Justyna Zych oraz lektorka języka polskiego Aleksandra Święcka.

Nomin Batbayar (Mongolia)

Ciepły uścisk

Nie wiedziałam,
Dlaczego było mi zimno,
Czy to był wiatr,
Czy odległość od domu.

W gorącej kawie znalazłam komfort
W sklepie z wystawami,
Wzięłam łyka, czuję ciepło
I szłam ulicą Starego Miasta.

Widziałam uroczą rodzinę
Wieczornym spacerem cieszącą się,
Z ciekawością ich dzieci patrzą na mnie,
Z uśmiechem na twarzy poszłam dalej.

Pamięć o historii i dziedzictwie, stare budynki
Dowód wytrwałości i odporności, stare osoby
Stworzyli to miasto świętości,
Inspirowali, byśmy nie rezygnowali z godności.

Nawet w trudne czasy
Nie poddam się, bo
W końcu z ciepłym sercem
Warszawa obejmuje i komfortuje mnie.

Żuliana Żelewa (Bułgaria)

Enigma Polska

Warszawa – to miasto nieprzewidywalne,
miasto pełne piękności, zabytków...
i niezliczone uśmiechy ludzi.

Na pewno wiedzą, że mają szczęście?
Dlatego się uśmiechają!

Ale czy wiedzą, że oni sami – warszawiacy –
są także częścią piękną miasta, zabytków...?
Z pewnością

A ty człowieku,
z Bułgarii, Anglii, Rumunii, Francji, Hiszpanii...
Czy kiedykolwiek zwiedziłeś jedno z najpiękniejszych
miejsz w Warszawie?

Czy przekroczyłeś kiedyś próg Muzeum Warszawy?
Jeśli wejdiesz do muzeum –
poczujesz magię.

Magia, która oczarowuje Cię tym miejscem.

To magiczne miejsce,
miejsce kultury polskiej,
z obrazem,

historią,

kulturą,

wystawami,

zdarzeniami,

życiem!

Trudno będzie Ci zrozumieć mnie słowami...

Warszawa to życie,

Muzeum Warszawy to poczucie

Polska to miłość!

Kochaj ją...

A ona cię oczaruje.

Hanna Smaliichuk (Ukraina)

Nigdy miłość nie była moją stacją

Nigdy miłość nie była moją stacją
Wszystko co miałam, to była spacja, spacja, spacja....
Przystanek za przystankiem ...
Nie miłość – tylko moje ciężkie kroki

Ale szukałam jej,
I rok po roku...
Wierzyłam we wszystko –
Od Boga do wzroku

Minęło dużo lat,
Znalazłam w Warszawie swoje drogi,
I dobrych ludzi.
Przy Ratusz Arsenał był królewski marzec,
I potem świąteczny grudzień...
I tak po kolei.

Ale.... Czekałam na jakąś dziwną aleję,
Tam gdzie miłość, kawa i cisza
I gdzie ktoś mnie przytuli,
Ale nie zniszczy.

To tak będzie,
Bo już wiem o tym
I wierzę.

I teraz mam najważniejszą wiedzę -
Nie musimy czegoś czekać,
Niech nawet miłości.
Musimy po prostu żyć i lubić życie,
Nawet jeżeli życie to nie tylko „słodczyce”.

Grażyna Deneka

Maria Wiśniewska (1929-2024). Krótkie wspomnienie o wieloletniej współpracowniczce „Kroniki Warszawy”



Maria Wiśniewska¹

2 stycznia 2024 r. w wieku 94 lat odeszła Maria Wiśniewska, wieloletnia współpracowniczka „Kroniki Warszawy”.

Urodziła się w 1930 r. w Krakowie, ale całe swoje życie związała z Warszawą. Podczas okupacji uczyła się na tajnych kompletach Żeńskiego Prywatnego Gimnazjum i Liceum Janiny Popielewskiej i Janiny Roszkowskiej, gdzie od 1942 r. była harcerką w Hufcach Polskich. Wiosną 1944 r. została łączniczką Oddziału Do Zadań Specjalnych Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej „Pegaz” (Kedyw), następnie Batalionu AK „Parasol” (pseud. „Pucia”, „Malina”). Wzięła udział w powstaniu warszawskim. Początkowo znalazła się w Śródmieściu, potem walczyła na Woli i Starym Mieście, skąd kanałami dostała się ponownie do Śródmieścia i na Czerniaków, gdzie pozostała do 6 września. Następnie

¹ Źródło: eska.pl, zob.: <https://cdn.galleries.smcloud.net/t/galleries/gf-7uwz-MqbZ-mdXG_maria-wisniewska-994x828.jpg>.

w Śródmieściu Południowym pracowała jako sanitariuszka w szpitalu polowym przy ulicy Lwowskiej. Wyszła z Warszawy z ludnością cywilną. Przeszła przez obóz w Pruszkowie, skąd trafiła do Brwinowa, gdzie przebywała do marca 1945 r. Po zakończeniu wojny kontynuowała naukę, studiowała w Akademii Nauk Politycznych i na Uniwersytecie Warszawskim, na Wydziale Dziennikarstwa. W roku 1986 uzyskała tytuł doktora historii, broniąc w Instytucie Historii PAN pracy o Szarych Szeregach. Pracowała jako dziennikarka m.in. w Polskim Radiu (audycje: *Warszawska Fala*, *Magazyn z Kraju i ze Świata*) i Telewizji Polskiej w latach 1956-1979 (w redakcji dziecięco-młodzieżowej i szkolnej). Po przejściu na emeryturę, pełniła funkcję doradcy ministra ds. kombatanów (Urząd do spraw Kombatanów i Osób Represjonowanych). Od 1999 r. działała w Towarzystwie Miłośników Historii, którego była honorowym członkiem.

Wśród licznych obowiązków zawodowych, działalności społecznej, zainteresowań i pasji twórczych przez całe życie pielęgnowała pamięć o powstaniu warszawskim, angażując się w prace Środowiska Żołnierzy Batalionu AK „Parasol” i publikując książki i artykuły poświęcone powstaniu oraz jego uczestnikom². Była m.in. koordynatorką wydanej w latach 1997-2006 sześciotomowej *Wielkiej ilustrowanej encyklopedii powstania warszawskiego*³.

Z „Kroniką Warszawy” Maria Wiśniewska rozpoczęła współpracę na początku lat 80. XX w. W 1983 r. ukazał się jej pierwszy tekst – omówienie wystawy zorganizowanej w sierpniu 1982 r. z okazji rocznicy wybuchu powstania warszawskiego, którą przygotował w Fabryce Norblina na Żelaznej Społeczny Komitet Budowy Muzeum Powstania Warszawskiego⁴. Od tamtej pory pisała regularnie. W sumie do 2019 r., gdy ukazał się jej ostatni artykuł⁵, opublikowała na łamach pisma niemal 60 tekstów. Były wśród nich artykuły, sprawozdania, omówienia, wywiady i recenzje o bardzo różnorodnej tematyce.

Do podejmowanych przez nią zagadnień należało przede wszystkim powstanie warszawskie i historia harcerstwa, co wynikało z jej biografii, ale jako osoba silnie związana z Warszawą interesowała się całokształtem spraw miejskich. Pisane przez nią teksty świadczą nie tylko

-
- 2 Autorka i współautorka m.in. książek: *Harczerz, żołnierz, obywatel. Szkice o prasie Szarych Szeregów*, Warszawa 1987; *Szpital powstańczej Warszawy*, Warszawa 1991; *Testament powstańczej Warszawy. Antologia dokumentów i tekstów historycznych*, Warszawa 1994; *Magik i Lalka. Prawdziwa opowieść o najmłodszym kawalerze Krzyża Virtuti Militari wg Kapituły*, Konin 1998.
 - 3 *Wielka ilustrowana encyklopedia powstania warszawskiego*, t. 1-6, Warszawa 1997-2006. Poszczególne tomy ukazały się pod redakcją naukową P. Rozwadowskiego (t. 1-2, 5-6) i A.K. Kunerta (t. 3-4). W 2009 r. wydano *Suplement* pod red. P. Rozwadowskiego.
 - 4 „Warszawa walcząca». 63 dni powstańczej Warszawy”, „Kronika Warszawy” 1983, z. 2, s. 151-157.
 - 5 Recenzja książki *Dzieje Urzędu Radiotelegraficznego Babice-Boernerowo*, praca zbiorowa pod red. J.B. Raczka, Warszawa, 2017, „Kronika Warszawy” 2019, nr. 2, s. 132-138. Książka została wyróżniona w konkursie im. Hanny Szwankowskiej 2017/2028.

o świetnej znajomości szeroko pojętej historii miasta, ale i orientacji w bieżących jego problemach. Była uważną obserwatorką wszystkiego, co się w mieście działo w kwestiach kultury i oświaty, spraw społecznych, ochrony dziedzictwa kulturowego.

Z harcerstwa i powstania warszawskiego wyniosła wiarę w celowość wspólnie podejmowanych działań i przekonanie o możliwościach jednostki, której powinnością jest zaangażowanie w działalność dla dobra ogółu. Ta jej postawa znajdowała wyraz w inicjowaniu i współorganizowaniu rozmaitych wydarzeń poświęconych historii i teraźniejszości Warszawy i jej mieszkańców – sesji, konferencji, obchodów jubileuszowych, konkursów. Energiczna i łatwo nawiązująca kontakty z ludźmi, miała dar wciągania ich do współpracy przy realizacji tego typu przedsięwzięć, inspirowała także otoczenie do podejmowania konkretnych zagadnień i tematów. Interesowała się również biografistyką. Była autorką tekstów i materiałów, w których przybliżała, a niejednokrotnie wydobywała z mroków niepamięci, sylwetki osób zasłużonych dla Warszawy na wielu polach działalności. W ostatnich latach jej życia interesowali ją m.in. „warszawiacy z wyboru”, mieszkańcy Kresów Wschodnich, którzy swoje życie i działalność związali z Warszawą.

Współpraca Marii Wiśniewskiej z „Kroniką Warszawy” wychodziła poza regularne zasilanie periodyku tekstami. Pogłębieniu relacji zawiązanych między nią a redakcją pisma na początku lat 80. XX w. sprzyjała niewątpliwie wieloletnia współpraca „Kroniki Warszawy” z Towarzystwem Miłośników Historii, w którym aktywnie działała. W 1994 r. Maria Wiśniewska weszła w skład rady programowej „Kroniki” i uczestniczyła w jej pracach do momentu, w którym pismo w 2000 r. zawiesiło działalność. Był to trudny okres dla „Kroniki”, która po przemianach w 1989 r. przestała być subsydiowana przez miasto. Cofnięcie miejskich funduszy odbiło się na częstotliwości ukazywania się pisma, jego objętości, a w konsekwencji na jego poziomie. Pragnąc utrzymać periodyk redakcja, wspomagana przez radę programową, koncentrowała się przede wszystkim na poszukiwaniu sponsorów kolejnych numerów czasopisma.

Po reaktywacji pisma w 2003 r., Maria Wiśniewska, pozostając w bliskich stosunkach z redakcją, zainicjowała publikowanie na łamach „Kroniki Warszawy” sprawozdań z konkursu na Najlepsze varsaviana. Organizowany od 1968 r. przez Towarzystwo Miłośników Historii konkurs⁶, w 2012 r. otrzymał imię zasłużonej varsavianistki i jego wieloletniej jurorki Hanny Szwankowskiej⁷. Maria Wiśniewska zasiadała w jury konkursu. Oprócz sprawozdań pisała także recenzje wyróżnionych w nim książek.

6 Od 2009 r. współorganizatorem konkursu jest Biblioteka Publiczna na Koszykowej.

7 Hanna Szwankowska (1919-2012), historyczka, varsavianistka, społeczniczka, od 1951 r. związana z Komisją Badań Dawnej Warszawy; autorka i redaktorka licznych prac poświęconych Warszawie.

Okres pandemii, a także pogarszający się stopniowo stan zdrowia Marii Wiśniewskiej, przerwał w ostatnich latach wzajemne kontakty, ograniczając je do sporadycznie wykonywanych telefonów i maili. Redakcja z ogromnym żalem przyjęła informację o jej śmierci.

Maria Wiśniewskiej została pochowana 17 stycznia 2024 r. w grobie rodzinnym na cmentarzu na warszawskich Powązkach.

Aleksandra Sołtan-Lipska

Andrzej Wróblewski (1930-2024)



Andrzej Wróblewski

Dnia 14 maja 2024 r. na cmentarzu komunalnym na Powązkach pożegnaliśmy Andrzeja Wróblewskiego, prawnika, historyka, wieloletniego pracownika i byłego zastępcę dyrektora Archiwum Państwowego w Warszawie, wspaniałego i dobrego człowieka.

Andrzej Wróblewski urodził się 2 sierpnia 1930 r. w Krakowie. Z Warszawą związany był od 1934 r. W pierwszych dniach powstania warszawskiego wraz z rodziną został wywieziony do obozu w Pruszkowie, a potem do Kielc. Po wyzwoleniu wrócił do Warszawy, gdzie w 1946 r. rozpoczął naukę w gimnazjum im. T. Rejtana.

We wrześniu 1947 r. wstąpił do Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, a rok później został członkiem Związku Młodzieży Polskiej.

W 1950 r. rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, a kolejny stopień studiów kontynuował na kierunku historii państwa i prawa, uzyskując tytuł magistra w 1955 r.

Pracę w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Warszawie rozpoczął 1 sierpnia 1954 r., na początku jako radca ds. archiwalnych, a następnie kierował oddziałami: od 1957 r. Oddziałem Akt Sądowych i Notarialnych, a od 1969 r. Oddziałem Akt m.st. Warszawy.

W 1989 r. Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych powierzył mu pełnienie obowiązków zastępcy dyrektora. Funkcję tę pełnił aż do przejścia na emeryturę w 1995 r. Jednakże nadal pozostał związany z archiwum, pracując jako starszy kustosz. Od 10 września 1996 r. zostały mu powierzone obowiązki kierownika Oddziału IV Dokumentacji Kartograficznej i Projektowo-Technicznej, które pełnił do 29 lutego 2000 r.

Andrzej Wróblewski z Archiwum Państwowym w Warszawie był związany nieprzerwanie przez 48 lat, aż do 30 września 2002 r. Był jedną z niewielu osób tak długo pracujących w archiwach państwowych, co świadczy o jego przywiązaniu do państwowej służby archiwalnej. W tym czasie opracował wiele inwentarzy archiwalnych z obszernymi wstępami, wygłosił niezliczoną ilość referatów, a także napisał wiele artykułów do czasopism naukowych dotyczących historii Warszawy i Mazowsza.

Nie zaniedbywał także działalności edukacyjnej, kształcił młodych adeptów archiwistyki, m.in. w Policealnym Studium Informacji, Archiwistyki i Księgarstwa w Warszawie.

W toku swojej działalności zawodowej został odznaczony wieloma medalami i odznakami m.in. „Zasłużony Działacz Kultury”, „Za zasługi dla Warszawy”, „Za zasługi dla Archiwistyki”.

Żegnamy zastępcę dyrektora, naukowca, przyjaciela i mentora.

Katarzyna Zawistowska

Hubert Domański (1950-2024)



Hubert Domański

8 czerwca 2024 r. w wieku 74 lat zmarł Hubert Domański, historyk, społecznik, nauczyciel, wybitny człowiek, który przez większość życia zawodowego propagował historię regionu, a przede wszystkim archiwista.

Hubert Domański urodził się 23 września 1950 r. w miejscowości Kędzie w powiecie Milicz, w województwie wrocławskim. Po ukończeniu Państwowego Technikum Rolniczo-Łąkarskiego w Lidzbarku Warmińskim, do którego uczęszczał w latach 1965-1970, kontynuował naukę na kierunku wychowawca internatu w Studium Nauczycielskim przy Centralnym Ośrodku Szkolenia Kadr Pedagogicznych w Brwinowie-Pszczelinie k. Warszawy.

Starania o przyjęcie do pracy w charakterze wychowawcy rozpoczęł, będąc jeszcze słuchaczem drugiego roku Studium, a jego

prośby zaowocowały zatrudnieniem w Technikum Rolniczym w Pieniężnie w powiecie Braniewo (1972-1974).

Po dwóch latach pracy na etacie wychowawcy internatu, postanowił podjąć studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, na kierunku historia ze specjalnością archiwalną.

Po ukończeniu studiów, a także po odbyciu rocznej służby wojskowej, od 1 września 1979 r. został zatrudniony jako nauczyciel historii i przedmiotów pokrewnych w Zespole Szkół Rolniczych w Jagarzewie. Jako nauczyciel przejawiał duże poczucie odpowiedzialności za powierzoną pracę, posiadał dużą wiedzę historyczną, którą chętnie się dzielił i którą potrafił właściwie przekazać.

Rok 1988 przyniósł zmiany w jego karierze zawodowej, bowiem od 1 lipca został kierownikiem nowo tworzonego Oddziału w Nidzicy Archiwum Państwowego w Olszynie – od tej pory już nieprzerwanie związał się z państwową służbą archiwalną, od 1 lipca 1997 r. objął też stanowisko kierownika Ekspozytury w Nidzicy Archiwum Państwowego w Warszawie.

Wykazywał się dużą aktywnością w życiu kulturalno-oświatowym, za co został doceniony następującymi wyróżnieniami: Zasłużony dla Powiatu Nidzickiego (2008), Statuetka od Lokalnej Organizacji Turystycznej Powiatu Nidzickiego za pracę i zaangażowanie na rzecz rozwoju wsi ziemi nidzickiej oraz kultywowanie tradycji i historii regionu (2012), Statuetka Burmistrza Nidzicy za działalność na rzecz środowiska wiejskiego ziemi nidzickiej (2013), Statuetka za wieloletnią działalność kulturalną na rzecz środowiska lokalnego z okazji 50-lecia Nidzickiego Ośrodka Kultury (2015).

Zaangażowany w pracę społeczną na rzecz regionu, był inicjatorem wielu wydarzeń propagujących historię regionalną oraz współzałożycielem organizacji, takich jak Towarzystwo Ziemi Nidzickiej (był jego członkiem i wieloletnim sekretarzem) czy Społeczny Komitet Ratowania Dawnych Cmentarzy na Warmii i Mazurach (był wieloletnim przewodniczącym komisji rewizyjnej). Udzielał się również jako społeczny redaktor „Gazety Nidzickiej”.

Zegnamy archiwistę i historyka, przyjaciela i nauczyciela, o którego dokonaniach wynikających z bogatego doświadczenia zawodowego będziemy pamiętać.

Katarzyna Zawistowska

Zmarli wrzesień 2023-luty 2024

Zbigniew Bielawski (26 II, w wieku 93 lat) – ps. „Mucha”, żołnierz Szarych Szeregów, w drużynie „Zawiszy” im. Obrońców Westerplatte, a następnie żołnierz II Obwodu „Żywiciel” (Żoliborz) Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej, uczestnik powstania warszawskiego, odznaczony Krzyżem Armii Krajowej, Medalem za Warszawę 1939-1945, Odznaką Pamiątkową „Akcji Burza”.

Tadeusz Bonik (4 II, w wieku 94 lat) – absolwent Wydziału Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego, dziennikarz, autor licznych publikacji prasowych i audycji radiowych, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Tomasz Borowski (4 II, w wieku 80 lat) – artysta, malarz, ilustrator książek dla dzieci.

Prof. **Jan Burchart** (22 I, w wieku 91 lat) – ekspert w dziedzinie petrologii skał magmowych i metamorficznych oraz geochemii izotopowej, wieloletni członek komitetów naukowych PAN i rad naukowych Instytutu Nauk Geologicznych PAN oraz Instytutu Geofizyki PAN, za działalność naukową uhonorowany wysokimi odznaczeniami państwowymi, medalami oraz prestiżowymi nagrodami krajowymi i zagranicznymi.

Prof. **Zdzisław Celiński** (10 X, w wieku 91 lat) – profesor Politechniki Warszawskiej, wieloletni pracownik Instytutu Elektrotechniki Teoretycznej i Miernictwa Elektrycznego Wydziału Elektrycznego Politechniki Warszawskiej, a wcześniej Instytutu Badań Jądrowych w Świerku oraz Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w Wiedniu, członek założyciel Stowarzyszenia Ekologów na Rzecz Energii Nuklearnej (SEREN) oraz organizator Komitetu Energetyki Jądrowej SEP, autor licznych publikacji naukowych z dziedziny energetyki jądrowej.

Jan Władysław Chojna (31 XII, w wieku 100 lat) – kadet II RP, kombatant i inwalida wojenny, po wojnie lekarz urolog.

Prof. **Juliusz A. Chrościcki** (16 I, w wieku 82 lat) – historyk sztuki, znawca nowożytnej sztuki i kultury, wieloletni członek Stowarzyszenia Historyków Sztuki (SHS), wielokrotnie zasiadający we władzach Oddziału Warszawskiego SHS.

Bronisław Ciał (13 IX, w wieku 98 lat) – żołnierz Armii Krajowej, po wojnie dr nauk prawnych, specjalista finansów publicznych, sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, członek Kierownictwa Krajowego Stowarzyszenia Księgowych w Polsce oraz Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, odznaczony m.in. Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski.

Izabela Cywińska (23 XII, w wieku 88 lat) – reżyser teatralna i filmowa, krytyk filmowa, dyrektor Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu (1970-1973) oraz Teatru Nowego w Poznaniu (1973-1989), minister kultury i sztuki (1989-1991), dyrektor artystyczna Teatru Ateneum w Warszawie (2008-2011), odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi.

Aleksandra Czeszunist-Cicha (22 II, w wieku 92 lat) – uczestniczka powstania warszawskiego, ps. „Maleńka”, po wojnie historyk sztuki, przez 50 lat redaktorka w Wydawnictwie „Arkady”.

Maciej Damiński (17 XI, w wieku 79 lat) – aktor filmowy, telewizyjny, teatralny i dubbingowy, w latach 1966-1984 i 1985-1996 związany z Teatrem Dramatycznym w Warszawie, odtwórca wielu znanych ról filmowych.

Prof. **Edward Darżynkiewicz** (21 II) – specjalista w dziedzinie biofizyki i biologii molekularnej informacyjnych kwasów rybonukleinowych (mRNA), wieloletni pracownik w Zakładzie Biofizyki IFD Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, współautor niemal 200 publikacji naukowych, uhonorowany medalem im. Leona Marchlewskiego za wybitne osiągnięcia w zakresie biologii molekularnej.

Prof. **Ryszard Engelking** (16 XI, w wieku 88 lat) – matematyk, światowej klasy ekspert w zakresie topologii ogólnej, tłumacz literatury francuskiej, wychowawca i nauczyciel wielu pokoleń matematyków, dyrektor Instytutu Matematyki Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1981-1984 i 1996-1999.

Józef Fajkowski (21 XII, w wieku 96 lat) – ps. „Krakus”, żołnierz Narodowych Sił Zbrojnych, Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, Armii Krajowej, major rezerwy Wojska Polskiego, wiceminister kultury i sztuki, ambasador w Finlandii, poseł na Sejm, działacz niepodległościowy i państwowy oraz Związku Młodzieży Wiejskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, twórca Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, autor książek i publikacji dotyczących

historii ruchu ludowego i niemieckiej eksterminacji polskiej wsi, kawaler Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, odznaczony Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim, Medalem „Za zasługi dla Ruchu Ludowego” im. Wincentego Witosa, Odznaką Weterana Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.

Prof. **Michał Głowiński** (29 IX, w wieku 88 lat) – uczonek, znawca literatury, wieloletni pracownik Instytutu Badań Literackich PAN, członek PAN i PAU.

Stanisława Grotowska (9 II, w wieku 93 lat) – reżyserka i realizatorka radiowa, ponad pół wieku związana z Teatrem Polskiego Radia, twórczyni wielu słuchowisk, w tym popularnej audycji *Supetek* oraz *Matysiaków*.

Janusz Grudziński (2 X, w wieku 62 lat) – muzyk, pianista i kompozytor w zespole Kult, ikona polskiej sceny rockowej, twórca znanych utworów, takich jak *Arahja* czy *Czarne słońca*.

Wanda Janicka z domu Nowakowska (7 IX, w wieku 100 lat) – ps. „Zofia”, uczestniczka powstania warszawskiego, łączniczka w batalionie „Parasol” AK, po wojnie architekt, członek zespołu Tadeusza Ptasińskiego w Nowej Hucie, uhonorowana Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami.

Prof. **Jerzy Jarzębski** (25 II, w wieku 76 lat) – literaturoznawca, krytyk, współtwórca Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza i przewodniczący jej kapituły.

Krzysztof Jaślar (7 XI, w wieku 76 lat) – legenda polskiego kabaretu, satyryk i tekściarz, reżyser, współzałożyciel kabaretu Tey, autor programów estradowych i kabaretowych.

Krzysztof Kakowski (23 X, w wieku 93 lat) – inżynier, konstruktor, projektant i ekspert w dziedzinie budownictwa, rzeczoznawca budowlany, wieloletni pracownik naukowo-dydaktyczny na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, współtwórca licznych projektów, także nagradzanych na konkursach krajowych i zagranicznych.

Maria Kałamajska-Saeed (1 XII, w wieku 82 lat) – historyk sztuki, przez wiele lat związana z Instytutem Sztuki PAN, redaktor naczelna i autorka tomów *Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce*, inicjatorka serii wydawniczej „Materiały do Dziejów Sztuki Sakralnej na Ziemiach Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej”.

Tadeusz Karlsbad (25 XII, w wieku 97 lat) – ps. „Gral”, żołnierz Armii Krajowej, kapitan Wojska Polskiego.

Wojciech Korda (21 X, w wieku 79 lat) – wokalista rockowy, gitarzysta, kompozytor, współtwórca muzyki do pierwszej polskiej rock-opery Naga, członek zespołu Niebiesko-Czarni.

Tadeusz Kostarski (24 X, w wieku 100 lat) – ps. „Sęp II”, żołnierz pułku „Baszta” AK, uczestnik powstania warszawskiego, w tym ciężkich walk na Mokotowie, po powstaniu w niemieckiej niewoli, po wojnie prezes Zarządu Środowiska Żołnierzy Pułku AK „BASZTA” i innych Mokotowskich Oddziałów Powstańczych, odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Leszek Kotlarek (22 X, w wieku 92 lat) – ps. „Jasińszczak”, harcerz Szarych Szeregów, po wojnie absolwent Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego, dyrektor Departamentu Kadr i Szkolenia w kolejnych sześciu ministerstwach przemysłowych, odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim, Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Armii Krajowej.

Adam Kowalewski (5 I, w wieku 84 lat) – architekt i urbanista, jeden z autorów reformy samorządowej w 1990 r., związany z Instytutem Rozwoju Miast i Biurem Planowania Rozwoju Warszawy, jeden z twórców i aktywny działacz Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej.

Stanisław Kral-Leszczynski (12 XI, w wieku 100 lat) – ps. „Stach” i „Henryk”, powstaniec warszawski.

Prof. **Ida Kurcz** (25 I, w wieku 93 lat) – prekursorka psycholingwistyki, współtwórczyni Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Krzyżem Zasługi.

Janusz Kuzan (12 XII, w wieku 94 lat) – harcerz Szarych Szeregów, po wojnie inżynier-mechanik.

Prof. **Bohdan Lewartowski** (15 II, w wieku 95 lat) – uczonec, specjalista w zakresie fizjologii i fizjologii klinicznej serca, dyrektor Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego w Warszawie (1974-1981), przewodniczący Komisji Nauki Rady Naukowej Instytutu Kardiologii w Warszawie (1996-2011), redaktor naczelny „Acta Physiologica Polonica” (1984-1990), przewodniczący Komitetu Nauk Fizjologicznych PAN (1991-1995), przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej PAN (2000-2004), uhonorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Armii Krajowej.

Prof. **Zbigniew Majchrowski** (21 XII, w wieku 68 lat) – znany badacz teatru i literatury, autor wielu publikacji naukowych.

Stanisław Jan Majewski (13 XII, w wieku 94 lat) – ps. „Stach”, żołnierz Szarych Szeregów i batalionu Armii Krajowej „Zaremba-Piorun”, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, londyńskim Krzyżem Armii Krajowej, londyńskim Medalem Wojska, Krzyżem Zasługi dla ZHP z Mieczami, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Partyzanckim i innymi.

Jadwiga De Makay (5 X, w wieku 99 lat) – ps. „Wiga”, uczestniczka powstania warszawskiego.

Romuald Malinowski (22 X, w wieku 94 lat) – uczestnik powstania warszawskiego, żołnierz Armii Krajowej.

Prof. **Ryszard Matusiak** (28 XII, w wieku 96 lat) – profesor Wydziału Elektrycznego Politechniki Warszawskiej, współzałożyciel Polskiej Izby Rzeczników Patentowych. specjalista z zakresu pola elektromagnetycznego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Zofia Merle (13 XII, w wieku 85 lat) – przez całe zawodowe życie związana z Warszawą, aktorka teatrów warszawskich – Współczesnego, Komedii, Polonii, twórczyni wielu znakomych kreacji filmowych.

Wiesław Newecki (9 XII, w wieku 94 lat) – ps. „Kogut”, powstaniec warszawski, walczył w zgrupowaniu „Chrobry II”, po wojnie członek Komisji Rewizyjnej i Klubu Hejnał Towarzystwa Przyjaciół Zamku Królewskiego, propagator *Hejnału* Warszawy, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Wiesław Aleksander Niewęglowski (14 XII, w wieku 82 lat) – ksiądz prałat, duszpasterz akademicki w kościele św. Anny w Warszawie (1974-1982), założyciel Duszpasterstwa Środowisk Twórczych w Polsce, pierwszy Rektor Kościoła Środowisk Twórczych pw. św. Brata Alberta i św. Andrzeja Apostoła w Warszawie, nauczyciel akademicki, kierownik Zakładu Dziennikarstwa Telewizyjnego w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, od 1997 r. kierownik programów katolickich w TVP, autor wielu książek i artykułów o tematyce religijnej, odznaczony m.in. Krzyżem Wielkim Orderu św. Stanisława Biskupa i Męczennika.

Tadeusz Olszański (22 IX, w wieku 94 lat) – dziennikarz, publicysta, tłumacz, wieloletni członek Stowarzyszenia Autorów ZAiKS w Sekcji Autorów Prac Publicystycznych, laureat nagrody literackiej Stowarzyszenia Autorów ZAiKS dla tłumaczy, uhonorowany Odznaką ZAiKS.

Stefan Olszowski (19 XII, w wieku 92 lat) – współzałożyciel w 1956 r. Zrzeszenia Studentów Polskich, polityk, minister spraw zagranicznych.

Andrzej Orkisz (27 II, w wieku 86 lat) – wiolonczelista, profesor Akademii Muzycznej w Warszawie.

Barbara Petrozolin-Skowrońska (22 X, w wieku 86 lat) – historyczka, dziennikarka, biografistka, varsavianistka, badaczka dziejów polskiej inteligencji XIX-XX w., od 1966 r. w Państwowym Wydawnictwie Naukowym, w 1990 r. redaktor naczelna Encyklopedii, współtwórczyni polskiej szkoły nowoczesnego edytorstwa encyklopedycznego, członkini Towarzystwa Miłośników Historii, Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, redaktorka miesięcznika „Wydawca”.

Marian Pilot (2 II, w wieku 88 lat) – prozaik, eseista, scenarzysta, leksykograf i poeta, laureat Nagrody Literackiej Nike w 2011 r. za powieść *Pióropusz*, znawca obyczaju i kultury chłopskiej.

Wacław Piziorski (27 XI, w wieku 93 lat) – ps. „Jędrak”, uczestnik powstania warszawskiego, żołnierz zgrupowania „Chrobry II” Armii Krajowej, po wojnie architekt i urbanista, autor wielu projektów kubaturowych i urbanistycznych w Polsce i za granicą.

Ewa Podleś (19 I, w wieku 72 lat) – światowej sławy śpiewaczka operowa i estradowa.

Prof. **Aleksander Ronikier** (4 X, w wieku 81 lat) – naukowiec, pedagog i działacz sportowy, członek założyciel i członek honorowy Polskiego Towarzystwa Rehabilitacji.

Andrzej Rose of Kilravock (29 IX, w wieku 96 lat) – uczestnik powstania warszawskiego, żołnierz pułku „Baszta” Armii Krajowej, po wojnie dr nauk medycznych, odznaczony Krzyżem Walecznych.

Prof. **Wojciech Sadley** (5 X, w wieku 91 lat) – artysta malarz i nauczyciel akademicki, kawaler Srebrnej Laski z Różą Czerwoną, honorowy członek Towarzystwa Przyjaciół Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Lech Sedlaczek (15 XII, w wieku 100 lat) – ps. „Hak”, powstaniec warszawski, harcerz, żołnierz Armii Krajowej.

Maria Agnieszka Sędzimir (18 XI) – konserwatorka zabytków w Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie (1991-2014).

Witold Sikorski (17 IX, w wieku 96 lat) – ps. „Boruta”, żołnierz plutonu „Alek” w 2. kompanii „Rudy”, w batalionie „Zośka”, po wojnie więzień polityczny (1949-1953), lekarz ginekolog

położnik, działacz Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, odznaczony m.in. Krzyżem Srebrnym Orderu *Virtuti Militari*, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Warszawskim Krzyżem Powstańczym.

Witold Sikorski (8 X, w wieku 95 lat) – harcerz, żołnierz Armii Krajowej, po wojnie sędzia sportowy dyscyplin strzeleckich, wieloletni pracownik Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego (PZŁ) i członek Honorowy PZŁ, ekspert Międzynarodowej Rady Łowieckiej CIC, myśliwy, muzealnik, historyk i etyk łowiectwa, kolekcjoner, współtwórca Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej, twórca i współredaktor biuletynu „Kultura Łowiecka”.

Alicja Stachecka z domu Śliwińska (1 I, w wieku 96 lat) – sanitariuszka w powstaniu warszawskim, żołnierz Armii Krajowej, po wojnie pedagog, wieloletnia nauczycielka w Szkole Podstawowej i LO nr XIX oraz pierwsza dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 246 przy ul. Białawieskiej w Warszawie, odznaczona m.in. Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi za dwudziestoletnią nienaganną pracę pedagogiczną.

Andrzej Jerzy Stoga (12 XII, w wieku 100 lat) – powstaniec warszawski, po wojnie prawnik, ekonomista.

Prof. **Zbigniew Sudolski** (12 I, w wieku 94 lat) – historyk literatury romantyzmu, biograf, tekstolog, edytor, znawca kultury polskiej XIX w., dyrektor Instytutu Literatury Polskiej i dziekan Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Jan Szajkowski (17 XI, w wieku 90 lat) – pułkownik pożarnictwa, żeglarz, konstruktor jachtów żaglowych, autor map żeglarskich.

Stanisław Szczepański (4 XII, w wieku 91 lat) – jeden z czołowych polskich panczenistów lat 50. z ustanowionym w 1954 r. rekordem Polski na dystansie 500 m.

Iwona Śledzińska-Katarasińska (1 I, w wieku 83 lat) – dziennikarka i polityczka, posłanka na Sejm I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII i IX kadencji, jedyna osoba zasiadająca nieprzerwanie w Sejmie III RP przez jego pierwszych dziewięć kadencji.

Danuta Tomerska (17 XI, w wieku 97 lat) – wieloletnia redaktorka Zakładu Nagrań i Wydawnictw Polskiego Związku Niewidomych, współtwórczyni książki mówionej.

Prof. **Zbigniew Tomkowski** (3 II, w wieku 93 lat) – historyk, politolog, dyplomata, pracownik naukowo-dydaktyczny Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie i członek senatu

tej uczelni, konsul generalny w Wiedniu i Hadze, członek i założyciel Towarzystwa Polsko-Austriackiego.

Romuald Twardowski (13 I, w wieku 94 lat) – kompozytor, autor m.in. oper *Lord Jim*, *Maria Stuart* oraz baletów *Nagi Książę* i *Posągi Czarnoksiężnika*, wieloletni członek Stowarzyszenia Autorów ZAiKS, w latach 1974-2001 aktywnie działający na rzecz Stowarzyszenia w Zarządzie ZAiKS oraz Zarządzie Sekcji Kompozytorów Muzyki Poważnej, odznaczony Medalem i Odznaką ZAiKS.

Jan Wawszczyk (8 I) – archiwista 2. Harcerskiej Baterii Artylerii Przeciwlotniczej „Żbik”, wieloletni wolontariusz i przyjaciel Muzeum Powstania Warszawskiego, propagator wiedzy o powstaniu warszawskim, instruktor harcerski, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Złotym Krzyżem Zasługi.

Prof. **Zbigniew Wesołowski** (27 II, w wieku 91 lat) – specjalista w zakresie inżynierii mechanicznej, przewodniczący Rady Naukowej Ośrodka Informacji Naukowej PAN (1991-1994).

Prof. **Piotr Węgleński** (19 I, w wieku 85 lat) – biolog, genetyk i nauczyciel akademicki, długoletni rektor i prorektor Uniwersytetu Warszawskiego, prawodawca i współzałożyciel pierwszych w Polsce Podyplomowych Studiów Menedżerskich dla Twórców, Artystów i Animatorów Kultury uruchomionych w 2002 r. na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego.

Jan Wilkoszewski (21 II, w wieku 91 lat) – harcerz Szarych Szeregów, odbudowywał Warszawę po drugiej wojnie światowej, w październiku 1956 r. prowadził wiece na Politechnice Warszawskiej.

Maria Wiśniewska (2 I, w wieku 95 lat) – ps. „Malina”, w powstaniu warszawskim łączniczka w batalionie „Parasol”, po wojnie dziennikarka i autorka opracowań o powstaniu, wieloletnia członkini Towarzystwa Miłośników Historii, od 2009 r. członek honorowy Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Prof. **Jerzy Wojtczak-Szyszkowski** (22 II, w wieku 84 lat) – profesor Uniwersytetu Warszawskiego (UW), wykładowca w Instytucie Filologii Klasycznej UW, znawca późnoantycznej literatury greckiej i łacińskiej oraz literatury łacińskiej średniowiecza, tłumacz dzieł starożytnych i średniowiecznych oraz dokumentów kościelnych, autor podręczników.

Maria Teresa Zaleska z domu Gędzielewska (22 II, w wieku 99 lat) – w czasie wojny w szeregach Armii Krajowej, po wojnie architekt terenów zielonych w Warszawie.

Opracowała: Anna Krochmal

Bibliografia varsavianów

VARSAVIANA

SŁOWNIKI I ENCYKLOPEDIA

Andrzej Ossibach-Budzyński, *Pawiać 1880-1915. Ludzie*, t. 1, A-K, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie; Wydawnictwo Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2023, 576 s.

ISBN 9788379014552 [druk - MHPRL] ISBN 9788367398459 [druk - Wydaw. MN]

Pol's'koukraïinskij słownik molodižnogo slengu, (oprac. zbior.), Fundacja Inna Przestrzeń, Warszawa 2022, 179, [1] s.; ilustracje. [wyd. ukr.] ISBN 9788396635419

***Urzednicy sluzby zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej 1918-1945. Przewodnik biograficzny*, t. 3**, (oprac. K. Smolana), Ministerstwo Spraw Zagranicznych; Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2023, 196 s.; ilustracje, (Seria: Polska Służba Zagraniczna 1918-1945. Materiały źródłowe, cz. 3).

ISBN 9788366739765 [druk - NDAP] ISBN 9788366739772 [EPUB - NDAP]

ISBN 9788366739789 [PDF - NDAP] ISBN 9788366739796 (MOBI - NDAP)

SZTUKA I ARCHITEKTURA

***Było takie miasto... Warszawa na starych zdjęciach i kartach pocztowych z kolekcji Rafała Bielskiego*, t. 1, 1860-1905**, (przekł. na j. ang. A. Bergiel), Wydawnictwo Skarpa Warszawska, Warszawa 2023, 205, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788383292762

Radosław Gajda, Natalia Szcześniak, *Archistorie. Jak odkrywać przestrzeń miast?*, Wydawnictwo Good Idea, Warszawa 2023, 359, [1] s.; ilustracje, plany.

ISBN 9788396301413

Dominika Gruntkowska, Czarny romantyzm i sacrum. Przypadek literatury krajowej. Interpretacje, Wydawnictwo Prymat, Białystok 2022, 503, [4] s.; ilustracje.

ISBN 9788376574486

Konrad Morawski, Toward an universal science. Sculpted and painted decorations in the library of king Jan III at the Wilanów Palace, (przekł. na ang. A. Górny), Wydawnictwo Muzeum Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2023, 115, [1] s.; ilustracje. [wyd. ang.]

ISBN 9788366104983

Małgorzata Omilanowska-Kiljańczyk, Marian Lalewicz architekt petersbursko-warszawski, Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika”, Warszawa 2023, 410, [4] s.; ilustracje. ISBN 9788366172661

Poradnik dobrych praktyk architektonicznych. Saska Kępa, (red. mer. J. Jastrzębski, G. Mika, oprac. zbior.), Fundacja Hereditas, Warszawa 2023, 205, [3] s.; ilustracje, mapy.

ISBN 9788395105074

PRZEWODNIKI I INFORMATORY

Anna Cirocka, Krajobraz w sztuce – sztuka w krajobrazie. Rozdz. 12, „Blżej muzeum” publikacje dla osób niewidomych o dziełach malarstwa i rzeźby. Łazienki Królewskie w Warszawie, t. 1, z. 2, Stowarzyszenie „De Facto”, Płock 2023, 72 s. ISBN 9788396963680

Anna Cirocka, Krajobraz w sztuce – sztuka w krajobrazie. Rozdz. 12, „Blżej muzeum” publikacje dla osób niewidomych o dziełach malarstwa i rzeźby. Łazienki Królewskie w Warszawie, t. 2, z. 2, Stowarzyszenie „De Facto”, Płock 2023, 72 s. ISBN 9788396963680

Anna Cirocka, Krajobraz w sztuce – sztuka w krajobrazie. Rozdz. 12, „Blżej muzeum” publikacje dla osób niewidomych o dziełach malarstwa i rzeźby. Łazienki Królewskie w Warszawie, t. 2, z. 2, Stowarzyszenie „De Facto”, Płock 2023, płyta CD-ROM.

ISBN 9788396963673 [audiobook]

Marcin Rafał Kudłacik, #ciekawiewarszawie. Historie (nie)zwykłe, cz. 1, Wydawnictwo Ridero IT Publishing, Kraków 2023, 133, [5] s.; ilustracje, plany. ISBN --

Leśne ścieżki. Wokół Miejsca Pamięci Palmiry, (red. D. Jarzyńska-Pokojska, M. Kamińska), Wydawnictwo Muzeum Warszawy, Warszawa 2023, 98 s.; ilustracje, mapa.

ISBN 9788396707604 [druk] ISBN 9788396707611 [druk] ISBN 9788396707628 [mapa]

Masza Makarowa, Guide to the former Warsaw Ghetto, (przekł. na ang. D. Gajewska), Muzeum Getta Warszawskiego, Warszawa 2023, 148, [8] s.; 1 karta luzem, mapy, ilustracje.

[wyd. ang.] ISBN 9788396769466

Masza Makarowa, *Przewodnik po dawnym getcie warszawskim*, Muzeum Getta Warszawskiego, Warszawa 2023, 149, [7] s.; [1] karta luzem, mapy, ilustracje.

ISBN 9788396769459

Muzeum Powstania Warszawskiego. *Przewodnik*, (teksty G. Jasiński, P. Ukielski), Wydawnictwo Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2023, 239, [5] s.; ilustracje, mapy.

ISBN 9788364308536

Ogrody pałacu w Wilanowie. Przewodnik, (red. M. Buraczyńska, J. Kruszewska, K. Pyzel; teksty N. Kokoszka), Wydawnictwo Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2022, 70 s.; ilustracje. ISBN 9788366104860

Potiks. Capital moment, (oprac. zbior.), Wydawnictwo New Utopia Press, Radom 2023, 95 s.; ilustracje. ISBN 9788396133939

Michał Szymański, *Tajemnicze miasto. Spacer po Warszawie, cz. 15, Wola cmentarna*, Wydawnictwo CM, Warszawa 2023, 232, [1] s.; [16] s. tablic, plany, ilustracje.

ISBN 9788367240987

Warsaw Rising Muzeum. Guidebook, (teksty G. Jasiński, P. Ukielski; przekł. na ang. M. Kowaleczko-Szumowska, S. Dobrzyński), Wydawnictwo Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2023, 239, [5] s.; ilustracje, mapy. [wyd. ang.]

ISBN 9788364308529

ALBUMY. KATALOGI WYSTAW

A jednak wojna... Wojna obronna 1939 w zbiorach Muzeum Niepodległości, (red. T. Skoczek), Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2023, 54, [2] s.; ilustracje.

ISBN 9788367398404

Ludwig Angerer der Altere. Malarstwo / Malerei. Katalog wystawy, (red. T. Skoczek), Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2023, 42 s.; ilustracje. [wyd. pol.-niem.]

ISBN 9788367398343

Arcadia, (oprac. zbior.), Wydawnictwo Muzeum Narodowego w Warszawie, Warszawa 2023, 515, [3] s.; [12] kart tablic; ilustracje, mapy. ISBN 9788371004872

Arcadia. Przewodnik po wystawie / Arcadia. Exhibition guidebook, (teksty: A. Rosales Rodriguez, A. Ziembka; przekł. na ang. A. Szkudłapska), Wydawnictwo Muzeum Narodowego w Warszawie, Warszawa 2023, 95, [1] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788371004889

Autostrata 14.09.23-01.10.23, (teksty I. Fehete, J. Rybalka, A. Batishcheva), Autostrata, München-Gdańsk 2023, 97 s.; ilustracje. ISBN 9788395697333

Zofia Artymowska. Portret polimorficzny, (red. K. Prymlewicz), Wydawnictwo Antiqua et Moderna; Lobografia Agnieszka Rupocińska, Warszawa 2023, 24 s.; ilustracje.

ISBN 9788396460134

Wojciech Birek, Grzegorz Rosiński w ilustracjach, EC1 Łódź – Miasto Kultury, Łódź 2023, 161, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788396358868

Bolszewika goń. Plakaty ze zbiorów Muzeum Niepodległości. Katalog, (red. T. Skoczek), Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 w Radzyminie. Oddział Muzeum Niepodległości; Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2023, 64, [1] s.; ilustracje.

ISBN 9788367398244

Butenko dla małych i dużych. Katalog wystawy, (red. M. Rzecznik, K. Miękus, P. Płoski), Muzeum Karykatury, Warszawa 2023, 365, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788387994549

„Chciałem by Warszawa była wielka”. 130. rocznica urodzin Stefana Starzyńskiego prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy, (red. B. Michalec, T. Skoczek), Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2023, 110, [2] s.; ilustracje, mapa.

ISBN 9788367398312

XXIII Salon Sztuki Stowarzyszenia Twórczego Polart, (red. T. Skoczek), Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2023, 46, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788367398336

Marek Ejsmond-Ślusarczyk, Skutki uboczne spaceru. Malarstwo, Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „Stokłosy, Warszawa 2023, 20 s.; ilustracje. ISBN 978839555626

Fobia. Öhrn, Radziszewski, (red. P. Gruszczyński, A. Lewandowska), Nowy Teatr, Warszawa 2023, 42 s.; ilustracje. ISBN 9788393808090

Bartłomiej Gładuń, Grzegorz Glinko, Spotkania architektury ze sztuką, Wydawnictwo Polimax R. Suława, Warszawa 2023, 35, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788395699283

Tomasz Jakubowski, Imagines personarum. Portrety graficzne z kolekcji dr. Tomasza Niewodniczańskiego w Zamku Królewskim w Warszawie. Katalog zbiorów, (red. nauk. H. Małachowicz), Arx Regia Ośrodek Wydawniczy Zamku Królewskiego w Warszawie, Warszawa 2023, 638 s.; ilustracje. ISBN 9788370223229

Kōji Kamoji. Obym stał się tym kamieniem. Galeria aTAK, Warszawa / May I become that stone. aTAK Gallery, Warsaw, 28 IX-23 XII 2023, (teksty: K. Kamoji, L. Stangret, J. Wojciechowski; przekł. na ang. M. Moźdzysłowska-Nawotka), Wydawnictwo Galeria aTAK, Warszawa 2023, 93, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788396539069

- Katarzyna Karpowicz. Maurin. Miniatury literackie / Literary miniatures Eliza Kącka**, (red. W. Tuleya, M. Czyńska; przekł. na ang. P. Brożek), Art. Fabryka Sp. z o.o.; galeriaart.pl, Warszawa 2022, 71, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788393532278
- Łacińskie figuracje / Latin figure rationalities. Tadeusz Boruta, Antoni Cygan, Piotr Naliwajko**, (red. J. S. Janowski; przekł. na ang. P. Brożek), Wydawnictwo Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa 2023, 261, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788366979185
- „Malinconia”. Asdrubal Colmenarez, Leon Levkovitch. Rzeźba i malarstwo**, (teksty: W. Bagiński, A. Kwiecińska-Marek, A. Wawrzeńczak; tłum. A. Kwiecińska-Marek), Towarzystwo Wspierania Inicjatyw Badawczych i Konserwatorskich; Prom Kultury Saska Kępa, Warszawa 2023, 35 s.; ilustracje. ISBN 9788396222022
- Tomasz Mleczek, Z Norymbergi do Mediolanu. Szlakiem najlepszego uzbrojenia nowożytniej Europy**, Arx Regia Ośrodek Wydawniczy Zamku Królewskiego w Warszawie, Warszawa 2023, 82, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788370223212
- Najcenniejsze. Muzeum wojska Polskiego, t. 4, Szable polskie i europejskie. XVI-XX wiek**, (oprac. P. Dąbrowski), Muzeum Wojska Polskiego, Warszawa 2023, 320 s.; ilustracje. ISBN 9788396903013
- Obietnica szczęścia. Maria Papa Rostkowska / The promise of happiness. Maria Papa Rostkowska**, (red. nauk. M. M. Grąbczewska; tłum. A. Sawicka-Chrapkowicz; przekł. na ang. A.-M. Fabianowska), Muzeum Łazienki Królewskie, Warszawa 2023, 115, [4] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788367002295
- Piotr Oleńczak, Fort III Pomiechówek. Materiały ikonograficzne z zasobu Centralnego Archiwum Wojskowego**, Fundacja Fort III Pomiechówek, Warszawa 2022, 45 s.; ilustracje. ISBN 9788395850844
- Ostre nieostre. Pejzaże Romana Artymowskiego**, (red. K. Prymlewick), Wydawnictwo Antiqua et Moderna; Labografia Agnieszka Rupocińska, Warszawa 2023, 22 s.; ilustracje. ISBN 9788396460127
- Oto Dni Krwi i Chwały. Reduta Ordon i Rakietnicy Królestwa Polskiego. Katalog wystawy**, (red. W. Borkowski, T. Skoczek), Wydawnictwo Muzeum Niepodległości; Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2023, 76, [4] s.; ilustracje. ISBN 9788367398022 [druk - MN] ISBN 9788396603036 [druk - PMA]
- Picasso**, (red. nauk. A. Manicka; przekł. na hiszp. A. A. Murcia Soriano, Małgorzata Zaborowska; przekł. na pol. M. Wawrzyńczak, M. Zaborowska), Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 2023, 148, [4] s.; ilustracje. [wyd. pol.-hiszp.] ISBN 9788371004865

Katarzyna Połujan, *kobierce i tkaniny kaukaskie. Katalog zbiorów*, Fundacja Teresy Sahakian; Arx Regia Ośrodek Wydawniczy Zamku Królewskiego w Warszawie, Warszawa 2023, 434 s.; ilustracje, mapa. ISBN 9788370223182

Potiks. *Capital moment*, (oprac. zbior.), Wydawnictwo New Utopia Press, Radom 2023, 95 s.; ilustracje. ISBN 9788396133939

Przebudzeni. *Ruiny antyku i narodziny włoskiego renesansu*, (red. M. Baliszewski, oprac. zbior.), Arx Regia Ośrodek Wydawniczy Zamku Królewskiego w Warszawie, Warszawa 2023, 397, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788370223151

Rozmowa z historią. *Dwadzieścia pięć obrazów na 25-lecie Samorządu Województwa Mazowieckiego. Informator wystawy*, (red. T. Skoczek; teksty: M. K. Piekarska, T. Skoczek, A. Struzik), Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2023, 66, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788367398503

Adolf Ryszka. *Przestrzeń niesie cień / Space bears shadow*, (red. D. Grubba-Thiede; ilustr. A. Jarnuszkiewicz; przekł. na ang. Ł. Mojsak), Wydawnictwo Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa 2023, 165, [2] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788366979192

Aleksander Sochaczewski. *O Syberii pędzlem i piórem (artystyczny obraz Powstania Styczniowego oraz katorgi). Album*, (red. T. Skoczek; oprac. zbior.), Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2023, 253, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788367398442

Symbole Narodowe w „Polskiej Deklaracji o Podziwieniu i Przyjaźni dla Stanów Zjednoczonych” z 1926 r., (wstęp M. Adamczewski; red. J. Giersz, M. Kopniak), Polskie Towarzystwo Numizmatyczne, Warszawa 2023, 66, [8] s.; ilustracje. ISBN 9788396003423

Sztuka widzenia. *Nowosielski i inni*, (red. nauk. M. Przytkowska), Arx Regia Ośrodek Wydawniczy Zamku Królewskiego w Warszawie, Warszawa 2023, 197, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788370223199

To, czego inni nie mogą zobaczyć. *Fotograficzne świadectwo z obu stron muru getta warszawskiego 1943 / What the others cannot see. Photographic testimonies from both sides of the Warsaw Ghetto Wall 1943. Rudolf Damec*, (konc. B. Engelking, J. Leociak; fot. R. Damec; tłum. J. Ścicińska), Muzeum Historii Żydów Polskich Polin, Warszawa 2023, 153, [2] s.; ilustracje, plany. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788396193131 [druk] ISBN 9788396774996 [całość]

To, czego inni nie mogą zobaczyć. *Fotograficzne świadectwo z obu stron muru getta warszawskiego 1943 / What the others cannot see. Photographic testimonies from both sides of the Warsaw Ghetto Wall 1943. Zbigniew Leszek Grzywaczewski*,

(konc. B. Engelking, J. Leociak; fot. Z. L. Grzywaczewski; tłum. J. Ścińska), Muzeum Historii Żydów Polskich Polin, Warszawa 2023, 156, [3] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788396618962 [druk] ISBN 9788396774996 [całość]

Tu i tam. Jerzy Nowosielski, (fot. J. Styczyński, W. Zdrojewski; teksty: P. Orłowska, W. Zdrojewski), Galeria Obserwacja, Warszawa 2023, 94 s.; ilustracje. ISBN 9788396336132

Vita brevis ars longa. Publikacja towarzysząca wystawie w Muzeum Historii Medycyny Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, (scen. A. Małkowska, M. Klimowska; tłum. M. Berezowski), Sekcja Druków Uczelnianych Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, Warszawa 2023, 30 s.; ilustracje. ISBN 9788376376226

Warszawscy samorządowcy na Pawiaku. Katalog wystawy, (red. B. Michalec, T. Skoczek), Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2023, 55, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788367398473

Wielkie i małe historie. Tworzenie kolekcji Muzeum Historii Polski, (oprac. zbior.), Wydawnictwo Muzeum Historii Polski, Warszawa 2023, 268, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788365248831

Wolność, równość, niepodległość. Wystawa podsumowująca konkurs na plakat towarzyszący obchodom 160. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego. Katalog wystawy, (red. B. Michalec, T. Skoczek), Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2023, 91, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788367398213

Ziemie odzyskane na plakacie. Katalog zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie, (red. T. Skoczek), Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2023, 102, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788367398411

HISTORIA WARSZAWY

Artur Bojarski, Aleje Jerozolimskie w Warszawie. Wydarzenia, ludzie, domy, (red. meryt. M. Niewierowicz), Wydawnictwo Bellona, Warszawa-Oża[®]ów Mazowiecki 2023, 238, [2] s.; [53] s. tablic, plany. ISBN 9788311168596

Romuald Cieślak, Autobusy w Warszawie 1920-1945, Wydawnictwo Komunikacji i Łączności, Sulejówek 2023, 141, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788320620627

Rafał Górny, Pokaż mi przeszłość „na prawdziwo”. Historia w dokumentach archiwalnych dla dorosłych, Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa 2023, 239 s.; ilustracje. ISBN 9788396811226 [druk] ISBN 9788396811257 [EPUB] ISBN 9788396811240 [PDF]

Edward Opaliński, *Konfederacja warszawska 1573 roku / The Warsaw confederation of 1573*, (tłum. na ang. J. Weinsberg), Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2023, 139, [1] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788376667577

Marek Pękała, *Szkice do dziejów Grochowa*, Wydawnictwo Marek Pękała, Warszawa 2023, 340 s.; ilustracje. ISBN 9788396298614 [e-book]

Radiostacja Babice 1923-1945, (teksty: D. Parzyszek, J. B. Raczek, J. Chrapek), Wydawnictwo Gmina Stare Babice; Instytut Pamięci Narodowej. Oddział w Warszawie, Warszawa 2023, 191 s.; ilustracje. ISBN 9788367908009

Siedem wieków Warszawy. Kalendarium historii miasta do końca XIX wieku, (teksty M. Rosołowski, A. Bińczyk), Wydawnictwo Magam; Fundacja im. XBW Ignacego Kraskiego, Warszawa 2023, 519, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788396419842

Tłomackie. Miejsce i ludzie / Place and people, (red. P. Fijałkowski; tłum. na ang. Z. Sochańska), Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, Warszawa 2023, 301, [3] s.; ilustracje, plan. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788367872034

Marek Wagner, *Historia Bemowa XV-XX w.*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Siedlcach, Siedlce 2023, 377 s.; mapy. ISBN 9788367162951 [druk] ISBN 9788367922173 [e-book]

Jan Woleński, *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, wyd. 2, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2023, 392 s. ISBN 9788301230814

do 1939 roku

Piotr Ciszewski, *Robotnicza Warszawa 1918-1939*, wyd. 2 zmienione, Fundacja Oratio Recta, Warszawa 2023, 315, [4] s.; ilustracje. ISBN 9788367220040

Krzysztof Kurek, *Cyrk Alberta Salamońskiego w Warszawie (1872-1887). Historia, źródła, konteksty*, Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego, Warszawa 2023, 229, [3] s.; ilustracje, (Seria: Circusiana). ISBN 9788367682206

Józef Piłsudski, *Rok 1863. Odczyt wygłoszony d. 20 I 1924 w Warszawie*, Centralna Biblioteka Wojskowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Warszawa 2023, 51, [1] s. ISBN 9788366937222 [druk]

Sławomir Podlaski, *Walka o niepodległość i granice Polski w latach 1905-1921 w tradycji Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2023, 100, [2] s.; ilustracje, (Seria: Zeszyty Historyczne Stowarzyszenia Wychowanków Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, z. 11). ISBN 9788382371956 [druk] ISBN 9788382371963 [e-book]

Jarosław Marek Rymkiewicz, *Wieszanie*, wyd. 3, Wydawnictwo Ewviva L'arte, Warszawa 2022, 259, [1] s. ISBN 9788396025890

Marta Rzepecka-Aleksiejuk, Aneta Woźnicka, *Nie rozmawiam z tyranami. Aktywność polityczna, społeczna i niepodległościowa kobiet w początkach XX w. w zaborze rosyjskim*, Archiwum Państwowe w Warszawie, Warszawa 2024, 125 s.; ilustracje. ISBN 9788396526878

Warszawa dwudziestolecia. Życie artystyczne i nowa tożsamość miasta, (red. K. Nowakowska-Sito), Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Warszawa 2023, 276 s.; ilustracje, mapy. ISBN 9788396613479

Żeromski. Miejsca, pamiątki i ślady, (red. K. Sobolewska), Zeszyty Stowarzyszenia im. Stefana Żeromskiego, Warszawa 2023, 138, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788394503956

lata 1939-1945

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne archiwum getta Warszawy, t. 18, Prasa getta warszawskiego. Haszomer Hacair, (oprac. M. Ferenc, E. Koźmińska-Frejłak, P. Laskowski, S. Matuszewski), Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, Warszawa 2023, 1130, [1] s.; mapa. ISBN 9788366485037 [druk - t. 18] ISBN 9788361850441 [druk - całość]

Andrzej Żbikowski, *O nadziei, cierpieniu, bólu. Ludność cywilna w czasie powstania w getcie warszawskim*, Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, Warszawa 2023, 211, [4] s.; mapa. ISBN 9788367872010

po 1945 roku

Marcin Domagała, *Semper Fidelis. 30 lat Bielańskiego Klubu Kombatanta*, Warszawa Bielany, Warszawa 2023, 61, [3] s.; ilustracje. ISBN --

25 lat Samorządu Województwa Mazowieckiego. Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, (red. D. Pasiak-Wąsik), Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2023, 79, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788379014583

25 lat Samorządu Województwa Mazowieckiego. Wojewódzki Urząd Pracy w Warszawie, Wydawnictwo Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie, Warszawa 2023, 56 s.; ilustracje. ISBN 9788366314061

HISTORIA INSTYTUCJI NAUKOWYCH I OŚWIATOWYCH

Dwadzieścia pięć lat w Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego. Wspomnienia przyjaciół i kolegów o Januszu Gmitruku, (red. M. Rodzim), Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne; Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie, Warszawa 2023, 386 s.; ilustracje. ISBN 9788379014408

Gimnazjum i Liceum im. Króla Władysława IV w Warszawie na Pradze. Monografia szkoły, t. 5, Liceum Ogólnokształcące im. Władysława IV w Warszawie na Pradze. 1960-1970, (oprac. R. Broda, B. Grunwald, A. Nowicki), Koło Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Króla Władysława IV w Warszawie na Pradze, Warszawa 2023, 283, [5] s.; ilustracje. ISBN 9788392314158

Katedra Kameralistyki Fortepianowej UMFC 1978-2018. Monografia, (red. J. Maklakiewicz; tłum. na ang. M. Sobczak), Chopin University Press, Warszawa 2023, 274 s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788365990549

Krzysztof Mordyński, Godło Uniwersytetu Warszawskiego. Dzieje symbolu na pieczęciach uczelni ze zbiorów Muzeum UW, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego; Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2023, 276 s. ISBN 9788323557586 [Wydawnictwo UW - e-book] ISBN 9788364551291 [Muzeum UW - e-book] ISBN 9788323557500 [Wydawnictwo UW - druk] ISBN 9788364551284 [Muzeum UW - druk]

Najlepsi z najlepszych czyli Szkoła Orłów na Uniwersytecie Warszawskim, (red. A. Bielecki, D. Szafranski, M. Wiącek, S. Żółtka), Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2023, 559 s. ISBN 9788383560373

50 lat tańca w UMFC, (oprac. zbior.), Wydawnictwo Chopin University Press, Warszawa 2023, 112, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788365990570

Maria Pilich, Fakty i ciekawostki ze 150-letniej historii warszawskiej „Kolejówki”, Koło Wychowanków Technikum Kolejowego w Warszawie i Szkół działających w poprzednich okresach historycznych Szkoły, Warszawa 2023, 6 s.; ilustracje. ISBN --

Polskie Towarzystwo Astronomiczne. 100 lat, (oprac. K. Czart), Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Astronomicznego, Warszawa 2023, 23, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788396005076

Raport roczny CLOR 2021 / Annual report 2021, (red. nauk. P. Krajewski), Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej, Warszawa 2022, 258 s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788394776565

70 lat Instytutu Podstawowych Problemów Techniki Polskiej Akademii Nauk 1953-2023, (red. T. Burczyński), Instytut Podstawowych Problemów Techniki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2023, ilustracje. ISBN 9788365550477 [PDF] ISBN 9788365550460 [druk]

70 lat Wydziału Ekonomicznego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Księga jubileuszowa 1953-2023, (oprac. zbior.), Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2023, 196 s.; ilustracje. ISBN 9788382371895 [druk] ISBN 9788382371901 [e-book]

70-lecie Szkoły Języków Obcych UW. Album jubileuszowy, (oprac. zbior.), Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2023, 139 s.; ilustracje. ISBN 9788323561736 [druk] ISBN 9788323561811 [PDF] ISBN 9788323561897 [EPUB] ISBN 9788323561972 [MOBI]

Skład osobowy Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, (oprac. zbior.), Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2023, 212, [44] s. ISBN 9788375831406 [e-book]

Szanujmy się. Z dziejów VIII turnusu Wyższej Szkoły Oficerskiej Szkoły Pożarniczej, (oprac. zbior.), Akademia Pożarnicza, Warszawa 2023, 338 s.; ilustracje. ISBN 9788396680693

Wolne i uczciwe wybory. Sądownictwo konstytucyjne – teoria i praktyka, t. 6. Materiały z VI Okrągłego Stołu Sądownictwa Konstytucyjnego, 25 listopada 2022 r., Warszawa, (red. M. Granat), Wydawnictwo Senackie, Warszawa 2023, 186, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788367476218

Zmienić punkt widzenia. Z doświadczeń badawczych Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie, (red. R. Leiserowitz, M. Saryusz-Wolska), Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie; Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2023, 193, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788323560630 [druk] ISBN 9788323560715 [PDF]

WSPOMNIENIA. LISTY. RELACJE. WYWIADY

Bronisław Jastrzębski, Moje uniwersytety, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 2021, 239, [31] s.; ilustracje. ISBN 9788305136921

Bronisław Jastrzębski, Moje uniwersytety. Życiorys dygresyjny, wyd. 2 zmienione, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 2023, 282, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788305137225

Janusz Korczak, Pamiętnik, Wydawnictwo Siedmioróg, Wrocław 2022, 94, [2] s. ISBN 9788382796254

Mirosław Kossakowski, Opowieści epizody wspomnienia, Wydawnictwo Mirosław Kossakowski, Warszawa 2023, 148 s.; ilustracje. ISBN 9788394331283

Maciej Luniak, *Przed odlotem. O sobie i przyrodzie miasta*, Oficyna Wydawnicza Multico, Warszawa 2023, 200 s.; ilustracje. ISBN 9788377636572

The Ringelblum Archive. Underground Archive of the Warsaw Ghetto, Vol. 9, Letters on the Shoah, (teksty E. Bergman, M Ferenc; tłum. na ang. J. Giebułtowski, M. Ferenc, tłum. z jidysz E. Bergman, R. Halff, M. C. Steinlauf, L. Watson, tłum. z niem. M. Ferenc, J. Giebułtowski, W. Tworek), Żydowski Instytut Historyczny im. E. Ringelbluma w Warszawie, Warszawa 2023, 257 s. [wyd. ang.] ISBN 9788366485990 [druk] ISBN 9788365254597 [całość]

Wspomnienia z naszej Sadyby, (oprac. zbior.), Fundacja Wytwórnia Inicjatyw Twórczych, Warszawa 2023, 65, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788367840002

Teresa Zaniewska, *Profesor Zygmunt Józef Przychodzeń (1940-2016). Uczony i wychowawca*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2023, 277 s.; ilustracje. ISBN 9788382371666 [druk] ISBN 9788382371673 [e-book]

BIOGRAFIE

Krzysztof Baculewski, *Półwieku z piórem w ręce*, Wydawnictwo Chopin University Press, Warszawa 2023, 586, [1] s.; nuty. ISBN 9788365990600

Marcin Bajko, *Wojna, rewolucja, przewrót. Twórczość Tadeusza Micińskiego w latach 1914-1918*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2023, 454 s.; ilustracje. ISBN 9788374317771

Stefan Friedmann, *70 lat mojego dzieciństwa czyli niech pan powie coś wesołego Stefan Friedmann*, Wydawnictwo Prószyński Media Sp. z o.o., Warszawa 2023, 300, [1] s.; ilustracje, (Seria: Wrocławskie Środowisko Artystyczne). ISBN 9788382953466

Grzegorz Gołębiwski, *Kazimierz Chodzikiewicz (1900-1955). Lwów-Płock-Warszawa-Tobruk-Nairobi*, Wydawnictwo Książnica Płocka, Płock 2023, 178 s.; ilustracje, (Seria: Niezapomniani Płocczanie z Urodzenia i Wyboru). ISBN 9788366228252

Jan Kosmowski, *Marianin Krzysztof Szvernicki. Apostoł zesańców syberyjskich i jego irkucka parafia*, Wydawnictwo Promic, Warszawa 2023, 387, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788367770163

Tadeusz Lubelski, *Hollender tułacz*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2023, 486, [1] s.; [1] karta tablic; ilustracje. ISBN 9788324239849 [druk] ISBN 9788324267255 [PDF]

Wojciech Jerzy Muszyński, Bolesław Piasecki. Początki drogi (1915-1944), Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddział w Warszawie; Wydawnictwo Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego, Warszawa 2023, 680 s.; [24] s. tablic, ilustracje. ISBN 9788382298062

Alina Peretti, Jacques Peretti, Dziewczyna bez gwiazdy. Nieprawdopodobne wspomnienia z wojennej tułaczki, (przeł. na pol. A. Pryciak), Wydawnictwo Książnica, Poznań-Wrocław 2023, 399, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788327164018

Paweł Skibiński, Człowiek o sercu bohaterskim. Książdź Jan Salamucha 1903-1944, wyd. 2, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2023, 261, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788380799318

Barbara Wachowicz, Krzysztof Kamil Baczyński. Pomnik z płomienia, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2021, 111, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788373999121

Leszek Stanisław Zakrzewski, Marek Józef Dołęga Zakrzewski (25.VIII.1896-11.IX.1944). Komendant Portu Czerniakowskiego w Powstaniu Warszawskim, Wydawnictwo L.S.Z., Warszawa 2023, 45 s.; ilustracje. ISBN 9788393048830

Michał Żółtowski, Blask prawdziwego światła. Matka Elżbieta Róża Czacka i jej dzieło, wyd. 3 zmienione, Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, Łaski 2023, 387, [33] s.; ilustracje. ISBN 9788395120077

LITERATURA FAKTU. REPORTAŻE. PUBLICYSTYKA

Ryszard Abraham, Maklakiewicz. Zaczęło się od tego, że jestem brzydki..., Wydawnictwo WAM, Kraków 2023, 254, [1] s.; ilustracje. ISBN : 9788327731395

Adina Błady-Szwajger, I więcej nic nie pamiętam, wyd. 2, Wydawnictwo Nisza, Warszawa 2023, 215, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788366599567

Hanna Dziarska, Listy z kanałów, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2023, 285, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788380306233

Justyna Dźbik-Kluge, Jacy byli? Jacy jesteśmy? Opowieść o pamięci, miłości, wartościach i rodzinie, Wydawnictwo WAB; Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2023, 299, [5] s.; ilustracje. ISBN 9788383183183

Jarosław Hebel, Od Bułhakowa do Olgi Tokarczuk. Zapiski teatralne i inne teksty, Wydawnictwo Moja Przestrzeń Kultury, Warszawa 2023, 133, [3] s. ISBN 9788396042514

Derek Jarman, Współczesna natura, (tłum. P. Świerczek), Wydawnictwo Ha!art, Kraków 2023, 486, [5] s., (Seria: Esej). ISBN 9788367713078

Magdalena Kicińska, *Pani Stefa*, wyd. 2, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2022, 266, [5] s.; ilustracje. ISBN 9788381914161

Jadwiga Kowejsza, *Biały mercedes na Solcu*, Towarzystwo Przyjaciół Warszawy. Oddział Powiśle, Warszawa 2023, 88 s.; ilustracje. ISBN 9788394993801

Andrzej „Kosmos” Koźmiński, Ewa Barlik, *Sen o szkole*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2023, 349 s.; ilustracje.

ISBN 9788323561095 [druk] ISBN 9788323561170 [PDF] ISBN 9788323561255 [EPUB] ISBN 9788323561330 [MOBI]

Kwestia charakteru. Bojowniczkę z getta warszawskiego, (red. S. Chutnik, M. Sznajderman; teksty: oprac. zbior.), Wydawnictwo Czarne; Muzeum Historii Żydów Polskich Polin, Warszawa-Wołowiec 2023, 344 s. ISBN 9788381917049 [e-book - Wydaw. Czarne] ISBN 9788396774903 [e-book - MHŻPP]

Listy Fryderyka Bacciarellego do Króla Stanisława Augusta. 1797-1798 / Lettres de Fr'ed'eric Bacciarelli au roi Stanislas Auguste. 1797-1798, (oprac. A. Chiron-Mrozowska; tłum. M. Goreń), Arx Regia Ośrodek Wydawniczy Zamku Królewskiego w Warszawie, Warszawa 2023, 628 s.; ilustracje. [wyd. pol.-franc.] ISBN 9788370223236

Andrzej Mencwel, *Nauczyciele i przyjaciele*, wyd. 2 zmienione, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2023, 262 s. ISBN 9788323561316 [druk] ISBN 9788323561392 [PDF] ISBN 9788323561477 [EPUB] ISBN 9788323561552 [MOBI]

Niewielkie resztki z Solnej. Izaak Celnikier wobec doświadczenia Zagłady / Minor remnants from Solna Street. Isaac Celnikier and the Holocaust experience, (oprac. zbior.), Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 2023, 445, [1] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788367872027

Opowiadanki senioralne. Opowiadanki, historie i wspomnienia mieszkanek i mieszkańców Domu Pomocy Społecznej „Budowlani” w Warszawie, (oprac. zbior.), Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, Warszawa 2023, 31, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788396756015

Wiesław Otoki, *Spostrzeżenia dotyczące działalności Rady Osiedla „Stegny Rożek” MSM „Energetyka” w latach 2014-2018*, Redakcja Informatorów Bibliograficznych - Józef Siwek, Warszawa 2023, 125, [3] s. ISBN 9788393689637

Pisanie jest tylko dodatkiem. Korespondencja 1946-2011 / Anna i Mieczysław Porębscy, Wiesława i Tadeusz Różewiczowie, (oprac. K. Czerni), Wydawnictwo Warstwy, Wrocław 2023, 649, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788367186902

Aleksandra Szarłat, *SPATiF. Upajający pozór wolności*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2022, 552 s. ISBN 9788381915434 [MOBI]

Szkic / Hanka i Jacek Fedorowiczowie w rozmowie z Patrycją Bukalską, (ilustr. H. Fedorowicz), Wydawnictwo Wielka Litera, Warszawa 2023, 374, [1] s.; ilustracje.
ISBN 9788380328365

Stanisław Szpotański, W stronę wolności. Powstanie listopadowe, Wydawnictwo Piętko, Katowice 2022, 80 s.; ilustracje. ISBN 9788367728065

RELIGIA. HISTORIA KOŚCIOŁÓW. NEKROPOLIE. DUCHOWOŚĆ

Dobrze, że jesteś! Woda Życia – 25 lat wspólnoty, (oprac. zbior.), Wydawnictwo Koronis, Warszawa 2023, 144 s.; ilustracje. ISBN 9788367040211

Zbigniew Girzyński, Śpiący Rycerz. Zapomniana historia „Nieznanego Żołnierza”, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2023, 100, [1] s.; ilustracje, plany. ISBN 9788381807937

Donata Koska, Błogosławiona Maria Teresa Kowalska klaryska kapucynka. Jubileusz 25-lecia beatyfikacji – 13 czerwca 2024 roku, Wydawnictwo Bernardinum, Pelplin 2024, 63, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788383331553

Beata Michalec, Przy radzywińskiej szosie. Kościół Chrystusa Króla jako wotum wdzięczności za zwycięską Bitwę Warszawską 1920 roku. Pierwszy proboszcz ks. Jan Golędziński, (red. T. Skoczek), Wydawnictwo Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2023, 206, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788367398367

Na chwałę Bożą. Działalność zagraniczna metropolity warszawskiego i całej Polski Sawy w latach 2008-2022, (red. J. Charkiewicz), Warszawska Metropolia Prawosławna, Warszawa 2023, 447 s.; ilustracje. ISBN 9788365136763

Dariusz Starko, Cmentarz Komunalny Wojskowy Warszawa Powązki II. Funkcjonariusze i żołnierze PRL, Wydawnictwo Dariusz Starko, Warszawa 2023, 81, [9] s.; ilustracje.
ISBN 9788396054937

BELETRYSTYKA

Krzysztof Beśka, Tango z gwiazdą, (ilustr. J. Jagiełło), Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, Warszawa 2023, 233, [2] s.; ilustracje, (Seria: Kolekcja Literacka, t. 1).
ISBN 9788396552372

Jakub Bielikowski, Czynniki. Opowieści, Wydawnictwo Anatta, Kraków 2023, 223, [2] s., (Seria: Detektyw warszawski). ISBN 9788367534147

Tomasz Bochiński, *Złe ulice. Opowieści praskie*, Wydawnictwo Stalker Books, Olsztyn 2023, 460, [1] s. ISBN 9788367223355

Katarzyna Bonda, *Na uwięzi*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2023, 350, [2] s. ISBN 9788328728356

Karol Brodacki, *Fiolet*, Wydawnictwo WFW, Warszawa 2022, 493, [3] s. ISBN 9788380110922

Kasia Bulicz-Kasprzak, *Trochę wstyd*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2024, 326, [1] s. ISBN 9788383521336

Wojciech Chmielarz, *Podpalacz*, wyd. 3, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2022, 365, [3] s., (Seria: Komisarz Jakub Mortka, cz. 1). ISBN 9788367157483

Wojciech Chmielarz, *Wyrwa*, wyd. 3, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2023, 382, [2] s. ISBN 9788367510684

Wojciech Chmielarz, *Zwykła przyzwoitość*, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2023, 398, [2] s., (Cykl: Z bezimiennym). ISBN 9788367790895

Ewa Czaja, *Współczesny Abraham*, Wydawnictwo Ridero, Kraków 2023, 23 s. ISBN 9788383514826 [e-book - PDF]

Jakub Ćwiek, *Święty z Centralnego*, Wydawnictwo Pulpbooks Sp. z o.o., Łódź 2023, 313, [4] s. ISBN 9788396816115

Jacek Dukaj, *Lód*, wyd. 2, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2023, 1036, [3] s. ISBN 9788308083062

Adam Feder, *Prezes Polski*, Harde Wydawnictwo, Warszawa 2023, 236, [4] s. ISBN 9788383430805

Iwona Feldmann, *Felix. Mroczna zemsta*, Krople Czasu Studio Wydawnicze, Tarnowskie Góry 2022, 252 s., (Cykl: Władcy półświatka).

ISBN 9788396494122 [MOBI] ISBN 9788396494115 [PDF] ISBN 9788396494139 [EPUB]

Jakub Fiderkiewicz, *Wtorek*, Wydawnictwo Novae Res, Gdynia 2022, 220, [2] s. ISBN 9788382198119

Edyta Folwarska, *Niewinne tarapaty*, Wydawnictwo Lekkie, Warszawa 2024, 269, [3] s. ISBN 9788383432762

Piotr Gajdziński, *Szczurzy szlak*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2023, 446, [2] s. ISBN 9788328727533

Gabriela Gargaś, Anna Matusiak, *Antyerotyk*, Wydawnictwo Purple Book, Warszawa-Ożarów Mazowiecki 2023, 292, [4] s., (Seria: WielkieLitory.pl). ISBN 9788383105253

- Sebastiana Giorgi, ICorte polacca. Avventure oniriche tra Venezia e Varsavia**, Wydawnictwo Austeria, Kraków 2023, 207, [4] s.; ilustracje. [jęz. wł.] ISBN 9788378665557
- Pola Gojawiczyńska, Dziewczęta z Nowolipek**, wyd. wznowione, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2023, 300, [4] s. ISBN 9788383193038
- Ilona Gołębiowska, Ktoś mi bliski**, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2023, 315, [5] s. ISBN 9788328728493
- Rafał Górski, Lubieżność**, (red. mer. M. Chrobok), Wydawnictwo P.Owiększenie, Warszawa 2023, 175 s. ISBN 9788367810005
- Ałbena Grabowska, Najważniejsze to przeżyć**, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2023, 316, [3] s. ISBN 9788383380957
- Katarzyna Grochowska, Nadzieja**, Wydawnictwo Szara Godzina, Katowice 2023, 313, [11] s., (Seria: Dolina marzeń, t. 1). ISBN 9788367813037
- Katarzyna Grochowska, Odwet**, Wydawnictwo Szara Godzina, Katowice 2023, 323, [7] s., (Seria: Dolina marzeń, t. 2). ISBN 9788367813044
- Alicja Horn, Obłąd**, Wydawnictwo Faros, Warszawa 2023, 324, [2] s. ISBN 9788396468789
- Jacek Ingot, Polska 4.o. wielka zmiana**, Wydawnictwo Stalker Books, Olsztyn 2023, 199, [2] s., (Seria: Ciekawa Fantastyka). ISBN 9788367223485
- Joanna Jax, Śpiew bezimiennych dusz**, Wydawnictwo Videograf, Mikołów-Siemianowice Śląskie 2023, 538, [6] s. ISBN 9788382930702
- Manula Kalicka, Dziewczyna z kabaretu**, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2024, 525, [2] s., (Seria: Na przekór losowi, t. 1). ISBN 9788383521732
- Manula Kalicka, Koniec i początek**, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2024, 559, [1] s., (Seria: Na przekór losowi, t. 2). ISBN 9788383521756
- Małgorzata Kasak, Dogonić noc**, Wydawnictwo Endorfina, Warszawa 2023, 405, [11] s. ISBN 9788382313581
- Małgorzata Kasprzyk, Wszystko od nowa**, Wydawnictwo Dlaczemu; Storybox.pl, Warszawa-Piaseczno 2023, 1 płyta CD-ROM. ISBN --
- Maciej Kaźmierczak, Skowyt**, Muza Warszawskie Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2023, 349, [3] s. ISBN 9788328727830
- Anna Klejzerowicz, List z powstania**, Wydawnictwo Lind&Co, Gdańsk 2023, 328 s. ISBN 978-83-67494-64-9 [MOBI - e-book] ISBN 978-83-67494-64-9 [EPUB - e-book]

Maria Konopnicka, *Mendel Gdański*, (oprac. K. Szczotka; tłum. na ang. Groy Translations; tłum. na niem. Groy Translations; tłum. na ch. Zhao Wieting; tłum. na hebr. Groy Translations; tłum. na ukr. A. Nowicka; tłum. na franc. A. Gałęziowska-Krzystolik), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2023, 57, [3] s.; ilustracje, (Seria: Czytaj po Polsku. Materiały pomocnicze do nauki języka polskiego jako obcego. Edycja dla średnio zaawansowanych, t. 17). ISBN 9788322643976

Jolanta Kosowska, Marta Jednachowska, *Spotkamy się we śnie*, Wydawnictwo Novae Res, Gdynia 2023, 395, [3] s. ISBN 9788383137315

Dominik Kozar, *Wykłety '48*, Storybox.pl, Piaseczno 2023, 640 s.; 1 płyta CD-ROM. ISBN 9788383346328 [audiobook]

Aneta Krasieńska, *Słodki smak marzeń*, Wydawnictwo Jaguar, Warszawa 2022, 341 [1] s. ISBN 9788382660838

Józef Ignacy Kraszewski, *Warszawa w 1794 roku. Powieść historyczna*, Wydawnictwo Hachette Polska Sp. z o.o., Warszawa 2023, 189, [3] s., (Seria: Kolekcja Hachette, cz. 65). ISBN 9788328234239 [druk - cz. 65] ISBN 9788328233584 [druk - seria]

Agnieszka Krawczyk, *Kolekcja straconych chwil*, Wydawnictwo Filia, Poznań 2023, 490, [5] s., (Cykl: Ogród sekretów i zdrad, t. 1). ISBN 9788383571751

Agnieszka Krawczyk, *Kolekcja straconych chwil*, Wydawnictwo Filia, Poznań 2023, 490, [5] s., (Cykl: Ogród sekretów i zdrad, t. 2). ISBN 9788383570235

Monika Krocak, *Wszystko jest kłamstwem*, Wydawnictwo Spark, Nieciesławice 2023, 275 s. ISBN 9788367200271

Julian Krzewiński, *Girlaski*, Wydawnictwo MG, Warszawa 2023, 191 s., (Seria: Miłość przodków). ISBN 9788377799130

Małgorzata Kursa, *Wiedźmy i wizyta starszej pani*, Wydawnictwo Lucky, Radom 2024, 348, [3] s. ISBN 9788367787512

Małgorzata Lisińska, *Sztuka wybaczenia*, Wydawnictwo Inanna, Bydgoszcz 2023, 258, [1] s., (Seria: Chłopaki z Radości). ISBN 9788379957149 [druk] ISBN 7988379957156 [e-book]

Małgorzata Lisińska, *Sztuka zabijania*, Wydawnictwo Inanna, Bydgoszcz 2023, 263, [9] s., (Seria: Chłopaki z Radości). ISBN 9788379954629 [druk] ISBN 9788379954636 [e-book]

Marcin Lwowski, *Dziewczyny z Powstania Warszawskiego*, Wydawnictwo Świat Książki, Warszawa-Ożarów 2023, 350, [1] s. ISBN 9788382894820

Alicja Masłowska-Burnos, *Dwadzieścia spotkań*, Wydawnictwo Lucky, Radom 2023, 326, [2] s. ISBN 9788367787437

- Justyna Mazur-Lipecka, *Czas oswojany***, Wydawnictwo Bogusława Justyna Lipecka, Biała Podlaska 2023, 328 s.; ilustracje. ISBN 9788395621314
- Katarzyna Michalak, *Jesień w Przytulnej***, Wydawnictwo Znak Jednym Słowem, Kraków 2023, 300, [20] s. ISBN 9788324098033
- Wanda Miłaszewska, *Na cztery wiatry***, Wydawnictwo Replika, Poznań 2023, 315, [5] s. ISBN 9788367639903
- Zygmunt Miłoszewski, *Uwikłanie***, wyd. 6, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2021, 349, [3] s., (Seria Prokurator Teodor Szacki, t. 1). ISBN 9788328092051
- Remigiusz Mróz, *Testament***, wyd. 2, Wydawnictwo Czwarta Strona, Poznań 2023, 535, [1] s. ISBN 9788367891530
- Janusz Niżyński, *Rudowłosa ze Starych Babic***, Wydawnictwo Ridero, Kraków 2023, 481 s. ISBN 9788383513713 [e-book]
- Paweł Nowak, *Cudze życie. Nowy początek***, Wydawnictwo Purple Book, Warszawa-Ożarów Mazowiecki 2023, 334, [2] s.; ilustracje, (Seria: WielkieLiter.pl). ISBN 9788383105284
- Justyna Piotr, *Mroczne serca***, Wydawnictwo Novae Res, Gdynia 2023, 365, [5] s. ISBN 9788383135731
- Bolesław Prus, *Katarynka***, Fundacja Nowoczesna Polska, Warszawa 2023, 1 pendrive. ISBN 9788328837324 [e-book]
- Elżbieta Pytlarz, *Zdrada***, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2023, 508, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788383520896
- Stanisław Rembek, *Przemoc i szabla. Powieść z XVIII wieku***, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2023, 333, [3] s. ISBN 9788381966177
- Aleksandra Rochowiak, *Najcenniejszy podarunek***, Wydawnictwo Filia, Poznań 2023, 343, [1] s. ISBN 9788382809480
- Małgorzata Rogala, *Niebezpieczna obsesja***, Wydawnictwo Skarpa Warszawska, Warszawa 2023, 319, [1] s. ISBN 9788383292564
- Alek Rogoziński, *Przekłęta szkatułka***, Lekkie Wydawnictwo, Warszawa 2022, 364, [4] s., (Seria: Gorset i szpada, t. 2). ISBN 9788367217842
- Janusz Rudnicki, *Człowiek na rondzie***, Wydawnictwo Biuro Literackie, Kołobrzeg 2023, 160, [7] s.; ilustracje. ISBN 9788367706094
- Krzysztof Rudziński, *Nadgryzanie Gryzonii***, wyd. 2 uzupełnione, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2023, 213, [1] s. ISBN 9788375658309

Teresa Monika Rudzka, *Czas Emila (1841-1919)*, Wydawnictwo Lucky, Radom 2024, 382, [2] s., (Seria: Czekoladowa dynastia). ISBN 9788367787482

Anna Rybakiewicz, *Agentka wroga*, Wydawnictwo Filia, Poznań 2023, 364 [3] s. ISBN 9788383570549

Bogusława Anna Sieroszewska, *W pałacyku po Bitwie. Inscenizacja. 100-lecie Bitwy Warszawskiej 1920*, wyd. 2 uzupełnione, Wydawnictwo Stowarzyszenia Marki-Pustelnik-Struga; Nauczanie Języka Angielskiego i Tłumaczenia Bogusława Sieroszewska, Marki 2020, 84 s.; ilustracje. ISBN 9788395871641

Aldona Skrzypoń-Powroźnik, *My best friend's dad*, Wydawnictwo WasPos, Warszawa 2023, 283, [5] s. ISBN 9788382903775

Janusz Sługocki, *Agent ruin. Reaktywacja*, Wydawnictwo Janus, Bydgoszcz 2023, 229 s. ISBN 9788385668077

Natasza Socha, *Kobiety ciężkich obyczajów*, Wydawnictwo Pascal, Bielsko-Biała 2024, 383, [1] s., (Seria: Matki, czyli córki, cz. 3). ISBN 9788383172613

Andrzej Stasiuk, *Dziwięć*, wyd. 5, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2022, 256 s. ISBN 978-83-8191-554-0 [MOBI]

Marek Stelar, *Milczenie*, Wydawnictwo Filia, Poznań 2023, 382, [1] s., (Cykl: Filia Mroczna Strona, cz. 3). ISBN 9788382809442

Tomasz Wandzel, *Kłamstwa i sekrety*, Wydawnictwo Lind&Co, Gdańsk 2023, 350 s. ISBN 978-83-67494-90-8 [EPUB - e-book] ISBN 978-83-67494-90-8 [MOBI - e-book]

Weronika Wierchowska, *Antykwariat cudzych wspomnień*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2024, 405, [2] s. ISBN 9788383521701

Piotr Wojciechowski, *Kochanek królowej roju. Drugi zbiór opowiadań warszawskich*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2023, 305, [7] s. ISBN 9788381966030

Wojciech Wójcik, *Bilet dla zabójcy*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2023, 635, [5] s. ISBN 9788383350394

Wojciech Wójcik, *Martwa woda*, Wydawnictwo Zysk i S-ka; Storybox.pl, Piaseczno-Poznań 2023, 657 s.; 2 CD-ROM. ISBN 9788382027198 [druk] ISBN 9788382028430 [audiobook]

Barbara Wysoczańska, *Cena wolności*, Wydawnictwo Filia, Poznań 2023, 572, [3] s. ISBN 9788383570365

Magdalena Zimniak, *Czarcie lustro*, Wydawnictwo Skarpa Warszawska, Warszawa 2024, 396, [4] s. ISBN 9788383293257

Małgorzata Żarów, *Zaklinanie węży w gorące wieczory*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2022, 280 s. ISBN 9788381915151 [EPUB]

Anna Żelazowska, *Miłość w czasach in vitro*, wyd. 2, Wydawnictwo Videograf, Siemianowice Śląskie-Chorzów-Mikołów, 275, [5] s. ISBN 9788382931686

Jakub Żulczyk, *Dawno temu w Warszawie*, Wydawnictwo Świat Książki, Warszawa-Ożarów Mazowiecki 2023, 794, [5] s. ISBN 9788382893250

Jakub Żulczyk, *Informacja zwrotna*, Wydawnictwo Świat Książki, Warszawa-Ożarów Mazowiecki 2023, 523, [4] s. ISBN 9788382893243 [druk - oprawa twarda]
ISBN 9788382892444 [druk - oprawa miękka]

Jakub Żulczyk, *Ślepnąc od świateł*, Wydawnictwo Świat Książki, Warszawa-Ożarów Mazowiecki 2023, 518, [2] s. ISBN 9788382892420 [druk - oprawa twarda]
ISBN 9788382891980 [druk - oprawa miękka]

Katarzyna Żwirekło, *Dowód przeciw tobie*, Dreams Wydawnictwo Lidia Miś-Nowak, Rzeszów 2023, 318, [2] s. ISBN 9788366977747

Katarzyna Żwirekło, *Upadek*, Wydawnictwo Dreams; Storybox.pl, Piaseczno-Rzeszów 2023, 1 CD-ROM, (Seria: Dwa bieguny, t. 3). ISBN 9788383344126 [audiobook]

ARCHEOLOGIA

Archeologia konfliktów XX wieku. Wyniki ratowniczych badań archeologicznych Przedmościa Warszawa / The archeology of 20th century conflicts. Results of rescue archaeological research of the bridgehead Warsaw, (red. M. Mazurek, A. Sznajdrowska-Pondel; teksty: N. Bączyk, M. Czarnowicz, K. Drewniak, M. Grabowski, M. Mazurek, J. Mrówczyński, H. Trzapałka, A. Sznajdrowska-Pondel, U. Wilkoszewska; tłum. na ang. M. Pondel), Fundacja Badań nad Dziedzictwem Kulturowym; Wydawnictwo Edytorial, Rzeszów 2023, 198, [1] s.; ilustracje, mapy. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788367325523

Ludzie – miejsca – badania. Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w latach 1953-2023, (red. D. Główska, A. Janeczek, A. Klonder, K. Kości-Ryżko, H. Kowalewska-Marszałek, M. Rębkowski), Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2023, 659 s., ilustracje. ISBN 9788366463844

MUZYKA I ANTOLOGIA PIEŚNI

Filip Kalinowski, *Niechciani, nielubiani. Warszawski rap lat 90.*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2023, 286, [2] s. ISBN 9788381916806 [e-book]

Oddajcie się muzyce bez reszty, a ona was nie zawiedzie. O Tadeuszu Paciorkiewiczu i jego twórczości, (red. A. Gronau-Osińska), Wydawnictwo Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina, Warszawa 2023, 198 s.; ilustracje, nuty. ISBN 9788365990556

Ewa Skardowska, *Warsaw along. Suite for piano no. 2 / Il suita na fortepian*, Wydawnictwo Ars musica, Lisowice 2023, 47 s. [wyd. pol.-ang.] ISMN 9790801586551

POEZJA

Tadeusz Charmuszko, *Varsoviaszki*, Wydawnictwo Tadeusz Charmuszko, Suwałki 2023, 200 s. ISBN 9788396539274

Jerzy Ficowski, *Odczytanie popiołów*, (ilustr. B. Pietrzak), Wydawnictwo Nisza, Warszawa 2022, 48, [4] s.; ilustracje. ISBN 9788366599369

Między Wersami. Konkurs poetycki, (red. A. Kramek-Klicka, R. Dymna, A. Gos, O. Haremski, S. Mikołajczuk, W. Feliksiak, D. Skwarcan), Stołeczne Centrum Edukacji Kulturalnej, Warszawa 2023, 43, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788392819851

MEDYCINA

200 lat nauczania medycyny w Warszawie, (oprac. zbior.), Muzeum Historii Medycyny Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego; Sekcja Druków Uczelnianych Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, Warszawa 2023, 43, [1] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788376376028

Pierwszy almanach aptekarski. Z farmaceutami dla farmaceutów. Biogramy, definicje, inicjatywy, określenia, interpretacje, wypiski, rozmowy, wspomnienia, wypowiedzi, wywiady oraz grafiki, ilustracje i reklamy z czasopism Wydawnictw Farmapress z lat 1994-2023, t. 3, (oprac. W. Szukiel), Wydawnictwo Farmapress, Warszawa 2023, 751, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788364388996 [druk - t. 3] ISBN 9788364388699 [druk - t. 1] ISBN 9788364388736 [druk - t. 2]

Terapia uzależnień w izolacji więziennej – możliwości i ograniczenia. 20 lat istnienia oddziału terapeutycznego dla skazanych uzależnionych od alkoholu w Areszcie Śledczym w Warszawie-Mokotowie, (oprac. zbior.), Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2023, 99 s.; ilustracje. ISBN --

LITERATURA

Jerzy Fiećko, *Krasiński. Osoby i miejsca*, Wydawnictwo PSP, Poznań 2023, 383 s.

ISBN 9788367305136

Agnieszka Karpowicz, *Białoszewski temporalny (czerwiec 1975-czerwiec 1976)*, Fundacja Terytoria Książki, Gdańsk 2023, 403, [3] s.; ilustracje, (Seria: Biblioteka MiroFora, cz. 1).

ISBN 9788379082667

Dariusz Pachocki, *Niewygodne słowa. Wydawniczy szlak Leopolda Tyrmanda*, Instytut Badań Literackich, Warszawa 2023, 290, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788367637855

FILM I TEATR

Fenomen warszawskich festiwali młodzieżowych – jak to się robi?, (oprac. zbior.), Dom Kultury Doróżkarnia, Warszawa, 2022, 93, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788395549526

Jacek Kopciński, *Widma Białoszewskiego. Głos – teatr – trans*, Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszeńskiego, Warszawa 2023, 231, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788367682190

Bartłomiej Ostapczuk, *Warszawska pantomima. Sztuka poza słowami. 1970-2023*, Fundacja Warszawskiego Centrum Pantomimy, Warszawa 2023, 129 s.; ilustracje.

ISBN 9788395936814

KOMIKSY

Dlaczego w piwnicach praskich straszy?, (scen. M. Kur; ilustr. A. Ronek, H. Ronek; konc. T. Łabuszewski), Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddział w Warszawie, Warszawa 2024, 67, [1] s.; ilustracje.

ISBN 9788382299281

Rafał Kado, *Walcząca Ochota 1939-1944*, Stowarzyszenie Mistrzowie Sztuki, Ciechanów 2023, 32 s.; ilustracje. ISBN 9788396079541

Tobiasz Piątkowski, *Bradł, t. 1*, (ilustr. M. Oleksicki; wstęp: A. Richie; tłum. z ang. M. Kowalczyk-Szumowska), Story House Egmont sp. z o.o., Warszawa 2023, 64 s.; ilustracje. ISBN 9788328170278

Tobiasz Piątkowski, *Bradł, t. 2*, (ilustr. M. Oleksicki; tekst A. Zawistowski), Wydawnictwo Muzeum Powstania Warszawskiego; Story House Egmont sp. z o.o., Warszawa 2023, 64 s.; ilustracje. ISBN 9788328170285

Tobiasz Piątkowski, *Bradł*, t. 5, (ilustr. M. Oleksicki; tekst K. Utracka), Wydawnictwo Muzeum Powstania Warszawskiego; Story House Egmont sp. z o.o., Warszawa 2023, 64 s.; ilustracje. ISBN 9788328170292

Michał Puzkarski, *Fotograf*, (scen. M. Puzkarski; oprac. graf. A. Błońska, P. Błoński), Wydawnictwo Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, Warszawa 2023, 28 s.; ilustracje. ISBN 9788396951724

Wyzwanie dla silniejszego, wyd. 3, (scen. B. Seidler, Wanda Falkowska; ilustr. J. Wróblewski), Wydawnictwo Ongrys, Szczecin 2021, 32 s.; ilustracje, (Seria: Kapitan Żbik, 2/2021). ISBN 9788365803825

TURYSTYKA I SPORT

Izabela Kiełmińska, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie 1878-1939. Kolekcja ze zbiorów Muzeum Sportu i turystyki w Warszawie*, Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, Warszawa 2023, 108 s.; ilustracje. ISBN 9788396327888

Barbara Mikocka, *Starudruki w Zbiorach Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie*, Wydawnictwo Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, Warszawa 2023, 124 s., (Seria: Kolekcje Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie). ISBN 9788396951700

Robert Trzaska, *Gwiazda – Sztern. Piłkarski fenomen Warszawy 1923-1939*, Wydawnictwo Fundacji Naprzód, Warszawa 2022, 63, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788394086817 [e-book] ISBN 9788394086824 [druk]

Turystyka i krajoznawstwo w muzealnictwie. Tradycja – przyszłość. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie oraz Akademię Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie 27 października 2022 z okazji jubileuszu 70-lecia Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, (red. M. Izdebska-Młot), Wydawnictwo Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, Warszawa 2023, 171 s.; ilustracje. ISBN 978839632787

MAPY. PLANY

MOK PD. Ilustrowany atlas architektury południowego Mokotowa / An illustrated atlas of South Mokotów architecture, (konc. M. Piwowar; tekst J. Koszewska, G. Mika; ilustr. K. Doniec, M. Drążkiewicz, H. Przybyszewski; tłum. Z. Sochańska, B. Kumor), Centrum Architektury, Warszawa 2023, 79, [9] s.; ilustracje, mapa. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788396483195

ŚRÓD PD. Ilustrowany atlas architektury Śródmieścia Południowego / An illustrated atlas of Śródmieście Południowe architecture, (konc. M. Piwowar; teksty M. Kempieński, K. Mordyński; ilustr. M. Gryzło, M. Łomiak, P. Łyczkowski, H. Przybyszewski; tłum. Z. Sochańska, B. Kumor), Centrum Architektury, Warszawa 2023, 95, [9] s.; ilustracje, mapy. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788396483188

Via Warsaw. City map, (oprac. kart. A.W. Zalewski; skala 1:26 000, mapa wielobarwna), Wydawnictwo Via City Map, Kraków 2023, 2 s. (wyd. pol.-ang.-niem.) ISBN --

Warszawa XXL, (oprac. zbior.; skala 1:13 000; 1 atlas, mapy wielobarwne), Wydawnictwo Demart S.A., Warszawa 2023, 53 s. ISBN 9788379125685

Warszawa, Łomianki, Żąbki. Plan miasta 1:26 000, (oprac. kart. A. Dźwigąła; 1 mapa wielobarwna, foliowana, skala 1:26 000; panel boczny: Centrum Warszawy, skala 1:13 000), Wydawnictwo ExpressMap Polska Sp. z o.o., Warszawa 2023, 2 s., (Seria: Plastic Map). ISBN 9788381909129

Warszawa. 2 w 1. Przewodnik i mapa, (red. A. Rupniewska, A. Adamiak; tekst U. Augustyniak; skala 1:26 000, mapa wielobarwna, laminowana; mapa poboczna: Centrum, skala 1:13 000), Wydawnictwo ExpressMap Polska Sp. z o.o., Warszawa 2023, 2 s., (Seria: Comfort! Map&Guide). ISBN 9788381907309

Warszawa. Mapa kieszonkowa 1:26 000, (skala 1:26 000, mapa wielobarwna, laminowana), Wydawnictwo ExpressMap Polska Sp. z o.o., Warszawa 2023, 2 s., (Seria: Comfort! Map). ISBN 9788381909136

Warszawa. Mapa zniszczeń. Warszawa oskarża, Wydawnictwo Polska Księgarnia, Bytom 2022, 27 s.; mapa (reprodukcja w skali 1:20 000). ISBN 9788366867420

Warszawa. Minimapa, (skala 1:26 000, mapa wielobarwna, laminowana), Wydawnictwo ExpressMap, Warszawa 2023, 2 s., (Seria: Comfort! Map). ISBN 9788383550411

Warszawa. Plan miasta 1:26 000, (oprac. zbior.; skala 1:26 000, mapa wielobarwna, laminowana; mapa poboczna: Centrum 1:15 000), Wydawnictwo Demart S.A., Warszawa 2023, 2 s. ISBN 9788379125845

Warszawa. Plan miasta 1:26 000, (skala 1:26 000, mapa wielobarwna, złożona; mapa poboczna: Centrum 1:13 000), Wydawnictwo ExpressMap, Warszawa 2023, 2 s., (Seria: Comfort! Map). ISBN 9788381901154

Warszawa. Plan miasta 1:29 000, (oprac. kart. A. Dźwigąła, red. K. Radwański; skala 1:29 000, mapa wielobarwna, laminowana; mapa poboczna: Centrum 1:14 500), Wydawnictwo ExpressMap, Warszawa 2023, 2 s., (Seria: Comfort! Map). ISBN 9788381907941

Warszawa. Plan miasta / City map / Stadtplan, wyd. 13, (skala 1:28 000, kolorowa; mapa poboczna: Centrum 1:15 000), Wydawnictwo Gauss, Kraków 2023, 2 s. [wyd. pol.-ang.-niem.] ISBN 9788366780132

KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Anna Czerwińska-Rydel, *Po drugiej stronie okna. Opowieść o Januszu Korczaku*, (ilustr. P. Wyrł), Wydawnictwo Literatura, Łódź 2023, 148, [12] s.; ilustracje. ISBN 9788382082272

Marta Guzowska, *Zagadka czwartego piętra*, (ilustr. A. Raczyńska), Wydawnictwo Nasza Księgarnia, Warszawa 2023, 118, [10] s.; ilustracje. ISBN 9788310139962

Martyna Jelonek, *Rembridż. Skarb Rembertowa*, (ilustr. J. Kencka), Wydawnictwo Trefl S.A., Gdynia 2023, 47, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788367797863

Monika Kowaleczko-Szumowska, *Fajna ferajna*, (ilustr. E. Chojna), Wydawnictwo Bis, Warszawa 2023, 122, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788375514070

Monika Kowaleczko-Szumowska, *Galop'44*, Wydawnictwo HaperCollins, Warszawa 2023, 314, [4] s. ISBN 9788327673671

Renata Piątkowska, *Dzieci z Placu Trzech Krzyży*, (ilustr. M. Szymanowicz), Wydawnictwo Literatura, Łódź 2023, 101, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788382081992

Marcin Szczygielski, *Klątwa dziewiątych urodzin*, Wydawnictwo Bajka, Warszawa 2023, 307, [5] s.; ilustracje, (Seria: Czarownica piętro niżej, t. 3). ISBN 9788367697026

Opracował: Adrian Kossowski

Nie rozmawiam z tyranami

aktywność polityczna,
społeczna i niepodległościowa
kobiet w początkach XX w.
w zaborze rosyjskim

